KOŚCIÓŁ JEZUSA CHRYSTUSA ŚWIĘTYCH W DNIACH OSTATNICH • LISTOPAD 2020 R.

Liahona

Przemówienia z Konferencji Generalnej

Prezydent Nelson zachęca świętych: „Pozwól Bogu zwyciężyć”; potępia rasizm

Ogłoszono zmiany wśród przywódców Siedemdziesiątych i w Przewodniczącej Radzie Biskupiej

Ogłoszono budowę 6 nowych świątyń

Zdjęcia: Lo Narváez, V Region, Chile; wstawka: Apia, Samoa

Z powodu COVID-19 wielu członków Kościoła nie mogło zgromadzić się w domach spotkań, by wziąć udział w konferencji generalnej. Zamiast tego przebieg konferencji był transmitowany w krajowych i regionalnych stacjach telewizyjnych i radiowych w ponad 50 krajach, dzięki czemu konferencja była dostępna dla potencjalnej widowni liczącej ponad 1,4 miliarda ludzi.

Spis treści, listopad 2020 r.

Tom 23 • Numer 4

Sobotnia sesja poranna

6 Podążajcie naprzód
Prezydent Russell M. Nelson

8 I tak ich wypróbujemy
Starszy David A. Bednar

12 Upodobniając się do Niego
Starszy Scott D. Whiting

15 Oczy, by widzieć
Michelle D. Craig

18 Serca spojone w prawości i jedności
Starszy Quentin L. Cook

22 Rekomendowani Panu
Starszy Ronald A. Rasband

26 Miłujcie waszych wrogów
Prezydent Dallin H. Oaks

Sobotnia sesja popołudniowa

30 Popieranie Władz Generalnych, Siedemdziesiątych Obszaru i Urzędników Generalnych
Prezydent Henry B. Eyring

32 Społeczeństwa w równowadze
Starszy D. Todd Christofferson

35 Odnajdowanie radości w Chrystusie
Steven J. Lund

38 Wszystkie narody, plemiona i języki
Starszy Gerrit W. Gong

42 Tam był chleb
Biskup W. Christopher Waddell

45 Wyśmienity dar Syna
Starszy Matthew S. Holland

48 Kultura Chrystusowa
Starszy William K. Jackson

51 Bóg uczyni coś niewyobrażalnego
Starszy Dieter F. Uchtdorf

Sesja kobiet

55 Dzięki poczuciu jedności zdobywamy moc z Bogiem
Sharon Eubank

58 Reszty nie trzeba
Becky Craven

60 Uzdrawiająca moc Jezusa Chrystusa
Cristina B. Franco

67 Siostry w Syjonie
Prezydent Henry B. Eyring

70 Bądźcie dobrej myśli
Prezydent Dallin H. Oaks

73 Przyjmijcie przyszłość z pewnością wiary
Prezydent Russell M. Nelson

Niedzielna sesja poranna

77 Czuwajcie więc, modląc się cały czas
Prezydent M. Russell Ballard

80 Umilknij! Ucisz się!
Lisa L. Harkness

82 Poszukujcie Chrystusa w każdej myśli
Starszy Ulisses Soares

86 Wierzę w anioły
Starszy Carlos A. Godoy

88 Mówimy o Chrystusie
Starszy Neil L. Andersen

92 Pozwól Bogu zwyciężyć
Prezydent Russell M. Nelson

Niedzielna sesja popołudniowa

96 Przetestowani, sprawdzeni i wypolerowani
Prezydent Henry B. Eyring

99 Wytrwałość niech prowadzi do dzieła doskonałego i poczytujcie to sobie za wszelką radość
Starszy Jeremy R. Jaggi

102 Wielkie upodobanie w oczach Pana
Starszy Gary E. Stevenson

106 Proście, szukajcie i kołaczcie
Milton Camargo

109 Wypełniaj prawo, okazuj miłość i w pokorze obcuj z Bogiem
Starszy Dale G. Renlund

112 Nieustająca moc
Starszy Kelly R. Johnson

115 Oczekiwanie na Pana
Starszy Jeffrey R. Holland

118 Nowa normalność
Prezydent Russell M. Nelson

64 Przedstawiciele Władz Generalnych i Urzędnicy Generalni Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich

120 Wiadomości kościelne

127 ***Przyjdź i naśladuj mnie***. Nauka na podstawie przesłań z Konferencji Generalnej

Osaka, Japonia

190. Jesienna Konferencja Generalna

Sobotnia sesja poranna, 3 października 2020
Prowadzi: Prezydent Henry B. Eyring
Modlitwa na rozpoczęcie: Starszy Patrick Kearon
Modlitwa na zakończenie: Starszy Juan A. Uceda
Oprawę muzyczną podczas tego spotkania zapewnił Chór Tabernakulum z Placu Świątynnego*: „Wieczna prawda", *Hymny*, nr 4; „Chwalmy Pana wszyscy wraz", *Hymny*, nr 32, aranż. Wilberg; „Mój Zbawca kocha mnie", *Pieśni dla dzieci*, str. 42, aranż. Cardon; „Dzieci Pana, pójdźmy wraz", *Hymny*, nr 23; „Czy dziś dzięki mnie świat nieco lepszy był?", *Hymny*, nr 136, aranż. Zabriskie; „Miłość wzajemna", *Hymny*, nr 198, aranż. Wilberg.

Sobotnia sesja popołudniowa, 3 października 2020
Prowadzi: Prezydent Dallin H. Oaks
Modlitwa na rozpoczęcie: Starszy J. Devn Cornish
Modlitwa na zakończenie: Joy D. Jones
Oprawę muzyczną podczas tego spotkania zapewniło kilka chórów: „Wszystkie narody usłyszcie wraz", *Hymny*, nr 165, aranż. Schank; „Beautiful Savior", *Children's Songbook*, str. 62–63, aranż. Kasen; „Krocz z wiarą", *Hymny*, nr 164; „Jak silne świadectwo", *Hymny*, nr 37, aranż. Ashby.

Sesja kobiet, 3 października 2020
Prowadzi: Bonnie H. Cordon
Modlitwa na rozpoczęcie: Liz Darger
Modlitwa na zakończenie: Kathryn Reynolds
Oprawę muzyczną podczas tego spotkania zapewniło kilka chórów: „Syjonu młodzież mężnie dziś", *Hymny*, nr 161, aranż. Kasen; „Jam dzieckiem Boga jest", *Hymny*, nr 191; „Mój Ojciec kocha mnie", *Pieśni dla dzieci*, str. 16, aranż. Staheli; „Obdarz mnie świętością", *Hymny*, nr 66, aranż. Goates.

Niedzielna sesja poranna, 4 października 2020
Prowadzi: Prezydent Henry B. Eyring
Modlitwa na rozpoczęcie: Starszy Randall K. Bennett
Modlitwa na zakończenie: Starszy Walter F. González
Oprawę muzyczną podczas tego spotkania zapewnił Chór Tabernakulum z Placu Świątynnego: „Powstańcie, święci, zbudźcie się", *Hymny*, nr 10; „Hen naprzód dąż", *Hymny*, nr 35, aranż. Wilberg; „If the Savior Stood Beside Me", DeFord, aranż. Cardon; „Dziękujemy Ci, Boże, za proroka", *Hymny*, nr 11; „Bóg miłością wszelką jest", *Hymny*, nr 42, aranż. Murphy; „For I Am Called by Thy Name", Gates.

Niedzielna sesja popołudniowa, 4 października 2020
Prowadzi: Prezydent Dallin H. Oaks
Modlitwa na rozpoczęcie: Starszy Paul V. Johnson
Modlitwa na zakończenie: Jan E. Newman
Oprawę muzyczną podczas tego spotkania zapewnił Chór Tabernakulum z Placu Świątynnego: „Och, czym prawda jest?", *Hymny*, nr 172, aranż. Longhurst; „Softly and Tenderly", Thompson, aranż. Wilberg; „Prowadź nas, o wielki Jahwe", *Hymny*, nr 36; „Z Bogiem zostań, aż spotkamy się", *Hymny*, nr 83, aranż. Wilberg.
* Oprawa muzyczna dla każdej sesji pod kierunkiem różnych dyrygentów i z udziałem różnych organistów została wcześniej nagrana.

Dostęp do przemówień z konferencji
Aby uzyskać dostęp on-line do przemówień z konferencji generalnej w wielu językach, należy odwiedzić stronę: conference.ChurchofJesusChrist.org i wybrać odpowiedni język. Przemówienia są również dostępne w aplikacji Biblioteka ewangelii. Na ogół nagrania wideo i audio w języku angielskim są też dostępne w centrach dystrybucji po sześciu tygodniach od daty konferencji. Informacje na temat dostępnych formatów dla osób niepełnosprawnych znajdują się na stronie: disability.ChurchofJesusChrist.org.

Na okładce
Zdjęcie autorstwa Kweku Obeng z Akry w Ghanie

Zdjęcia z konferencji
Zdjęcia w Salt Lake City wykonali: Cody Bell, Mason Coberly, John Lloyd, Leslie Nilsson oraz Dave Ward. Pozostałe zdjęcia wykonali: Benson Arudo, Alexandre Borges, Nicolas Serey Bustamante, Clayton Chan, Randy Collier, Weston Colton, Maria Kaizaki, Julian Klemm, Ashlee Larsen, Greg Martinez, Joel Mawlam, Melanie Miza, Kweku Obeng, Sayaka Okubo, Margarita Pashkova, Aaron Thompson, Tiziano Pezzeti, Alice Price, Jonas Rebicki oraz Natalia Te'o.

Sugar City, stan Idaho, USA

LISTOPAD 2020 R., TOM 23, NR 4
LIAHONA 16726 166

Międzynarodowe czasopismo Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich

Pierwsze Prezydium: Russell M. Nelson, Dallin H. Oaks, Henry B. Eyring

Kworum Dwunastu Apostołów:
M. Russell Ballard, Jeffrey R. Holland, Dieter F. Uchtdorf, David A. Bednar, Quentin L. Cook, D. Todd Christofferson, Neil L. Andersen, Ronald A. Rasband, Gary E. Stevenson, Dale G. Renlund, Gerrit W. Gong, Ulisses Soares

Redaktor naczelny: Randy D. Funk

Doradcy: Becky Craven, Cristina B. Franco, Sharon Eubank, Walter F. González, Larry S. Kacher, Jan E. Newman, Adrián Ochoa, Michael T. Ringwood, Vern P. Stanfill

Dyrektor naczelny: Richard I. Heaton

Dyrektor ds. czasopism kościelnych: Allan R. Loyborg

Kierownik handlowy: Garff Cannon

Sekretarz redakcji: Adam C. Olson

Zastępca sekretarza redakcji: Ryan Carr

Zastępca ds. publikacji: Camila Castrillón

Pisanie i edycja: David Dickson, David A. Edwards, Matthew D. Flitton, Garrett H. Garff, Jon Ryan Jensen, Aaron Johnston, Charlotte Larcabal, Michael R. Morris, Eric B. Murdock, Joshua J. Perkey, Jan Pinborough, Richard M. Romney, Mindy Selu, Lori Fuller Sosa, Chakell Wardleigh, Marissa Widdison

Dyrektor artystyczny: Tadd R. Peterson

Zespół projektantów: Jeanette Andrews, Fay P. Andrus, Mandie Bentley, C. Kimball Bott, Thomas Child, Joshua Dennis, David Green, Colleen Hinckley, Eric P. Johnsen, Susan Lofgren, Scott M. Mooy, Aleni Regehr, Mark W. Robison, K. Nicole Walkenhorst

Koordynator ds. własności intelektualnej: Collette Nebeker Aune

Kierownik produkcji: Ammon Harris

Produkcja: Ira Glen Adair, Julie Burdett, José Chavez, Bryan W. Gygi, Ginny J. Nilson, Marrissa M. Smith

Prepress: Joshua Dennis, Ammon Harris

Dyrektor ds. druku: Steven T. Lewis

Dyrektor ds. dystrybucji: Nelson Gonzalez

Adres korespondencyjny: *Liahona, Fl. 23, 50* E. North Temple St., Salt Lake City, UT 84150-0023, USA.

Liahona (termin z Księgi Mormona oznaczający „kompas" lub „przewodnik") wydawana jest w następujących językach: albański, angielski, bislama, bułgarski, cebuański, chiński, chiński (uproszczony), chorwacki, czeski, duński, estoński, fidżi, fiński, francuski, grecki, hiszpański, holenderski, indonezyjski, islandzki, japoński, khmerski, kiribati, koreański, litewski, łotewski, malgaski, marszalski, mongolski, niemiecki, norweski, ormiański, polski, portugalski, rosyjski, rumuński, samoański, słoweński, suahili, szwedzki, tagalski, tahitański, tajski, tongijski, ukraiński, urdu, węgierski, wietnamski i włoski. (Częstotliwość zależna od języka).

© 2020 Intellectual Reserve, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone. Printed in Germany.

Informacje na temat praw autorskich: Jeśli nie zaznaczono inaczej, można kopiować materiały z *Liahony* na użytek osobisty, niekomercyjny (w tym do wypełniania powołań kościelnych). Prawa te mogą być uchylone w dowolnym czasie. Zabrania się kopiowania materiałów wizualnych, jeśli takie zastrzeżenia znajdują się przy danym materiale. Pytania dotyczące praw autorskich prosimy kierować na adres: Intellectual Property Office, 50 E. North Temple St., FL. 13, Salt Lake City, UT 84150, USA; e-mail: cor-intellectualproperty@ChurchofJesusChrist.org.

For Readers in the United States and Canada: November 2020 Vol. 23 No. 4. LIAHONA (USPS 311-480) Polish (ISSN 1096-5149) is published four times a year (April, May, October, and November) by The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints, 50 East North Temple, Salt Lake City, UT 84150. USA subscription price is $4.00 per year; Canada, $4.80 plus applicable taxes. Periodicals Postage Paid at Salt Lake City, Utah. Sixty days' notice required for change of address. Include address label from a recent issue; old and new address must be included. Send USA and Canadian subscriptions to Salt Lake Distribution Center at address below. Subscription help line: 1-800-537-5971. Credit card orders (Visa, MasterCard, American Express) may be taken by phone. (Canada Poste Information: Publication Agreement #40017431)

POSTMASTER: Send all UAA to CFS (see DMM 507.1.5.2). NONPOSTAL AND MILITARY FACILITIES: Send address changes to Distribution Services, Church Magazines, P.O. Box 26368, Salt Lake City, UT 84126-0368, USA.

Apia, Samoa

Indeks mówców

Andersen Neil L. 88
Ballard M. Russell 77
Bednar David A. 8
Camargo Milton 106
Christofferson D. Todd 32
Cook Quentin L. 18
Craig Michelle D. 15
Craven Becky 58
Eubank Sharon 55
Eyring Henry B. 30, 67, 96
Franco Cristina B. 60
Godoy Carlos A. 86
Gong Gerrit W. 38
Harkness Lisa L. 80
Holland Jeffrey R. 115
Holland Matthew S. 45
Jackson William K. 48
Jaggi Jeremy R. 99
Johnson Kelly R. 112
Lund Steven J. 35
Nelson Russell M. 6, 73, 92, 118
Oaks Dallin H. 26 70
Rasband Ronald A. 22
Renlund Dale G. 109
Soares Ulisses 82
Stevenson Gary E. 102
Uchtdorf Dieter F. 51
Waddell W. Christopher 42
Whiting Scott D. 12

Indeks tematyczny

Aniołowie 86, 88
Bezpieczeństwo 73
Błogosławieństwa 38, 51, 102, 106, 115, 118
Bóg Ojciec 38, 51, 92, 115
Bycie uczniem 15, 35, 88, 99, 118
Chrześcijaństwo 88
Cierpliwość 99, 115
Cnota 32, 82
Członkostwo w Kościele 38
Czystość 82
Dobre uczynki 38
Dobroć 15, 55
Dom Izraela 92
Drugie Przyjście 67, 77, 88
Dzieci i młodzież 35
Dziesięcina 42
Godność 22
Gromadzenie 92
Grzech 45, 82, 109
Jedność 18, 26, 55, 67
Jezus Chrystus 6, 12, 15, 18, 26, 32, 35, 45, 48, 55, 58, 70, 80, 82, 88, 92, 96, 109, 112
Józef Smith 38, 55, 70, 73, 77, 96
Kobiety 67, 70, 73
Konstytucja USA 18, 26
Księga Mormona 38, 73
Kultura 48
Miłosierdzie 55, 109
Miłość 15, 18, 26, 32, 38, 109
Moc, 55 77, 112
Modlitwa 77, 106
Naturalny człowiek, 82
Nawrócenie 58, 86
Objawienie, 73
Obrzędy 22, 102
Optymizm 118
Osobiste objawienie 106
Pionierzy 70
Pisma święte 106
Plan zbawienia 8, 32, 48, 70, 96, 115
Pokora 109
Pokój 80
Pokusy 82
Pokuta 12, 45, 58, 60, 109
Posługa 86, 102
Posłuszeństwo 22
Praca misjonarska 6, 38, 51
Praca świątynna 22
Prawda 32
Prawo, 26
Prawość 18, 82
Proroctwo 38
Prorocy 42, 51
Przeciwności 6, 8, 38, 42, 45, 51, 60, 70, 77, 80, 96, 99, 102, 115
Przewodnictwo 77
Przygotowanie 8, 42, 73
Przymierza 22, 58, 92, 112
Publikacje kościelne 38
Radość 35, 45, 70, 99
Rasizm 26, 92
Rozwój osobisty 12, 58, 96
Różnorodność 18
Sakrament 35
Samowystarczalność 42
Spór, 26
Stowarzyszenie Pomocy,55, 67
Strach,80
Syjon 18, 32, 55, 67
Świadectwo 6
Światło Chrystusa, 32
Świątynie 6, 22, 102, 112, 118
Technologia,51, 102
Uzdrowienie 45, 60
Wartość indywidualna 15
Wiara 60, 73, 77, 80, 88, 99, 112, 115
Wierność 8, 73, 96
Wolna wola 92
Wzrost Kościoła, 6
Zadośćuczynienie 35, 45, 60, 88
Zapasy żywności 42
Zawieranie przyjaźni 86
Zobowiązanie 12
Życie doczesne 70

Najważniejsze kwestie poruszone podczas 190. Jesiennej Konferencji Generalnej

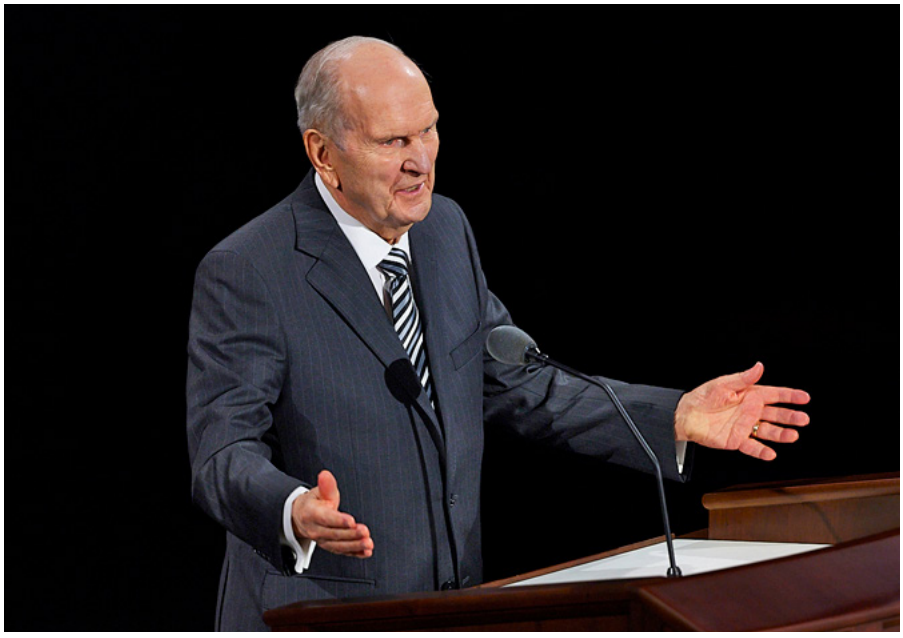

Pomimo panującej na świecie atmosfery niepewności miliony ludzi znalazły chwilę spokoju podczas konferencji generalnej, która odbyła się w dniach 3–4 października 2020 r. Przywódcy Kościoła skupili naszą uwagę na Jezusie Chrystusie za pośrednictwem przesłań o jedności i miłości, o nadziei i uzdrowieniu oraz o pokoju, który można odnaleźć w boskim celu.

Prezydent Russell M. Nelson nauczał nas, jak możemy otrzymać błogosławieństwa w rezultacie stania się ludem Boga.

„Gdy pozwolicie Bogu zwyciężać w waszym życiu, osobiście doświadczycie, że nasz Bóg jest 'Bogiem cudów' [Ks. Mormona 9:11]" — Prezydent Russell M. Nelson (zob. str. 92)

Wielu mówców podjęło temat **rozwoju osobistego** wynikającego z podążania za Jezusem Chrystusem, ufania i poddania Mu swojej woli.

„Kiedy zwrócimy się do [Jezusa Chrystusa] z pokorą, On zwiększy naszą zdolność dokonywania zmian" — Becky Craven (zob. str. 58)

Po raz kolejny **nowy koronawirus** wpłynął na to, co ujrzeliśmy i usłyszeliśmy podczas tej konferencji. Jednak w wyniku dodatkowych doświadczeń zyskaliśmy szerszą perspektywę, gdy mówcy skupiali się nie tylko na nadziei, ale także na głębszym zrozumieniu Bożego planu dla naszego wiecznego szczęścia.

„Testy w szkole życia doczesnego są istotnym elementem naszego wiecznego postępu […]. Modlę się, abyśmy […] wynieśli […] cenne lekcje, a przynieść je mogą tylko trudne doświadczenia" — Starszy David A. Bednar (zob. str. 8)

W powodu **zamieszek społecznych** w wielu częściach świata przywódcy potępili rasizm i przemoc. Wezwali nas, świętych w dniach ostatnich, do zjednoczenia się w prawości, odnalezienia jedności w różnorodności i udzielenia pomocy w budowaniu moralnego i kochającego się społeczeństwa.

„Żyjemy w czasie szczególnie silnych podziałów […]. Możemy być siłą, która ulepsza i błogosławi całe społeczeństwo" — Starszy Quentin L. Cook (zob. str. 18)

Mamy nadzieję, że ponownie zanurzając się w przesłania konferencji zawarte w tym numerze, jeszcze raz odczujecie nadzieję i natchnienie, które otrzymaliście za pierwszym razem, oraz uzyskacie nowe spostrzeżenia, studiując je w najbliższych miesiącach. ■

Gwatemala, Gwatemala

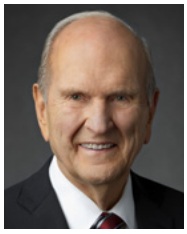

Prezydent Russell M. Nelson
Prezydent Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich

Podążajcie naprzód

Dzieło Pana postępuje miarowo naprzód.

Moi ukochani bracia i siostry, jakąż *radością* jest znowu być z wami, kiedy rozpoczynamy 190. Jesienną Konferencję Generalną Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Uwielbiam to, że jestem z wami w waszych domach czy gdziekolwiek indziej, aby wspólnie słuchać przesłań proroków, widzących i objawicieli oraz innych przywódców Kościoła.

Jakże wdzięczni jesteśmy za technologię, za pomocą której możemy nawiązać łączność jako jedno wielkie ogólnoświatowe zgromadzenie uczniów Jezusa Chrystusa. Ostatnią konferencję generalną w kwietniu br. obejrzało więcej osób niż jakąkolwiek poprzedzającą konferencję i oczekujemy, że to się powtórzy.

W ciągu kilku minionych miesięcy globalna pandemia, gwałtowne pożary oraz inne klęski żywiołowe wywróciły nasz świat do góry nogami. Boleję z każdą osobą, która w tym czasie straciła kogoś bliskiego. Modlę się za wszystkich, którzy teraz cierpią.

Tymczasem dzieło Pana postępuje miarowo naprzód. Pośród izolacji społecznej, noszenia maseczek i spotkań na Zoomie nauczyliśmy się inaczej wykonywać pewne rzeczy, a niektóre nawet bardziej skutecznie. Niezwykłe czasy mogą przynieść niezwykłe nagrody.

Olmué, Valparaíso, Chile

Nasi misjonarze i przywódcy misyjni byli pomysłowi, prężni i naprawdę niesamowici. I chociaż większość misjonarzy musiała znaleźć nowe, kreatywne sposoby wykonywania swej pracy, wiele misji odnotowało, że naucza *więcej* osób, niż miało to dotychczas miejsce.

Na jakiś czas musieliśmy zamknąć świątynie, a niektóre projekty budowy zostały nieznacznie opóźnione, ale teraz praca idzie naprzód. W roku kalendarzowym 2020 przełamiemy ziemię pod budowę 20 nowych świątyń!

Praca związana z historią rodziny intensywnie się rozwinęła. Utworzono wiele nowych okręgów

i palików. Z wdzięcznością ogłaszamy, że Kościół udzielił pomocy humanitarnej związanej z pandemią w ramach 895 projektów w 150 krajach.

W wyniku zwiększonego studiowania ewangelii w wielu domach poszczególne osoby umocniły swoje świadectwa oraz relacje rodzinne. Pewna matka napisała: „Czuję teraz większą bliskość z moimi dziećmi i wnukami, kiedy co niedziela gromadzimy się na spotkaniach przez Zoom. Wszyscy kolejno dzielą się przemyśleniami ze studiowania *Przyjdź i naśladuj mnie*. Modlitwy za członków rodziny się zmieniły, ponieważ lepiej rozumiemy ich potrzeby".

Modlę się, abyśmy — jako lud — skorzystali z tego niezwykłego czasu, aby wzrastać duchowo. Tu na ziemi jesteśmy wypróbowywani, aby przekonać się, czy wybierzemy naśladowanie Jezusa Chrystusa, regularną pokutę, uczenie się i rozwój. Nasze duchy pragną rozwoju. I najlepiej nam to wychodzi, kiedy stale pozostajemy na ścieżce przymierza.

Pośród tego wszystkiego nasz Ojciec Niebieski i Jego Syn, Jezus Chrystus, nas kochają! Troszczą się o nas! Oni, jak też Ich święci aniołowie, czuwają nad nami[1]. Wiem, że jest to prawdą.

Gdy gromadzimy się, aby słuchać słów, którymi Pan natchnął Swoje sługi, proszę, abyście rozważyli obietnicę złożoną przez Pana. Głosił On: *„Każdy, kto chce,* może przyjąć słowo Boże, które jest żywe i potężne, które obróci w niwecz wszelkie knowania […], i podstępy diabła, i przeprowadzi [ucznia Chrystusa] ciasną i wąską drogą"[2].

Modlę się, abyście *dokonali wyboru*, żeby trzymać się słowa Boga, jak jest ono głoszone podczas tej konferencji generalnej. Modlę się, abyście mogli odczuwać doskonałą miłość, jaką darzy was Pan[3], w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Doktryna i Przymierza 84:88.
2. Ks. Helamana 3:29; wyróżnienie dodane.
3. Zob. II Ks. Nefiego 1:15.

Starszy David A. Bednar
Kworum Dwunastu Apostołów

I tak ich wypróbujemy

(Ks. Abrahama 3:25)

Teraz jest czas, aby przygotować się i udowodnić, że jesteśmy chętni i zdolni do uczynienia wszystkiego, co nam Pan, nasz Bóg, nakaże.

Modlę się, aby Duch Święty był z nami wszystkimi, kiedy będę przekazywać myśli i odczucia, które zagościły w moim sercu i umyśle podczas przygotowań do tej konferencji generalnej.

Znaczenie testów

Zanim zostałem powołany do pełnoetatowej służby w Kościele, przez ponad dwadzieścia lat byłem wykładowcą i administratorem uniwersyteckim. Moim głównym obowiązkiem jako nauczyciela było nauczyć studentów, jak sami powinni zdobywać wiedzę. Istotnym elementem mojej pracy było przygotowywanie, ocenianie i przekazywanie uwag o wynikach ich pracy sprawdzanej za pomocą testów. Jak zapewne wiecie z własnego doświadczenia, zwykle testy nie są tą częścią procesu zdobywania wiedzy, którą studenci lubią najbardziej!

Przeprowadzane od czasu do czasu są jednak absolutnie niezbędne w procesie nauki. Skuteczny test pomaga nam porównać to, co powinniśmy wiedzieć, z tym, co faktycznie wiemy na dany temat. Zapewnia również standard, według którego możemy ocenić naszą naukę i rozwój.

Provo, stan Utah, USA

Podobnie testy w szkole życia doczesnego są istotnym elementem naszego wiecznego postępu. Jednak, co ciekawe, słowo *test* nie występuje ani razu w tekście podstawowych pism świętych w języku angielskim. W zamian napotykamy takie słowa, jak: *wypróbować, zbadać* i *poddać próbie*, które opisują różne wzorce właściwego wykazania się naszą duchową wiedzą, zrozumieniem i oddaniem dla przygotowanego przez naszego Ojca Niebieskiego wiecznego planu szczęścia oraz naszej zdolności do poszukiwania błogosławieństw Zadośćuczynienia Zbawiciela.

Ten, który jest autorem planu zbawienia, opisał cel naszej doczesnej próby, używając słów *wypróbować, zbadać* i *poddać próbie* w starożytnych i współczesnych pismach świętych. „I tak ich *wypróbujemy*, aby sprawdzić, czy wykonają wszystko, co im Pan, ich Bóg, nakaże”[1].

Weźcie pod uwagę błaganie psalmisty Dawida:

„*Zbadaj* mnie, Panie, i *doświadcz*, *poddaj próbie* nerki i serce moje!

Bo mam przed oczyma łaskę twoją i postępuję w prawdzie twojej”[2].

W 1833 roku Pan oświadczył: „Przeto nie bójcie się waszych wrogów, bowiem zarządziłem w sercu swoim — rzecze Pan — że was *wypróbuję* we wszystkim, czy wytrwacie w moim przymierzu aż do śmierci, żebyście się okazali godnymi”[3].

Współczesne wypróbowywanie i próby

Rok 2020 jest po części naznaczony globalną pandemią, która

Santo Domingo, Republika Dominikany

testuje, bada i poddaje nas próbie na wiele sposobów. Modlę się, abyśmy jako jednostki i rodziny wynieśli z niej cenne lekcje, a przynieść je mogą tylko trudne doświadczenia. Mam również nadzieję, że wszyscy w pełniejszy sposób uznamy „wielkość Boga" i prawdę, że „uświęci On [nasze] udręki na [naszą] korzyść"[4].

Dwie podstawowe zasady mogą nas prowadzić i wzmacniać, gdy stawiamy w życiu czoła trudnym okolicznościom, jakiekolwiek by one nie były: (1) zasada przygotowania oraz (2) zasada nieprzerwanego dążenia naprzód w Chrystusie.

Wypróbowanie i przygotowanie

Jako uczniom Zbawiciela nakazano nam: „*Przygotujcie każdą potrzebną rzecz*; i ustanówcie dom, dom modlitwy, dom postu, dom wiary, dom nauki, dom chwały, dom porządku, dom Boga"[5].

Obiecano nam również: „Jeżeli jesteście przygotowani, nie zaznacie trwogi.

I żebyście mogli uciec przed mocą wroga i być zgromadzeni dla mnie jako prawy lud, bez skazy i bez winy"[6].

Te fragmenty z pism świętych zapewniają doskonały grunt do organizowania i przygotowywania naszego życia i domów, zarówno w sposób doczesny, jak i duchowy. W naszych wysiłkach, by przygotować się na doświadczenia życia doczesnego, powinniśmy naśladować Zbawiciela, któremu stopniowo „przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi"[7] — zapewniając równowagę gotowości intelektualnej, fizycznej, duchowej i społecznej.

Kilka miesięcy temu pewnego południa Susan i ja dokonaliśmy inwentaryzacji naszych zapasów żywności i lekarstw. W tym czasie koronawirus szybko się rozprzestrzeniał, a seria trzęsień ziemi dosięgła naszego domu w Utah. Od samego początku naszego małżeństwa staraliśmy się postępować zgodnie z proroczymi radami dotyczącymi przygotowania się na nieprzewidziane wyzwania, więc „zbadanie" naszego stanu gotowości w obliczu wirusa i trzęsień ziemi wydawało się słuszne. Chcieliśmy dowiedzieć się, jakie oceny zdobędziemy na niezapowiedzianych testach.

Wiele się nauczyliśmy. Pod wieloma względami nasze przygotowanie wypadło dobrze. Jednak inne aspekty wymagały koniecznej poprawy, gdyż nie zauważyliśmy w porę, co trzeba było zrobić, i nie zajęliśmy się tym na czas.

Mieliśmy również wiele powodów do śmiechu. Na przykład w starej szafie odkryliśmy artykuły, które były w niej od dziesięcioleci. Szczerze mówiąc, baliśmy się otwierać i sprawdzać niektóre pojemniki z obawy przed wywołaniem kolejnej globalnej pandemii! Ucieszy was zapewne wiadomość o tym, że w odpowiedni sposób pozbyliśmy się niebezpiecznych materiałów i że zagrożenie dla zdrowia świata zostało wyeliminowane.

Niektórzy członkowie Kościoła uważają, że plany i zapasy na sytuacje kryzysowe, przechowywanie żywności i plecaki z artykułami na 72 godziny, są już nieaktualne, ponieważ Bracia nie poruszają ostatnio tych i podobnych tematów podczas konferencji generalnej. Jednakże przywódcy Kościoła od dziesięcioleci wciąż napominają nas, byśmy byli przygotowani. Regularność proroczych rad na przestrzeni czasu przypomina wspaniale

Monachium, Niemcy

Gwatemala, Gwatemala

zorganizowany koncert symfoniczny i ostrzega o wiele donośniej niż występy solowe.

Tak jak trudne czasy ujawniają uszczerbki w przygotowaniu doczesnym, tak niedociągnięcia wynikające z beztroski i lekkiego podejścia do duchowości przynoszą najbardziej szkodliwe efekty w okresie trudnych prób. Na przykład z przypowieści o dziesięciu pannach dowiadujemy się, że zwlekanie z przygotowaniem prowadzi do niepowodzenia w czasie prób. Przypomnijcie sobie, jak pięć głupich panien nie przygotowało się odpowiednio do testu, jakiemu je poddano w dniu przyjścia oblubieńca.

„Głupie bowiem zabrały lampy, ale nie zabrały z sobą oliwy.

Mądre zaś zabrały oliwę w naczyniach wraz z lampami swymi.

Wtem o północy powstał krzyk: Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie.

Wówczas ocknęły się wszystkie te panny i oporządziły swoje lampy.

Głupie zaś rzekły do mądrych: Użyczcie nam trochę waszej oliwy, gdyż lampy nasze gasną.

Na to odpowiedziały mądre: O nie! Gdyż mogłoby nie starczyć i nam i wam; idźcie raczej do sprzedawców i kupcie sobie.

A gdy one odeszły kupować, nadszedł oblubieniec i te, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięto drzwi.

A później nadeszły i pozostałe panny, mówiąc: Panie! Panie! Otwórz nam”[8].

„On zaś, odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, nie znacie mnie”[9].

Na tym teście pięć głupich panien dowiodło, że są jedynie słuchaczkami, a nie wykonawczyniami Słowa[10].

Mam znajomego, który sumiennie studiował prawo. W trakcie semestru Sam codziennie poświęcał czas na przeglądanie, podsumowywanie i uczenie się z notatek z każdego kursu, na który był zapisany. Pod koniec każdego tygodnia i miesiąca stosował tę samą zasadę w odniesieniu do wszystkich swoich zajęć. Jego podejście umożliwiło mu poznanie prawa, a nie tylko zapamiętanie szczegółów. Gdy zbliżały się końcowe egzaminy, Sam był przygotowany. Prawdę mówiąc, okres egzaminów końcowych okazał się dla niego jedną z najmniej stresujących chwil w jego aplikacji prawniczej. Skuteczne przygotowanie w odpowiednim czasie poprzedza pomyślne przejście prób.

Podejście Sama do zdobycia wiedzy prawniczej podkreśla jeden z podstawowych, danych przez Pana, wzorców wzrostu i rozwoju. „Oto tak rzecze Pan Bóg: Dam dzieciom ludzkim wiersz za wierszem, pojęcie za pojęciem, trochę tu i trochę tam; i błogosławieni będą ci, którzy zważają na moje nauki, i nadstawiają ucha, aby usłyszeć moje rady, albowiem zdobędą oni mądrość. Temu, kto przyjmuje, dam więcej”[11].

Zapraszam nas wszystkich: „[Zważmy], jak się [nam] powodzi”[12] i „[poddawajmy] samych siebie próbie, czy [trwamy] w wierze, [doświadczajmy] siebie”[13]. Czego nauczyliśmy się w ciągu tych ostatnich miesięcy zmian i ograniczeń stylu życia? Czego nam potrzeba, żeby poprawić nasze życie pod względem duchowym, fizycznym, społecznym, emocjonalnym i intelektualnym? Teraz jest czas, aby przygotować się i udowodnić, że jesteśmy chętni i zdolni do uczynienia wszystkiego, co nam Pan, nasz Bóg, nakaże.

Wypróbowanie i dążenie naprzód

Kiedyś byłem na pogrzebie młodego misjonarza, który zginął w wypadku. Ojciec misjonarza zabrał głos podczas ceremonii i opisał ból, jaki odczuwał w sercu, z powodu nieoczekiwanego doczesnego rozstania z ukochanym dzieckiem. Otwarcie oświadczył, że nie pojmuje on, dlaczego miało to miejsce i dlaczego akurat teraz. Zawsze będę jednak pamiętał, jak ten dobry człowiek oznajmił również, że wie, iż Bóg zna tego powody i to mu wystarcza. Powiedział zgromadzonym, że on i jego rodzina, choć pogrążeni w ogromnym smutku, poradzą sobie. Ich świadectwa pozostały mocne i niezachwiane. Swoje uwagi zakończył tymi słowami: „Chcę, żebyście wiedzieli, że jeśli chodzi o ewangelię

Jezusa Chrystusa, cała nasza rodzina się pod nią podpisuje. Wszyscy się pod nią podpisujemy".

Chociaż utrata ukochanej osoby była bolesna i trudna, członkowie tej dzielnej rodziny byli duchowo przygotowani, by udowodnić, że poprzez cierpienia mogą pobierać lekcje o wiecznym znaczeniu[14].

Wierność nie jest głupotą ani fanatyzmem. Wręcz przeciwnie, to zaufanie i pokładanie ufności w Jezusie Chrystusie jako naszym Zbawicielu, w Jego imieniu i w Jego obietnicach. Kiedy „nieprzerwanie [dążymy] naprzód w Chrystusie, mając doskonałą jasność nadziei i miłość do Boga oraz wszystkich ludzi"[15], jesteśmy pobłogosławieni wieczną perspektywą i wizją, która wykracza daleko poza nasze ograniczone doczesne możliwości. Będziemy mogli „[gromadzić] się wespół i [stać] na świętych miejscach"[16], i „nie [damy] się poruszyć, aż nadejdzie dzień Pana"[17].

Kiedy byłem rektorem Uniwersytetu Brighama Younga w Idaho, Starszy Jeffrey R. Holland przybył na kampus w grudniu 1998 r., aby wygłosić przemówienie na jednym z naszych cotygodniowych uroczystych spotkań. Susan i ja zaprosiliśmy grupę studentów, aby spotkali się ze Starszym Hollandem, zanim przekaże swoje przesłanie. Kiedy wspólnie spędzany czas dobiegał końca, zapytałem Starszego Hollanda: „Gdybyś mógł nauczyć tych studentów tylko jednej rzeczy, co by to było?".

Odpowiedział:

„Jesteśmy świadkami coraz silniejszego trendu zmierzającego ku radykalizacji. Opcje pośrednie zostaną nam — świętym w dniach ostatnich — odebrane. Nie będziemy mogli kroczyć środkiem drogi.

Jeśli kroczycie po dnie rzeki wzdłuż jej nurtu, gdzieś was on zaprowadzi. Udacie się tam, gdzie nurt was powiedzie. Nie wystarczy płynąć z prądem, podążać za falą ani dryfować.

Musicie dokonać wyborów. Brak wyboru jest wyborem. Nauczcie się wybierać teraz".

Wypowiedź Starszego Hollanda o rosnącej radykalizacji okazała się prorocza, biorąc pod uwagę trendy i wydarzenia społeczne w ostatnich 22 latach, odkąd odpowiedział na moje pytanie. Zapowiadając coraz większą rozbieżność między ścieżkami Pana i świata, Starszy Holland ostrzegł, że szybko umykają dni wygody, gdy jedną nogą stoi się w przywróconym Kościele, a drugą w świecie. Jako sługa Pana zachęcał młodych ludzi, aby dokonali wyboru, przygotowali się i stali się oddanymi uczniami Zbawiciela. Pomagał im przygotować się oraz dążyć naprzód ku i poprzez pełne testów, badań i prób doświadczenia życia.

Obietnica i świadectwo

Proces przechodzenia przez próby jest fundamentalną częścią wielkiego planu szczęścia Ojca Niebieskiego. Obiecuję, że kiedy będziemy się zarówno przygotowywać, jak i podążać naprzód z wiarą w Zbawiciela, wszyscy będziemy mogli otrzymać tę samą ocenę na ostatecznym teście z doczesności: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego"[18].

Świadczę, że Bóg, Wieczny Ojciec, jest naszym Ojcem. Jezus Chrystus jest Jego Jednorodzonym i żyjącym Synem, naszym Zbawicielem i Odkupicielem. O tych prawdach radośnie świadczę w święte imię Pana Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ks. Abrahama 3:25; wyróżnienie dodane.
2. Ks. Psalmów 26:2–3; wyróżnienie dodane.
3. Doktryna i Przymierza 98:14; wyróżnienie dodane.
4. II Ks. Nefiego 2:2.
5. Doktryna i Przymierza 88:119; wyróżnienie dodane.
6. Doktryna i Przymierza 38:30–31.
7. Ew. Łukasza 2:52.
8. Ew. Mateusza 25:3–4, 6–11.
9. Joseph Smith Translation, Matthew 25:12 (w: Matthew 25:12, przypis *a*).
10. Zob. List Jakuba 1:22–25.
11. II Ks. Nefiego 28:30.
12. Ks. Aggeusza 1:5, 7.
13. II List do Koryntian 13:5.
14. Zob. Doktryna i Przymierza 105:6.
15. II Ks. Nefiego 31:20.
16. Doktryna i Przymierza 101:22.
17. Doktryna i Przymierza 87:8.
18. Ew. Mateusza 25:21.

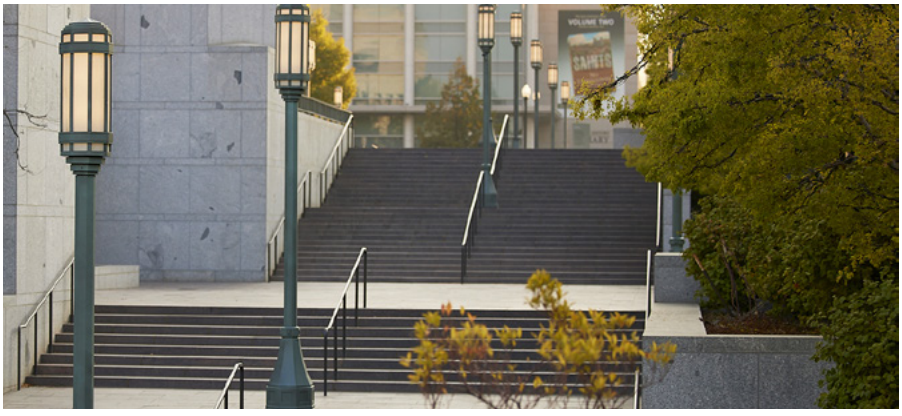

Starszy Scott D. Whiting
Siedemdziesiąty

Upodobniając się do Niego

Tylko dzięki boskiej pomocy Zbawiciela każdy z nas może dokonywać postępów na ścieżce prowadzącej do stania się takim, jak On.

Nawet dla uważnego ucznia, studiującego życie i służbę Jezusa Chrystusa, napomnienie Zbawcy, by być „[takim] jak [On]”[1], jest onieśmielające i z pozoru nieosiągalne. Być może jesteście podobni do mnie — zbyt świadomi swoich wad i niedociągnięć. Dlatego możecie czuć się bardziej komfortowo, krocząc ścieżką bez wzniesień, za to bez zbytniego przyrostu. „Z pewnością nauka ta jest oderwana od rzeczywistości i wyolbrzymiona” — w ten sposób możemy usprawiedliwiać nasz wybór wygodnego podążania ścieżką najmniejszego oporu, spalając mniej duchowych kalorii, niż wymagają tego zmiany.

A co, jeśli jednak stawanie się „takimi jak [On]” wcale nie jest metaforą, nawet w odniesieniu do naszego śmiertelnego stanu? Co, jeśli jest to osiągalne do pewnego stopnia w tym życiu, stanowiąc w rzeczy samej warunek powrotu do Niego? Co, jeśli bycie „takimi jak [On]” jest dokładnie i dosłownie tym, co Zbawiciel miał na myśli? Co w takim razie? Do jakiego stopnia bylibyśmy gotowi się wysilać, by przyciągnąć Jego cudowną moc do naszego życia i zmienić naszą własną naturę?

Orem, stan Utah, USA

Starszy Neal A. Maxwell nauczał: „Kiedy rozważamy przykazanie Jezusa, by stać się takimi jak On, dostrzegamy, że w naszej obecnej sytuacji niekoniecznie jesteśmy niegodziwi, ale raczej brakuje nam zaangażowania i entuzjazmu dla Jego sprawy — która jest również naszą sprawą! Wychwalamy Go, ale rzadko naśladujemy”[2]. Młody pastor, Charles M. Sheldon, wyraził podobne uczucia następująco: „Nasze chrześcijaństwo za bardzo kocha łatwość i wygodę, by wziąć na siebie cokolwiek tak szorstkiego i ciężkiego jak krzyż”[3].

W rzeczywistości wszystkich nas obejmuje ta sama dyrektywa, by upodobnić się do Niego tak samo, jak Jezus Chrystus upodobnił się do Ojca[4]. W miarę naszego postępu stajemy się coraz bardziej spełnieni i rozwinięci[5]. Nauka ta nie jest oparta na żadnej z sekciarskich doktryn, ale pochodzi bezpośrednio z ust samego Mistrza. To poprzez pryzmat Jego ewangelii powinniśmy postrzegać sposób, w jaki żyjemy, komunikujemy się i tworzymy relacje z ludźmi. Zaprawdę, w żaden inny sposób nie można uleczyć ran po zerwanych więziach czy w rozbitym społeczeństwie, jak poprzez indywidualne doskonalsze naśladowanie Księcia Pokoju[6].

Zastanówmy się, jak rozpocząć przemyślane, celowe i zamierzone dążenie do upodobnienia się do Niego poprzez rozwijanie w sobie cech samego Jezusa Chrystusa.

Postanowienie i zobowiązanie

Kilka lat temu moja żona i ja staliśmy na początku szlaku prowadzącego na najwyższy szczyt Japonii, górę Fudżi. Kiedy rozpoczęliśmy naszą wspinaczkę, spojrzeliśmy ku górze w stronę oddalonego wierzchołka i zastanawialiśmy się, czy jesteśmy w stanie tam dojść.

W trakcie naszej wędrówki dawały o sobie znać zmęczenie, obolałe

mięśnie oraz skutki przebywania na dużej wysokości. Pod względem psychicznym ważne dla nas stało się skupienie tylko na kolejnym kroku. Mówiliśmy sobie: „Być może nie uda mi się dotrzeć na szczyt, ale teraz mogę zrobić ten kolejny krok". Z czasem to onieśmielające zadanie stało się osiągalne — krok po kroku.

Pierwszym krokiem na ścieżce stania się podobnym do Jezusa Chrystusa jest pragnienie, by takim się stać. Samo zrozumienie wezwania do naśladowania Go jest dobre, jednak musi iść ono w parze z dążeniem do przemiany w nas samych — wychodzeniem krok po kroku poza sferę naturalnego człowieka[7]. Aby rozwinąć to pragnienie, musimy wiedzieć, kim jest Jezus Chrystus. Musimy znać nieco Jego charakter[8] i musimy poszukiwać Jego cech charakteru w pismach świętych, miejscach oddawania czci i innych świętych miejscach. Kiedy zaczniemy lepiej Go poznawać, dostrzeżemy odbicie Jego cech w innych ludziach. To doda nam zachęty w naszych własnych dążeniach, bo jeśli inni potrafią posiąść — w jakiejś mierze — Jego cechy charakteru, to i nas na to stać.

Jeśli jesteśmy wobec siebie uczciwi, Światło Chrystusa[9], które jest w nas, podpowiada, że istnieje różnica pomiędzy naszym obecnym stanem a pożądanym charakterem, jakim odznaczał się Zbawiciel[10]. Taka uczciwość jest istotna, jeśli mamy czynić postępy w upodabnianiu się do Niego. W istocie uczciwość jest jedną z cech Jego charakteru.

Ci z nas, którzy są odważni, mogą zapytać zaufanego członka rodziny, małżonka, przyjaciela lub przywódcę w Kościele o to, których cech Jezusa Chrystusa nam jeszcze brakuje — i musimy przygotować się na odpowiedź! Czasami postrzegamy siebie w sposób zniekształcony, jak w gabinecie krzywych luster, gdzie nasze odbicie jest bardziej zaokrąglone lub bardziej smukłe, niż jesteśmy w rzeczywistości.

Zaufani przyjaciele i rodzina mogą nam pomóc widzieć siebie w sposób zbliżony do rzeczywistości, ale nawet oni, będąc z całego serca kochający i pomocni, mogą postrzegać nas niedoskonale. W związku z tym powinniśmy pytać też naszego kochającego Ojca w Niebie o to, czego nam jeszcze nie dostaje i na czym powinniśmy skoncentrować nasze wysiłki. On widzi nas w sposób doskonały i z miłością ukaże nam nasze słabości[11]. Być może odkryjesz, że potrzebujesz więcej cierpliwości, pokory, prawdziwej miłości, nadziei, pilności lub posłuszeństwa — a to tylko kilka z pożądanych cech[12].

Nie tak dawno temu musiałem podjąć pewne wyzwanie duchowe, kiedy kochający przywódca kościelny w sposób dobitny zasugerował, że powinienem w większym stopniu wykazywać się pewną cechą. Z miłością wyprostował mój zniekształcony sposób postrzegania tej kwestii. Tamtego wieczoru podzieliłem się tym doświadczeniem z moją żoną. Będąc przepełniona prawdziwą i dobrotliwą miłością, zgodziła się z jego sugestią. Duch Święty potwierdził mi, że ich rada pochodziła od kochającego Ojca w Niebie.

Pomocnym może również okazać się wypełnienie formularza dotyczącego cech Chrystusowych, znajdującego się w rozdziale 6. przewodnika *Abyście głosili moją ewangelię*[13].

Jeśli już dokonaliście uczciwej oceny swojego charakteru i postanowiliście rozpocząć wspinaczkę na szczyt, będziecie potrzebowali pokuty. Prezydent Russell M. Nelson z miłością nauczał: „Kiedy decydujemy się odpokutować, decydujemy się zmieniać! Pozwalamy Zbawicielowi przekształcić nas w naszą najlepszą wersję. Wybieramy duchowy wzrost i otrzymanie radości — radości odkupienia w Nim. Kiedy decydujemy się odpokutować, postanawiamy upodobnić się do Jezusa Chrystusa!"[14].

Upodabnianie się do Jezusa Chrystusa będzie wymagało przemiany serca, umysłu, w rzeczywistości samego charakteru. Dokonanie tego jest możliwe jedynie dzięki zbawczej łasce Jezusa Chrystusa[15].

Rozpoznanie i działanie

Jeśli już postanowiliście dokonać w sobie przemiany i odpokutować, a także szukaliście przewodnictwa poprzez modlitwę, szczerą refleksję lub być może naradziliście się z kimś,

będziecie musieli wybrać daną cechę charakteru, na której żarliwie się skupicie. Będziecie musieli zobowiązać się do podjęcia znaczącego wysiłku. Cech tych nie przyswoicie łatwo i niepodziewanie, ale dzięki Jego łasce staną się one częścią was stopniowo, wraz z wysiłkiem.

Cechy Chrystusowe są darem kochającego Ojca Niebieskiego, by błogosławić nas i ludzi w naszym otoczeniu. W związku z tym nasze starania podjęte w celu uzyskania tych cech będą wymagały płynących z serca modlitw o Jego boską pomoc. Jeśli będziemy poszukiwać tych darów, aby lepiej służyć bliźnim, On pobłogosławi nas w naszych wysiłkach. Zabieganie o taki dar z egoistycznych pobudek będzie skutkowało rozczarowaniem i frustracją.

Kiedy intensywnie skupicie się na zdobywaniu jednej z potrzebnych wam cech, w trakcie tego procesu odkryjecie, że zaczynacie pozyskiwać również inne atrybuty. Czy osoba, która intensywnie skupia się na rozwijaniu prawdziwej miłości nie wzrasta w pokorze? Czy osoba, która skupia się na rozwijaniu posłuszeństwa, nie otrzymuje daru większej pilności i nadziei? Wasze znaczące wysiłki zmierzające do rozwinięcia danej cechy staną się falą, która unosi wszystkie łodzie w porcie.

Zapisywanie i konsekwencja w działaniu

Dla mnie istotnym elementem stawania się podobnym do Niego jest zapisywanie swoich doświadczeń i tego, czego się uczę. Kiedy studiuję i rozważam głęboko w moim umyśle jeden z Jego atrybutów, pisma święte jawią mi się jako nowe, wziąwszy pod uwagę daną cechę w kontekście Jego nauk, Jego służby i Jego uczniów.

Rexburg, stan Idaho, USA

Mój wzrok wyostrza się, dostrzegając ten atrybut w innych ludziach. Zarówno w Kościele, jak i poza nim widzę wspaniałe osoby, których cechy dorównują Chrystusowi. Stanowią one wspaniały przykład tego, jak cechy te mogą się przejawiać w życiu zwykłych śmiertelników dzięki Jego miłości i łasce.

Aby dostrzec rzeczywisty rozwój, będziecie musieli włożyć w to konsekwentny wysiłek. Tak jak wspinaczka na szczyt wymaga wcześniejszego przygotowania oraz wytrwałości i wytrzymałości na szlaku, tak samo nasza życiowa podróż będzie wymagała realnego wysiłku i poświęcenia. Prawdziwe chrześcijaństwo, które polega na dążeniu do upodobnienia się do naszego Mistrza, zawsze będzie wymagało naszych najlepszych starań[16].

A teraz słowo ostrzeżenia. Przykazanie stania się takim, jak On, nie ma na celu sprawić, byście czuli się winni, niegodni czy niekochani. W całym naszym ziemskim doświadczeniu chodzi o postęp, próby, porażki i sukcesy. Chociaż ja i moja żona mogliśmy marzyć o tym, żeby zamknąć oczy i w magiczny sposób przenieść się na szczyt, to nie o to chodzi w życiu.

Jesteście wystarczająco dobrzy, jesteście kochani, ale nie oznacza to, że jesteście już doskonali. Mamy pracę do wykonania, zarówno w tym życiu, jak i w następnym. Tylko dzięki Jego boskiej pomocy każdy z nas może dokonywać postępów na ścieżce prowadzącej do stania się takim, jak On.

W tych czasach, kiedy „wszystko [zdaje się być] w zamieszaniu; i […] strach [zdaje się ogarniać] wszystkich ludzi”[17], jedynym lekarstwem, jedynym antidotum na wszystkie bolączki jest starać się upodobnić do Wybawiciela[18], Odkupiciela[19] całej ludzkości, Światła Świata[20], oraz podążać za Tym, który głosił: „Ja jestem droga”[21].

Wiem, że upodobnianie się do Niego dzięki Jego boskiej pomocy i sile *jest* osiągalne — krok po kroku. Gdyby tak nie było, nie dałby nam tego przykazania[22]. Wiem o tym — po części dlatego, że widzę Jego cechy w tak wielu z was. O tym świadczę w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. III Nefi 27:27. Podobnych napomnień Zbawiciela szukaj w następujących fragmentach: Ew. Mateusza 5:48 („Bądźcie tedy wy doskonali jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest”); I List Jana 2:6 („Kto mówi, że w nim mieszka, powinien sam tak postępować, jak On postępował”); Ks. Mosjasza 3:19 („Albowiem człowiek naturalny jest wrogiem Boga i był nim od upadku Adama, i pozostanie nim na wieki wieków, jeśli nie podda się wpływowi Ducha Świętego i nie odsunie tego człowieka naturalnego, stając się świętym poprzez zadośćuczynienie Chrystusa Pana, i stając się jak dziecko, uległy, łagodny, pokorny, cierpliwy, pełen miłości, skłonny do poddania się wszystkiemu, co Pan uważa za stosowne na niego nałożyć, tak jak dziecko poddaje się woli swego ojca”); Ks. Almy 5:14 („I teraz oto pytam was, moi bracia w Kościele, czy narodziliście się duchowo z Boga? Czy Jego podobizna utrwaliła się na waszych obliczach?”); III Nefi 12:48 („Przeto chciałbym, abyście byli doskonali, tak samo jak ja lub wasz

Michelle D. Craig
Pierwsza Doradczyni w Generalnym Prezydium Organizacji Młodych Kobiet

Oczy, by widzieć

Dzięki mocy Ducha Świętego Chrystus umożliwi nam, że będziemy postrzegać siebie i postrzegać bliźnich tak, jak On.

Dostrzeżenie ręki Boga

Uwielbiam historię ze Starego Testamentu o młodzieńcu służącym prorokowi Elizeuszowi. Wczesnym rankiem obudził się, wyszedł na zewnątrz i zobaczył, że miasto zostało otoczone przez wielką armię, która chciała je zniszczyć. Pobiegł do Elizeusza i rzekł: „Biada, panie mój! Jak postąpimy?".

Elizeusz odpowiedział: „Nie bój się, bo więcej jest tych, którzy są z nami, niż tych, którzy są z nimi".

Elizeusz wiedział, że ów młodzieniec potrzebował czegoś więcej niż uspokajającego zapewnienia; potrzebował wizji. Zatem „Elizeusz modlił się […]: Panie, otwórz jego oczy, aby przejrzał. I otworzył Pan oczy sługi, i przejrzał, a oto góra pełna była koni i wozów ognistych wokół Elizeusza"[1].

Może zdarzyć się, że wam, tak jak temu słudze, będzie trudno dostrzec działania Boga w waszym życiu — gdy to *wy* czujecie się oblężeni — gdy próby doczesności powalają was na kolana. Czekajcie, ufajcie Bogu i Jego poczuciu czasu, ponieważ możecie z całego serca zaufać Jego sercu. Możemy wyciągnąć z tego kolejną lekcję. Moi drodzy bracia i siostry, wy też możecie się modlić, aby Pan otworzył wasze oczy, żeby dostrzegać rzeczy, których normalnie nie widzicie.

Postrzeganie siebie, jak widzi nas Bóg

Być może najważniejsze dla nas jest dostrzeżenie jasno tego, kim jest Bóg i kim my naprawdę jesteśmy — synami i córkami niebiańskich rodziców, mającymi „boską naturę i wieczne przeznaczenie"[2]. Poproście Boga, aby objawił wam te prawdy,

Wakayama, Japonia

Ojciec, który jest w niebie, jesteśmy doskonali").

2. Neal A. Maxwell, *Even as I Am* (1982), str. 16.
3. Charles M. Sheldon, *In His Steps* (1979), str. 185.
4. Zob. Doktryna i Przymierza 93:12–17.
5. Zob. Ew. Mateusza 5:48, przypis *b* w anglojęzycznej Biblii Króla Jakuba.
6. Zob. Ks. Izajasza 9:5; II Ks. Nefiego 19:6.
7. Zob. I List do Koryntian 2:14; Ks. Mosjasza 3:19.
8. Zob. Ew. Mateusza 7:23; 25:12; Ks. Mosjasza 26:24; zob. także przypisy do każdego z tych fragmentów; David A. Bednar, „Gdybyście byli mnie poznali", *Liahona,* listopad 2016, str. 102–105.
9. Zob. Doktryna i Przymierza 93:2.
10. Zob. Ks. Moroniego 7:12–19.
11. Zob. Ks. Etera 12:27.
12. Zob. *Preach My Gospel: A Guide to Missionary Service,* wyd. popr. (2019), rozdział 6., „How Do I Develop Christlike Attributes?". Odniesienia do innych cech Zbawiciela znajdują się w pismach świętych. Oto niektóre przykłady: Ks. Mosjasza 3:19; Ks. Almy 7:23; Artykuły wiary 1:13.
13. Zob. *Abyście głosili moją ewangelię,* str. 132.
14. Russell M. Nelson, „Możemy lepiej postępować i być lepsi", *Liahona*, maj 2019, str. 67.
15. Zob. Bible Dictionary, „Grace", 697; Guide to the Scriptures, „Grace", strona internetowa: scriptures.ChurchofJesusChrist.org.
16. Zob. Charles M. Sheldon, *In His steps,* str. 246: „Jeśli naszą definicją bycia chrześcijaninem jest po prostu korzystanie z przywileju oddawania czci, okazywanie hojności bez najmniejszego poświęcenia, spędzanie czasu łatwo i przyjemnie w otoczeniu przyjaciół, radość z wygód, przyzwoite życie poza zasięgiem stresu związanego z grzechami i problemami tego świata, bo to za dużo bólu do zniesienia — jeśli to jest naszą definicją chrześcijaństwa, to z pewnością odeszliśmy daleko ze ścieżki, którą uczęszczał Ten, który w udręce kroczył z jękiem, łzami i szlochem za zgubioną ludzkość; który pocił się wielkimi kroplami krwi; który wołał na podniesionym krzyżu: 'Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?' ".
17. Doktryna i Przymierza 88:91.
18. Zob. Ks. Izajasza 43:3.
19. Zob. Ks. Joba 19:25.
20. Zob. Ew. Jana 8:12.
21. Ew. Jana 14:6.
22. Zob. I Ks. Nefiego 3:7.

jak też to, co względem was czuje. Im lepiej rozumiecie swoją prawdziwą tożsamość i cel, tak głęboko w duszy, tym bardziej wpłynie to na wszystko w waszym życiu.

Dostrzeganie bliźnich

Zrozumienie tego, jak Bóg nas postrzega, przygotowuje sposób, byśmy mogli widzieć bliźnich tak samo, jak On. Felietonista David Brooks powiedział: „Wiele poważnych problemów społecznych wynika z tego, że ludzie nie czują się dostrzeżeni i poznani […]. Sednem problemu […] [jest] cecha, którą wszyscy musimy ulepszyć. To umiejętność dogłębnego dostrzegania się nawzajem i bycia dogłębnie dostrzeżonym”[3].

Jezus Chrystus dogłębnie patrzy na ludzi. Dostrzega poszczególne osoby, ich potrzeby i to, kim mogą się stać. Tam, gdzie ludzie widzieli rybaków, grzeszników czy celników, Jezus widział uczniów; gdzie ludzie widzieli człowieka opętanego przez diabły, Jezus patrzył ponad widoczne cierpienie i wejrzał na tego człowieka, i go uzdrowił[4].

Nawet w naszym zabieganym życiu możemy naśladować Jezusa i dostrzegać poszczególne osoby — ich potrzeby, wiarę, zmagania i to, kim mogą się stać[5].

Gdy modlę się do Pana, aby otworzył moje oczy, żebym dostrzegła to, czego normalnie nie widzę, często zadaję sobie dwa pytania i zwracam uwagę na to, co czuję: „Co czynię, a co powinnam zaprzestać czynić?” i „Czego nie czynię, a co powinnam zacząć czynić?”[6].

Temecula, stan Kalifornia, USA

Kilka miesięcy temu podczas sakramentu, zadałam sobie te pytania i byłam zaskoczona tym, co poczułam. „Przestań patrzeć w telefon, kiedy czekasz w kolejce”. Patrzenie w telefon, gdy czekam w kolejce, stało się niemal odruchowe; to dobry czas na wielozadaniowość, sprawdzenie e-maila, wiadomości ze świata czy postów w mediach społecznościowych.

Nazajutrz rano stałam w sklepie w długiej kolejce. Wyjęłam telefon, a następnie przypomniałam sobie, co wcześniej poczułam. Odłożyłam telefon i rozejrzałam się. Dostrzegłam w kolejce stojącego przede mną starszego mężczyznę. Koszyk miał prawie pusty, było w nim kilka puszek karmy dla kota. Poczułam się nieswojo, ale powiedziałam coś *naprawdę* bystrego w stylu: „Widzę, że ma pan kota”. Powiedział, że zbliża się burza i nie chciał, aby zabrakło kociej karmy. Porozmawialiśmy chwilę, potem odwrócił się do mnie i powiedział: „Nikomu o tym nie mówiłem, ale dzisiaj są moje urodziny”. Wzruszyłam się. Szepnęłam: „Wszystkiego najlepszego” i zmówiłam cichą dziękczynną modlitwę za to, że nie patrzyłam w telefon, gdyż umknęłaby mi okazja, aby naprawdę dostrzec i nawiązać łączność z osobą, która tego potrzebowała.

Całym sercem nie chcę być jak kapłan czy Lewita na drodze do Jerycha — osobą, która patrzy i przechodzi mimo[7]. Myślę jednak, że zbyt często to mi się zdarza.

Dostrzeżenie zadania, które Bóg ma dla mnie

Niedawno nauczyłam się czegoś cennego o dogłębnym patrzeniu od młodej kobiety o imieniu Rozlyn.

Jej historię poznałam od przyjaciółki, która była zrozpaczona, gdy po 20 latach małżeństwa opuścił ją mąż. Podzielona opieka nad dziećmi i perspektywa samotnego chodzenia do kościoła były przygnębiające. Opowiedziała:

„W kościele, w którym rodzina ma pierwszorzędne znaczenie, zajęcie miejsca w pojedynkę może być bolesne. Kiedy weszłam tej pierwszej niedzieli, modliłam się, aby nikt ze mną nie rozmawiał. Trudno było mi się opanować, byłam bliska płaczu. Usiadłam na swoim zwykłym miejscu z nadzieją, że nikt nie zauważy, jak pusta była ta ławka.

São Paulo, Brazylia

Młoda kobieta z naszego okręgu odwróciła się i spojrzała na mnie. Wymusiłam uśmiech. Ona uśmiechnęła się do mnie. Dostrzegłam troskę na jej twarzy. W ciszy błagałam, by nie przyszła ze mną porozmawiać — nie miałam nic pozytywnego do powiedzenia i wiedziałam, że się rozpłaczę. Wbiłam wzrok w kolana i unikałam kontaktu wzrokowego.

Przez następną godzinę widziałam, jak od czasu do czasu na mnie spoglądała. Od razu po spotkaniu do mnie podeszła. 'Cześć, Rozlyn', szepnęłam. Objęła mnie i powiedziała: 'Siostro Smith, widzę, że masz dzisiaj zły dzień. Tak mi przykro. Kocham cię'. Tak jak myślałam, rozpłakałam się, gdy mnie ponownie objęła. Gdy odeszłam, pomyślałam sobie: 'Może mimo wszystko dam radę'.

Ta droga 16-letnia młoda kobieta, dużo młodsza ode mnie, przez pozostałą część roku każdej niedzieli przychodziła, aby mnie objąć i zapytać: 'Jak się czujesz?'. Dużo to zmieniło w kwestii mojego nastawienia do przychodzenia do kościoła. Prawdę mówiąc, zaczęłam *liczyć* na te uściski. Ktoś mnie zauważył. Ktoś wiedział, że przyszłam. Ktoś się troszczył".

Tak jak to jest ze wszystkimi hojnymi darami Ojca, dogłębne patrzenie wymaga, abyśmy *poprosili Go* — a potem przeszli do *działania*. *Poproście*, aby postrzegać bliźnich tak, jak On — jako Jego prawdziwych synów i córki o nieskończonym i boskim potencjale. A potem, w oparciu o natchnienie, przejdźcie do *działania*, miłując, służąc i potwierdzając wartość i potencjał tych osób. Gdy to stanie się wzorcem w naszym życiu, okaże się, że stajemy się „[prawdziwymi naśladowcami] […] Jezusa Chrystusa"[8]. Inne osoby będą mogły z całego serca zaufać naszemu sercu. W tym wzorcu odkryjemy również *swoją własną* prawdziwą tożsamość i cel.

Przyjaciółka opowiedziała mi o innym przeżyciu, gdy siedziała w tej samej pustej ławce, samotna, i zastanawiała się, czy 20 lat starań, aby żyć zgodnie z ewangelią w domu, poszło na marne. Potrzebowała czegoś więcej niż uspokajające zapewnienie; potrzebowała wizji. Czuła, jak jej serce przeszywa pytanie: „Dlaczego to wszystko robiłaś? Dla nagrody, pochwały ludzkiej czy z powodu upragnionych rezultatów?". Chwilę się zawahała, gdy dogłębnie w sercu rozważała, a potem mogła z pewnością siebie odpowiedzieć: „To było z miłości do Zbawiciela. I uwielbienia Jego ewangelii". Pan otworzył jej oczy i pomógł jej coś dostrzec. Ta jakże prosta, ale pełna mocy zmiana wizji pomogła jej kontynuować podążanie naprzód z wiarą w Chrystusa niezależnie od osobistych okoliczności.

Świadczę, że Jezus Chrystus nas kocha i może dać nam oczy, by widzieć — *nawet*, gdy to trudne, *nawet*, gdy jesteśmy zmęczeni, *nawet*, gdy jesteśmy samotni i *nawet*, gdy rezultaty nie są takie, na jakie mieliśmy nadzieję. Dzięki Swej łasce On nas pobłogosławi i zwiększy nasze zdolności. Dzięki mocy Ducha Świętego Chrystus umożliwi nam, że będziemy *postrzegać* siebie i *postrzegać* bliźnich tak, jak On. Z Jego pomocą możemy rozróżnić, co jest najbardziej potrzebne. Możemy zacząć dostrzegać rękę Pana, która działa w zwyczajnych szczegółach naszego życia i poprzez nie — wtedy będziemy dogłębnie dostrzegać.

A w tym wspaniałym dniu, „gdy ukaże się, *abyśmy* byli jak On, gdyż *zobaczymy Go*, jakim jest, abyśmy mogli mieć tę nadzieję"[9], o to się modlę w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. II Ks. Królewska 6:15–17.
2. Myśl przewodnia Młodych Kobiet, strona internetowa: ChurchofJesusChrist.org.
3. David Brooks, „Finding the Road to Character" (Brigham Young University forum address, 22 października 2019), strona internetowa: speeches.byu.edu.
4. Zob. Ew. Marka 5:1–15.
5. „To poważna rzecz […] żyć w społeczności potencjalnych bogów i bogiń, pamiętać, że najnudniejszy, […] najmniej ciekawy osobnik, z którym rozmawiamy, pewnego dnia może stać się postacią, którą będziemy chcieli otoczyć czcią […]. Nie ma *zwyczajnych* ludzi" (C.S. Lewis, *The Weight of Glory* [2001], str. 45–46).
6. Kim B. Clark „Otoczeni ogniem" (Przekaz satelitarny dla seminariów i instytutów religii, 4 sierpnia 2015), strona internetowa: ChurchofJesusChrist.org.
7. Zob. Ew. Łukasza 10:30–32.
8. Ks. Moroniego 7:48.
9. Ks. Moroniego 7:48; wyróżnienie dodane.

Starszy Quentin L. Cook
Kworum Dwunastu Apostołów

Serca spojone w prawości i jedności

W tym punkcie zwrotnym w historii Kościoła, związanym z 200. rocznicą Pierwszej Wizji, zobowiążmy się, że będziemy żyć w prawy sposób i zjednoczymy się jak nigdy dotąd.

Prawość i jedność mają ogromne znaczenie[1]. Gdy ludzie kochają Boga całym sercem i w prawy sposób starają się upodobnić do Niego, w społeczeństwie jest mniej konfliktów i sporów. Jest więcej jedności. Uwielbiam pewną prawdziwą historię, która to ilustruje.

Generał Thomas L. Kane jako młody mężczyzna należący do innego kościoła pomagał świętym i bronił ich, gdy musieli uciekać z Nauvoo. Przez wiele lat był obrońcą Kościoła[2].

W 1872 r. generał Kane, jego utalentowana żona, Elizabeth Wood Kane, oraz ich dwóch synów, odbyli podróż z domu w Pensylwanii do Salt Lake City. Towarzyszyli Brighamowi Youngowi i jego współpracownikom w wyprawie do St. George w stanie Utah. Podczas pierwszej wizyty w Utah Elizabeth z rezerwą podchodziła do kobiet. Była zaskoczona niektórymi sprawami, o których się dowiedziała. Odkryła, na przykład, że w Utah kobiety miały dostęp do każdej pracy, która dawała im możliwość utrzymania[3]. Dowiedziała się też, że członkowie Kościoła byli życzliwi i wyrozumiali w stosunku do rdzennych Amerykanów[4].

Kuala Lumpur, Malezja

Podczas podróży zatrzymali się w Fillmore w domu Thomasa R. i Matildy Robison Kingów[5].

Elizabeth napisała, że gdy Matilda przygotowywała posiłek dla Prezydenta Younga i jego towarzyszy, do pokoju weszło pięciu amerykańskich Indian. Choć nikt ich nie zapraszał, było jasne, że chcieli dołączyć do towarzystwa. Siostra King odpowiedziała im „w ich dialekcie". Z zadowolonymi minami usiedli na swoich kocach. Elizabeth zapytała jedno z dzieci Kingów: „Co wasza matka powiedziała tym mężczyznom?".

Syn Matildy odrzekł: „Powiedziała: 'Ci goście przybyli pierwsi, a ja ugotowałam tyle, że wystarczy tylko dla nich; ale wasz posiłek już jest na ogniu. Zawołam was, jak będzie gotowy'".

Elizabeth zapytała: „Rzeczywiście to zrobi czy po prostu da im resztki przy kuchennych drzwiach?"[6].

Usłyszała odpowiedź: „Mama obsłuży ich tak jak ciebie i zaprosi ich do swego stołu".

Tak też uczyniła, a oni „jedli z doskonałą przyzwoitością". Elizabeth wyjaśniła, że ta gospodyni bardzo urosła w jej oczach[7]. Jedność wzrasta, gdy ludzie są traktowani z godnością i szacunkiem, nawet gdy różnią się zewnętrznymi cechami.

Jako przywódcy nie łudzimy się, że wszystkie relacje w przeszłości były

Villa Alemana, Greater Valparaíso, Chile

doskonałe, wszelkie postępowanie było na wzór Chrystusa, a wszystkie decyzje sprawiedliwe. Jednak nasza wiara uczy nas, że wszyscy jesteśmy dziećmi naszego Ojca w Niebie i czcimy Go, a także Jego Syna, Jezusa Chrystusa, który jest naszym Zbawicielem. Pragniemy, by nasze serca i umysły były splecione w prawości i jedności, a wtedy będziemy stanowić z Nimi jedno[8].

Prawość to bardzo szerokie pojęcie, ale na pewno obejmuje życie według przykazań Boga[9]. Kwalifikuje nas do świętych obrzędów, które wyznaczają ścieżkę przymierza, i błogosławi nas, aby Duch nadawał nam kierunek w życiu[10].

Bycie prawym nie zależy od tego, czy obecnie mamy w naszym życiu wszystkie błogosławieństwa. Możemy teraz nie być w związku małżeńskim, nie mieć dzieci lub nie posiadać innych oczekiwanych błogosławieństw. Lecz Pan obiecał, że prawi i wierni mogą „przebywać z Bogiem w stanie niekończącego się szczęścia”[11].

Jedność również jest bardzo szerokim pojęciem, ale z całą pewnością zawiera się w pierwszym i drugim najważniejszym przykazaniu, by kochać Boga i naszych bliźnich[12]. Jest wyróżniającą cechą ludu Syjonu, którego serca i umysły, są „spojone w jedności”[13].

Kontekst mojego przesłania obejmuje kontrast i lekcje z pism świętych.

Minęło 200 lat od czasu, gdy w 1820 r. Ojciec i Syn po raz pierwszy się ukazali i rozpoczęli Przywrócenie ewangelii Jezusa Chrystusa. Zapis zawarty w księdze IV Nefi w Księdze Mormona obejmuje podobny 200-letni okres po ukazaniu się Zbawiciela i założeniu Jego Kościoła w starożytnej Ameryce.

Historyczny zapis z księgi IV Nefi opisuje ludzi, wśród których nie było zazdrości ani kłótni, ani zamieszek, ani kłamstw, ani morderstw czy lubieżności jakiegokolwiek rodzaju. Ze względu na ich prawość, „zaiste nie mogło być szczęśliwszego ludu pośród wszystkich ludzi stworzonych ręką Boga”[14].

W odniesieniu do jedności ukazanej w księdze IV Nefi czytamy: „Nie było żadnych sporów na całej ziemi, ze względu na miłość Boga, która zamieszkała w sercach ludzi”[15].

Niestety, z księgi IV Nefi dowiadujemy się też o dramatycznej zmianie, jaka zaczęła się w „dwieście pierwszym roku”[16], gdy niegodziwość i podziały zniszczyły prawość i jedność. Głębokie zepsucie, które wtedy miało miejsce, wyrządziło tyle zła, że wielki prorok Mormon żalił się swojemu synowi, Moroniemu:

„Lecz, o mój synu, jak mogą tacy ludzie, którzy lubują się w tak licznych występkach —

Jak możemy oczekiwać, że Bóg powstrzyma Swą rękę w sądzie przeciwko nam?”[17].

W tej dyspensacji, choć żyjemy w szczególnym czasie, świat nie został pobłogosławiony prawością i jednością, opisaną w księdze IV Nefi. Żyjemy w czasie szczególnie silnych podziałów. Jednak miliony ludzi, którzy przyjęli ewangelię Jezusa Chrystusa, zobowiązały się do osiągnięcia zarówno prawości, jak i jedności. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że możemy postępować lepiej i jest to dla nas współczesne wyzwanie. Możemy być siłą, która ulepsza i błogosławi całe społeczeństwo. W tym punkcie zwrotnym w historii Kościoła, związanym z 200. rocznicą Pierwszej Wizji, zobowiążmy się jako członkowie Kościoła Pana, że będziemy żyć w prawy sposób i zjednoczymy się jak nigdy dotąd. Prezydent Russell M. Nelson prosił nas, abyśmy „wykazywali się większą uprzejmością, harmonią rasową i etniczną oraz wzajemnym szacunkiem”[18]. To oznacza miłość wzajemną, miłość do Boga, traktowanie wszystkich jako braci i siostry oraz bycie prawdziwym ludem na wzór Syjonu.

W świetle naszej uwzględniającej wszystkich doktryny możemy być oazą jedności i celebrować różnorodność. Jedność i różnorodność to nie przeciwieństwa. Możemy osiągnąć większą jedność, gdy pracujemy nad atmosferą integracji i szacunku dla różnorodności. Przez jakiś czas służyłem w prezydium palika San Francisco w Kalifornii. Mieliśmy kongregacje mówiące w języku hiszpańskim, tongańskim, samoańskim, mandaryńskim i tagalog. Do naszych anglojęzycznych okręgów należeli ludzie z różnych kręgów rasowych i kulturowych. Panowała w nich miłość, prawość i jedność.

Okręgi i gminy Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich są wyznaczane na podstawie lokalizacji geograficznej lub języka[19], a nie według rasy czy kultury. Rasa nie jest odnotowywana w rejestrach członkowskich.

Na początku Księgi Mormona, około 550 lat przed narodzinami

Provo, stan Utah, USA

Chrystusa, poznajemy fundamentalne przykazanie dotyczące relacji panujących między dziećmi Ojca w Niebie. Wszyscy mają przestrzegać przykazań Pana i wszyscy są zaproszeni do udziału w dobroci Boga: „Nie odmawia On nikomu spośród tych, którzy przystępują do Niego — czarnoskórym czy białym, niewolnikom czy wolnym, mężczyznom czy kobietom; pamięta On też o poganach, i wszyscy są Bogu jednakowi, zarówno Żydzi, jak i ludzie innych wyznań”[20].

Posługa i przesłanie Zbawiciela stanowią stałe świadectwo, że ludzie wszelkich ras i kolorów są dziećmi Boga. Wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami. Zgodnie z naszą doktryną wierzymy, że w kraju, w którym miało miejsce Przywrócenie, czyli w Stanach Zjednoczonych, Konstytucja USA[21] i inne powiązane z nią dokumenty[22], spisane przez niedoskonałych ludzi, były natchnione przez Boga, by błogosławić wszystkich ludzi. Jak czytamy w Doktrynie i Przymierzach, te ustanowione dokumenty „należy zachować dla praw i obrony *wszelkiego ciała,* według zasad sprawiedliwych i świętych”[23]. Dwie z tych zasad to wolna wola i odpowiedzialność za własne grzechy. Pan oświadczył:

„Przeto nie jest słuszne, by człowiek niewolił drugiego człowieka.

I w tym celu ustanowiłem Konstytucję tego kraju rękami mądrych ludzi, których wychowałem w tym właśnie celu, i odkupiłem kraj przez przelanie krwi”[24].

To objawienie zostało otrzymane w roku 1833, gdy święci z Missouri doświadczali wielkich prześladowań. We wprowadzeniu do rozdziału 101. Doktryny i Przymierzy czytamy: „Motłoch przepędził ich z domów w hrabstwie Jackson […]. Często grożono śmiercią [członkom] należącym do Kościoła”[25].

Był to okres napięć na kilku frontach. Wielu mieszkańców Missouri uznawało rdzennych Amerykanów za bezwzględnych wrogów i pragnęło usunąć ich z tamtego terenu. Ponadto wielu tamtejszych osadników było właścicielami niewolników, więc obawiali się przeciwników niewolnictwa.

W przeciwieństwie do nich nasza doktryna szanowała rdzennych Amerykanów, a naszym pragnieniem było nauczanie ich ewangelii Jezusa Chrystusa. W kwestii niewolnictwa nasze pisma święte stwierdzają jasno, że żaden człowiek nie powinien trzymać drugiego człowieka w niewoli[26].

Ostatecznie święci zostali brutalnie wypędzeni z Missouri[27], a następnie zmuszeni do przeniesienia się na Zachód[28]. Świętym powodziło się i znaleźli pokój, któremu towarzyszyły prawość, jedność oraz życie według ewangelii Jezusa Chrystusa.

Wielce raduje mnie wstawiennicza modlitwa Zbawiciela zapisana w Ewangelii Jana. Zbawiciel stwierdził, że wysłał Go Ojciec i że On, Zbawiciel, ukończył dzieło, do którego wykonania został posłany. Modlił się za Swoich uczniów i za tych, którzy uwierzą w Chrystusa: „Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli”[29]. To o jedność modlił się Chrystus, nim został zdradzony i ukrzyżowany.

W pierwszym roku po Przywróceniu ewangelii Jezusa Chrystusa, opisanym w 38. rozdziale Doktryny i Przymierzy Pan mówi o wojnach i niegodziwości, i oświadcza: „Powiadam wam, bądźcie jako jeden; a jeżeli nie jesteście jednym, nie jesteście moi”[30].

Nasza kultura kościelna wypływa z ewangelii Jezusa Chrystusa. List Apostoła Pawła do Rzymian jest pełen głębi[31]. Wczesny Kościół w Rzymie składał się z Żydów i ludzi innych wyznań. Ci pierwsi Żydzi w Kościele należeli do kultury judaistycznej i „wywalczyli swoją emancypację i zaczęli rozmnażać się i kwitnąć”[32].

Na ludzi innych wyznań duży wpływ miała kultura hellenistyczna, którą Apostoł Paweł dobrze rozumiał ze względu na swoje doświadczenia w Atenach i Koryncie.

Paweł przedstawia ewangelię Jezusa Chrystusa w sposób niezwykle wszechstronny. Opisuje istotne aspekty obu kultur, judaistycznej i ludzi innych wyznań[33], które nie są zgodne z prawdziwą ewangelią Jezusa Chrystusa. Zwraca się do wszystkich, aby ze swoich wierzeń i kultury odrzucili wszystko to, co jest niezgodne z ewangelią Jezusa Chrystusa. Paweł napomina Żydów i ludzi innych wyznań, aby przestrzegali przykazań i kochali się wzajemnie,

oraz stwierdza, że prawość prowadzi do zbawienia[34].

Kultura ewangelii Jezusa Chrystusa to nie kultura ludzi innych wyznań ani kultura judaistyczna. Nie określa jej kolor skóry ani miejsce zamieszkania. Choć radujemy się kulturami, które nas wyróżniają, powinniśmy porzucić aspekty tych kultur, które kłócą się z ewangelią Jezusa Chrystusa. Nasi członkowie i nowo nawróceni pochodzą z różnych kręgów rasowych i kulturowych. Jeśli podążymy za napomnieniem Prezydenta Nelsona, by gromadzić rozproszony Izrael, odkryjemy, że różnimy się od siebie, tak jak różnili się Żydzi i ludzie innych wyznań w czasach Pawła. Jednakże możemy być zjednoczeni w naszej miłości i wierze w Jezusa Chrystusa. List do Rzymian ustanawia zasadę podążania za kulturą i doktryną ewangelii Jezusa Chrystusa. To również jest model dla nas[35]. Obrzędy świątynne jednoczą nas w szczególny sposób i pozwalają nam stanowić jedność pod każdym względem, który ma wieczne znaczenie.

Szanujemy naszych członków pionierów na całym świecie nie dlatego, że byli doskonali, ale dlatego, że stawiali czoła trudnościom, dokonywali poświęceń, dążyli do upodobnienia się do Chrystusa oraz starali się budować wiarę i stanowić jedność ze Zbawicielem. Ta jedność ze Zbawicielem sprawiła, że stanowili jedność ze sobą nawzajem. Dziś ta zasada jest prawdziwa tak dla mnie, jak i dla was.

Apel skierowany do członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich dotyczy tego, że mamy starać się być ludem na wzór Syjonu, który jest jednego serca i umysłu, i żyje w prawości[36].

Modlę się o to, byśmy byli prawi i zjednoczeni i całkowicie skupieni na służbie i oddawaniu czci naszemu Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi, o którym składam świadectwo. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Doktryna i Przymierza 38:27.
2. Służba Thomasa Kane'a na rzecz członków Kościoła była konsekwentnie przestawiana jako „akt bezinteresownego poświęcenia młodego idealisty, który był świadkiem niesprawiedliwości w stosunku do prześladowanej mniejszości religijnej przez okrutną i wrogą większość" (wstęp do: Elizabeth Wood Kane, *Twelve Mormon Homes Visited in Succession on a Journey through Utah to Arizona,* wyd. Everett L. Cooley [1974], str. viii).
3. Zob. Kane, *Twelve Mormon Homes*, str. 5.
4. Zob. Kane, *Twelve Mormon Homes*, str. 40.
5. Zob. Lowell C. (Ben) Bennion i Thomas R. Carter, „Touring Polygamous Utah with Elizabeth W. Kane, Winter 1872–1873", *BYU Studies,* tom 48, nr 4 (2009), str. 162.
6. Najwyraźniej Elizabeth zakładała, że większość ówczesnych Amerykanów dałaby amerykańskim Indianom jedynie resztki i traktowała ich w sposób odmienny niż innych gości.
7. Zob. Kane, *Twelve Mormon Homes*, str. 64-65. Warto zauważyć, że wielu rdzennych Amerykanów, w tym kilku wodzów, zostało członkami Kościoła. Zob. także John Alton Peterson, *Utah's Black Hawk War* (1998) str. 61; Scott R. Christensen, *Sagwitch: Shoshone Chieftain, Mormon Elder, 1822–1887* (1999), str. 190–195.
8. W tej dyspensacji „prawi zostaną zgromadzeni spośród wszystkich narodów, i przyjdą do Syjonu, śpiewając pieśni wiecznej radości" (Doktryna i Przymierza 45:71).
9. Zob. Doktryna i Przymierza 105:3–5. Pisma święte wymieniają troskę o biednych i potrzebujących jako niezbędny element prawości.
10. Zob. Ks. Almy 36:30; zob. także I Ks. Nefiego 2:20; Ks. Mosjasza 1:7. W ostatniej części wersetu Ks. Almy 36:30 czytamy: „Jeśli nie będziesz przestrzegał przykazań Boga, zostaniesz odcięty od Jego obecności. Zaiste, dzieje się tak według Jego słowa".
11. Mosjasz 2:41. Prezydent Lorenzo Snow (1814–1901) nauczał: „Nie ma świętego w dniach ostatnich, który po śmierci, przeżywszy prawe życie, zostałby pozbawiony czegokolwiek, ponieważ nie udało mu się dokonać pewnych rzeczy, jeśli nie miał po temu możliwości. Innymi słowy, jeśli młody mężczyzna lub młoda kobieta nie ma możliwości, by wstąpić w związek małżeński, a żyje wiernie aż do śmierci, otrzyma te wszystkie błogosławieństwa, [wywyższenie] i chwałę, tak jak mężczyzna czy kobieta, którzy mieli tę szansę i ją wykorzystali. Jest to całkowicie pewne" (*Nauki Prezydentów Kościoła: Lorenzo Snow* [2012], str. 130). Zob. także Richard G. Scott, „The Joy of Living the Great Plan of Happiness", *Ensign*, listopad 1996, str. 75.
12. Zob. I List Jana 5:2.
13. Ks. Mosjasza 18:21; zob. także Ks. Mojżesza 7:18.
14. IV Nefi 1:16.
15. IV Nefi 1:15.
16. IV Nefi 1:24.
17. Ks. Moroniego 9:13–14.
18. Russell M. Nelson, w: „First Presidency and NAACP Leaders Call for Greater Civility, Racial Harmony", 17 maja 2018, newsroom.ChurchofJesusChrist.org; zob. także „President Nelson Remarks at Worldwide Priesthood Celebration", 1 czerwca 2018, newsroom.ChurchofJesusChrist.org.
19. W wersecie Doktryna i Przymierza 90:11 czytamy: „Każdy człowiek usłyszy pełnię ewangelii w swym własnym języku". W związku z tym kongregacje językowe są zazwyczaj zatwierdzane.
20. II Ks. Nefiego 26:33.
21. Zob. Konstytucja Stanów Zjednoczonych.

Quebrada de Alvarado, Valparaíso, Chile

Starszy Ronald A. Rasband
Kworum Dwunastu Apostołów

Rekomendowani Panu

Rozpocznijcie teraz proces, abyście stali się „rekomendowani Panu", a Jego Duch będzie wam obficie towarzyszyć.

Dzień dobry, bracia i siostry. Jako uczeń naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, z niecierpliwością oczekiwałem wirtualnego zgromadzenia ze wszystkich krańców świata podczas tej konferencji.

Obecny rok zalicza się do najbardziej niezwykłych. Dla mnie rozpoczął się od powierzonego mi przez Pierwsze Prezydium zadania poświęcenia Panu świętej świątyni w Durbanie, w Republice Południowej Afryki. Nigdy nie zapomnę okazałości tego budynku. Ale bardziej niż piękną oprawę zawsze będę cenił sobie godność osób, które były tak dobrze przygotowane do wejścia do tego świętego gmachu. Przybyły one gotowe, by wziąć udział w jednym z koronnych błogosławieństw Przywrócenia — poświęceniu domu Pana. Przybyły z sercami przepełnionymi miłością do Niego i do Jego Zadośćuczynienia. Przybyły przepełnione wdzięcznością do naszego Ojca w Niebie za święte obrzędy, które prowadzą do wywyższenia. Przybyły, będąc godne.

Sugar City, stan Idaho, USA

22. Zob. Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych, (1776); Konstytucja Stanów Zjednoczonych, Poprawki I–X (Karta praw), strona National Archives, archives.gov/founding-docs.
23. Doktryna i Przymierza 101:77; wyróżnienie dodane.
24. Doktryna i Przymierza 101:79–80.
25. Doktryna i Przymierza 101, wprowadzenie do rozdziału
26. Zob. *Święci: Historia Kościoła Jezusa Chrystusa w ostatnich dniach,* tom 1, *Sztandar prawdy, 1815–1846* (2018), str. 172–174; James B. Allen i Glen M. Leonard, *The Story of the Latter-day Saints,* wyd. 2. (1992), str. 93–94; Ronald W. Walker, „Seeking the 'Remnant': The Native American during the Joseph Smith Period", *Journal of Mormon History* , tom 19, nr 1 (wiosna 1993): str.14–16.
27. Zob. *Saints,* 1:359–383; William G. Hartley, „The Saints' Forced Exodus from Missouri", w: Richard Neitzel Holzapfel i Kent P. Jackson, wyd., *Joseph Smith: The Prophet and Seer* (2010), str. 347–389; Alexander L. Baugh, „The Mormons Must Be Treated as Enemies", w: Susan Easton Black i Andrew C. Skinner, wyd., *Joseph: Exploring the Life and Ministry of the Prophet* (2005), str. 284–295.
28. Zob. *Saints: The Story of the Church of Jesus Christ in the Latter Days,* vol. 2, *No Unhallowed Hand, 1846–1893* (2020), str. 3–68; Richard E. Bennett, *We'll Find the Place: The Mormon Exodus, 1846–1848* (1997); William W. Slaughter i Michael Landon, *Trail of Hope: The Story of the Mormon Trail* (1997).
29. Ew. Jana 17:21.
30. Doktryna i Przymierza 38:27.
31. List do Rzymian jest obszernym zapisem doktryny. List do Rzymian zawiera jedyną nowotestamentową wzmiankę o Zadośćuczynieniu. Zacząłem doceniać List do Rzymian za jednoczenie różnorodnych ludów poprzez ewangelię Jezusa Chrystusa, kiedy służyłem jako prezydent palika wraz z członkami różnych ras i kultur mówiącymi w wielu różnych jezykach.
32. Frederic W. Farrar, *The Life and Work of St. Paul* (1898), str. 446.
33. Zob. Farrar, *The Life and Work of St. Paul,* str. 450.
34. Zob. List do Rzymian 13.
35. Zob. Dallin H. Oaks, „The Gospel Culture", *Liahona,* marzec 2012, str. 22–25; zob. także Richard G. Scott, „Removing Barriers to Happiness", *Ensign,* maj 1998, str. 85–87.
36. Zob. Ks. Mojżesza 7:18.

Świątynie, bez względu na to, gdzie się znajdują, wznoszą się ponad sprawy tego świata. Każda świątynia świętych w dniach ostatnich na świecie — wszystkie 168 — jest świadectwem naszej wiary w życie wieczne i radości z tego, że spędzimy je z naszymi rodzinami i naszym Ojcem Niebieskim. Uczęszczanie do świątyni pogłębia nasze zrozumienie Boskiej Trójcy i wiecznej ewangelii, nasze zaangażowanie w życie zgodne z prawdą i nauczanie jej oraz naszą gotowość do naśladowania naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Na zewnątrz każdej świątyni Kościoła widnieją trafne słowa: „Świętość dla Pana". Świątynia jest domem Pana i sanktuarium będącym schronieniem przed światem. Jego Duch otacza tych, którzy oddają cześć w tych świętych murach. Pan wyznacza standardy, według których wchodzimy do niej, jako Jego goście.

Mój teść, Blaine Twitchell, jeden z najlepszych ludzi, jakich kiedykolwiek poznałem, udzielił mi świetnej lekcji. Siostra Rasband i ja złożyliśmy mu wizytę pod koniec jego doczesnej podróży. Gdy weszliśmy do jego pokoju, właśnie wychodził z niego jego biskup. Kiedy się z przywitaliśmy, pomyślałem sobie: „Jaki miły biskup. Czyni posługę względem wiernego członka swojego okręgu".

Zagadnąłem Blaine'a: „Ależ to miłe, że biskup przyszedł z wizytą".

Blaine spojrzał na mnie i odpowiedział: „To było coś o wiele większego. Poprosiłem biskupa o przyjście, ponieważ chciałem, aby przeprowadził ze mną wywiad do rekomendacji świątynnej. Chcę odejść z tego świata *rekomendowany Panu*". I tak też się stało!

Zapamiętałem sobie to sformułowanie — „rekomendowany Panu". Dało mi to zupełnie nowe spojrzenie na regularnie przeprowadzane przez naszych przywódców kościelnych wywiady. Rekomendacja świątynna jest tak ważna, że we wczesnym Kościele, do roku 1891, każda rekomendacja świątynna była zatwierdzana przez Prezydenta Kościoła[1].

Zarówno w przypadku młodzieży, jak i dorosłych w wywiadzie do rekomendacji świątynnej nie chodzi o to, co się robi, a czego nie. Rekomendacja nie jest listą sprawdzającą, wejściówką ani biletem na specjalne miejsca siedzące. Ma dużo wyższy i świętszy cel. Aby kwalifikować się do otrzymania rekomendacji świątynnej, musimy żyć w zgodzie z naukami Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich.

W trakcie wywiadu macie możliwość wejrzeć we własną duszę w kwestii waszej osobistej wiary w Jezusa Chrystusa i w kwestii Jego Zadośćuczynienia. Dane jest wam błogosławieństwo wyrażenia waszego świadectwa o przywróconej ewangelii, waszej gotowości do popierania tych, których Pan powołał do prowadzenia Jego Kościoła, waszej wiary w doktrynę ewangelii, waszego wypełniania obowiązków rodzinnych i cech świadczących o waszej uczciwości, czystości, wierności, posłuszeństwie oraz przestrzeganiu Słowa Mądrości, prawa dziesięciny i świętości dnia sabatu. Są to fundamentalne zasady życia poświęconego Jezusowi Chrystusowi i Jego dziełu.

Wasza rekomendacja świątynna odzwierciedla głębokie duchowe pragnienie świadczące o tym, że staracie się żyć zgodnie z prawami Pana i kochać to, co On: pokorę, łagodność, wytrwałość, prawdziwą miłość, odwagę, współczucie, przebaczenie i posłuszeństwo. Zobowiązujecie się do przestrzegania tych standardów, gdy podpisujecie się swoim imieniem i nazwiskiem na tym świętym dokumencie.

Wasza rekomendacja świątynna otwiera przed wami i innymi osobami bramy niebios dzięki rytuałom i obrzędom o wiecznym znaczeniu, takim jak chrzty, obdarowania, małżeństwa i zapieczętowania.

Bycie „rekomendowanym Panu" jest przypomnieniem tego, czego oczekuje się od przestrzegających przymierzy świętych w dniach

ostatnich. Mój teść, Blaine, uważał to za bezcenne przygotowanie do dnia, w którym pokornie stanie przed Panem.

Pomyślcie o tym, jak Mojżesz wszedł na górę Horeb, a Pan Jehowa ukazał mu się w gorejącym krzaku. Bóg powiedział mu: „Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą”[2].

Zdejmowanie butów u wejścia do świątyni jest pozostawieniem ziemskich pragnień lub przyjemności, które odwracają naszą uwagę od duchowego wzrostu, odkładaniem na bok tych rzeczy, które rozpraszają naszą cenną doczesność, wznoszeniem się ponad swarliwe zachowania i poszukiwaniem czasu na bycie świętym.

Według boskiego zamysłu nasze ciało fizyczne jest stworzone przez Boga, jest świątynią dla naszego ducha i powinno być traktowane z szacunkiem. Prawdziwe są więc słowa pieśni Organizacji Podstawowej: „Moje ciało jest świątynią, [ona] wymaga największej troski”[3]. Kiedy Pan ukazał się Nefitom, nakazał im, aby „zostali uświęceni przez przyjęcie Ducha Świętego, [aby] ostatecznego dnia mogli stanąć [przed Nim] bez skazy”[4]. „Przeto jakimi ludźmi powinniście być?”, zapytał Pan, a następnie odpowiedział, „zaprawdę, powiadam wam, takimi jak Ja”[5]. Aby być „rekomendowani Panu”, staramy się być podobni do Niego.

Pamiętam dzień, kiedy Prezydent Howard W. Hunter wygłosił przemówienie na swojej pierwszej konferencji generalnej jako 14. Prezydent Kościoła. Powiedział: „Największym pragnieniem mego serca jest to, żeby każdy członek Kościoła był godny wejścia do świątyni. Pan byłby wielce rad, gdyby każdy dorosły członek Kościoła był godny — i był posiadaczem — ważnej rekomendacji świątynnej”[6]. Dodam tutaj, że rekomendacja ograniczonego użycia wytyczy wyraźną ścieżkę dla naszej cennej młodzieży.

Prezydent Russell M. Nelson przypomniał słowa Prezydenta Huntera: „Tego dnia, 6 czerwca 1994, rekomendacja świątynna stała się innym przedmiotem w moim portfelu. Wcześniej stanowiła środek do osiągnięcia celu. Pozwalała mi wejść do świętego domu Pana; a po jego wypowiedzi stała się celem samym w sobie. Stała się moją odznaką posłuszeństwa prorokowi Boga”[7].

Jeśli nie otrzymaliście jeszcze rekomendacji lub wasza rekomendacja wygasła, ustawcie się u drzwi biskupa, tak jak pierwsi święci ustawili się u drzwi Świątyni Nauvoo w 1846 roku[8]. Moi przodkowie byli wśród tych wiernych. Opuszczając swoje piękne miasto i udając się na zachód, wiedzieli, że w świątyni czekały na nich święte doświadczenia. Sarah Rich napisała na dzikim szlaku w Iowa: „Gdyby nie wiara i wiedza, które zostały nam dane w tej świątyni […], nasza podróż byłaby jak […] skok w ciemność”[9]. To właśnie tego nam brakuje, jeśli kroczymy przez życie sami, bez natchnienia i pokoju obiecanego w świątyni.

Rozpocznijcie teraz proces, abyście stali się „rekomendowani Panu”, a Jego Duch będzie wam obficie towarzyszyć i Jego normy przyniosą wam „spokój sumienia”[10].

Wasi przywódcy młodzieży, prezydenci kworów starszych, prezydent Stowarzyszenia Pomocy oraz posługujący bracia i siostry pomogą wam się przygotować, a wasz biskup lub prezydent gminy poprowadzi was z miłością.

Przechodzimy teraz okres, w którym świątynie są zamknięte lub ograniczono ich działanie. Dla Prezydenta Nelsona i tych z nas, którzy służą u jego boku, natchniona decyzja o zamknięciu świątyń była „bolesna” i „budziła zmartwienie”. Prezydent Nelson zadał sobie pytanie: „Co ja bym powiedział Prorokowi Józefowi Smithowi? Co mógłbym powiedzieć Brighamowi Youngowi, Wilfordowi Woodruffowi i innym prezydentom, aż do Prezydenta Thomasa S. Monsona?”[11].

Provo, stan Utah, USA

Teraz stopniowo i z wdzięcznością ponownie otwieramy świątynie w ograniczonym zakresie na zapieczętowania i obdarowania.

Bycie godnym uczęszczania do świątyni nie zostało jednak zawieszone. Pozwólcie, że podkreślę, iż niezależnie od tego, czy macie dostęp do świątyni, czy nie, potrzebujecie ważnej rekomendacji świątynnej, aby mocno trzymać się ścieżki przymierza.

Pod koniec ubiegłego roku Siostra Rasband i ja odwiedziliśmy Nową Zelandię, by spotkać się z dużą grupą młodych dorosłych stanu wolnego. Nie mieli oni łatwego dostępu do świątyni. Świątynia w Hamilton była w trakcie renowacji i nadal czekali na przełamanie ziemi pod świątynię w Auckland. Poczułem jednak natchnienie, aby zachęcić ich do odnowienia lub otrzymania rekomendacji świątynnych.

Nawet, jeśli nie mogli okazać ich w świątyni, to jednak mogli okazać Panu swoją czystość i przygotowanie do Jego służby. Bycie godnym posiadania ważnej rekomendacji świątynnej jest zarówno ochroną przed przeciwnikiem, gdyż podjęliście zdecydowane zobowiązanie wobec Pana, co do swojego życia, jak i obietnicą, że Duch będzie z wami.

Pracę świątynną wykonujemy, gdy szukamy naszych przodków i przedstawiamy ich imiona i nazwiska do obrzędów. Choć świątynie są zamknięte, nadal możemy poszukiwać członków naszej rodziny. Z Duchem Bożym w naszych sercach stoimy w ich zastępstwie, aby zostali „rekomendowani Panu".

Kiedy służyłem, jako dyrektor wykonawczy departamentu ds. świątyni, słyszałem, jak Prezydent Gordon B. Hinckley odnosił się do fragmentu pisma, w którym Pan mówił o Świątyni Nauvoo: „Niechaj praca mojej świątyni i wszystkie dzieła, jakiem wam wyznaczył, trwają dalej i nie ustają; i niechaj podwoi się wasza pilność, i wasza wytrwałość, i cierpliwość, i wasze dzieła, a w żaden sposób nie stracicie nagrody swojej — rzecze Pan Zastępów"[12].

Salzburg, Austria

Nasza praca w świątyni powiązana jest z naszą wieczną nagrodą. Ostatnio zostaliśmy wystawieni na próbę. Pan powołał nas do pracy w świątyniach, a pracę tę ma cechować „pilność […], wytrwałość i cierpliwość"[13]. Bycie „rekomendowanym Panu" wymaga tych cech. Musimy być pilni, żyjąc według przykazań, wytrwali w skupianiu naszej uwagi na naszych przymierzach świątynnych i wdzięczni za to, czego Pan nadal o nich naucza, oraz cierpliwi w oczekiwaniu na ich całkowite otwarcie.

Kiedy Pan wzywa każdego z nas do „podwojenia" naszych wysiłków, prosi, abyśmy wzrastali w prawości. Na przykład, możemy rozwinąć studiowanie pism świętych, badania nad historią rodziny i modlitwy wiary, abyśmy mogli dzielić się miłością, jaką odczuwamy względem domu Pana z tymi, którzy przygotowują się do otrzymania rekomendacji świątynnej, a w szczególności z członkami naszej rodziny.

Obiecuję wam, jako Apostoł Pana Jezusa Chrystusa, że gdy będziecie dążyć do podwojenia waszych prawych wysiłków, poczujecie odnowienie własnego oddania Bogu Ojcu i Jezusowi Chrystusowi, poczujecie obfitość Ducha Świętego, który was poprowadzi, będziecie wdzięczni za wasze święte przymierza i poczujecie pokój, wiedząc, że jesteście „rekomendowani Panu". W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. W: James R. Clark, wyb., *Messages of the First Presidency of The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints, 1833–1964,* 6 tomów (1965–1975), 3:229.
2. II Ks. Mojżeszowa 3:5.
3. „My Body Is a Temple", *The Children Sing* (1951), nr 99.
4. III Ks. Nefiego 27:20.
5. III Ks. Nefiego 27:27.
6. *Nauki Prezydentów Kościoła: Howard W. Hunter* (2015), str. 180.
7. *Teachings of Russell M. Nelson,* (2018), str. 373.
8. Zob. *Święci: Historia Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich,* tom I, *Sztandar prawdy, 1815–1846* (2018), str. 582–583.
9. Sarah P. Rich, Autobiografia, 1885–1890, Church History Library, Salt Lake City, str. 66.
10. Ks. Mosjasza 4:3.
11. Sarah Jane Weaver, „President Nelson Talks about the 'Painful' Decision to Close Temples amid COVID-19", *Church News,* 27 lipca 2020, strona internetowa: thechurchnews.com.
12. Doktryna i Przymierza 127:4.
13. Doktryna i Przymierza 127:4.

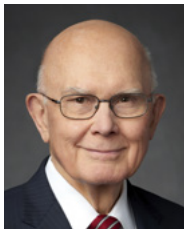

Prezydent Dallin H. Oaks
Pierwszy Doradca w Pierwszym Prezydium

Miłujcie waszych wrogów

Świadomość tego, że wszyscy jesteśmy dziećmi Boga, pozwala nam dostrzec wartość bliźnich oraz wznieść się ponad uprzedzenia.

Nauki Pana są wieczne i dano je wszystkim dzieciom Boga. W swoim przesłaniu odwołam się do przykładów ze Stanów Zjednoczonych, jednak zasady, o których będę mówił, można zastosować wszędzie.

Żyjemy w czasach, gdy w stosunkach i strategiach politycznych panują gniew i nienawiść. Poczuliśmy to minionego lata, kiedy niektórzy przekroczyli granice pokojowych protestów i przyłączyli się do działań destrukcyjnych. Czujemy to obecnie w niektórych kampaniach związanych z urzędami publicznymi. Niestety, nieco z tego wnika nawet do deklaracji politycznych i nieuprzejmych aluzji na naszych spotkaniach kościelnych.

W demokratycznych rządach zawsze będziemy mieć różnice między proponowanymi kandydatami i strategiami. Jednakże jako naśladowcy Chrystusa musimy wyrzec się gniewu i nienawiści towarzyszących wielu dyskusjom i wypowiedziom o politycznych preferencjach.

Apia, Samoa

Oto jedna z nauk naszego Zbawiciela, prawdopodobnie dobrze znana, choć rzadko stosowana:

„Słyszeliście,
iż powiedziano:
Będziesz miłował bliźniego swego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela swego.

A Ja wam powiadam:
Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Ew. Mateusza 5:43–44)[1].

Żydzi byli uczeni od pokoleń, by nienawidzić swych nieprzyjaciół, a potem cierpieli z powodu dominacji i okrucieństw rzymskiej okupacji. Mimo to Jezus uczył ich: „Miłujcie nieprzyjaciół waszych” oraz „módlcie się za tych, którzy was prześladują”.

Cóż to za rewolucyjne nauki, zarówno na gruncie prywatnym, jak i w stosunkach politycznych! Jednak to niezmiennie nakazuje nam czynić Zbawiciel. W Księdze Mormona czytamy: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ten, kto ma ducha niezgody, nie jest ode mnie, ale od diabła, który jest ojcem sporów i podburza serca ludzi, aby gniewnie spierali się między sobą” (III Nefi 11:29).

Miłowanie naszych nieprzyjaciół i przeciwników nie jest łatwe. „Większość z nas nie osiągnęła tego stadium […] miłości oraz wielkoduszności”, zauważył Prezydent Gordon B. Hinckley i dodał: „To wymaga samodyscypliny niemal większej niż ta, na jaką nas stać”[2]. Jednak musi to być niezbędne, bo stanowi część dwóch wielkich przykazań Zbawiciela, by „[miłować] Pana, Boga swego” oraz „miłować bliźniego swego jak siebie samego” (Ew. Mateusza 22:37, 39). I to musi być osiągalne, bo On nauczał także: „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie” (Ew. Mateusza 7:7)[3].

Jak przestrzegać tych danych przez Boga przykazań w świecie, w którym podlegamy też prawom ludzkim? Na szczęście mamy osobisty przykład Zbawiciela, ukazujący, jak utrzymać równowagę między Jego wiecznymi prawami a prawami ludzkimi. Gdy przeciwnicy Jezusa chcieli Go usidlić pytaniem o powinność płacenia podatków Rzymowi przez Żydów, On wskazał na wizerunek Cezara na ich monetach i rzekł: „Oddawajcie więc cesarzowi, co jest cesarskie, a Bogu, co jest Boże” (Ew. Łukasza 20:25)[4].

Akra, Ghana

Mamy przestrzegać praw ludzkich (oddawać cesarzowi, co cesarskie), by żyć w spokoju, podlegając władzy świeckiej, i przestrzegać praw Bożych, by zmierzać ku naszemu wiecznemu przeznaczeniu. Jak to jednak robimy, a szczególnie — jak uczymy się kochać naszych przeciwników i wrogów?

Nauka Zbawiciela mówiąca o tym, by „nie spierać się między sobą", jest dobrym pierwszym krokiem. Diabeł jest ojcem sporów i to on kusi ludzi, aby spierali się w gniewie. On pobudza do wrogości i pełnych nienawiści relacji między pojedynczymi osobami i między grupami. Prezydent Thomas S. Monson nauczał, że gniew to „narzędzie Szatana, bo gniew jest poddaniem się wpływowi Szatana. Nikt nie może *pobudzić* nas do gniewu. To jest nasz wybór"[5]. Gniew prowadzi do rozłamu i wrogości. Zbliżamy się do stanu miłowania naszych przeciwników wtedy, gdy unikamy złości i antagonizmu względem osób, z którymi się nie zgadzamy. Pomoże nam w tym również chęć, by czegoś się od nich nauczyć.

Wśród innych sposobów zwiększania mocy miłości do bliźnich jest prosta metoda ukazana w pewnym musicalu sprzed lat. Gdy próbujemy zrozumieć i odnieść się do ludzi reprezentujących odmienną kulturę, powinniśmy starać się ich poznać. W licznych sytuacjach podejrzliwość lub nawet wrogość wobec obcych ustępują miejsca przyjaźni lub nawet miłości, gdy bezpośrednie kontakty owocują zrozumieniem i wzajemnym szacunkiem[6].

Czynnikiem, który ułatwia naukę miłości względem naszych przeciwników i wrogów, jest próba zrozumienia mocy miłości. Oto trzy spośród licznych proroczych nauk na ten temat:

Prorok Józef Smith nauczał: „Istnieje stare porzekadło, że miłość przyciąga miłość. Dajmy upust miłości — okażmy naszą dobroć całej ludzkości"[7].

Prezydent Howard W. Hunter nauczał: „Świat, w którym żyjemy, odniósłby ogromną korzyść, gdyby wszyscy mężczyźni i kobiety kierowali się czystą miłością Chrystusową, która jest dobra, łagodna i spolegliwa. Nie ma w niej krzty zawiści ani dumy […]. Nie domaga się niczego w zamian […]. Nie ma w niej miejsca na bigoterię, nienawiść ani przemoc […]. [Ona] zachęca odmiennych od siebie ludzi, by żyli razem w duchu chrześcijańskiej miłości, niezależnie od swoich przekonań religijnych, rasy, pochodzenia, statusu majątkowego, wykształcenia czy kulturowych korzeni"[8].

Prezydent Russell M. Nelson nawołuje, abyśmy „[poszerzali] nasz krąg miłości w taki sposób, by objąć nim całą ludzką rodzinę"[9].

Najważniejszym aspektem miłowania naszych wrogów jest „oddać cesarzowi, co cesarskie" poprzez przestrzeganie prawa naszych różniących się krajów. Chociaż nauki Jezusa były rewolucyjne, nie uczył On wzniecania rewolucji czy łamania prawa. Uczył czegoś lepszego. Współczesne objawienie uczy tego samego:

„Niechaj nikt nie łamie praw kraju, bowiem ten, kto przestrzega praw Boga, nie ma potrzeby łamania praw kraju.

Przeto podporządkujcie się mocom, które są" (Doktryna i Przymierza 58:21–22).

Nasz artykuł wiary, zapisany przez Proroka Józefa Smitha po ciężkich prześladowaniach, których zaznali pierwsi święci za przyzwoleniem urzędników stanu Missouri, głosi: „Wierzymy w podporządkowanie się królom, prezydentom, włodarzom i sędziom; w przestrzeganie, poszanowanie i poparcie dla prawa" (Artykuły wiary 1:12).

Nie oznacza to, że zgadzamy się ze wszystkim, czego dokonuje się na mocy prawa. To oznacza, że podporządkowujemy się obecnemu prawu i w pokojowy sposób dokonujemy w nim zmian. To oznacza także, że pokojowo akceptujemy wyniki wyborów. Nie będziemy brać udziału w aktach przemocy, którymi grożą osoby zawiedzione rezultatem głosowania[10]. W społeczeństwie demokratycznym zawsze mamy możliwość

Temecula, stan Kalifornia, USA

i obowiązek, by pokojowo zabiegać o swoje racje aż do następnych wyborów.

Nauka Zbawcy, by kochać wrogów, jest oparta na tym, że wszyscy śmiertelnicy są ukochanymi dziećmi Boga. Ta wieczna zasada i pewne podstawowe zasady prawa były poddane próbie w niedawnych protestach w wielu amerykańskich miastach.

Z jednej strony — niektórzy wydawali się zapomnieć, że pierwsza poprawka do konstytucji Stanów Zjednoczonych gwarantuje „prawo do pokojowego gromadzenia się oraz wnoszenia do rządu petycji o naprawę krzywd". To akceptowalny sposób, by zwrócić publiczną uwagę na pewne sprawy i by pokazać niesprawiedliwość w treści lub stosowaniu prawa. A ta niesprawiedliwość istnieje. W publicznym działaniu, a także w naszych osobistych postawach mamy do czynienia z rasizmem i związaną z nim krzywdą. W przekonującym, osobistym eseju Wielebna Theresa A. Dear z Krajowego Stowarzyszenia na rzecz Popierania Ludności Kolorowej (NAACP, organizacja działająca w Stanach Zjednoczonych — przyp. tłum.) przypomina nam, że „rasizm kwitnie tam, gdzie panuje nienawiść, ucisk, zmowa, przygnębienie, bierność, obojętność i milczenie"[11]. Jako obywatele i jako członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich musimy się bardziej zaangażować w wykorzenianie rasizmu.

Z drugiej strony — mniejsza część uczestników i zwolenników protestów oraz następujących po nich aktów bezprawia zdawała się zapomnieć, że gwarancja wynikająca z konstytucji dotyczy protestów *pokojowych*. Protestujący nie mają prawa niszczyć, dewastować ani kraść czyjejś własności lub osłabiać legalnych działań policji. Konstytucja i przepisy nie wzywają do wywoływania rewolucji czy do anarchii. Wszyscy z nas — policja, protestujący, zwolennicy i obserwatorzy — powinni rozumieć granice przysługujących im praw i wagę obowiązku ich nieprzekraczania. Abraham Lincoln miał rację, mówiąc: „Nie ma takiej krzywdy, którą można naprawić prawem wymuszającego tłumu"[12]. Domaganie się wynagrodzenia krzywd siłą motłochu jest sięganiem po bezprawne środki. Anarchią jest sytuacja, w której nie ma skutecznych rządów ani policji; sytuacja, w której prawa jednostki są raczej podkopywane niż chronione.

Jednym z powodów, dla których ostatnie protesty w Stanach Zjednoczonych wywołały szok u tak wielu osób, było to, że wrogość i bezprawie dotyczyły różnych grup etnicznych, co nie powinno mieć miejsca w Stanach Zjednoczonych. Ten kraj powinien być lepszy w eliminowaniu rasizmu skierowanego nie tylko przeciw czarnoskórym Amerykanom, którzy byli najbardziej widoczni w ostatnich protestach, ale również przeciw Latynosom, Azjatom i innym grupom. Niewiele zrobiono z rasizmem w przeszłości tego narodu i musimy się teraz bardziej przyłożyć do tej kwestii.

Stany Zjednoczone zostały założone przez imigrantów różnych narodowości i pochodzenia etnicznego. Ich wspólny cel nie polegał na tym, by ustanowić konkretną religię lub utrwalić którąkolwiek z kultur czy społeczności plemiennych, z których pochodzili. Nasze założycielskie pokolenie chciało się zjednoczyć pod nową konstytucją i nowymi prawami. Nie chcę przez to powiedzieć, że dokumenty stanowiące o zjednoczeniu czy ich ówczesne rozumienie były idealne. Historia pierwszych dwóch wieków Stanów Zjednoczonych pokazała, że istniała potrzeba wielu udoskonaleń, na przykład wprowadzenia prawa do głosowania dla kobiet czy, co szczególnie ważne, zniesienia niewolnictwa i zagwarantowania osobom niegdyś zniewolonym pełni wolności.

Dwoje naukowców z Uniwersytetu Yale przypomniało nam ostatnio:

„Mimo wszystkich swych wad Stany Zjednoczone są wyjątkowo predysponowane do tego, by jednoczyć zróżnicowane i podzielone społeczeństwo […].

Jego obywatele nie muszą wybierać między tożsamością narodową a wielokulturowością. Amerykanie mogą mieć i jedno, i drugie. Jednak kluczem do tego jest patriotyzm oparty na konstytucji. Musimy

pozostać zjednoczeni poprzez konstytucję i dzięki niej bez względu na nasze ideologiczne różnice zdań”[13].

Wiele lat temu brytyjski minister spraw zagranicznych udzielił podczas debaty w Izbie Gmin następującej wspaniałej rady: „Nie mamy wiecznych *sojuszników* ani wiecznych *wrogów*. Nasze *potrzeby i pragnienia* są czymś wiecznym i nieustającym, i to nimi trzeba się obowiązkowo zająć”[14].

To dobry *świecki* powód, by zająć się „wiecznymi i nieustającymi” potrzebami i pragnieniami w kontekście politycznym. Doktryna Kościoła Pana uczy nas dodatkowo o innej wiecznej potrzebie i pragnieniu, które mają nas prowadzić: są to nauki naszego Zbawcy, które przyświecały twórcom konstytucji Stanów Zjednoczonych oraz twórcom podstawowych praw wielu naszych krajów. Lojalność względem ustanowionych praw — nie względem tymczasowych „sojuszników” — jest najlepszym sposobem, by miłować naszych przeciwników i wrogów, w miarę jak dążymy do jedności w różnorodności.

Świadomość tego, że wszyscy jesteśmy dziećmi Boga, sprawia, że widzimy — niczym oczami Boga — wartość wszystkich osób oraz że mamy wolę i umiejętność, by wzrastać ponad uprzedzenia i rasizm. Przez wiele lat mego życia w różnych stanach tego kraju Pan uczył mnie, że można przestrzegać praw naszego państwa i starać się je ulepszać, ale też miłować przeciwników i wrogów. Choć nie jest to łatwe, jest jednak możliwe z pomocą naszego Pana, Jezusa Chrystusa. On dał przykazanie miłości i obiecuje Swą pomoc, jeśli będziemy posłuszni temu przykazaniu. Świadczę o tym, że jesteśmy darzeni miłością i otrzymamy wsparcie naszego Ojca Niebieskiego oraz Jego Syna, Jezusa Chrystusa. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. także Ew. Łukasza 6:27–28, 30.
2. Gordon B. Hinckley, „The Healing Power of Christ”, *Ensign,* listopad 1988, str. 59; zob. także *Teachings of Gordon B. Hinckley* (1997), str. 230.
3. Zob. także Doktryna i Przymierza 6:5.
4. Zob. także Ew. Mateusza 22:21; Ew. Marka 12:17.
5. Thomas S. Monson, „Kontroluj swe uczucia, mój bracie”, *Liahona*, listopad 2009, str. 68.
6. Zob. Becky i Bennett Borden, „Moving Closer: Loving as the Savior Did”, *Ensign*, wrzesień 2020, str. 24–27.
7. Józef Smith, w: *History of the Church*, 5:517. Podobnie wyraził się Martin Luther King jun. (1929–1968), mówiąc: „Odpowiadając przemocą na przemoc, pomnaża się przemoc, pogłębiając ciemność nocy, która już jest pozbawiona gwiazd. Ciemność nie pokona ciemności — tylko światło może to uczynić. Nienawiść nie pokona nienawiści — tylko miłość może to uczynić” (*Where Do We Go from Here: Chaos or Community?* [2010], str. 64–65).
8. *Nauki Prezydentów Kościoła: Howard W. Hunter* (2015), str. 265.
9. Russell M. Nelson, „‘Błogosławieni pokój czyniący’”, *Liahona*, listopad 2002, str. 41; zob. także *Teachings of Russell M. Nelson* (2018), str. 83.
10. Zob. „A House Divided”, *Economist*, 5 września 2020, str. 17–20.
11. Theresa A. Dear, „America’s Tipping Point: 7 Ways to Dismantle Racism”, *Deseret News*, 7 czerwca 2020, str. A1.
12. Abraham Lincoln, przemówienie wygłoszone w Young Men’s Lyceum, Springfield, Illinois (27 stycznia 1838); w: John Bartlett, *Bartlett’s Familiar Quotations,* wyd. XVIII (2012), str. 444.
13. Amy Chua i Jed Rubenfeld, „The Threat of Tribalism”, *Atlantic*, październik 2018, str. 81, theatlantic.com.
14. Henry John Temple, Viscount Palmerston, uwagi w Izbie Gmin, 1 marca 1848; w: Bartlett, *Bartlett’s Familiar Quotations,* str. 392; wyróżnienie dodane.

Bengaluru, Indie

Przedstawił Prezydent Henry B. Eyring
Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium

Popieranie Władz Generalnych, Siedemdziesiątych Obszaru i Urzędników Generalnych

Bracia i siostry, przedstawię wam teraz do okazania poparcia Przedstawicieli Władz Generalnych, Siedemdziesiątych Obszaru oraz Urzędników Generalnych Kościoła.

Proponuje się, abyśmy poparli Russella Mariona Nelsona jako proroka, widzącego i objawiciela oraz Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, Dallina Harrisa Oaksa jako Pierwszego Doradcę w Pierwszym Prezydium i Henry'ego Benniona Eyringa jako Drugiego Doradcę w Pierwszym Prezydium.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli Dallina H. Oaksa jako Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów i M. Russella Ballarda jako Pełniącego obowiązki Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów.

Ci, którzy są za, mogą to wyrazić.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli członków Kworum Dwunastu Apostołów: M. Russella Ballarda, Jeffreya R. Hollanda, Dietera F. Uchtdorfa, Davida A. Bednara, Quentina L. Cooka, D. Todda Christoffersona, Neila L. Andersena, Ronalda A. Rasbanda, Gary'ego E. Stevensona, Dale'a G. Renlunda, Gerrita W. Gonga oraz Ulissesa Soaresa.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli doradców w Pierwszym Prezydium oraz członków Kworum Dwunastu Apostołów jako proroków, widzących i objawicieli.

Chiba, Japonia

Ci, którzy ich popierają, proszeni są o okazanie tego.

Ci, którzy są przeciwni, jeśli są tacy, proszę okazać to tym samym znakiem.

Odwołaliśmy Starszych L. Whitneya Claytona, Enrique'a R. Falabellę oraz Richarda J. Maynesa jako Siedemdziesiątych Przedstawicieli Władz Generalnych i uzyskali oni status przedstawicieli emerytowanych.

Ci, którzy chcą się przyłączyć do wyrazów wdzięczności dla tych Braci i ich rodzin za ich niezwykłą służbę, proszeni są o okazanie tego.

Odwołaliśmy Starszego L. Todda Budge'a jako Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych.

Wszyscy, którzy chcieliby podziękować mu za jego służbę, proszeni są o podniesienie ręki.

Odwołaliśmy Biskupów Deana M. Daviesa i W. Christophera Waddella, Pierwszego i Drugiego Doradcę w Przewodniczącej Radzie Biskupiej.

Ci, którzy chcą okazać wdzięczność za oddaną służbę tych Braci, proszeni są o okazanie tego.

Odwołaliśmy następujące osoby z funkcji Siedemdziesiątych Obszaru: Rubena Acostę, René R. Albę, Alberto A. Alvareza, Vladimira N. Astashova, José Batallę, Bradforda C. Bowena, Sergia Luisa Carboniego, Armanda Carreóna, S. Marca Claya jun., Z. Dominique'a Dekayego, Osvalda R. Diasa, Michaela M. Dudleya, Marka P. Durhama, E. Xaviera Espinozę, Jamesa E. Evansona, Paschoala F. Fortunata, Sama M. Galveza, Patricia M. Giuffrę, Leonarda D. Greera, Daniela P. Halla, Toru Hayashiego, Paula F. Hintze'a, Adolfa J. Johanssona, Wisita

Bengaluru, Indie

Khanakhama, Seunga Hoona Koo, Pedra X. Larreala, Johnny'ego L. Leotę, José E. Maravillę, Joela Martineza, Joaquima J. Moreirę, Isaaca K. Morrisona, Eduarda A. Norambuenę, Ferdinanda P. Pangana, Jairusa C. Pereza, Stevena M. Petersena, Jaya D. Pimentela, Edvalda B. Pinta jun., Alexeya V. Samaykina, K. Davida Scotta, Rulona F. Staceya, Karla M. Tillemana, Williama R. Titerę, Carlosa R. Toleda, Cesara E. Villara, Davida T. Warnera, Gary'ego K. Wilde'a i Williama B. Woahna.

Ci, którzy chcą wraz z nami okazać wdzięczność za ich wspaniałą służbę, proszeni są o okazanie tego.

W związku z tym, że Starszy L. Whitney Clayton został odwołany z funkcji Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych i uzyskał status przedstawiciela emerytowanego, został również odwołany z funkcji członka Prezydium Siedemdziesiątych.

Starszy Brent H. Nielson został powołany jako członek Prezydium Siedemdziesiątych i proponuje się, abyśmy go poparli.

Ci, którzy go popierają, proszeni są o okazanie tego.

Jeśli ktoś jest przeciw, proszę to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli Deana M. Daviesa jako Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli W. Christophera Waddella do służby jako Pierwszy Doradca w Przewodniczącej Radzie Biskupiej i L. Todda Budge'a do służby jako Drugi Doradca w Przewodniczącej Radzie Biskupiej.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Wszyscy, którzy są przeciw, niech okażą to w ten sam sposób.

Proponuje się, abyśmy poparli następujące osoby jako nowych Siedemdziesiątych Obszaru: Lauriana P. Balilemwę, Jonathona W. Bunkera, Enrique R. Mayorgę i Konstantina Tolomeeva.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli innych Przedstawicieli Władz Generalnych, Siedemdziesiątych Obszarów i Urzędników Generalnych Kościoła w ich obecnym składzie.

Ci, którzy ich popierają, proszeni są o okazanie tego.

Ci, którzy są przeciwni, jeśli są tacy, proszę okazać to tym samym znakiem.

Tych, którzy okazali sprzeciw przy którejkolwiek propozycji, prosimy o skontaktowanie się ze swoimi prezydentami palików.

Bracia i siostry, wyrażamy naszą wdzięczność za waszą nieustanną wiarę i wasze modlitwy za przywódców Kościoła. ■

Temecula, stan Kalifornia, USA

Starszy D. Todd Christofferson
Kworum Dwunastu Apostołów

Społeczeństwa w równowadze

Jeśli wystarczająca liczba osób spośród nas i wystarczająca liczba naszych bliźnich będzie starała się wieść życie zgodne z Bożą prawdą, cnót moralnych potrzebnych każdemu społeczeństwu będzie pod dostatkiem.

Cóż za wspaniałe chóralne wykonanie pieśni o wspaniałym Zbawcy!

W 2015 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła dokument o nazwie: „Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030". Został on scharakteryzowany jako „wspólny plan dla pokoju i dobrostanu dla ludzi i planety, teraz i na przyszłość". Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju zawiera 17 celów, które mają zostać osiągnięte do roku 2030. Zaliczają się do nich: wyeliminowanie ubóstwa i problemu głodu, dobra jakość edukacji, równość płci, czysta woda i warunki sanitarne, godna praca[1].

Koncepcja zrównoważonego rozwoju jest interesująca i ważna. Jednakże, jeszcze pilniejsze jest szersze pytanie: pytanie o zrównoważone społeczeństwa. Co leży u podstaw rozkwitu społeczeństwa, które zapewnia szczęście, rozwój, pokój i dobrobyt swoim członkom? W pismach świętych czytamy o przynajmniej dwóch takich doskonale rozwijających się społecznościach. Czego możemy się od nich nauczyć?

W starożytności wielki patriarcha i prorok, Enoch, głosił prawość i „zbudował miasto, które nazwał Miastem Świętości, SYJONEM"[2]. Napisano, że „nazwał Pan swój lud SYJONEM, bo był jednego serca i jednego umysłu i żył w prawości; i nie było biednych pośród nich"[3].

„I błogosławił Pan ziemię, i błogosławił ludziom w górach i na wzniesieniach, i dobrze im się wiodło"[4].

W pierwszym i drugim stuleciu naszej ery na zachodniej półkuli istniały ludy zwane Nefitami i Lamanitami, stanowiące wybitny przykład rozkwitającego społeczeństwa. Po okresie niezwykłej posługi zmartwychwstałego Zbawcy ludzie ci „postępowali według przykazań, które otrzymali od ich Pana i ich Boga, trwając w poście i modlitwie i zbierając się często, aby zarówno modlić się, jak i słuchać słowa Pana […].

I nie było pośród nich zazdrości, ani kłótni, ani zamieszek, ani rozpusty, ani kłamstw, ani morderstw czy lubieżności jakiegokolwiek rodzaju; i zaiste nie mogło być szczęśliwszego ludu pośród wszystkich ludzi stworzonych ręką Boga"[5].

Te dwa przykładowe społeczeństwa czerpały z niebiańskich błogosławieństw, które były efektem ich wzorowego oddania dwóm wielkim przykazaniom: „Będziesz miłował Pana Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej i z całej myśli swojej" oraz „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego"[6]. Byli posłuszni Bogu w swym życiu osobistym i dbali o wzajemny dobrobyt w sensie doczesnym i duchowym. Mówiąc słowami Doktryny i Przymierzy, były to społeczeństwa, w których „każdy [zabiegał] o dobro bliźniego i [robił] wszystko ze wzrokiem skupionym jedynie na chwale Boga"[7].

Niestety, jak wspomniał Starszy Quentin L. Cook dziś rano, idealne społeczeństwo opisane w księdze IV Nefi z Księgi Mormona nie przetrwało dłużej niż dwieście lat. Równowaga nie jest czymś gwarantowanym. Rozkwitające społeczeństwo może z czasem podupaść, jeśli porzuci główne cnoty podtrzymujące jego pokój i dobrobyt. W tym przypadku ludzie ulegający pokusom diabła „zaczęli się dzielić na klasy; i zaczęli budować sobie kościoły dla zysku, i zaczęli zaprzeczać prawdziwemu Kościołowi Chrystusa"[8].

„I stało się, że gdy upłynęło trzysta lat, zarówno lud Nefiego, jak i Lamanici stali się niezmiernie niegodziwi, jeden tak samo, jak drugi"[9].

Przed końcem następnego stulecia miliony zginęły w wyniku bratobójczej wojny, a ich niegdyś harmonijny naród skurczył się do walczących ze sobą plemion.

Zastanawiając się nad tym oraz nad innymi przykładami rozkwitających niegdyś społeczeństw, które potem legły w gruzach, myślę, że można śmiało stwierdzić, iż klęska jest blisko, kiedy ludzie wyrzekają się poczucia odpowiedzialności przed Bogiem, a zaczynają zamiast tego ufać „ramieniu z ciała". Ufać „ramieniu z ciała" to ignorować Bożego Autora praw i godności ludzkiej, a dawać najwyższy priorytet bogactwu, władzy i chwale świata (jednocześnie często wyśmiewając i prześladując osoby, które przyjęły inne standardy). Tymczasem członkowie zrównoważonego społeczeństwa dążą do tego, by — jak powiedział król Beniamin — „wzrastać w wiedzy o chwale Tego, który [ich] stworzył lub innymi słowy w wiedzy o tym, co jest sprawiedliwe i prawdziwe"[10].

Instytucja rodziny i kościoła odgrywa decydującą rolę, jeśli chodzi o zapewnienie zarówno jednostkom, jak i społecznościom cnót stabilizujących społeczeństwo. Te cnoty, zakorzenione w pismach świętych, to między innymi: prawość, odpowiedzialność i obowiązkowość, współczucie, małżeństwo i wierność w małżeństwie, szacunek dla innych osób oraz ich własności, służba, a także konieczność pracy i godność pracy.

Dziennikarz niezależny, Gerard Baker, napisał w tym roku w gazecie *The Wall Street Journal* felieton upamiętniający jego ojca, Fredericka Bakera, z okazji jego setnych urodzin. W artykule Baker rozważa przyczyny długiego życia swego ojca. Potem dodaje następujące przemyślenia:

„Podczas gdy wszyscy pragniemy poznać sekret długowieczności, czuję, że lepiej będzie, gdy z tym skończymy, a skupimy się na ustaleniu, czym jest dobre życie, bez względu na to, jak długo będzie trwało. Jeśli o to chodzi, jestem pewien, że znam sekret mojego ojca.

Dorastał w czasach, gdy życie polegało przede wszystkim na obowiązkach, a nie na uprawnieniach; na odpowiedzialności społecznej, a nie na przywilejach osobistych. Podstawową zasadą napędzającą jego czasy było poczucie powinności — wobec rodziny, Boga, kraju.

W erze naznaczonej rozpadem rodzin mój ojciec przez 45 lat był oddanym mężem swojej żony i troskliwym ojcem szóstki dzieci. Nigdy nie był bardziej obecny i zaangażowany, niż wtedy, gdy przeżyli niewyobrażalną tragedię utraty jednego z dzieci […].

W czasach, gdy religia staje się coraz większą osobliwością, mój ojciec jest oddanym, wiernym katolikiem, niezachwianie ufnym w obietnice Chrystusa. Naprawdę, czasem myślę, że on żyje tak długo, bo jest lepiej niż ktokolwiek, kogo spotkałem, przygotowany na śmierć.

Jestem człowiekiem, któremu się powiodło — obdarowanym dobrym wykształceniem, moją własną wspaniałą rodziną, jakąś miarą światowego sukcesu, na który nie zasłużyłem. Jednak bez względu na to, jak dumny i wdzięczny się czuję, nic to nie znaczy w obliczu dumy i wdzięczności względem tego mężczyzny, który bez rozgłosu czy przesadnych emocji, bez oczekiwania nagrody lub choćby uznania, wiódł życie — przez cały wiek — wypełnione prostymi obowiązkami, powinnościami, a także radościami prawego życia"[11].

W ostatnich latach znaczenie religii i przekonań religijnych spadło w wielu narodach. Coraz większa liczba ludzi uważa, że wiara w Boga i posłuszeństwo Bogu nie

Rezerwat Indian Pechanga, stan Kalifornia, USA

są konieczne, by zarówno pojedyncze osoby, jak i całe społeczeństwa były w dzisiejszym świecie uczciwe i prawe[12]. Myślę, że wszyscy zgadzamy się co do tego, że niewierzący mogą być, i często są, dobrymi i zacnymi ludźmi. Nie zgodzimy się jednak z poglądem, że dzieje się to bez boskiego wpływu. Odnoszę się do Światła Chrystusa. Zbawiciel powiedział: „Jestem prawdziwym światłem, które oświeca każdego człowieka, który przychodzi na świat"[13]. Czy jesteśmy tego świadomi czy nie, to każdy mężczyzna, kobieta i dziecko jakiejkolwiek wiary, bez względu na miejsce i czas, ma wpojone w siebie Światło Chrystusa i dlatego posiada wyczucie dobra i zła, które często zwiemy sumieniem[14].

Jednakże, gdy zeświecczenie oddziela indywidualną i obywatelską cnotę od poczucia odpowiedzialności przed Bogiem, odcina roślinie jej korzenie. Poleganie na kulturze i tradycji samo w sobie nie wystarczy, by podtrzymać cnotliwość w społeczeństwie. Gdy człowiek nie ma boga ponad samego siebie i nie szuka innego dobra poza zaspokojeniem własnych apetytów i preferencji,

Pinhais, stan Parana, Brazylia

skutki nadciągną w swoim czasie.

Dla przykładu: społeczeństwo, w którym wola jednostki jest jedynym warunkiem podjęcia aktywności płciowej, to społeczeństwo w rozkładzie. Cudzołóstwo, swoboda seksualna, narodziny nieślubnych dzieci[15] oraz aborcja na życzenie — to tylko kilka z wielu gorzkich owoców, które wyrastają na gruncie niemoralności aprobowanej przez seksualną rewolucję. Konsekwencje takiego stanu rzeczy, zaburzające równowagę zdrowego społeczeństwa, to rosnąca liczba dzieci wychowywanych w ubóstwie i bez pozytywnego wpływu ojca, czasem przez wiele pokoleń; to kobiety samotnie zmagające się z obowiązkami, które powinny być dzielone pomiędzy dwoje rodziców; to poważne braki w edukacji, gdy szkoły i inne instytucje stają przed zadaniem nadrobienia braków w domu[16]. Do tych społecznych patologii dochodzi nieprzewidywalna skala osobistych bolesnych przeżyć i smutku — poważne szkody w psychice i uczuciach winowajcy oraz niewinnej ofiary.

Nefi głosi:

„Biada temu, kto zważa na pojęcia ludzkie i zaprzecza mocy Boga i darowi Ducha Świętego […]!

Biada tym wszystkim, którzy drżą i złoszczą się z powodu prawdy Bożej!”[17].

Natomiast nasze radosne przesłanie dla naszych dzieci i dla całej ludzkości jest takie, że „prawda Boża” wskazuje lepszą drogę — jak mówi Paweł: „drogę jeszcze doskonalszą”[18]; drogę do osobistego szczęścia i dobrobytu społeczeństwa teraz oraz do trwałego pokoju i radości w życiu, które nastąpi.

Prawda Boża odnosi się do najważniejszych prawideł Bożego planu szczęścia dla Jego dzieci. Te prawdy mówią o tym, że Bóg żyje; że jest Ojcem Niebieskim naszych duchów; że w dowód Swej miłości dał nam przykazania, które wiodą ku pełni radości u Jego boku; że Jezus Chrystus jest Synem Boga oraz naszym Odkupicielem; że cierpiał i umarł, by zadośćuczynić za grzechy pod warunkiem naszej pokuty; że powstał z martwych, otwierając drogę do Zmartwychwstania całej ludzkości; wreszcie, że cała ludzkość stanie przed Nim na sądzie, co oznacza rozliczenie się z naszego życia[19].

W dziewiątym roku okresu zwanego „panowaniem sędziów” w Księdze Mormona prorok Alma zrezygnował ze stanowiska naczelnego sędziego, by cały swój czas poświecić przywództwu w Kościele. Jego celem była walka z pychą, prześladowaniami i chciwością, które narastały wśród ludzi, szczególnie wśród członków Kościoła[20]. Starszy Stephen D. Nadauld zauważył kiedyś: „Natchniona decyzja [Almy] nie zakładała poświecenia większej ilości czasu na tworzenie i narzucenie jeszcze liczniejszych zasad korygujących zachowanie ludzi. On zamierzał mówić im o słowie Bożym, by ich uczyć doktryny i sprawić, że zrozumienie planu odkupienia doprowadzi do zmiany ich zachowania”[21].

Tak wiele możemy zrobić jako bliźni i współobywatele, by dodać coś do równowagi i do sukcesu społeczeństw, w których żyjemy — i na pewno nasza najważniejsza i najbardziej nieprzemijająca służba będzie polegała na nauczaniu i życiu według prawd nieodłącznych od wielkiego Bożego planu odkupienia. Mówią o tym słowa hymnu:

Wiaro naszych ojców, będziemy kochać
Tak przyjaciela, jak i wroga
we wszystkich naszych waśniach,
I głosić ciebie z żarem miłości,
Dobrym słowem i cnotliwym życiem[22].

Jeśli wystarczająca liczba osób spośród nas i wystarczająca liczba naszych bliźnich będzie dążyć do tego, by podejmować decyzje i świadomie żyć zgodnie z „prawdą Bożą”, cnót moralnych potrzebnych każdemu społeczeństwu będzie pod dostatkiem.

Powodowany miłością nasz Ojciec Niebieski ofiarował Swego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, byśmy mogli mieć życie wieczne[23].

„[Jezus Chrystus] nie czyni […] niczego, co nie byłoby na korzyść świata, bo kocha świat i oddaje Swoje życie, aby przyciągnąć do siebie wszystkich ludzi. Przeto nie zabrania nikomu udziału w Jego zbawieniu.

Czyż mówi On komukolwiek: Odstąp ode mnie? Mówię wam: Nie. Ale mówi: Pójdźcie do mnie wszystkie krańce ziemi, kupujcie mleko i miód, bez pieniędzy i bez płacenia”[24].

To głosimy „w powadze serca, w duchu łagodności”[25] i w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. „17 Goals”, strona internetowa United Nations Department of Economic and Social Affairs: sdgs.un.org/goals.
2. Ks. Mojżesza 7:19.
3. Ks. Mojżesza 7:18.
4. Ks. Mojżesza 7:17.

Steven J. Lund
Generalny Prezydent Organizacji Młodych Mężczyzn

Odnajdowanie radości w Chrystusie

Najpewniejszym sposobem na znalezienie radości w tym życiu jest przyłączenie się do Chrystusa w pomaganiu innym ludziom.

Pan nie prosi naszych młodych posiadaczy Kapłaństwa Aarona, aby robili wszystko, ale to, o co prosi, budzi podziw.

Kilka lat temu nasza mała rodzina przeszła przez coś, co w tym upadłym świecie spotyka wiele rodzin. Nasz najmłodszy syn, Tanner Christian Lund, zachorował na raka. Miał wspaniałą duszę, jaką zwykle mają dziewięciolatki. Był pociesznym łobuziakiem, a jednocześnie był szokująco duchowo świadomą osobą. Chochlik i anioł, niegrzeczny i miły. Kiedy był mały, codziennie oszałamiał nas swoimi małymi oszustwami. Zastanawialiśmy się, czy wyrośnie na proroka czy na rabusia, co napada na bank. Tak czy owak, zdawało się, że pozostawi w świecie po sobie ślad.

A później ciężko zachorował. W ciągu kolejnych trzech lat genialnymi lekarstwami i heroicznym wysiłkiem próbowano uratować mu życie, również poprzez dwa przeszczepy szpiku kostnego. Walczył z zapaleniem płuc, będąc przez 10 tygodni nieprzytomny pod respiratorem. Cudem było, że na krótko mu się poprawiło; a później nastąpił nawrót raka.

Krótko przed śmiercią choroba Tannera zaatakowała jego kości i nawet przy silnych lekach przeciwbólowych nadal odczuwał ból. Z ledwością mógł wstać z łóżka. Pewnego niedzielnego poranka, zanim rodzina wyszła do kościoła, jego mama Kalleen, weszła do pokoju, aby sprawdzić, jak się czuje. Zdziwiła się, widząc, że udało mu się ubrać, i siedział na brzegu łóżka, z bólem

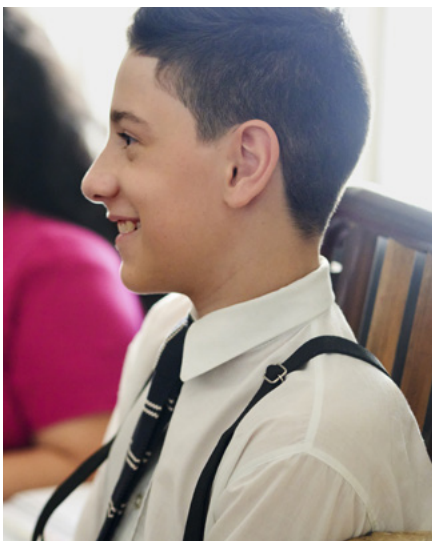

Taboão de Serra, São Paulo, Brazylia

5. IV Nefi 1:12, 16.
6. Ew. Mateusza 22:37, 39.
7. Doktryna i Przymierza 82:19.
8. IV Nefi 1:26.
9. IV Nefi 1:45.
10. Ks. Mosjasza 4:12.
11. Gerard Baker, „A Man for All Seasons at 100", *The Wall Street Journal*, 21 lutego 2020, strona internetowa: www.wsj.com.
12. Zob. Ronald F. Inglehart, „Giving Up on God: The Global Decline of Religion", *Foreign Affairs*, wrzesień/październik 2020, strona internetowa: foreignaffairs.com; zob. także: Christine Tamir, Aidan Connaughton oraz Ariana Monique Salazar, „The Global God Divide", Pew Research Center, 20 lipca 2020, szczególnie infografika pt. „Majorities in Emerging Economies Connect Belief in God and Morality", strona internetowa: pewresearch.org.
13. Doktryna i Przymierza 93:2; zob. także Ks. Moroniego 7:16, 19.
14. Zob.: Boyd K. Packer, „Światło Chrystusa," *Liahona*, kwiecień 2005, str. 10; zob. także: D. Todd Christofferson, „Truth Endures", *Religious Educator*, tom XIX, nr 3 (2018), str. 6.
15. Podając ten przykład, mówię o możliwych niepożądanych konsekwencjach jako „gorzkim owocu" w życiu dzieci, a nie o samych dzieciach. Każde dziecko Boga jest bezcenne i każde życie ma ogromną wartość bez względu na okoliczności narodzin.
16. Zob. na przykład Pew Research Center, „The Changing Profile of Unmarried Parents", 25 kwietnia 2018, pewsocialtrends.org; Mindy E. Scott i inni, „5 Ways Fathers Matter", 15 czerwca 2016, childtrends.org; oraz Robert Crosnoe i Elizabeth Wildsmith, „Nonmarital Fertility, Family Structure, and the Early School Achievement of Young Children from Different Race/Ethnic and Immigration Groups", *Applied Developmental Science,* 15 tomów, nr 3 (lipiec – wrzesień 2011), 156–170.
17. II Ks. Nefiego 28:26, 28.
18. I List do Koryntian 12:31.
19. Zob. Ks. Almy 33:22.
20. Zob. Ks. Almy 4:6–19.
21. Stephen D. Nadauld, *Principles of Priesthood Leadership* (1999), str. 13; zob. także Ks. Almy 31:5.
22. „Faith of Our Fathers", *Hymns*, nr 84.
23. Zob. Ew. Jana 3:16.
24. II Ks. Nefiego 26:24–25; zob. także II Ks. Nefiego 26:33.
25. Doktryna i Przymierza 100:7.

Apia, Samoa

próbując zapiąć guzik koszuli. Kalleen usiadła obok niego. „Tannerze", powiedziała, „jesteś pewien, że czujesz się wystarczająco dobrze, by pójść do kościoła? Może dzisiaj zostań w domu i odpocznij".

Wpatrywał się w podłogę. Był diakonem. Był częścią kworum. Miał wyznaczone zadanie.

„Mam dzisiaj rozdawać sakrament".

„Cóż, jestem pewna, że ktoś cię zastąpi".

„Tak", powiedział, „ale… widzę, jak ludzie patrzą na mnie, gdy rozdaję sakrament. Myślę, że to im pomaga".

Tak więc Kalleen pomogła mu zapiąć koszulę i zawiązać krawat, i pojechali do kościoła. Jest jasne, że coś ważnego się działo.

Przybyłem do kościoła z wcześniejszego spotkania i zdziwiłem się, że Tanner siedzi razem z diakonami. Kalleen spokojnie powiedziała mi, dlaczego tam był i co powiedział: „To pomaga ludziom".

I tak patrzyłem, jak diakoni podchodzą do stołu sakramentalnego. Pochylił się delikatnie ku innemu diakonowi, gdy kapłani przekazywali im tacki. Później Tanner przemieszczał się na wyznaczone mu miejsce i chwytał koniec ławki, aby utrzymać równowagę, gdy podawał sakrament.

Wydawało się, że każde oko w kaplicy było na niego skierowane, wyczuwając jego walkę, gdy wykonywał swoją prostą część. W jakiś sposób Tanner wygłosił ciche kazanie, gdy uroczyście, powoli przechodził od rzędu do rzędu — jego łysa głowa była mokra od potu — reprezentując Zbawiciela w sposób, w jaki robią to diakoni. Jego niegdyś nieposkromione ciało diakona, które już było posiniaczone, złamane i rozdarte, z ochotą przyjmowało cierpienie, by służyć, wnosząc w nasze życie symbole Zadośćuczynienia Zbawiciela.

Patrząc, jak zaczął myśleć o staniu się diakonem, my też zaczęliśmy myśleć inaczej — o sakramencie, o Zbawicielu oraz o diakonach, nauczycielach i kapłanach.

Zastanawiam się nad niewypowiedzianym cudem, który skłonił go owego poranka do tak odważnej odpowiedzi na to ciche spokojne wezwanie do służby i o możliwościach całej naszej dorastającej młodzieży, która stara się odpowiedzieć na wezwanie proroka, by zaciągnąć się do batalionów Boga i włączyć się w dzieło zbawienia i wywyższenia.

Za każdym razem, gdy diakon chwyta tacę z sakramentem, przypominamy sobie świętą historię Ostatniej Wieczerzy, Getsemane, Kalwarii i grobowca w ogrodzie. Kiedy Zbawiciel powiedział do Swoich Apostołów: „To czyńcie na pamiątkę moją"[1], poprzez wieki historii przemawiał do każdego z nas. Mówił o niekończącym się cudzie, jaki dla nas uczyni, kiedy w przyszłości diakoni, nauczyciele i kapłani będą udzielać Jego symboli i zapraszać Jego dzieci do przyjęcia ofiarowanego przez Niego zadość czyniącego daru.

Wszystkie symbole sakramentu wskazują nam na ten dar. Medytujemy nad chlebem, który niegdyś łamał — i chlebem, który kapłani łamią teraz przed nami. Myślimy o znaczeniu poświęconego napoju, wtedy i teraz, kiedy słowa modlitw sakramentalnych uroczyście płyną z ust młodych kapłanów do naszych serc oraz niebios, odnawiając przymierza, które łączą nas z mocami Chrystusowego zbawienia. Możemy myśleć, co to znaczy, że diakon przynosi nam święte symbole, stojąc tak, jak Jezus by stał, gdyby tam był, oferując nam ulgę w naszych brzemionach i uzdrowienie od bólu.

Na szczęście młodzi mężczyźni i kobiety nie muszą chorować, aby odkryć radość i cel w służbie Zbawicielowi.

Starszy David A. Bednar nauczał, że aby wzrastać i stać się takimi, jakimi *są* misjonarze, powinniśmy *robić* to, co robią misjonarze, a następnie „wiersz za wierszem, przykazanie po przykazaniu […], [możemy] stopniowo stawać się misjonarzami […], jakich Zbawiciel oczekuje"[2].

I podobnie, jeśli chcemy być „jak Jezus"[3], powinniśmy starać się robić to, co Jezus. W pewnym niezwykłym fragmencie pism świętych Pan wyjaśnia, co czyni: „Albowiem to dzieło moje i chwała moja — by przynieść nieśmiertelność i życie wieczne człowiekowi"[4].

Misją Zbawiciela zawsze i na zawsze jest służba Jego Ojcu poprzez zbawienie Jego dzieci.

A najpewniejszym sposobem na znalezienie radości w tym życiu jest przyłączenie się do Chrystusa w pomaganiu innym ludziom.

Jest to prosta prawda, która

zainspirowała program „Dzieci i młodzież”.

Wszystkie zajęcia i nauki programu „Dzieci i młodzież” mają na celu pomóc młodym osobom stać się bardziej podobnymi do Jezusa poprzez dołączenie do Niego w Jego dziele zbawienia i wywyższenia.

Program „Dzieci i młodzież” to narzędzie, które pomaga każdemu dziecku i każdej młodej osobie wzrastać, aby być uczniem Chrystusa i uzyskać pełną wiary wizję tego, jak wygląda droga do szczęścia. Dzieci mogą oczekiwać i wyczekiwać stacji i drogowskazów na ścieżce przymierza, gdzie przyjmą chrzest i zostaną konfirmowane darem Ducha Świętego i wkrótce będą przynależeć do kworów kapłańskich i klas Młodych Kobiet, gdzie będą odczuwać radość z udzielania pomocy bliźnim, oferując im kolejne akty służby na wzór Chrystusa. Będą wyznaczać sobie małe i duże cele, które wniosą równowagę w ich życie i pomogą im stać się bardziej podobnymi do Zbawiciela. Konferencje Dla wzmocnienia młodzieży i czasopisma *Przyjaciel* oraz aplikacja Żyć ewangelią pomogą im skupić się na odnajdowaniu radości w Chrystusie. Będą cieszyć się błogosławieństwami płynącymi z posiadania rekomendacji świątynnej ograniczonego użycia i poczują ducha Eliasza pod wpływem Ducha Świętego, kiedy będą dążyć do uzyskania błogosławieństw świątyni i tych związanych z pracą nad historią rodziny. Będą prowadzeni swoimi błogosławieństwami patriarchalnymi. Z czasem wejdą do świątyń, aby zostać obdarowani mocą i aby znaleźć radość, kiedy zostaną na wieczność związani z ich rodzinami — co nastąpi.

Wprowadzony w obliczu pandemii i nieszczęść, niosący pełną obietnicę nowy program „Dzieci i młodzież” nadal jest opracowywany — ale jest on pilny. Nasza młodzież nie może czekać, aż świat się sam naprawi, zanim zdoła poznać Zbawiciela. Niektórzy nawet teraz podejmują decyzje, których nie podjęliby, gdyby rozumieli prawdziwą tożsamość swoją i Jego.

Tak więc pilne wezwanie batalionów Boga w trudnym treningu brzmi: „Wszystkie ręce na pokład!”.

Matki i ojcowie, wasi synowie potrzebują waszego wsparcia teraz z taką samą pasją, jak kiedyś, gdy chodziło o sprawy mniej ważne, jak odznaki i przypinki. Matki i ojcowie, przywódcy kapłaństwa i Organizacji Młodych Kobiet, jeśli wasza młodzież zmaga się z trudnościami, program „Dzieci i młodzież” pomoże przyprowadzić ją do Zbawiciela, a Zbawiciel przyniesie jej pokój[5].

Salzburg, Austria

Prezydia kworów i klas, wystąpcie i zajmijcie należne wam miejsce w dziele Pana.

Biskupi, połączcie swoje klucze z kluczami prezydentów kworów, a wasze kwora — i wasze okręgi — na zawsze się zmienią.

Świadczę wam, osobom z dorastającego pokolenia, jako ten, który wie: *jesteście* ukochanymi synami i córkami Boga, a On ma dla was pracę do wykonania.

Wznosząc się do majestatu swoich powołań, z całego serca, mocy, umysłu i siły, pokochacie Boga, będziecie dochowywać swoich przymierzy i ufać Jego kapłaństwu, pracując, aby błogosławić bliźnich, począwszy od swoich własnych domów.

Modlę się, abyście ze zdwojoną energią, godną tego czasu, starali się służyć, okazywać wiarę, pokutować i udoskonalać każdego dnia, abyście kwalifikowali się do otrzymania błogosławieństw świątynnych i trwałej radości, która przychodzi tylko dzięki ewangelii Jezusa Chrystusa. Modlę się, abyście przygotowali się do tego, by stać się pilnymi misjonarzami, lojalnymi mężami lub żonami, kochającymi ojcami lub matkami, którym obiecano, że ostatecznie staniecie się prawdziwymi uczniami Jezusa Chrystusa.

Obyście pomogli przygotować świat na powrót Zbawiciela, zapraszając wszystkich do przyjścia do Chrystusa i do otrzymania błogosławieństw Jego Zadośćuczynienia. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ew. Łukasza 22:19.
2. David A. Bednar, „Stawanie się misjonarzem”, *Liahona,* listopad 2005, str. 46.
3. „Próbuję żyć tak jak Jezus i za Nim podążam w ślad. Próbuję tak jak On kochać, dobroci też przykład dać” („Próbuję żyć tak jak Jezus”, *Śpiewnik dla dzieci,* str. 40).
4. Mojżesz 1:39.
5. Osobiście wyrażam uznanie oddanym rodzicom i przywódcom w całej naszej historii, którzy tak dzielnie pomagali młodym ludziom wzrastać. Wiem, że nowy program „Dzieci i młodzież” wiele zawdzięcza każdym zajęciom i wszystkim programom osiągnięć, które go poprzedzały.

Starszy Gerrit W. Gong
Kworum Dwunastu Apostołów

Wszystkie narody, plemiona i języki

Możemy stać się w pewien osobisty sposób częścią wypełnienia się Pańskich proroctw i obietnic — częścią ewangelicznego błogosławieństwa świata.

Moi bracia i siostry, niedawno dokonałem zapieczętowania w świątyni, stosując się do zaleceń epidemiologicznych. Młodej parze — oboje wiernie służyli na misji — towarzyszyli rodzice i rodzeństwo. To nie było łatwe. Panna młoda jest dziewiątym z dziesięciorga dzieci. Jej rodzeństwo siedziało w rzędzie od najstarszego do najmłodszego, zachowując dystans społeczny.

Rodzina ta starała się żyć w zgodzie z sąsiadami bez względu na miejsce zamieszkania. Społeczność była jednak nieprzyjazna, ponieważ — jak powiedziała matka panny młodej — ich rodzina należy do Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich.

Rodzina robiła wszystko, aby nawiązać przyjaźnie w szkole, udzielać się społecznie i być akceptowana, ale bezskutecznie. Wielokrotnie modlili się o zmiękczenie serc sąsiadów.

Pewnej nocy rodzina poczuła, że ich modlitwy zostały wysłuchane w bardzo niespodziewany sposób. Ich dom spłonął do cna. Ale stało się coś jeszcze. Ogień zmiękczył serca ich sąsiadów.

Jako że stracili wszystko, sąsiedzi i miejscowa szkoła zebrali dla nich ubrania, buty i inne rzeczy. Dobroć sprowadziła zrozumienie. Modlitwa została wysłuchana w sposób daleki od tego, w jaki życzyłaby sobie czy oczekiwała ta rodzina. Jednakże wyrażali wdzięczność za to, czego się nauczyli z trudnych doświadczeń i niespodziewanych odpowiedzi na szczere modlitwy.

Naprawdę, osoby mające wierne serce i oczy, które widzą, dostrzegają słodkie łaski Pana w czasie życiowych wyzwań. Wyzwania, którym stawia się czoła z wiarą i poświęceniem, przynoszą błogosławieństwa niebios. W doczesności możemy coś stracić lub długo na coś czekać, ale w końcu odnajdziemy to, co liczy się najbardziej[1]. To jest Jego obietnica[2].

Nasza proklamacja z okazji dwusetlecia rozpoczyna się inkluzywną obietnicą: „Bóg kocha Swoje dzieci w każdym narodzie świata”[3]. Każdemu z nas w każdym narodzie, plemieniu, języku i ludzie[4] Pan obiecuje, daje przymierza i zaprasza, abyśmy zakosztowali Jego obfitej radości i dobroci.

Miłość Boga do wszystkich ludzi znajduje potwierdzenie w pismach świętych[5]. Ta miłość obejmuje przymierze Abrahamowe, gromadzenie Jego rozproszonych dzieci[6] i Jego plan szczęścia w naszym życiu.

W domu wiary ma nie być obcych i przychodniów[7], biednych i bogatych[8] ani żadnych „innych” z zewnątrz. Jako „współobywatele świętych”[9] jesteśmy zapraszani, aby zmienić świat na lepsze od środka na zewnątrz, jedną osobę, jedną rodzinę, jedno osiedle na raz.

To ma miejsce, kiedy żyjemy ewangelią i dzielimy się nią. W tej dyspensacji Prorok Józef otrzymał niesamowite proroctwo o tym, że Ojciec Niebieski chce, aby wszyscy na całym świecie odkryli miłość Boga i doświadczyli Jego mocy, wzrastali i dojrzeli do zmiany.

Proroctwo to zostało dane tutaj, w drewnianym domu z bali rodziny Smithów w Palmyrze w stanie Nowy Jork[10].

W 1998 roku dom Smithów został zrekonstruowany na pierwotnych fundamentach. Ta sypialnia na drugim piętrze zajmuje taką samą przestrzeń 5,5 x 9 x 3 m, jak wtedy, gdy Moroni, jako przepełniony chwałą posłaniec Boga, przyszedł do młodego Józefa wieczorem 21 września 1823 r.[11]

Pamiętacie, co powiedział Prorok Józef:

„[Moroni] […] [rzekł, że] […] Bóg wyznaczył mi pracę do wykonania, a imię moje pozostanie na dobre i na złe pośród wszystkich narodów, plemion i języków […].

Powiedział, że złożono księgę […], [która] zawiera […] pełnię wiecznej ewangelii"[12].

Tutaj się zatrzymamy. Czcimy Boga, Wiecznego Ojca, i Jego Syna, Jezusa Chrystusa, a nie Proroka Józefa czy jakiegokolwiek innego śmiertelnika czy śmiertelniczkę.

Rozważcie, w jaki sposób proroctwa Boga, które przekazuje On Swoim sługom, są wypełniane[13]. Niektóre wypełniają się wcześniej, inne później, ale zawsze się wypełniają[14]. Kiedy zważamy na Pańskiego ducha proroctwa, możemy stać się w pewien osobisty sposób częścią wypełnienia się Jego proroctw i obietnic — częścią ewangelicznego błogosławieństwa świata.

Józef był nieznanym 17-letnim chłopcem z małej wioski, mieszkającym w kraju, który dopiero zdobył niepodległość. Gdyby tak nie było, jak mógłby powiedzieć, że stanie się narzędziem w dziele Boga i przetłumaczy za pomocą Boskiego daru i mocy pisma święte i stanie się powszechnie znany?

Jako że jest to jednak prawdą, wy i ja możemy świadczyć, że to proroctwo się wypełnia, a my jesteśmy zaproszeni, aby pomóc w jego wypełnieniu.

Provo, stan Utah, USA

Bracia i siostry na całym świecie, każdy z nas biorący udział w tej październikowej konferencji generalnej w 2020 roku jest wśród narodów, plemion i języków, o których jest mowa.

Dzisiaj członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich mieszkają w 196 krajach i terytoriach w obrębie 3446 palików w 90 z nich[15]. Reprezentujemy zarówno rozpiętość geograficzną, jak i punkty podparcia.

W 1823 roku kto by sobie wyobrażał, że w 2020 roku będą trzy kraje, w których będzie ponad milion członków tego Kościoła — Stany Zjednoczone, Meksyk i Brazylia?

Czy dwadzieścia trzy kraje, w których będzie ponad 100 tys. członków Kościoła — trzy w Ameryce Północnej, czternaście w Amerykach Środkowej i Południowej, jeden w Europie, cztery w Azji i jeden w Afryce?[16]

Prezydent Russell M. Nelson nazywa Księgę Mormona „cudownym cudem"[17]. Jej świadkowie świadczą: „Wszystkim narodom, plemionom, językom i ludom […] niech będzie wiadome"[18]. Dzisiaj konferencja generalna jest dostępna w 100 językach. Prezydent Nelson świadczył o Jezusie Chrystusie i Jego przywróconej ewangelii 138 narodom, a liczba ta wzrasta.

Począwszy od 1830 r., kiedy wydrukowano 5 tys. egzemplarzy Księgi Mormona, do tej pory wydano w sumie około 192 miliony egzemplarzy w całości lub fragmentarycznie w 112 językach. Tłumaczenia Księgi Mormona są też dostępne w formie cyfrowej. Obecnie Księga Mormona wydana jest w większości z 23 języków świata, którymi porozumiewa się ponad 50 milionów ludzi; są to języki ojczyste 4,1 miliarda ludzi[19].

W wyniku małych i prostych spraw — w których możemy współdziałać — powstają wielkie dzieła.

Na przykład na konferencji palika w Monroe w Utah, zamieszkanym przez 2200 osób, zapytano, ile z nich służyło na misji. Prawie każdy podniósł rękę. W ostatnich latach 564 misjonarzy z tego jednego palika służyło we wszystkich 50 stanach USA i w 53 krajach — na wszystkich kontynentach poza Antarktydą.

Mówiąc o Antarktydzie, nawet w Ushuaia na południu Argentyny widziałem wypełnianie się tego proroctwa, gdy misjonarze dzielili się przywróconą ewangelią Jezusa Chrystusa w miejscu zwanym „krańcem ziemi"[20].

Grzbiety wszystkich czterech tomów publikacji pt. *Święci*[21] tworzą globalny gobelin owoców życia ewangelią, który prezentowany jest wiernym świętym na całym świecie. Historia naszego Kościoła jest zakorzeniona w żywym świadectwie i ewangelicznej podróży każdego członka, między innymi Mary Whitmer, wiernej siostry, której Moroni pokazał płyty, na których zapisano Księgę Mormona[22].

Od stycznia 2021 roku nasze trzy nowe ogólnoświatowe czasopisma — *Przyjaciel*, *Dla wzmocnienia*

Nairobi, Kenia

młodzieży i *Liahona* — będą stanowić dla nas zachętę, byśmy przynależeli i dzielili się doświadczeniami oraz świadectwem naszej światowej społeczności wiary[23].

Bracia i siostry, kiedy zwiększamy naszą wiarę w Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa, otrzymujemy błogosławieństwa płynące z życia zgodnie z prawdami przywróconej ewangelii i świętymi przymierzami, a kiedy studiujemy, rozważamy i mówimy o trwającym procesie Przywrócenia, bierzemy udział w wypełnieniu tego proroctwa.

Zmieniamy siebie i świat na wzór ewangelii, który błogosławi życie każdego wszędzie.

Pewna siostra z Afryki powiedziała: „Kapłańska służba mojego męża sprawia, że jest bardziej cierpliwy i dobry. A ja staję się lepszą żoną i matką".

Pewien obecnie szanowany międzynarodowy konsultant biznesowy z Ameryki Środkowej powiedział, że zanim odkrył przywróconą ewangelię Boga, żył bez celu na ulicy. Teraz wraz z rodziną odnaleźli tożsamość, cel i siłę.

Pewien chłopiec z Ameryki Południowej hoduje kury i sprzedaje jajka, aby pomóc przy zakupie okien do domu, który buduje jego rodzina. Najpierw płaci dziesięcinę. On dosłownie zobaczy, jak otwierają się okna niebios.

W Four Corners, na południowym zachodzie Stanów Zjednoczonych, rodzina rdzennych Amerykanów hoduje piękne krzewy róż, które kwitną na pustyni. Jest to symbol ewangelicznej wiary i samowystarczalności.

Życie ocalałego z wojny domowej brata z Azji Południowo-Wschodniej nie miało sensu. Odnalazł nadzieję we śnie, w którym jego kolega ze szkoły trzymał tackę do sakramentu i świadczył o zbawczych obrzędach i Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa.

Ojciec Niebieski zaprasza nas wszędzie, abyśmy odczuwali Jego miłość i uczyli się oraz wzrastali poprzez edukację, uczciwą pracę, samowystarczalną służbę oraz wzory dobroci i szczęścia, jakie znajdujemy w Jego przywróconym Kościele.

Kiedy zaczynamy ufać Bogu, czasem po wielu błaganiach zanoszonych w naszych najciemniejszych, najbardziej samotnych i niepewnych momentach, dowiadujemy się, że On zna nas lepiej i kocha bardziej niż my sami.

Właśnie dlatego potrzebujemy pomocy Boga w tworzeniu trwałej sprawiedliwości, równości, uczciwości oraz pokoju w naszych domach i społecznościach. Nasze najprawdziwsze, najgłębsze i najbardziej autentyczne opowieści, miejsce i poczucie przynależności przychodzą, kiedy czujemy odkupieńczą moc Bożej miłości, szukamy łaski i cudów poprzez Zadośćuczynienie Jego Syna i zawieramy trwałe relacje poprzez święte przymierza.

Religijna dobroć i mądrość są potrzebne w dzisiejszym zagraconym, głośnym i zanieczyszczonym świecie. Jak inaczej możemy odświeżyć, zainspirować i podnieść na duchu ludzkie dusze?[24]

Projekt sadzenia drzew na Haiti to tylko jeden z setek przykładów, gdy ludzie zbierają się razem, by czynić dobro. Lokalna społeczność, w tym 1800 członków Kościoła, która ufundowała drzewa, zorganizowała się, aby zasadzić 25 tys. drzew[25]. Podczas tego wieloletniego projektu zalesiania zasadzono już ponad 121 tys. drzew. Przewidujemy, że jeszcze dziesiątki tysięcy drzew zostanie posadzonych.

Ten wspólny wysiłek zapewnia cień, chroni ziemię i zapobiega przyszłym powodziom. Upiększa okolice, buduje społeczność, zaspokaja poczucie estetyki i karmi duszę. Osoby z Haiti, zapytane o to, kto będzie zbierał owoce z tych drzew, mówią: „Ten, kto będzie głodny".

Około osiemdziesięciu procent światowej populacji przynależy do jakiejś religii[26]. Społeczności religijne są gotowe, by zaspokoić najważniejsze potrzeby po klęskach żywiołowych, a także stałe potrzeby, takie jak zapewnienie jedzenia, schronienia,

wykształcenia, nauki czytania i pisania czy szkoleń zawodowych. Na całym świecie nasi członkowie, przyjaciele i Kościół pomagają społecznościom, wspierają uchodźców i zapewniają wodę, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, opiekę okulistyczną — dla jednej osoby, jednej wioski, jedno drzewo na raz[27]. Wszędzie staramy się być dobrymi rodzicami, obywatelami, mieć swój wkład w nasze osiedla i społeczeństwa, włączając w to Służby Charytatywne Świętych w Dniach Ostatnich[28].

Bóg daje nam moralną wolną wolę — a także odpowiedzialność moralną. Pan głosi: „Ja, Pan Bóg, czynię was wolnymi, przeto jesteście wolni”[29]. Głosząc „jeńcom wyzwolenie”[30], Pan obiecuje, że Jego Zadośćuczynienie i ścieżki ewangelii mogą rozerwać doczesne i duchowe więzy[31]. Dzięki Jego miłosierdziu ta odkupieńcza wolność dotyczy również tych, którzy zakończyli życie doczesne.

Kilka lat temu pewien ksiądz w Ameryce Środkowej powiedział mi, że studiował „praktykę chrztu za zmarłych” świętych w dniach ostatnich. „Wygląda to na sprawiedliwe”, powiedział, „że Bóg dał każdej osobie możliwość otrzymania chrztu bez względu na miejsce zamieszkania, poza małymi dziećmi, które już ‘mają życie w Chrystusie’[32]. Apostoł Paweł”, zauważył ksiądz, „mówił o zmarłych oczekujących na chrzest i zmartwychwstanie”[33]. Zastępcze obrzędy świątynne dają obietnicę „wszystkim narodom, plemionom i językom”, że „[Ojciec Niebieski] łańcuch niewoli zerwał już, by z piekła śmierci wyrwać [nas]”[34].

Czasem niespodziewane odpowiedzi Boga na modlitwy przenoszą nas z ulicy do społeczności, rozpraszają ciemność z naszych dusz i kierują nas ku duchowemu schronieniu i poczuciu przynależności do dobroci Jego przymierzy i trwałej miłości.

Wielkie dzieła zaczynają się często od małych spraw, a cuda Boga objawiają się codziennie. Jakże wdzięczni jesteśmy za niezwykły dar Ducha Świętego, Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa i objawioną doktrynę, obrzędy i przymierza, które znajdują się w przywróconym Kościele zwanym Jego imieniem.

Obyśmy z radością przyjęli zaproszenie Boga, aby otrzymać i pomóc wypełnić Jego obietnice oraz prorokowane błogosławieństwa we wszystkich narodach, plemionach i językach. O to się modlę w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. „Wszystko, co utracicie, zwrócone wam będzie w zmartwychwstaniu, o ile nadal będziecie wierni” (*Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (Teachings of the Presidents of the Church: Joseph Smith [2007], str. 51).
2. Zob. Ks. Mosjasza 2:41.
3. „Przywrócenie pełni ewangelii Jezusa Chrystusa. Proklamacja dla świata z okazji dwusetlecia”, strona internetowa: ChurchofJesusChrist.org; zob. także na przykład Ks. Almy 26:37.
4. Zob. Objawienie Jana 14:6; I Ks. Nefiego 19:17; 22:28; II Ks. Nefiego 30:8; Ks. Mosjasza 3:20; 15:28; Ks. Almy 37:4–6; III Nefi 28:29; Doktryna i Przymierza 42:58; 133:37.
5. Zob. Ew. Jana 3:16–17; 15:12; List do Rzymian 8:35, 38–39.
6. Zob. I Ks. Nefiego 22:3, 9; Doktryna i Przymierza 45:24–25, 69, 71; 64:42.
7. Zob. List do Efezjan 2:19.
8. Zob. Doktryna i Przymierza 104:14–17.
9. List do Efezjan 2:19.
10. Kilkaset metrów od tylnego wyjścia z domu Smithów znajduje się gaj drzew, który stał się „Świętym Gajem rankiem, pięknego, pogodnego dnia wczesną wiosną tysiąc osiemset dwudziestego roku” (Józef Smith — Historia 1:14).
11. Przebywanie w miejscu znanego historycznego wydarzenia może z mocą połączyć czas i miejsce. Jednak w dalszym ciągu nasze świadectwo o świętych wydarzeniach związanych z objawieniem się Moroniego młodemu Prorokowi Józefowi jest natury duchowej.
12. Józef Smith — Historia 1:33–34.
13. Zob. Ks. Amosa 3:7; Doktryna i Przymierza 1:38.
14. Zob. Ks. Almy 37:6; Doktryna i Przymierza 64:33.
15. Statystyki Kościoła na 3 września 2020 r.; wyrażenie: „narody i terytoria” odnosi się do takich jednostek, jak Guam, Puerto Rico czy Samoa Amerykańskie.
16. Oto lista wspomnianych 23 krajów: Stany Zjednoczone, Meksyk, Brazylia, Filipiny, Peru, Chile, Argentyna, Gwatemala, Ekwador, Boliwia, Kolumbia, Kanada, Zjednoczone Królestwo, Honduras, Nigeria, Wenezuela, Australia, Republika Dominikany, Japonia, Salwador, Nowa Zelandia, Urugwaj, Nikaragua. Australia i Nowa Zelandia są zaliczone do czterech krajów w Azji z ponad 100 tys. członków. Paragwaj liczy ponad 96 tys. członków Kościoła i być może będzie następnym krajem, który dołączy do krajów o 100 tys. członków.
17. Russell M. Nelson, „The Book of Mormon: A Miraculous Miracle” (przemówienie wygłoszone podczas seminarium dla nowych prezydentów misji, 23 czerwca 2016).
18. „Świadectwo trzech świadków” oraz „Świadectwo ośmiu świadków”, Księga Mormona.
19. Dodatkowe tłumaczenia są częścią wypełnienia obietnicy, że każdy mężczyzna i każda kobieta „usłyszy pełnię ewangelii w swym własnym języku” (Doktryna i Przymierza 90:11).
20. Zob. Doktryna i Przymierza 122:1.
21. Tytuły czterech tomów publikacji pt. *Święci* pochodzą z natchnionego świadectwa Proroka Józefa zawartego w liście do Wentwortha — *Sztandar prawdy; No Unhallowed Hand; Boldly, Nobly and Independent;* oraz *Sounded in Every Ear.*
22. Zob. *Święci: Historia Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich*, tom I, *Sztandar prawdy, 1815–1846* (2018), rozdz. VII, str. 70–71.
23. Zob. List od Pierwszego Prezydium z dnia 14 sierpnia 2020 r.
24. Zob. Gerrit W. Gong, „Seven Ways Religious Inputs and Values Contribute to Practical, Principle-Based Policy Approaches” (przemówienie wygłoszone 8 czerwca 2019 r. na międzywyznaniowym spotkaniu G20), adres internetowy: newsroom.churchofjesuschrist.org.
25. Zob. Jason Swensen, „LDS Church Celebrates 30 years in Haiti by Planting Thousands of Trees”, „ *Deseret News*,

Biskup W. Christopher Waddell
Pierwszy Doradca w Przewodniczącej Radzie Biskupiej

Tam był chleb

Starając się być docześnie przygotowanymi, możemy stawić czoła próbom życia z większą pewnością siebie.

Przed wprowadzeniem ograniczeń w podróżowaniu, spowodowanymi obecną pandemią, wracałem do domu po wykonaniu zadania o międzynarodowym zasięgu, lecz w wyniku komplikacji związanych z planem podróży mój lot znacznie się opóźnił. Dzięki temu miałem czas, aby uczestniczyć w lokalnym spotkaniu sakramentalnym, na którym także mogłem podzielić się krótkim przesłaniem. Po spotkaniu podszedł do mnie entuzjastycznie usposobiony diakon i zapytał, czy znam Prezydenta Nelsona i czy kiedykolwiek miałem okazję uścisnąć mu rękę. Odpowiedziałem, że go znam, że uścisnąłem mu rękę i że jako członek Rady Biskupiej mam okazję spotykać się z Prezydentem Nelsonem i jego doradcami kilka razy w tygodniu.

Następnie ten młody diakon usiadł na krześle, wyrzucił ręce w powietrze i krzyknął: „To jest najwspanialszy dzień w moim życiu!". Bracia i siostry, nie mogę wyrzucać rąk w powietrze i krzyczeć, ale jestem na wieczność wdzięczny za żyjącego proroka i za wskazówki, które otrzymujemy od proroków, widzących i objawicieli, szczególnie w tym czasie wyzwań.

Od początku czasu Pan udzielał wskazówek Swojemu ludowi, aby pomóc mu przygotować się duchowo i docześnie na klęski oraz próby, o których wie, że nadejdą, jako część tego doczesnego doświadczenia. Klęski te mogą mieć charakter osobisty lub ogólny, ale Pańskie wskazówki zapewnią ochronę i wsparcie w takim zakresie, w jakim będziemy słuchać Jego rad i postępować zgodnie z nimi. Wspaniały przykład znajduje się w relacji zapisanej w I Ks. Mojżeszowej, z której dowiadujemy się

Provo, stan Utah, USA

1 maja 2013 r., strona internetowa: deseretnews.com.

26. Zob. Pew Research Center, „The Global Religious Landscape", 18 grudnia 2012 r., strona internetowa: pewforum.org. To „szczegółowe badanie demograficzne przeprowadzone w ponad 230 krajach i terytoriach […] zakłada, że jest około 5,8 miliarda dorosłych i dzieci przynależących do organizacji religijnych na świecie, co stanowi 84% populacji z 2010 roku, która wynosiła 6,9 miliarda ludzi".
27. Cnoty religijne i wartości zakorzeniają się w świeckich społeczeństwach i wzbogacają je; inspirują społeczności, wzmagają zaangażowanie społeczne, spójność społeczną, służbę i wolontariat; a także budują sprawiedliwość, pojednanie i wybaczenie, włączając w to pomaganie nam, by poznać, kiedy się czegoś trzymać, a kiedy odpuścić, aby wiedzieć kiedy i co pamiętać, a kiedy zapomnieć.
28. Oprócz działań w ramach organizacji Służby Charytatywne Świętych w Dniach Ostatnich (strona internetowa: latterdaysaintscharities.org), która udziela się w akcjach humanitarnych z ramienia Kościoła, członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich pomagają swoim społecznościom, służąc swoim czasem i środkami poprzez uczestnictwo w projektach JustServe lub HelpingHands [Po Prostu Służ lub Pomocna Dłoń] (strona internetowa: justserve.org; adres internetowy: churchofjesuschrist.org/topics/humanitarian-service/helping-hands), jak też poprzez datki na ofiary postne (zob. „Fasting and Fast Offerings", Gospel Topics, adres internetowy: topics.ChurchofJesusChrist.org). Każdy z tych podjętych wysiłków wymaga wielkiej hojności członków Kościoła oraz sympatyków, aby pobłogosławić tysiące ludzi na całym świecie.
29. Doktryna i Przymierza 98:8.
30. Ks. Izajasza 61:1; zob. także Ew. Jana 8:36; List do Galacjan 5:1; Doktryna i Przymierza 88:86
31. Nadzieja wolności odnosi się do tych, którzy starają się przezwyciężyć wyniszczające przyzwyczajenia czy uzależnienia, bezskuteczne zachowania, winę pokoleniową lub każdy inny żal.
32. Ks. Moroniego 8:12; zob. także Doktryna i Przymierza 137:10.
33. Zob. I List do Koryntian 15:29.
34. „Przyjmując dziś symbole te", *Hymny,* nr 98, zwrotka 3.

o Józefie z Egiptu i jego natchnionej interpretacji snu faraona.

„Wtedy rzekł Józef do faraona: […] Bóg oznajmia w nich faraonowi, co zamierza uczynić […].

Nadejdzie teraz siedem lat wielkiej obfitości w całej ziemi egipskiej,

a po nich nadejdzie siedem lat głodu i zapomną, że była wielka obfitość w ziemi egipskiej”[1].

Faraon słuchał Józefa i odpowiedział na to, co Bóg pokazał mu we śnie i natychmiast przystąpił do przygotowań na to, co miało nastąpić. W pismach świętych jest zapisane:

„A ziemia rodziła obficie przez siedem lat urodzaju.

W tych siedmiu latach […] gromadzili wszelką żywność.

Tak nagromadził Józef tyle zboża, jak piasku morskiego, tak wiele, że zaprzestano je mierzyć, bo nie można było go zmierzyć”[2].

Czytamy, że kiedy minęło siedem lat obfitości, „rozpoczęło się siedem lat głodu, jak przepowiedział Józef. Głód był we wszystkich krajach, ale w całej ziemi egipskiej był chleb”[3].

Dzisiaj jesteśmy błogosławieni, że jesteśmy prowadzeni przez proroków, którzy rozumieją potrzebę przygotowania się na klęskę, „jaka spadnie”[4], i którzy też widzą ograniczenia i restrykcje, jakie możemy napotkać, gdy staramy się postępować zgodnie z ich radami.

Istnieje jasne przeświadczenie, że skutki COVID-19, jak również niszczących klęsk żywiołowych, nie mają względu na osoby i przekraczają granice etniczne, społeczne i religijne na każdym kontynencie. Utracono miejsca pracy, a dochody uległy zmniejszeniu, gdyż możliwości pracy zostały ograniczone przez zwolnienia, a na zdolność do pracy wpłynęły wyzwania zdrowotne i prawne.

Santo Domingo, Republika Dominikany

Wszystkim, którzy zostali dotknięci tym problemem, wyrażamy współczucie i troskę o waszą sytuację, a także głębokie przekonanie, że przed nami są lepsze dni. Jesteście błogosławieni, posiadając biskupów i prezydentów gmin, którzy zauważają członków swych kongregacji będących w potrzebie i którzy mają dostęp do narzędzi i zasobów, by udzielić wam wsparcia i wprowadzić was na drogę do samowystarczalności, jeśli zastosujecie zasady przygotowania.

W dzisiejszej sytuacji z pandemią, która zdewastowała całe gospodarki, jak i życie jednostek, ignorowanie rzeczywistości, z którą zmaga się wiele osób, i oczekiwanie od nich przygotowania zapasów żywności i pieniędzy na przyszłość, kłóciłoby się ze wzorem danym przez współczującego Zbawiciela. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy stale ignorować zasady przygotowania, a jedynie, że zasady te powinny być stosowane „z mądrością i w należytym porządku”[5], żebyśmy w przyszłości mogli powiedzieć, tak jak Józef w Egipcie, „[tam] był chleb”[6].

Pan nie oczekuje od nas, że zrobimy więcej, niż możemy, ale oczekuje, że zrobimy to, co możemy, kiedy jest to możliwe. Prezydent Nelson przypomniał nam na naszej ostatniej konferencji generalnej, że „Pan kocha podjęty wysiłek”[7].

Przywódcy kościelni często zachęcali świętych w dniach ostatnich, aby „przygotowywali się na przeciwności losu, mając podstawowy zapas żywności i wody oraz trochę zaoszczędzonych pieniędzy”[8]. Jednocześnie zachęca się nas, abyśmy „byli mądrzy” i „nie popadali w skrajności”[9] w naszych staraniach do stworzenia domowych zapasów i rezerwy finansowej. Materiały zatytułowane *Osobiste finanse dla samowystarczalności* wydane w 2017 r. i obecnie dostępne na stronie kościelnej w 36 językach rozpoczynają się od następującego przesłania od Pierwszego Prezydium:

„Pan powiedział: ‘Celem moim jest zaopatrzyć świętych moich’ [Doktryna i Przymierza 104:15]. To objawienie jest obietnicą, że Pan ześle doczesne błogosławieństwa i otworzy drzwi do samowystarczalności […].

Dzięki stosowaniu tych zasad będziecie lepiej przygotowani na błogosławieństwa obiecane przez Pana.

Zachęcamy was do pilnego studiowania i stosowania tych zasad oraz uczenia ich członków waszych rodzin. Kiedy to zrobicie, wasze życie będzie błogosławione […], ponieważ […] jesteście dziećmi naszego Ojca w Niebie, który was kocha i nigdy

Apia, Samoa

nie porzuci. On was zna i jest gotów błogosławić was duchową i doczesną samowystarczalnością”[10].

Ten materiał obejmuje rozdziały poświęcone tworzeniu budżetu i życiu w jego ramach, ochronie rodziny przed trudnościami, zarządzaniu kryzysem finansowym, inwestowaniu w przyszłość i wiele więcej, i jest dostępny dla wszystkich na stronie internetowej Kościoła lub za pośrednictwem lokalnych przywódców.

Rozważając zasadę przygotowania, aby uzyskać natchnienie, możemy przyjrzeć się Józefowi z Egiptu. Sama wiedza o tym, co może się stać, nie wystarczyłaby do przeprowadzenia ich przez „chude” lata bez stopniowego poświęcenia w latach obfitości. Zamiast konsumować wszystko, co poddani faraona mogli wytworzyć, ustalili limity i przestrzegali ich, zapewniając wystarczającą ilość dla ich natychmiastowych, jak i przyszłych potrzeb. Nie wystarczyło wiedzieć tylko, że nadejdą trudne czasy. Musieli działać, a w wyniku ich wysiłku „[tam] był chleb”[11].

To prowadzi do ważnego pytania: „Co w związku z tym?”. Dobrym punktem do rozpoczęcia jest zrozumienie, że wszystkie rzeczy są duchowe dla Pana, „i w żadnym momencie” nie dał nam On „prawa, które było doczesne”[12]. Wszystko wskazuje więc na Jezusa Chrystusa jako fundament, na którym musimy zbudować nawet nasze doczesne przygotowanie.

Być docześnie przygotowanym i samowystarczalnym oznacza „wiarę, że dzięki łasce, czyli uzdrawiającej mocy Jezusa Chrystusa i naszemu własnemu wysiłkowi, jesteśmy w stanie zaspokoić wszystkie duchowe i doczesne potrzeby życia, które są wymagane przez nas i nasze rodziny”[13].

Dodatkowe aspekty duchowego fundamentu doczesnego przygotowania obejmują: działanie „z mądrością i w należytym porządku”[14], które zakłada stopniowe gromadzenie zapasów żywności i oszczędności, jak również, przyjęcie środków „małych i prostych”[15], które są wyrazem wiary w to, że Pan będzie powiększał nasze małe, ale konsekwentne wysiłki.

Dzięki ułożeniu duchowego fundamentu możemy następnie z powodzeniem zastosować dwa ważne elementy doczesnego przygotowania: zarządzanie finansami i zapasy domowe.

Kluczowe zasady właściwego zarządzania finansami obejmują płacenie dziesięciny i ofiar, eliminację i unikanie zadłużenia; stworzenie budżetu i życie w jego ramach oraz oszczędzanie na przyszłość.

Kluczowe zasady zapasów domowych obejmują gromadzenie żywności, gromadzenie wody, a także zapasy innych artykułów pierwszej potrzeby w oparciu o potrzeby osobiste i rodzinne, a to wszystko dlatego, że „najlepszym magazynem”[16] jest dom, który staje się „najbardziej dostępną rezerwą w potrzebie”[17].

Przyjmując duchowe zasady i szukając natchnienia od Pana, aby jak najlepiej stosować zasady doczesnego przygotowania w naszych osobistych i rodzinnych warunkach, będziemy prowadzeni, aby wiedzieć, czego Pan od nas oczekuje i jak to robić. Najważniejszym krokiem jest rozpoczęcie.

Chiba, Japonia

Starszy Bednar nauczał tej zasady, mówiąc: „Działanie […] jest głównym komponentem wiary. […] Prawdziwa wiara jest skupiona w Panu Jezusie Chrystusie i na Nim — i zawsze prowadzi do działania”[18].

Bracia i siostry, w ciągle zmieniającym się świecie musimy przygotować się na niepewność. Wiemy, że nawet, gdy nadejdą lepsze dni, w tym życiu nieustannie będą pojawiać się doczesne szczyty i doliny. Starając się być docześnie przygotowanymi, możemy stawić czoła próbom życia z większą pewnością siebie i pokojem w naszych sercach, a wtedy, jak Józef w Egipcie, będziemy mogli powiedzieć nawet w stresujących sytuacjach: „Tam był chleb”[19]. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. I Ks. Mojżeszowa 41:25–30.
2. I Ks. Mojżeszowa 41:47–49
3. I Ks. Mojżeszowa 41:54.
4. Doktryna i Przymierza 1:17.
5. Ks. Mosjasza 4:27.
6. I Ks. Mojżeszowa 41:54.
7. Russell M. Nelson w przemówieniu Joy D. Jones, „Szczególnie zaszczytne powołanie”, *Liahona,* maj 2020, str. 16.
8. *Przygotujcie każdą potrzebną rzecz: Zapasy rodzinne* (broszura, 2007), str. 1
9. *Przygotujcie każdą potrzebną rzecz,* str. 1.
10. „Przesłanie od Pierwszego Prezydium”, *Osobiste finanse dla samowystarczalności* (2017), wnętrze przedniej okładki.
11. I Ks. Mojżeszowa 41:54.
12. Zob. Doktryna i Przymierza 29:34–35.
13. *Osobiste finanse dla samowystarczalności,* str. 4.
14. Ks. Mosjasza 4:27.
15. Ks. Almy 37:6.
16. Gordon B. Hinckley, „Jeżeli jesteście przygotowani, nie zaznacie trwogi”, *Liahona,* listopad 2005, str. 62.
17. „Przygotowanie na sytuacje kryzysowe”, Gospel Topics, strona internetowa: topics.ChurchofJesusChrist.org
18. David A. Bednar, „Exercise Faith in Christ” (film) ChurchofJesusChrist.org/media.
19. I Ks. Mojżeszowa 41:54.

Starszy Matthew S. Holland
Siedemdziesiąty

Wyśmienity dar Syna

Dzięki Jezusowi Chrystusowi możemy uniknąć zasłużonego cierpienia wynikającego z naszych moralnych upadków i przezwyciężyć niezasłużone cierpienie wynikające z naszych doczesnych nieszczęść.

Kiedy latem czytałem lekcję z Księgi Mormona w podręczniku *Przyjdź i naśladuj mnie,* uderzyło mnie stwierdzenie Almy, że kiedy stał się on w pełni świadomy swoich grzechów, „nie [mogło] być niczego tak *straszliwego* [przyp. tłum. — autor odnosi się w przemówieniu do ang. słowa „exquisite” i jego wielu znaczeń] i *pełnego goryczy,* jak był [jego] ból”[1]. Wyznaję, że po części zwróciłem uwagę na tę wzmiankę o straszliwym bólu ze względu na to, że zmagałem się właśnie z siedmiomilimetrowym kamieniem nerkowym. Nigdy żaden człowiek nie doświadczył czegoś tak „wielkiego”, w wyniku czegoś tak „małego i prostego”[2].

Język Almy zwrócił moją uwagę również dlatego, że angielski przymiotnik *straszliwy* [ang. „exquisite”] jest zwykle używany do opisywania wyjątkowej urody lub niezrównanej okazałości czegoś. Na przykład, Józef Smith zauważył, że anioł Moroni odziany był w szatę „najwspanialszej bieli”, która „przewyższała wszystko, co kiedykolwiek [widział] na świecie”[3]. Słowo *straszliwy* może również kojarzyć się z wielką intensywnością czegoś w złym sensie. Tak więc Alma i najlepsze słowniki anglojęzyczne kojarzą *straszliwy ból* z „męką”, „udręką” i „cierpieniem” w „największym stopniu”[4].

Przedstawiony przez Almę obraz odzwierciedla otrzeźwiającą

Temecula, stan Kalifornia, USA

Bengaluru, Indie

rzeczywistość, że w pewnym momencie będziemy musieli w pełni odczuć potworne poczucie winy za każdy popełniony grzech. Wymaga tego sprawiedliwość, a sam Bóg nie może tego zmienić[5]. Kiedy Alma przypomniał sobie „wszystkie" swoje grzechy — zwłaszcza te, które zniszczyły wiarę innych — jego ból stał się praktycznie nie do zniesienia, a myśl o stawieniu się przed Bogiem wypełniła go „przerażeniem nie do opisania". Pragnął „przestać istnieć ciałem i duszą"[6].

Jednak powiedział, że wszystko zaczęło się zmieniać w chwili, w której jego „umysł uchwycił się" myśli o przepowiadanym „przyjściu pewnego Jezusa Chrystusa […], który zadośćuczyni za grzechy świata" i „w sercu [zawołał]: Jezusie, Synu Boży, zmiłuj się nade mną". Ta jedna myśl i to jedno błaganie przepełniło Almę radością „tak [niezmierną], jak wcześniej [jego] boleść!"[7].

Nigdy nie wolno nam zapomnieć, że ostatecznym celem pokuty jest przyjęcie nieuniknionej niedoli i przekształcenie jej w czystą błogość. Dzięki Jego „niezwłocznej dobroci"[8] w *chwili* gdy przychodzimy do Chrystusa — okazując wiarę i prawdziwą przemianę serca — miażdżący ciężar naszych grzechów zaczyna przesuwać się z naszych barków na Jego. Jest to możliwe jedynie dzięki temu, że Ten, który jest bez grzechu, cierpiał „nieskończoną i niewypowiedzianą mękę"[9] za każdy grzech we wszechświecie Swojego stworzenia, za wszystkie Swoje stworzenia — cierpienie tak niezmierne, że wycisnęło krew z każdego Jego poru. Na podstawie bezpośredniego, osobistego doświadczenia Zbawiciel ostrzega nas we współczesnych pismach świętych, że nie mamy pojęcia, jak „straszliwe" będą nasze „cierpienia", jeśli nie odpokutujemy. Jednak z niezgłębioną hojnością wyjaśnia także: „Bowiem, ja, Bóg, cierpiałem je za wszystkich, aby nie musieli cierpieć, jeżeli odpokutują"[10] — która to pokuta umożliwia nam „[skosztowanie] niezmiernej radości", jakiej skosztował Alma[11]. Podziwem przepełnia mnie choćby ta jedna doktryna[12]. Jednak, co zadziwiające, Chrystus oferuje jeszcze więcej.

Czasami straszliwy ból nie wynika z grzechu, ale z ewidentnej pomyłki, działań innych osób lub sił, na które nie mamy wpływu. Kiedy ma to miejsce, zdarza nam się lamentować jak prawy Psalmista:

„Serce drży we mnie, opadł mnie lęk przed śmiercią,

[…] I groza mnie ogarnia.

[…] O, gdybym miał skrzydła jak gołębica, chętnie uleciałbym i odpoczął"[13].

Takie cierpienie złagodzić może medycyna, profesjonalna terapia lub rozwiązanie prawne. Pamiętajcie jednak, że wszystkie dobre dary — również i te — pochodzą od Zbawiciela[14]. Niezależnie od okoliczności, w jakich powstały nasze najcięższe rany i ból serca, ostateczne źródło ulgi jest to samo: Jezus Chrystus. Tylko On ma pełną moc, by naprawić każdy błąd i każde zło, skorygować każdą niedoskonałość, uleczyć każdą ranę i udzielić wszelkich opóźnionych błogosławieństw. Jak starożytni świadkowie świadczę, że „nie mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi"[15] ponad naszego kochającego Odkupiciela, który zstąpił ze Swego tronu w niebiesiech i poszedł, „cierpiąc boleści i udręki, i pokusy wszelkiego rodzaju […]; aby wiedział […], jak […] pomagać Swojemu ludowi"[16].

Każdy, kto cierpi dziś ból tak intensywny lub tak wyjątkowy, że wydaje mu się, że nikt inny nie może go w pełni zrozumieć, może mieć rację. Prawdopodobnie żaden członek rodziny, przyjaciel czy przywódca kapłański — bez względu na to, jak bardzo jest wrażliwy i pełen dobrych intencji — nie będzie wiedział, co rzeczywiście czujecie, ani nie będzie mógł odnaleźć odpowiednich słów, które pomogą was uleczyć. Wiedzcie jednak jedno: istnieje Ktoś, Kto doskonale rozumie to, czego doświadczacie, Kto jest „potężniejszy niżeli cały świat"[17] i Kto „potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co [prosicie] albo o czym [myślicie]"[18]. Wszystko potoczy się, na Jego sposób i zgodnie z Jego harmonogramem, ale Chrystus jest *zawsze* gotowy, aby was w pełni uzdrowić.

Kiedy pozwolicie Mu na to, zobaczycie, że wasze cierpienie nie poszło na marne. Mówiąc o licznych wspaniałych biblijnych bohaterach i ich

smutkach, apostoł Paweł powiedział, że „Bóg […] przewidział dla nich coś lepszego za sprawą ich cierpienia, gdyż bez cierpienia, nie mogliby zostać udoskonaleni”[19]. Widzicie, sednem natury Boga i celem naszej ziemskiej egzystencji jest szczęście[20], ale nie możemy stać się doskonałymi istotami, cieszącymi się boską radością, bez doświadczeń, które wystawiają nas na próbę, czasami aż do szpiku kości. Paweł mówi nawet, że sam Zbawiciel stał się wiecznie „doskonałym [lub kompletnym] przez cierpienia”[21]. Wystrzegajcie się więc szatańskiego podszeptu, że jeśli bylibyście lepszymi ludźmi, to nie musielibyście przechodzić przez takie próby.

Musicie także oprzeć się podobnemu kłamstwu, że wasze cierpienia w jakimś sensie sugerują, iż stoicie poza kręgiem wybranych przez Boga, którzy wydają się przechodzić z jednego błogosławionego stanu do drugiego. Zamiast tego spójrzcie na siebie oczami Jana Objawiciela, który opisał was w swoim majestatycznym objawieniu o dniach ostatnich. Jan widział bowiem „wielki tłum, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, [który stał] przed tronem i przed Barankiem, [odziany] w szaty białe […]. I [wołał] głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego”[22].

Kiedy zapytano: „Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli?”, Jan otrzymał odpowiedź: „To są ci, którzy przychodzą z *wielkiego ucisku,* i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka”[23].

Bracia i siostry, cierpienie w prawości pomaga wam kwalifikować się do wybranych Boga, a nie odróżniać od nich. I sprawia, że ich obietnice stają się waszymi obietnicami. Zgodnie ze słowami Jana, „nie [będziecie] już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na [was] słońce ani żaden upał, ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie [was] pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z [waszych] oczu”[24].

„I śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie”[25].

Świadczę wam, że dzięki oszałamiającej dobroci Jezusa Chrystusa i Jego nieskończonemu Zadośćuczynieniu możemy uniknąć zasłużonego cierpienia wynikającego z naszych moralnych upadków i przezwyciężyć niezasłużone cierpienie wynikające z naszych doczesnych nieszczęść. Pod Jego kierownictwem wasze boskie przeznaczenie okaże się niezrównaną wspaniałością i nieopisaną radością — radością tak intensywną i tak wyjątkową dla was, że wasze „popioły” przerodzą się w piękno, które „przewyższa wszystko na świecie”[26]. Abyście mogli teraz zasmakować tego szczęścia i być nim napełnieni na zawsze, zachęcam wam, byście zrobili to, co zrobił Alma — niech umysł każdego z was uchwyci się *wyśmienitego* daru Syna Bożego, który objawił się poprzez Jego ewangelię w Jego prawdziwym i żywym Kościele. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ks. Almy 36:21; wyróżnienie dodane.
2. Zob. Ks. Almy 37:6.
3. Józef Smith — Historia 1:31.
4. Na przykład, porównaj niezwykle podobny język Ks. Almy 36:11–17 z hasłem *exquisite* w słowniku wyrazów bliskoznacznych *Oxford American Writer's Thesaurus* — jednej z kilku publikacji, które można wczytać do sekcji Słownik w ustawieniach ogólnych na niektórych urządzeniach, co zapewni do nich łatwy dostęp w aplikacji Biblioteka ewangelii. Dziękuję Rachel Sanford za przypomnienie mi o tym.
5. Zob. Ks. Almy 42:13.
6. Zob. Ks. Almy 36:13–15.
7. Zob. Ks. Almy 36:17–21.
8. Ks. Mosjasza 25:10.
9. Zob. Orson F. Whitney, *Baptism — the Birth of Water and of the Spirit* (1934), str. 5.
10. Doktryna i Przymierza 19:15–16.
11. Zob. Ks. Almy 36:24–26.
12. Zob. „Podziwiam miłości czyn”, *Hymny*, nr 109.
13. Ks. Psalmów 55:5–7.
14. Zob. Ks. Moroniego 7:24.
15. List do Hebrajczyków 4:15.
16. Ks. Almy 7:11–12.
17. I Ks. Nefiego 4:1.
18. List do Efezjan 3:20.
19. Joseph Smith Translation, Hebrews 11:40 (w: Hebrews 11:40, przypis *a*).
20. Zob. II Ks. Nefiego 2:25; Ks. Almy 41:11.
21. List do Hebrajczyków 2:10; zob. także List do Hebrajczyków 5:8; Russell M. Nelson, „Perfection Pending”, *Ensign,* listopad 1995, str. 86–88.
22. Objawienie Jana 7:9–10.
23. Objawienie Jana 7:13–14; wyróżnienie dodane.
24. Objawienie Jana 7:16–17.
25. Objawienie Jana 21:4.
26. Zob. Ks. Izajasza 61:3; Józef Smith — Historia 1:31.

Santo Domingo, Republika Dominikany

Starszy William K. Jackson
Siedemdziesiąty

Kultura Chrystusowa

Wszyscy możemy pielęgnować to, co najlepsze w naszych indywidualnych ziemskich kulturach, i nadal być pełnoprawnymi uczestnikami wiecznej kultury, która wypływa z ewangelii Jezusa Chrystusa.

Ten jakże wspaniały świat, w którym żyjemy i który ze sobą dzielimy, jest domem dla wielkiej różnorodności ludów, języków, zwyczajów i historii — rozłożonym na setki krajów i tysiące grup, z których każda ma bogatą kulturę. Ludzkość ma wiele powodów do dumy i do świętowania. Lecz chociaż wyuczone zachowania — te, na które jesteśmy wystawieni w kulturze, w której dorastamy — mogą służyć jako wielka siła w naszym życiu, mogą również czasami stać się znaczącą przeszkodą.

Może się wydawać, że kultura jest tak silnie osadzona w naszym myśleniu i zachowaniu, że nie da się jej zmienić. W końcu stanowi ona dużą część tego, co czujemy, co nas definiuje i dzięki czemu mamy poczucie tożsamości. Może mieć tak silny wpływ, że być może nie dostrzegamy w naszej własnej kulturze jej słabych punktów lub wad powstałych za przyczyną człowieka, co skutkuje niechęcią do odrzucenia niektórych tradycji naszych ojców. Nadmierne przywiązanie do tożsamości kulturowej może prowadzić do odrzucenia wartościowych — wręcz bożych — idei, atrybutów i zachowań.

Nairobi, Kenia

Nie tak dawno temu poznałem wspaniałego dżentelmena, który stanowi ilustrację tej uniwersalnej zasady kulturowej krótkowzroczności. Po raz pierwszy spotkałem go w Singapurze, kiedy zostałem nauczycielem domowym jego rodziny. Wybitny profesor sanskrytu i tamilskiego pochodził z południa Indii. Jego wspaniała żona i dwaj synowie byli członkami Kościoła, ale on nigdy do niego nie przystąpił ani nie wysłuchał zbyt wielu nauk ewangelii. Był zadowolony z postępów swojej żony i synów i w pełni wspierał ich w ich przedsięwzięciach i obowiązkach kościelnych.

Kiedy zaproponowałem, że będę nauczał go zasad ewangelii i podzielę się z nim naszymi przekonaniami, początkowo stawiał opór. Zajęło mi trochę czasu, zanim zrozumiałem, dlaczego tak było: czuł, że robiąc to, stanie się zdrajcą swojej przeszłości, swojego narodu i swojej historii! Zgodnie z jego sposobem myślenia zaprzeczyłby temu, kim był, wszystkiemu, czego nauczyła go jego rodzina, zaprzeczyłby swojemu indyjskiemu pochodzeniu. Przez kilka następnych miesięcy omawialiśmy te sprawy. Byłem zachwycony (choć nie zdziwiony!), jak ewangelia Jezusa Chrystusa była w stanie otworzyć jego oczy na inny punkt widzenia.

Większość kultur stworzonych przez człowieka jest zarówno dobra, jak i zła, konstruktywna i destrukcyjna.

Wiele problemów naszego świata to bezpośredni skutek starć między różnymi ideami i zwyczajami wynikającymi z różnych kultur. Jednakże praktycznie *każdy* konflikt i chaos szybko by zniknął, gdyby tylko świat

zaakceptował swoją pierwotną kulturę — tę, w której wszyscy żyliśmy nie tak dawno temu. Ta kultura sięga czasów przedziemskich. To była kultura Adama i Enocha. Była to kultura oparta na naukach Zbawiciela głoszonych w połowie czasu i która jest ponownie dostępna w naszych czasach dla wszystkich kobiet i mężczyzn. Jedyna w swoim rodzaju. Jest największą ze wszystkich kultur i wywodzi się z wielkiego planu szczęścia, którego autorem jest Bóg i za którym opowiada się Chrystus. Łączy, a nie dzieli. Leczy, a nie szkodzi.

Ewangelia Jezusa Chrystusa uczy nas, że życie ma cel. Nasze istnienie tutaj to nie tylko jakiś wielki kosmiczny przypadek czy pomyłka! Jesteśmy tu z jakiegoś powodu.

Ta kultura opiera się na świadectwie, że nasz Ojciec Niebieski istnieje, że jest prawdziwy i kocha każdego z nas. Jesteśmy Jego „[dziełem] i [chwałą]”[1]. Ta kultura opowiada się za koncepcją równej wartości. Nie uznaje kast ani klas. W końcu wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami, duchowymi

Villa Alemana, Greater Valparaíso, Chile

Osaka, Japonia

dziećmi naszych niebiańskich rodziców — w sposób dosłowny. W największej ze wszystkich kultur nie ma uprzedzeń ani mentalności typu „my kontra oni”. Wszyscy jesteśmy „my”. Wszyscy jesteśmy „oni”. Wierzymy, że jesteśmy odpowiedzialni za samych siebie, za siebie nawzajem, za Kościół i nasz świat. Odpowiedzialność i obowiązkowość są ważnymi czynnikami naszego rozwoju.

Prawdziwa miłość — prawdziwie Chrystusowa troska — jest podstawą tej kultury. Odczuwamy prawdziwą troskę, jeśli chodzi o potrzeby naszego bliźniego — doczesne i duchowe — i działamy zgodnie z tymi uczuciami. Eliminuje ona uprzedzenia i nienawiść.

Cieszymy się kulturą objawienia, która skupia się na słowie Bożym otrzymanym przez proroków (i które każdy z nas może zweryfikować osobiście dzięki Duchowi Świętemu). Cała ludzkość może poznać wolę i zamysł Boga.

Ta kultura wspiera zasadę wolnej woli. Możliwość wyboru jest niezwykle ważna dla naszego rozwoju i szczęścia. Mądry wybór to podstawa.

Jest to kultura uczenia się i studiowania. Dążymy do uzyskania wiedzy, mądrości i wszystkiego, co najlepsze.

Jest to kultura wiary i posłuszeństwa. Wiara w Jezusa Chrystusa jest pierwszą zasadą naszej kultury, a rezultatem jest posłuszeństwo Jego naukom i przykazaniom. Jest początkiem samokontroli.

Jest to kultura modlitwy. Wierzymy, że Bóg nie tylko nas wysłucha, ale też pomoże.

Jest to kultura przymierzy i obrzędów, wysokich norm moralnych, poświęcenia, przebaczenia i pokuty oraz troski o świątynię naszych ciał. Wszystko to świadczy o naszym oddaniu Bogu.

Jest to kultura zarządzana przez kapłaństwo, upoważnienie do działania w imieniu Boga, moc Bożą do błogosławienia Jego dzieci. Wzmacnia i umożliwia jednostkom bycie lepszymi ludźmi, przywódcami, matkami, ojcami i towarzyszami — i uświęca dom.

W tej najstarszej ze wszystkich kultur dzieje się wiele prawdziwych cudów dokonywanych dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, mocy kapłańskiej, modlitwie, samodoskonaleniu, prawdziwemu nawróceniu i przebaczeniu.

Jest to kultura pracy misjonarskiej. Wielka jest wartość dusz.

W kulturze Chrystusowej kobiety są wyniesione do swego właściwego i wiecznego statusu. Nie są

Peñablanca, Valparaíso, Chile

podporządkowane mężczyznom, jak w wielu kulturach dzisiejszego świata, ale są w pełni równymi partnerkami tutaj i w przyszłym świecie.

Ta kultura sankcjonuje świętość rodziny. Rodzina jest podstawową jednostką wieczności. Doskonalenie rodziny jest warte wszelkich poświęceń, ponieważ, jak nas nauczano, „żaden inny sukces nie może zrekompensować niepowodzeń w domu”[2]. Dom jest miejscem, w którym wykonujemy najlepszą pracę i osiągamy największe szczęście.

W kulturze Chrystusowej istnieje pewna perspektywa — wieczne skupienie i kierunek. Ta kultura zajmuje się rzeczami, które mają trwałą wartość! Wypływa z ewangelii Jezusa Chrystusa, która jest wieczna i odpowiada na pytania: dlaczego, co i gdzie — dotyczące naszego istnienia. (Jest inkluzywna, nie wykluczająca). Ponieważ ta kultura jest wynikiem zastosowania nauk naszego Zbawiciela, pomaga zapewnić uzdrawiający balsam, którego nasz świat tak bardzo potrzebuje.

Cóż to za błogosławieństwo być częścią tego wspaniałego i szlachetnego stylu życia! Bycie częścią największej ze wszystkich kultur wymaga zmiany. Prorocy nauczali, że konieczne jest porzucenie wszystkiego, co było częścią naszych starych kultur, a co nie jest zgodne z kulturą Chrystusową. Ale to nie znaczy, że musimy porzucić *wszystko*. Prorocy podkreślali również, że jesteśmy proszeni, wszyscy i każdy z osobna, abyśmy przynieśli *ze sobą* naszą wiarę, talenty i wiedzę — wszystko to, co jest dobre w naszym życiu i naszych kulturach — i aby Kościół „dodał to” poprzez przesłanie ewangelii[3].

Trudno powiedzieć, że Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich to społeczeństwo zachodnie czy amerykański fenomen kulturowy. Jest to międzynarodowy Kościół, jakim zawsze miał być. Co więcej, jest nadprzyrodzony. Nowi członkowie z całego świata wnoszą bogactwo, różnorodność i ekscytację do naszej stale rosnącej rodziny. Święci w dniach ostatnich na całym świecie nadal świętują i szanują własne dziedzictwo i swoich bohaterów, ale teraz są także częścią czegoś znacznie wspanialszego. Kultura Chrystusowa pomaga nam widzieć siebie takimi, jakimi naprawdę jesteśmy, a patrzenie przez pryzmat wieczności, złagodzone prawością, pomaga nam zwiększyć naszą zdolność do wypełnienia wielkiego planu szczęścia.

Cóż więc się stało z moim przyjacielem? Nauczano go lekcji i przystąpił do Kościoła. Od tego czasu jego rodzina została zapieczętowana na ten czas i na całą wieczność w Świątyni Sydney w Australii. Zrezygnował z niewielu rzeczy, a zyskał potencjalnie wszystko. Odkrył, że nadal może szanować swoją historię, wciąż być dumny ze swojego pochodzenia, swojej muzyki, tańca i literatury, swojego jedzenia, swojej ziemi i swego ludu. Dowiedział się, że nie ma problemu z dołączaniem tego, co najlepsze w jego miejscowej kulturze, do największej ze wszystkich kultur. Odkrył, że przeniesienie tego, co jest zgodne z prawdą i prawością, ze starego życia do nowego, służy jedynie wzmocnieniu jego społeczności ze świętymi i pomaga w zjednoczeniu wszystkich w społeczności niebios.

W istocie wszyscy możemy pielęgnować to, co najlepsze w naszych indywidualnych ziemskich kulturach, i nadal być pełnoprawnymi uczestnikami najstarszej z nich wszystkich — pierwotnej, ostatecznej, wiecznej kultury, która wypływa z ewangelii Jezusa Chrystusa. Cóż to za wspaniałe dziedzictwo, które jest udziałem nas wszystkich. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ks. Mojżesza 1:39.
2. J. E. McCulloch w: *Teachings of Presidents of the Church: David O. McKay* (2011), str. 154.
3. Zob. *Nauki Prezydentów Kościoła: George Albert Smith* (2011), XXVIII; Gordon B. Hinckley, „Cudowna podstawa naszej wiary”, *Liahona,* listopad 2002.

Starszy Dieter F. Uchtdorf
Kworum Dwunastu Apostołów

Bóg uczyni coś niewyobrażalnego

Bóg przygotował Swoje dzieci i Swój Kościół na ten czas.

Niedługo po przybyciu do Doliny Jeziora Słonego święci w dniach ostatnich zaczęli budować swą świętą świątynię. Czuli, że w końcu znaleźli miejsce, w którym będą mogli czcić Boga w spokoju i bez prześladowań.

Jednak gdy budowa fundamentów świątyni dobiegała końca, przybyła armia żołnierzy Stanów Zjednoczonych z nowym gubernatorem, by siłą wprowadzić jego władzę.

Ponieważ przywódcy Kościoła nie wiedzieli, jak wrogie będzie wojsko, Brigham Young nakazał świętym ewakuację i zasypanie fundamentów świątyni.

Jestem pewien, że niektórzy członkowie Kościoła zastanawiali się, dlaczego ich wysiłki w budowaniu królestwa Bożego były nieustannie udaremniane.

W końcu niebezpieczeństwo minęło, a fundamenty świątyni zostały odkopane i sprawdzone. To wtedy pionierzy odkryli, że kilka piaskowców pękło, przez co nie nadawały się jako budulec fundamentów.

W konsekwencji Brigham zalecił naprawę fundamentów, tak aby mogły we właściwy sposób stanowić podporę dla granitowych[1] ścian majestatycznej Świątyni Salt Lake[2]. Wreszcie święci mogli zaśpiewać hymn „Jak silne świadectwo" [dosłownie: Jak silny fundament][3] i wiedzieć, że ich święta świątynia została zbudowana na solidnym fundamencie, który będzie trwał przez pokolenia.

Ta historia może nas nauczyć, jak Bóg wykorzystuje przeciwności, aby urzeczywistnić Swoje cele.

Światowa pandemia

Jeśli to brzmi znajomo, biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich się dzisiaj znajdujemy, to dlatego, że ma tak brzmieć.

Wątpię, czy jest ktoś, kto słyszy mój głos lub czyta moje słowa, a kto nie został dotknięty ogólnoświatową pandemią.

Płaczemy wraz z tymi, którzy opłakują utratę członków rodziny i przyjaciół. Błagamy Ojca Niebieskiego o pocieszenie i ukojenie.

Długoterminowe konsekwencje tego wirusa wykraczają poza zdrowie fizyczne. Wiele rodzin straciło dochody i grozi im głód, niepewność i lęk. Podziwiamy bezinteresowne wysiłki tak wielu osób, mające na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się tej choroby. Odczuwamy pokorę z powodu cichego poświęcenia i szlachetnych wysiłków tych, którzy ryzykowali własne bezpieczeństwo, by pomagać, leczyć i wspierać ludzi w potrzebie. Nasze serca są pełne wdzięczności za waszą dobroć i współczucie.

Z całej mocy modlimy się, aby Bóg otworzył okna niebios i wypełnił wasze życie wiecznymi błogosławieństwami Bożymi.

Jesteśmy nasionami

Wciąż istnieje wiele niewiadomych dotyczących tego wirusa. Ale jeśli jest coś, co wiem, to to, że wirus ten nie zaskoczył Ojca Niebieskiego. Nie musiał zbierać dodatkowych batalionów aniołów, zwoływać sztabu kryzysowego ani kierować środków z dywizji tworzenia świata, aby sprostać nieoczekiwanej potrzebie.

Lo Narváez, Valparaíso, Chile

Moje dzisiejsze przesłanie jest takie, że chociaż ta pandemia nie jest tym, czego chcieliśmy lub oczekiwaliśmy, Bóg przygotował Swoje dzieci i Swój Kościół na ten czas.

Tak, przetrwamy to. Jednak będziemy robić coś więcej niż tylko zaciskać zęby, trzymać się i czekać, aż wszystko wróci do normy. Będziemy iść naprzód i w rezultacie będziemy lepsi.

W pewnym sensie jesteśmy nasionami. Aby nasiona osiągnęły swój potencjał, należy je zakopać, zanim będą mogły kiełkować. To moje świadectwo, że chociaż czasami możemy czuć się pogrzebani przez próby życia lub otoczeni emocjonalną ciemnością, miłość Boga i błogosławieństwa przywróconej ewangelii Jezusa Chrystusa przyniosą coś niewyobrażalnego, aby to coś mogło się zrodzić.

Błogosławieństwa wynikają z trudności

Każda dyspensacja przeszła przez okres prób i trudności.

Enoch i jego lud żyli w czasach niegodziwości, wojen i rozlewu krwi. „Lecz Pan przyszedł i zamieszkał ze Swym ludem, i żyli w prawości". W Swym zamyśle miał dla nich coś niewyobrażalnego. Pomógł im założyć Syjon — lud „jednego serca i jednego umysłu", który „żył w prawości"[4].

Młody Józef, syn Jakuba, został wrzucony do dołu, sprzedany w niewolę, zdradzony i porzucony[5]. Józef musiał się zastanawiać, czy Bóg o nim zapomniał. Bóg w Swym zamyśle miał dla Józefa coś niewyobrażalnego. Wykorzystał ten okres próby, aby wzmocnić jego charakter i umożliwić mu uratowanie rodziny[6].

Pomyślcie o Proroku Józefie Smithie, gdy był uwięziony w więzieniu w Liberty, jak błagał o ulgę dla cierpiących świętych. Musiał się zastanawiać, jak w takich okolicznościach mógłby powstać Syjon. Lecz Pan przemówił i obdarzył go spokojem, a chwalebne objawienie, które potem nastąpiło, przyniosło pokój świętym — i nadal go przynosi i wam, i mnie[7].

Ile razy we wczesnych latach istnienia Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich święci rozpaczali i zastanawiali się, czy Bóg o nich zapomniał? Jednak poprzez prześladowania, niebezpieczeństwa i groźby zagłady Pan Bóg Izraela miał w Swym zamyśle coś innego dla Swojego małego stada. Coś niewyobrażalnego.

Czego uczymy się z tych i setek innych przykładów z pism świętych?

Po pierwsze: sprawiedliwi nie otrzymują darmowej przepustki, która pozwala im ominąć ciemną dolinę. Wszyscy musimy przejść przez trudne chwile, ponieważ w tych trudnych czasach uczymy się zasad, które wzmacniają nasze charaktery i powodują, że zbliżamy się do Boga.

Po drugie: nasz Ojciec Niebieski wie, że cierpimy, a ponieważ jesteśmy Jego dziećmi, On nas nie opuści[8].

Pomyślcie o współczującym Zbawicielu, który spędził tak dużą część Swojego życia, służąc chorym, samotnym, wątpiącym, zrozpaczonym[9]. Czy myślicie, że dzisiaj się mniej o was troszczy?

Moi drodzy przyjaciele, moi umiłowani bracia i siostry, Bóg będzie was

Montegrotto Terme, prowincja Padwa, Włochy

strzegł i poprowadzi w tych czasach niepewności i strachu. On was zna. On słyszy wasze prośby. On jest wierny i niezawodny. Wypełni Swoje obietnice.

Bóg ma w Swym zamyśle coś niewyobrażalnego dla każdego z was z osobna i dla całego Kościoła — wspaniałe dzieło i cud.

Dziękujemy Ci, Boże, za proroka

Nasze najlepsze dni są przed nami, a nie za nami. Właśnie dlatego Bóg daje nam *współczesne* objawienie! Bez niego życie mogłoby się wydawać lataniem w strefie oczekiwania, czekaniem na podniesienie się mgły, abyśmy mogli bezpiecznie wylądować. Cele Pana względem nas są o wiele wyższe. Ponieważ jest to Kościół żyjącego Chrystusa i ponieważ On kieruje Swoimi prorokami, zmierzamy do przodu i ku górze, do miejsc, w których nigdy nie byliśmy, na wysokości, które trudno sobie wyobrazić!

Nie oznacza to jednak, że nie doświadczymy zawirowań podczas naszego lotu przez doczesność. Nie oznacza to, że nie wystąpią nieoczekiwane awarie przyrządów, usterki mechaniczne czy poważne wyzwania pogodowe. Tak naprawdę sytuacja może się pogorszyć, zanim się poprawi.

Jako pilot myśliwca i kapitan linii lotniczych dowiedziałem się, że chociaż nie mogę wybrać przeciwności losu, jakie napotkam podczas lotu, to mogę wybrać, jak się przygotuję i jak na nie zareaguję. W czasach kryzysu potrzebne jest spokojne i świadome zaufanie.

Jak to zrobić?

Stawiamy czoła faktom i wracamy do podstaw, do podstawowych zasad ewangelii, do tego, co najważniejsze. Wzmacniacie swoje osobiste praktyki religijne — takie jak modlitwa i studiowanie pism świętych oraz przestrzeganie przykazań Boga. Podejmujecie decyzje w oparciu o sprawdzone praktyki.

Skoncentrujcie się na tym, co możecie zrobić, a nie na tym, czego nie możecie.

Gromadzicie całą swoją wiarę. I słuchacie przewodniego słowa Pana i Jego proroka, które doprowadzą was do bezpiecznego miejsca.

Pamiętajcie, to jest Kościół Jezusa Chrystusa — On jest u steru.

Pomyślcie o wielu inspirujących zmianach, które miały miejsce tylko w ciągu ostatniej dekady. Wymienię tylko kilka:

- Ponownie podkreślono, że sakrament znajduje się w centrum oddawania czci Bogu w dzień sabatu.
- Zapewniono nam program *Przyjdź i naśladuj mnie* jako narzędzie wspierane przez Kościół, a skupiające się na domu i wzmacniające jednostki i rodziny.
- Zaczęliśmy posługiwać wszystkim w wyższy i bardziej święty sposób.
- W całym Kościele rozpowszechniło się wykorzystanie nowych technologii do dzielenia się ewangelią i wykonywania dzieła Pana.

Nawet te sesje konferencji generalnej nie mogłyby się odbyć bez wspaniałych narzędzi technicznych.

Bracia i siostry, z Chrystusem u steru sprawy nie tylko będą szły dobrze, ale będą szły niewyobrażalnie dobrze.

Temecula, stan Kalifornia, USA

Dzieło gromadzenia Izraela rozwija się

Na początku mogło się wydawać, że ogólnoświatowa pandemia będzie przeszkodą dla dzieła Pana. Na przykład, nie można było już korzystać z tradycyjnych metod dzielenia się ewangelią. Jednak pandemia ujawnia nowe i bardziej kreatywne sposoby docierania do ludzi o szczerym sercu. Dzieło gromadzenia Izraela rośnie w siłę i cechuje je entuzjazm. Świadczą o tym setki i tysiące historii.

Pewna dobra przyjaciółka mieszkająca w pięknej Norwegii napisała do Harriet i do mnie o niedawnym wzroście liczby chrztów. „W miejscach, gdzie kościół jest mały", napisała, „małe grupy staną się gminami, a gminy staną się okręgami!!".

Na Łotwie pewna kobieta, która odkryła Kościół, klikając reklamę internetową, była tak podekscytowana, że dowiedziała się o ewangelii Jezusa Chrystusa, że przyszła na spotkanie godzinę wcześniej, a zanim misjonarze zakończyli pierwszą lekcję, poprosiła o ustalenie daty chrztu.

W Europie Wschodniej pewna kobieta, do której zadzwoniły misjonarki, zawołała: „Siostry, dlaczego nie zadzwoniłyście wcześniej? Czekałam na to!".

Wielu naszych misjonarzy jest bardziej zajętych niż kiedykolwiek. Wielu z nich naucza więcej osób niż kiedykolwiek wcześniej. Między członkami a misjonarzami rozwija się więź.

W przeszłości być może byliśmy tak przywiązani do tradycyjnego podejścia, że otwarcie naszych oczu wymagało pandemii. Być może nadal budowaliśmy z piaskowca, kiedy granit był już dostępny. Z konieczności uczymy się teraz, jak korzystać z różnych metod, w tym z nowych technologii, aby zapraszać ludzi — w normalny i naturalny sposób — aby przyszli i zobaczyli, przyszli i pomogli, przyszli i stali się częścią nas.

Jego praca, Jego sposoby

To jest praca Pana. On zachęca nas, abyśmy odkryli Jego sposoby jej wykonywania, i mogą się one różnić od tych z przeszłości.

Spotkało to Szymona Piotra i innych uczniów, którzy poszli łowić ryby na Morzu Tyberiadzkim.

„Tej nocy nic nie złowili.

A kiedy już było rano, stanął Jezus na brzegu […].

A On im rzekł: Zapuśćcie sieć po *[drugiej]* stronie łodzi, a znajdziecie".

Zapuścili sieć po drugiej stronie i „nie mogli jej już wyciągnąć z powodu mnóstwa ryb"[10].

Bóg objawił i będzie nadal objawiał Swoją wszechmocną rękę. Nadejdzie dzień, kiedy spojrzymy wstecz i dowiemy się, że w tym trudnym czasie Bóg pomagał nam znaleźć lepsze sposoby — Swoje sposoby — aby zbudować Swoje królestwo na mocnym fundamencie.

Składam moje świadectwo, że jest to dzieło Boga i będzie On nadal czynił wiele niewyobrażalnych rzeczy wśród Swoich dzieci, Swojego ludu. Bóg trzyma nas w Swoich troskliwych i współczujących rękach.

Świadczę, że Prezydent Russell M. Nelson jest prorokiem Boga w naszych czasach.

Jako Apostoł Pana zachęcam was i błogosławię, abyście „[czynili] radośnie wszystko, co leży w [waszej] mocy; a potem [możecie] stać spokojnie, z największą pewnością, aby ujrzeć zbawienie Boga, i aby objawione było Jego ramię"[11]. I obiecuję, że Pan spowoduje niewyobrażalne rzeczy, które wynikną z waszych prawych wysiłków. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Monzonit kwarcowy, który wyglądał jak granit wydobywany z kamieniołomu przy ujściu Kanionu Little Cottonwood, ok. 32 km na południowy wschód od miasta.
2. Aby dogłębniej poznać ten okres historii, zob. *Saints: The Story of the Church of Jesus Christ in the Latter Days,* tom 2., *No Unhallowed Hand, 1846–1893* (2020), rozdziały 17, 19 i 21.
3. Zob. „Jak silne świadectwo", *Hymny*, nr 37.

   Zwrotki tego wspaniałego hymnu mogą służyć jako myśl przewodnia naszych czasów, a kiedy na nowo wsłuchamy się w jego słowa, dadzą wskazówki w obliczu wyzwań, jakim stawiamy czoło:

   Bez względu na stan twój, w chorobie,
   czyś zdrów,
   Czy żyjesz w ubóstwie, czy bogactw masz
   w bród!
   Czy w kraju, czy gdzieś na wygnaniu twój
   dom —
   Jak tego wymaga potrzeba […], jest On.

   Ja jestem dziś z tobą, nie lękaj się więc,
   Bo jam Bogiem twym — zawsze bronić
   cię chcę.
   Ja wzmocnię cię, dodam ci sił w chwilę złą
   I ciebie podtrzyma […] wszechmocna ma
   dłoń.

   Gdy wzywam cię, byś przez głębiny wciąż
   szedł,
   Żałości otchłanie nie pochłoną cię,
   Bo Ja będę z tobą, gdy ciężki twój los,
   Uświęcę dla ciebie […] najsroższą z twych
   trosk.

   Gdy diabeł swe wichry i grad pośle wnet,
   Na mojej opoce ostaniesz zawsze się.
   Płomieni piekących nie zniszczy cię rój,
   Jak złoto wypali […] cię piec udręk mój.

   Twej duszy, co Jezus podporą wciąż jest,
   Nie mogę pozwolić, by dała się zwieść;
   Twej duszy, pomimo że piekło ją chce,
   Ja nigdy przenigdy […] nie zostawię jej.
4. Zob. Ks. Mojżesza 7:13–18.
5. Józef miał prawdopodobnie 17 lat, gdy jego bracia sprzedali go do niewoli (zob. I Ks. Mojżeszowa 37:2). Miał 30 lat, kiedy zaczął służyć faraonowi (zob. I Ks. Mojżeszowa 41:46). Czy możecie sobie wyobrazić, jak trudno było młodemu mężczyźnie w jego najlepszych latach zostać zdradzonym, sprzedanym w niewolę, fałszywie oskarżonym, a następnie uwięzionym? Józef jest z pewnością wzorem nie tylko dla młodzieży Kościoła, ale też dla każdego mężczyzny, kobiety i dziecka, którzy pragną wziąć krzyż i naśladować Zbawiciela.
6. Zob. I Ks. Mojżeszowa 45:4–11; 50:20–21. W Ks. Psalmów 105:17–18 czytamy: „Wysłał przed nim męża, Józefa sprzedanego w niewolę. Nogi jego skrępowano pętami; dostał się w żelazne kajdany". W innym tłumaczeniu wersetu 18. czytamy: „Skrępowali pętami jego stopy, Żelazo weszło w jego duszę" (Young's Literal Translation). Dla mnie oznacza to, że trudy Józefa sprawiły, że jego dusza była tak silna i odporna, jak żelazo — była to cecha, której potrzebował na wielką i niewyobrażalną przyszłość, jaką Pan dla niego przygotował.
7. Zob. Doktryna i Przymierza 121–123.
8. Jeśli Bóg nakazuje Swoim dzieciom, aby były świadome istnienia głodnych, potrzebujących, nagich, chorych i cierpiących i aby im współczuły, z pewnością będzie świadomy i miłosierny dla nas, Swoich dzieci (zob. Ks. Mormona 8:39).
9. Zob. Ew. Łukasza 7:11–17.
10. Zob. Ew. Jana 21:1–6.
11. Doktryna i Przymierza 123:17.

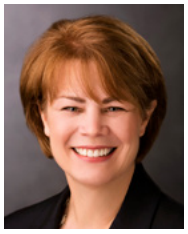

Sharon Eubank
Pierwsza Doradczyni w Generalnym Prezydium Stowarzyszenia Pomocy

Dzięki poczuciu jedności zdobywamy moc z Bogiem

Jeśli będziemy dążyć do poczucia jedności, przywołamy moc Boga, dzięki której nasze wysiłki będą bardziej całościowe.

Mama Gordona powiedziała mu, że kiedy wykona swoje domowe obowiązki, upiecze mu ciasto. Jego ulubione. Tylko dla niego. Gordon wziął się do pracy i wykonał swoje obowiązki, a jego mama zrobiła ciasto. Jego starsza siostra, Kathy, przyszła do domu z koleżanką. Kiedy zobaczyła ciasto, zapytała, czy mogą zjeść po kawałku.

„Nie", powiedział Gordon, „to jest moje ciasto. Mama upiekła mi je, i musiałem na nie zasłużyć".

Kathy pokłóciła się z młodszym bratem. Był taki samolubny i skąpy. Dlaczego chciał mieć wszystko dla siebie?

Kilka godzin później, gdy Kathy otworzyła drzwi samochodu, aby odwieźć swoją koleżankę do domu, zobaczyła na siedzeniu dwie ładnie złożone chusteczki, dwa widelczyki i dwa duże kawałki ciasta na talerzykach. Kathy opowiedziała tę historię na pogrzebie Gordona, aby ukazać, że chciał się zmienić i okazać życzliwość osobom, które nie zawsze na to zasługiwały.

W 1842 r. święci ciężko pracowali przy budowie świątyni w Nauvoo. Po założeniu Stowarzyszenia Pomocy w marcu tamtego roku Prorok Józef często przychodził na jego spotkania, aby przygotować siostry do świętych, jednoczących przymierzy, które wkrótce miały zawrzeć w świątyni.

9 czerwca Prorok „powiedział, że będzie głosił o miłosierdziu [.] Zakładając, że Jezus Chrystus i aniołowie byliby nam przeciwni z powodu mało znaczących kwestii — co by się z nami stało? Musimy być miłosierni dla siebie nawzajem i przymykać oczy na drobne rzeczy". Prezydent Smith kontynuował: „Przykro mi, że nie ma pełniejszej wspólnoty — jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszyscy — dzięki poczuciu jedności zdobywamy moc z Bogiem"[1].

To krótkie zdanie poraziło mnie niczym błyskawica. *Dzięki poczuciu jedności zdobywamy moc z Bogiem*. Ten świat nie jest taki, jakbym chciała. Na wiele rzeczy chcę mieć wpływ i wiele chcę ulepszyć. I szczerze mówiąc, moja nadzieja napotyka na wiele przeciwności i czasem czuję się bezsilna. Ostatnio zadałam sobie pytania skłaniające do głębszych poszukiwań: Jak lepiej rozumieć ludzi z mego otoczenia? W jaki sposób utworzyć „poczucie jedności", kiedy wszyscy tak się różnią? Jaką moc mogę uzyskać od Boga, jeśli jestem tylko trochę bardziej zjednoczona z bliźnimi? Wejrzałam w głąb mej duszy i mam trzy propozycje. Może wam też się przydadzą.

Santo Domingo, Republika Dominikany

Bądźcie miłosierni

W wersecie Ks. Jakuba 2:17 czytamy: „Myślcie o swoich [braciach i siostrach] jak o sobie i bądźcie przyjaźni dla wszystkich, i szczodrzy ze swych majętności, aby stali się bogaci jak wy". Zastąpmy słowo *majętności* słowem *miłosierdzie* — bądźcie szczodrzy w swym *miłosierdziu*, aby stali się bogaci jak wy.

Często myślimy o majętności w kategoriach żywności lub pieniędzy, ale być może wszyscy w naszej posłudze potrzebujemy więcej miłosierdzia.

Moja prezydent Stowarzyszenia Pomocy niedawno powiedziała: „Mogę […] obiecać […] wam, że będę strzec waszego dobrego imienia […]. Będę postrzegać was jako osoby najlepiej wykorzystujące swój potencjał […]. Nigdy nie powiem o was czegoś, co byłoby nieżyczliwe lub was nie podbudowało. Proszę was o to samo względem mnie, ponieważ, szczerze mówiąc, jestem przerażona, że was zawiodę".

Rexburg, stan Idaho, USA

Józef Smith pewnego czerwcowego dnia w 1842 r. powiedział siostrom:

„Kiedy ktoś okazuje mi choćby najmniejszą dobroć i miłość, och, jakąż siłę daje to mojemu umysłowi […].

Im bardziej zbliżymy się do naszego niebiańskiego Ojca, tym bardziej jesteśmy skłonni ze współczuciem patrzeć na ginące dusze; [czujemy, że chcemy] wziąć je na nasze barki i odrzucić za siebie ich grzechy. [Zwracam się] do wszystkich sióstr tego Stowarzyszenia: Jeśli chcecie, aby Bóg się nad wami zmiłował, okazujcie miłosierdzie sobie nawzajem"[2].

Rada ta była skierowana szczególnie do Stowarzyszenia Pomocy. Nie osądzajmy się wzajemnie ani nie rańmy słowami. Strzeżmy wzajemnie swojego dobrego imienia i przekazujmy dar miłosierdzia[3].

Niech wasza łódź *płynie jednostajnie*

W 1936 r. nieznana drużyna wioślarska Uniwersytetu Waszyngton udała się do Niemiec, aby wziąć udział w Olimpiadzie. Był to czas Wielkiego Kryzysu. Młodzieńcy pochodzili z rodzin robotniczych, a niewielkie miasteczka przemysłu górniczego i drzewnego przekazały drobne datki pieniężne na ich podróż do Berlina. Każdy aspekt regat zdawał się być dla nich przeszkodą, ale coś stało się podczas wyścigów. W świecie wioślarskim nazywa to się „ruchem jednostajnym". Oto opis przedstawiony w książce pt. „*The Boys in the Boat*" [Chłopcy w łodzi]:

Czasami dzieje się coś, co jest trudne do osiągnięcia i zdefiniowania. Zwie się to „ruchem jednostajnym". Ma miejsce jedynie, gdy wszyscy wiosłują w tak doskonałym rytmie, że każdy ruch jest dokładnie zsynchronizowany.

Wioślarze muszą powściągnąć swą silną niezależność i w tym samym czasie czerpać ze swych osobistych zdolności. Wyścigów nie wygrywają klony. Dobre drużyny to dobrze dobrani ludzie — osoba, która przewodzi, osoba, która trzyma w ryzach, osoba, która walczy do końca, osoba, która wnosi pokój. Żaden wioślarz nie jest cenniejszy od innego, każdy wnosi coś pożytecznego, ale jeśli mają razem dobrze wiosłować, każdy musi dostosować się do potrzeb i umiejętności innych — niższa, umięśniona w ramionach osoba sięga nieco dalej, a osoba o dłuższych ramionach lepiej przyciąga.

Różnice można przekuć na zalety, a nie postrzegać jako wady. Tylko wtedy będzie się zdawać, jakby łódź sama płynęła. Tylko wtedy ból całkowicie ustąpi euforii. Dobry „jednostajny ruch" to poezja[4].

I w obliczu piętrzących się przeszkód ta drużyna znalazła doskonały ruch jednostajny i wygrała. Zdobycie olimpijskiego złota było emocjonujące, a jedność doświadczona wówczas przez każdego wioślarza była świętym momentem, który pozostał z nimi na całe życie.

Szybko wytnijcie zło, aby dobro mogło się rozrastać

W znakomitej alegorii podanej w rozdziale Ks. Jakuba 5 Pan winnicy posadził dobre drzewo w dobrej ziemi, które z czasem uległo zepsuciu i wydało dziki owoc. Pan winnicy osiem razy powiedział: „Boleję nad tym, że miałbym stracić to drzewo".

Sługa odrzekł: „Oszczędź [drzewo] trochę dłużej. I Pan powiedział: Oszczędzę [je] trochę dłużej"[5].

Potem podał wytyczne, które może zastosować każdy, kto okopuje i chce znaleźć dobry owoc w małych

osobistych winnicach: „Będziecie wycinać złe gałęzie w zależności od rozrastania się dobrych”[6].

Jedność nie dzieje się w magiczny sposób; wymaga pracy. Jest skomplikowana, czasami niewygodna i dzieje się stopniowo, kiedy szybko wycinamy zło, aby dobro mogło się rozrastać.

Nigdy nie jesteśmy sami, gdy podejmujemy wysiłki ku stworzeniu jedności. Dalej w rozdziale Ks. Jakuba 5 napisano: „Słudzy poszli i pracowali z całą mocą; i Pan winnicy pracował z nimi także”[7].

Każdy z nas doświadczy głębokich ran — tego, co nigdy nie powinno się zdarzyć. Każdy z nas również, przy różnych okazjach, pozwoli dumie i wyniosłości zepsuć wydany przez siebie owoc. Ale Jezus Chrystus jest naszym Zbawicielem we wszystkim. Jego moc sięga głęboko i możemy na niej polegać, gdy Go wzywamy. Wszyscy błagamy o miłosierdzie za nasze grzechy i porażki. On hojnie go udziela. I prosi nas, abyśmy okazywali to samo miłosierdzie i zrozumienie sobie nawzajem.

Jezus jasno to ujął: „Bądźcie jako jeden; a jeżeli nie jesteście jednym, nie jesteście moi”[8]. Jeżeli jesteśmy jednym — jeśli możemy dać kawałek ciasta lub dopasować osobiste talenty, aby łódź mogła płynąć w jednostajnym ruchu — to jesteśmy Jego. On pomoże szybko wyciąć zło, aby dobro mogło się rozrastać.

Prorocze obietnice

Możemy jeszcze nie być tam, gdzie chcemy, i nie jesteśmy teraz tam, gdzie będziemy. Wierzę, że zmiana, do jakiej dążymy osobiście i w grupach, do których przynależymy, przyjdzie w mniejszym stopniu przez aktywizm, a w większym poprzez aktywne podjęcie

Provo, stan Utah, USA

codziennych prób, aby zrozumieć siebie nawzajem. Dlaczego? Ponieważ budujemy Syjon — lud „jednego serca i jednego umysłu”[9].

Jako kobiety przymierza wywieramy szeroki wpływ na otoczenie. Wpływ ten oddziałuje na co dzień, kiedy studiujemy z przyjaciółką, kładziemy dzieci spać, rozmawiamy z kimś w autobusie, przygotowujemy prezentację z koleżanką. Mamy moc, aby usunąć uprzedzenia i budować jedność.

Stowarzyszenie Pomocy i Organizacja Młodych Kobiet to nie tylko lekcje. W tych organizacjach można doświadczyć niezapomnianych chwil, kiedy to bardzo różniące się od siebie kobiety są w jednej łodzi i wiosłują, aż osiągną ten *jednostajny ruch*. Mam do was prośbę: bądźcie częścią połączonych sił, które wnoszą dobro do świata. Naszym wynikającym z przymierza zadaniem jest posługa, podnoszenie rąk, które opadły, i branie na barki lub w ramiona ludzi zmagających się z przeciwnościami i niesienie ich. Wiedza o tym, co zrobić, nie jest zawiła, ale często wykracza poza naszą samolubną interesowność i musimy podejmować próby. Kobiety tego Kościoła mają nieograniczony potencjał, aby zmieniać społeczeństwo. Mam całkowitą duchową pewność, że jeśli będziemy dążyć do poczucia jedności, otrzymamy moc Boga, dzięki której nasze wysiłki będą bardziej całościowe.

Kiedy w Kościele świętowano rocznicę objawienia z 1978 r. dotyczącego kapłaństwa, Prezydent Russell M. Nelson udzielił pełnego mocy proroczego błogosławieństwa: „Moją modlitwą *i błogosławieństwem*, które zostawiam ze wszystkimi słuchaczami, jest, abyśmy mogli pokonać wszelkie ciężary i uprzedzenia, i postępować zacnie przed Bogiem — i w stosunku do siebie nawzajem — w doskonałym spokoju i harmonii”[10].

Obyśmy w oparciu o to prorocze błogosławieństwo i poprzez wysiłki podejmowane osobiście i w grupach przyczynili się do zwiększenia jedności na świecie. Moje świadectwo wyrażę słowami pokornej i ponadczasowej modlitwy Pana Jezusa Chrystusa: „Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli”[11]. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. „Minutes and Discourse, 9 czerwca 1842”, str. 61, Joseph Smith Papers, adres internetowy: josephsmithpapers.org/paper-summary/minutes-and-discourse-9-june-1842/1.
2. „Minutes and Discourse, 9 czerwca 1842”, str. [62], Joseph Smith Papers, adres internetowy: josephsmithpapers.org/paper-summary/minutes-and-discourse-9-june-1842/2.
3. Zob. Cree-L Kofford, „Your Name Is Safe in Our Home”, *Liahona*, lipiec 1999, str. 96–98.
4. Zob. Daniel James Brown, *The Boys in the Boat: Nine Americans and Their Epic Quest for Gold at the 1936 Berlin Olympics* (2013), str. 161, 179.
5. Ks. Jakuba 5:50–51.
6. Ks. Jakuba 5:66.
7. Ks. Jakuba 5:72.
8. Doktryna i Przymierza 38:27.
9. Ks. Mojżesza 7:18.
10. Russell M. Nelson, „Building bridges”, *Liahona*, grudzień 2018, str. 51; wyróżnienie dodane.
11. Ew. Jana 17:21.

Becky Craven
Druga Doradczyni w Generalnym Prezydium Organizacji Młodych Kobiet

Reszty nie trzeba

Poprzez Jezusa Chrystusa dana jest nam siła do dokonania trwałej zmiany. Kiedy zwrócimy się do Niego z pokorą, On zwiększy naszą zdolność dokonywania zmian.

Siostry, bardzo się cieszę, że mogę być z wami.

Wyobraźcie sobie, że pewna kobieta idzie do sklepu coś kupić. Jeśli da kasjerce więcej, niż ta rzecz jest warta, kasjerka wyda resztę

Król Beniamin nauczał swój lud w starożytnej Ameryce o niesamowitych błogosławieństwach, jakie otrzymujemy od naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Stworzył niebo i ziemię, i całe piękno, którym się cieszymy[1]. Poprzez Swoje przepełnione miłością Zadośćuczynienie zapewnił nam sposób na odkupienie od grzechu i śmierci[2]. Kiedy okazujemy naszą wdzięczność poprzez pilne przestrzeganie Jego przykazań, On natychmiast nas błogosławi, przez co zawsze mamy u Niego dług.

To, co On nam daje, przewyższa wartością wszystko, co kiedykolwiek moglibyśmy dla Niego zrobić. Co więc możemy zrobić dla Tego, który zapłacił niepoliczalną ofiarę za nasze grzechy? Możemy dać Mu resztę, co oznacza *zmianę*. Możemy dać Mu resztę, co oznacza naszą *zmianę*. Może to być zmiana sposobu myślenia, przyzwyczajenia albo kierunku, w którym zmierzamy. W zamian za Swoją bezcenną zapłatę za każdego z nas, Pan prosi nas o przemianę serca. Zmiana, o którą nas prosi, nie jest dla Jego korzyści, ale dla naszej. Więc w przeciwieństwie do nabywcy na rynku, który wziąłby resztę, nasz łaskawy Zbawiciel oznajmia, że możemy zachować resztę, czyli *zachować zmianę*.

Po usłyszeniu słów króla Beniamina jego lud zadeklarował, że w ich sercach zaszła przemiana, mówiąc: „Gdyż Duch Pana Wszechmogącego uczynił w naszych sercach wielką przemianę, że nie mamy więcej pragnienia czynienia zła, lecz pragnienie czynienia zawsze dobra”[3]. Pisma święte nie mówią, że ludzie ci od razu stali się doskonali, lecz że ich pragnienie zmiany popchnęło ich do działania. Ich przemiana serca oznaczała odsunięcie naturalnego człowieka i uleganie Duchowi, kiedy starają się, aby być bardziej podobnym do Jezusa Chrystusa.

Prezydent Henry B. Eyring naucza: „Prawdziwe nawrócenie zależy od […] [poszukiwania] z wiarą i [podejmowania] ku temu [znamiennych wysiłków]. Następny krok należy do Pana, który może udzielić cudu oczyszczenia i zmiany”[4]. Łącząc nasze wysiłki z możliwością zmiany daną nam przez Zbawiciela, stajemy się nowymi istotami.

Kiedy byłam mała, wyobrażałam sobie, jak idę po stromej ścieżce prowadzącej do mojego celu, jakim jest życie wieczne. Za każdym razem,

Gwatemala, Gwatemala

Murrieta, stan Kalifornia, USA

kiedy powiedziałam albo zrobiłam coś złego, czułam, jak spadam na sam dół i zaczynam moją podróż od nowa. To tak, jakbym wylądowała na głowie węża w grze Węże i drabiny, przez co spadałam z góry planszy na sam dół i musiałam zaczynać od początku! To było zniechęcające! Kiedy jednak zaczęłam rozumieć doktrynę Chrystusa[5] i jak mogę ją codziennie stosować, znalazłam nadzieję.

Jezus Chrystus dał nam nieskończony wzór zmiany. Zaprasza nas do wykazania się wiarą w Niego, co inspiruje nas do pokuty — „która to wiara i pokuta powodują przemianę w [naszych] sercach”[6]. Gdy pokutujemy i zwracamy nasze serca do Niego, znajdujemy większe pragnienie, by zawierać święte przymierza i żyć zgodnie z nimi. Wytrwamy do końca, ciągle stosując się do tych zasad przez całe życie i prosząc Pana, aby nas zmienił. Wytrwanie do końca oznacza *zmienianie się* do końca. Teraz rozumiem, że nie zaczynam od początku po kolejnej nieudanej próbie, ale że z każdym podejściem kontynuuję proces przemiany.

W myśli przewodniej Młodych Kobiet znajduje się inspirujące zdanie: „Będę cenić dar pokuty i każdego dnia dążyć do udoskonalenia się”[7]. Modlę się, żebyśmy doceniały ten piękny dar i żebyśmy zabiegały o zmianę z zapałem. Czasem zmiany, których musimy dokonać, wiążą się z ciężkim grzechem. Najczęściej jednak staramy się udoskonalać nasz charakter, aby być w harmonii z cechami Jezusa Chrystusa. Nasze codzienne wybory albo przyśpieszą, albo spowolnią nasz rozwój. Małe, lecz stałe zmiany, pozwolą nam się udoskonalić. Nie zniechęcajcie się. Zmiana jest procesem trwającym całe życie. Jestem wdzięczna za cierpliwość Pana, który patrzy, jak próbujemy się zmienić.

Poprzez Jezusa Chrystusa dana jest nam siła do dokonania trwałej zmiany. Kiedy zwrócimy się do Niego z pokorą, On zwiększy naszą zdolność dokonywania zmian.

Oprócz umożliwiającej zmianę mocy Zadośćuczynienia naszego Zbawiciela Duch Święty będzie nas wspierał i prowadził w naszych staraniach. Może nam nawet pomóc dowiedzieć się, jakie zmiany musimy wprowadzić. Możemy także odnaleźć pomoc i zachętę poprzez błogosławieństwa kapłańskie, modlitwę, post i uczęszczanie do świątyni.

Zaufani członkowie rodziny, przywódcy i przyjaciele również mogą nam pomóc w naszych staraniach. Kiedy miałam 8 lat, razem z moim starszym bratem Lee spędzaliśmy czas z przyjaciółmi, bawiąc się na rozłożystym drzewie. Uwielbialiśmy spędzać czas w towarzystwie przyjaciół w cieniu jego gałęzi. Pewnego dnia Lee spadł z drzewa i złamał rękę. Z ręką w gipsie nie mógł się wspinać. Ale życie na drzewie nie było takie samo bez niego. Zatem część z nas go podsadzała, a inni ciągnęli go za zdrową rękę do góry — i Lee bez większego wysiłku znajdował się na drzewie. Jego ręka dalej była złamana, ale znowu był z nami, ciesząc się naszą przyjaźnią, kiedy dochodził do siebie.

Często porównuję to, czego doświadczyłam, bawiąc się na drzewie, z aktywnością w ewangelii Jezusa Chrystusa. W cieniu gałęzi ewangelii cieszymy się wieloma błogosławieństwami naszych przymierzy. Niektórzy mogli upaść, oddalając się od bezpieczeństwa swoich przymierzy i mogą potrzebować pomocy, żeby wspiąć się na solidną gałąź ewangelii. Trudno byłoby im powrócić na własną rękę. Czy możemy delikatnie wciągnąć i podnieść kogoś, aby pomóc mu się uleczyć, gdy dalej będzie się cieszył naszą przyjaźnią?

Jeśli cierpisz z powodu urazu, jakiego doznałaś w trakcie upadku, proszę pozwól innym, aby pomogli ci powrócić do twoich przymierzy i błogosławieństw, jakie oferują. Zbawiciel może pomóc cię uleczyć się i zmienić się, kiedy wciąć będziesz w towarzystwie tych, którzy cię kochają.

Raz na jakiś czas wpadam na przyjaciół, których nie wiedziałam od lat. Czasem mówią: „Wcale się nie zmieniłaś!”. Zawsze, kiedy to słyszę, trochę się wzdrygam, bo mam

Cristina B. Franco
Druga Doradczyni w Generalnym Prezydium Organizacji Podstawowej

Uzdrawiająca moc Jezusa Chrystusa

Kiedy przychodzimy do Chrystusa dzięki wierze, odpokutowaniu i zawieraniu oraz dotrzymywaniu przymierzy, to, co w nas ułomne, może zostać naprawione.

nadzieję, że *się zmieniłam* przez te lata. Mam nadzieję, że zmieniłam się od wczoraj! Mam nadzieję, że jestem trochę milsza, mniej osądzająca i bardziej współczująca. Mam nadzieję, że szybciej reaguję na potrzeby innych i mam nadzieję, że jestem trochę bardziej cierpliwa.

Uwielbiam chodzić po górach w okolicy mojego domu. Często do buta wpada mi kamień, kiedy idę wzdłuż szlaku. W końcu zatrzymuję się, żeby wyrzucić go z buta. Zadziwia mnie jednak, jak długo idę w bólu, zanim usunę jego przyczynę.

Kiedy podróżujemy po ścieżce przymierza, czasem wpadają nam do butów kamienie w postaci złych nawyków, grzechów czy złego nastawienia. Im szybciej usuniemy je z naszego życia, tym bardziej radosna będzie podróż naszego życia.

Utrzymanie zmiany wymaga wysiłku. Nie mogę sobie wyobrazić zatrzymywania się na szlaku tylko po to, żeby włożyć ponownie do buta kamień, który wcześniej wyciągnęłam. Nie chciałabym tego zrobić tak samo, jak motyl nie chciałby wrócić do kokonu.

Świadczę o tym, ponieważ dzięki Jezusowi Chrystusowi *możemy* się zmienić. Możemy dostosować nawyki, zmienić sposób myślenia, udoskonalić charakter i stać się bardziej Jak On. I z Jego pomocą możemy *zachować zmianę* i zatrzymać resztę. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Ks. Mosjasza 4:9.
2. Zob. Ks. Mosjasza 3:5–12.
3. Ks. Mosjasza 5:2.
4. Henry B. Eyring, „We Must Raise Our Sights”, *Ensign,* wrzesień 2004 str. 18.
5. Zob. II Ks. Nefiego 31:21; III Nefi 27:13–21.
6. Ks. Helamana 15:7.
7. Myśl przewodnia młodych kobiet strona internetowa: ChurchofJesusChrist.org.

Od początku tego roku mierzyliśmy się z wieloma niespodziewanymi zdarzeniami. Śmierć lub utrata źródła utrzymania w związku z ogólnoświatową pandemią wpłynęły na wszystkie społeczności i sytuację ekonomiczną.

Trzęsienia ziemi, pożary i powodzie w różnych częściach świata, a także inne pogodowe klęski

Belfast, Irlandia Północna

żywiołowe sprawiły, że ludzie odczuwali bezradność, beznadzieję i rozpacz, zastanawiając się, czy ich życie kiedykolwiek wróci do normalności.

Pozwólcie, że podzielę się z wami moją historią o potłuczeniach.

Kiedy nasze dzieci były małe, uznały, że chcą uczyć się gry na pianinie. Wraz z moim mężem, Rudym, chcieliśmy dać im taką możliwość, ale nie mieliśmy pianina. Nie stać nas było na nowe, więc Rudy zaczął szukać używanego.

Tamtego roku zaskoczył nas świątecznym prezentem w postaci pianina i na przestrzeni lat nasze dzieci uczyły się na nim grać.

Kiedy nasi synowie dorośli i opuścili dom, stare pianino tylko się kurzyło, więc je sprzedaliśmy. Minęło kilka lat, w ciągu których zaoszczędziliśmy trochę pieniędzy. Pewnego dnia Rudy powiedział: „Myślę, że powinniśmy kupić nowe pianino”.

Zapytałam: „Po co, skoro żadne z nas nie umie grać?”.

Odpowiedział: „Możemy przecież kupić pianino, które samo gra! Korzystając z iPada, można

Provo, stan Utah, USA

zaprogramować pianino tak, żeby grało ponad 4000 piosenek, w tym hymny, pieśni Chóru Tabernakulum, wszystkie piosenki Organizacji Podstawowej i wiele innych".

To, że Rudy jest świetnym „sprzedawcą", to mało powiedziane.

Kupiliśmy piękny nowy fortepian, a kilka dni później dwóch potężnie zbudowanych, silnych mężczyzn miało go wnieść do naszego domu.

Pokazałam im, gdzie mieli go postawić i zeszłam im z drogi.

Był to ciężki fortepian gabinetowy i, żeby wnieść go przez drzwi, trzeba było zdemontować nogi i przewieźć go pionowo na wózku transportowym, który panowie przywieźli ze sobą.

Nasz dom znajdował się na wzniesieniu, a tego dnia niestety padało, w związku z czym wszystko było mokre i śliskie. Wiecie, do czego zmierzam, prawda?

Kiedy fortepian był przesuwany po wzniesieniu, wyślizgnął się, i usłyszałam bardzo głośny huk. Instrument spadł z wózka transportowego i uderzył o ziemię tak mocno, że w trawniku powstała wyrwa.

Powiedziałam: „O rety. Wszystko w porządku?".

Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Przerażeni mężczyźni spojrzeli na siebie, po czym powiedzieli „Bardzo przepraszamy. Zabierzemy go do sklepu i nasz szef się z państwem skontaktuje".

Ten wkrótce zadzwonił i zaczął ustalać z Rudym dostawę nowego fortepianu. Rudy jest miły i skory do wybaczenia, więc powiedział, że wystarczy, że naprawią szkodę i przywiozą ten sam fortepian, ale szef nalegał na dostarczenie nowego.

Rudy powiedział „Nie może być aż tak źle. Po prostu proszę je naprawić i do nas przywieźć".

Szef odpowiedział: „Drewno jest pęknięte, a pęknięte drewno nigdy nie będzie brzmiało tak samo. Dostarczymy państwu nowy fortepian".

Bracia i siostry, czyż nie jesteśmy jak ten fortepian, trochę potłuczeni, popękani, uszkodzeni, i nie mamy wrażenia, że już nigdy nie będziemy tacy sami? Jednakże kiedy przychodzimy do Chrystusa dzięki wierze, odpokutowaniu i zawieraniu oraz dotrzymywaniu przymierzy, to, co w nas ułomne, może zostać naprawione. Ten proces, który zaprasza uzdrawiającą moc Zbawiciela do naszego życia nie przywraca nas do poprzedniego stanu, ale sprawia, że jesteśmy lepsi niż wcześniej. Wiem, że dzięki Zadośćuczynieniu Zbawiciela możemy zostać naprawieni, uzdrowieni i wypełnić cel, w jakim zostaliśmy stworzeni, jak zupełnie nowy instrument.

Prezydent Russell M. Nelson nauczał:„Kiedy spotykają nas dni cierpienia, jest to czas, abyśmy pogłębili naszą wiarę w Boga, ciężko pracowali i służyli innym. Wówczas uzdrowi On nasze skruszone serca. Ześle nam osobisty spokój i pocieszenie. Tych wspaniałych darów nie przemoże nawet śmierć"[1].

Jezus powiedział:

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie.

Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie" (Ew. Mateusza 11:28–30).

Aby uleczyć swoje potłuczenia poprzez przyjście do Niego, musimy mieć wiarę w Jezusa Chrystusa. „Pokładanie wiary w Chrystusie i Jego Zadośćuczynieniu oznacza, że całkowicie na Nim polegamy, całkowicie ufamy Jego mocy, inteligencji i miłości. To obejmuje także wiarę w Jego nauki. Oznacza przekonanie, że nawet jeśli my nie rozumiemy wszystkiego, On rozumie wszystko. Ponieważ On doświadczył naszego bólu, nieszczęść i chorób, wie, jak pomóc nam wznieść się ponad codzienne trudności"[2].

Kiedy do Niego przychodzimy, „może wypełnić nas radość, pokój i [uczucie] pociechy. Wszystko to, co jest w tym życiu [trudne i pełne wyzwań], może stać się właściwe dzięki Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa"[3]. Doradzał nam, abyśmy

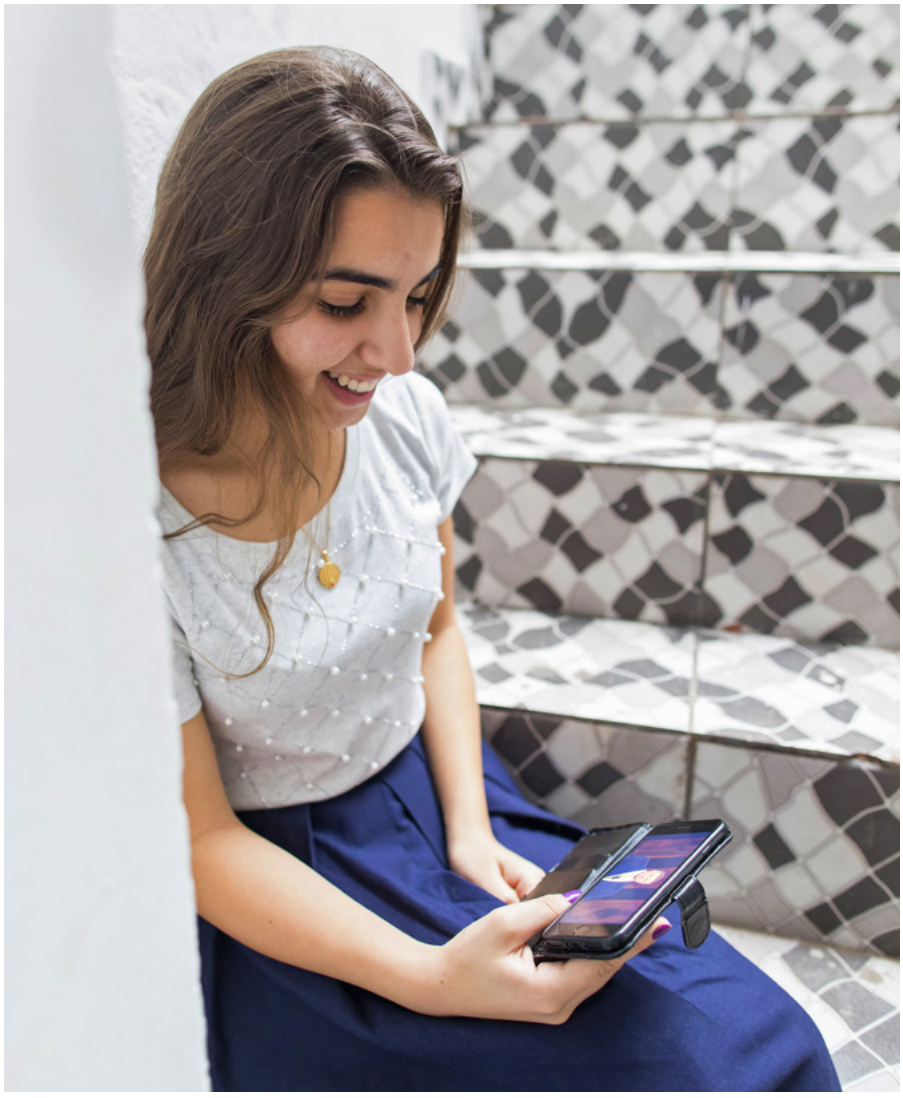

São Paulo, Brazylia

„[zwracali się do Niego] w każdej myśli, nie [wątpili i] nie [trwożyli] się" (Doktryna i Przymierza 6:36).

Kiedy Alma i jego lud, opisani w Księdze Mormona, byli bliscy zagłady z powodu nałożonych na nich brzemion, ludzie błagali o ukojenie. Pan nie zabrał ich ciężarów. Zamiast tego obiecał im:

„A także uczynię lekkimi brzemiona włożone na wasze ramiona, że nie będziecie ich odczuwać, nawet będąc w niewoli; i uczynię to, abyście mogli odtąd świadczyć o mnie i abyście z całą pewnością wiedzieli, że Ja, Pan Bóg, nawiedzam mój lud w jego niedoli.

I teraz stało się, że brzemiona włożone na Almę i jego braci stały się lekkie; zaiste, Pan wzmocnił ich, że mogli znosić swe brzemiona z łatwością, i we wszystkim poddawali się oni całkowicie woli Pana z radością i cierpliwością" (Ks. Mosjasza 24:14–15).

Starszy Tad R. Callister nauczał o zdolności Zbawiciela do leczenia i zmniejszania brzemion:

„Jednym z błogosławieństw Zadośćuczynienia jest to, że możemy otrzymać dostęp do przynoszących ratunek mocy. Izajasz wielokrotnie mówił o uzdrawiającym, kojącym wpływie Pana. Świadczył, że Zbawiciel jest 'schronieniem ubogiemu w jego niedoli, ucieczką przed powodzią, cieniem przed upałem' (Ks. Izajasza 25:4). Zwracając się do cierpiących, Izajasz powiedział, że Zbawiciel posiada całą moc, aby '[pocieszyć] wszystkich zasmuconych' (Ks. Izajasza 61:2) oraz '[zetrzeć] łzę z każdego oblicza' (Ks. Izajasza 25:8; zob. także Objawienie Jana 7:17), '[ożywić] ducha pokornych' (Ks. Izajasza 57:15) oraz '[opatrzyć] tych, których serca są skruszone' (Ks. Izajasza 61:1; zob. także Ew. Łukasza 4:18; Ks. Psalmów 147:3). Jego siła uzdrawiania była tak wielka, że mógł dać 'zawój zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty żałobnej, pieśń pochwalną zamiast ducha zwątpienia' (Ks. Izajasza 61:3).

Jakże wielka nadzieja bije z tych obietnic! Jego Duch uzdrawia, oczyszcza, pociesza, wlewa tchnienie nowego życia w serca, którym brak nadziei. Ma moc, aby zmienić to, co wstrętne i zawistne oraz bezwartościowe w życiu w coś o wielkim, pełnym chwały splendorze. Ma moc, aby zmienić proch życia w piękno wieczności"[4].

Świadczę, że Jezus Chrystus jest naszym kochającym Zbawicielem, Odkupicielem, Wielkim Uzdrowicielem oraz wiernym przyjacielem. Jeśli się do Niego zwrócimy, On nas uzdrowi. Świadczę, że to Jego Kościół i On przygotowuje się do ponownego powrotu na ziemię, aby rządzić z mocą i chwałą. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Russell M. Nelson, „Jezus Chrystus — Wielki Uzdrowiciel", *Liahona*, listopad 2005 str. 87.
2. „Faith in Jesus Christ" [Wiara w Jezusa Chrystusa], Gospel Topics [Tematy ewangelii], strona internetowa: topics.ChurchofJesusChrist.org
3. *Abyście głosili moją ewangelię: Przewodnik dla służby misjonarskiej*, wyd. popr. (2018), str. 52.
4. Tad R. Callister, *The Infinite Atonement* (2000), str. 206–207.

Przedstawiciele Władz Generalnych i urzędnicy generalni Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich

PIERWSZE PREZYDIUM

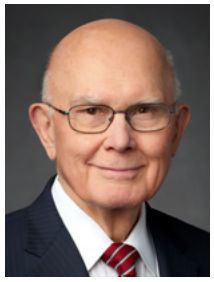

Dallin H. Oaks
Pierwszy Doradca

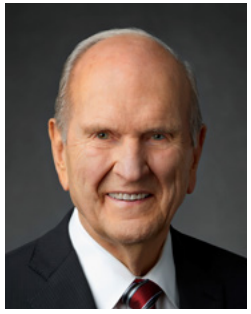

Russell M. Nelson
Prezydent

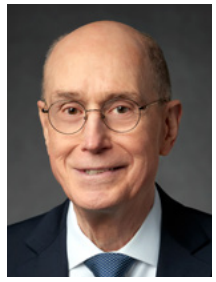

Henry B. Eyring
Drugi Doradca

KWORUM DWUNASTU APOSTOŁÓW

M. Russell Ballard

Jeffrey R. Holland

Dieter F. Uchtdorf

David A. Bednar

Quentin L. Cook

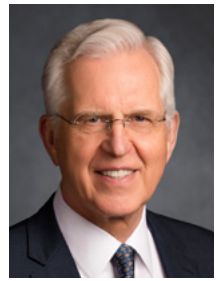

D. Todd Christofferson

Neil L. Andersen

Ronald A. Rasband

Gary E. Stevenson

Dale G. Renlund

Gerrit W. Gong

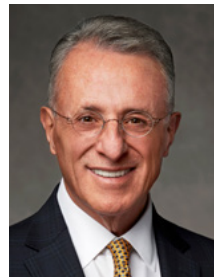

Ulisses Soares

PREZYDIUM SIEDEMDZIESIĄTYCH

Patrick Kearon

Carl B. Cook

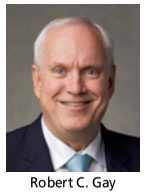

Robert C. Gay

Terence M. Vinson

José A. Teixeira

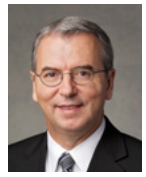

Carlos A. Godoy

Brent H. Nielson

SIEDEMDZIESIĄCI PRZEDSTAWICIELE WŁADZ GENERALNYCH

(w porządku alfabetycznym)

PRZEWODNICZĄCA RADA BISKUPIA

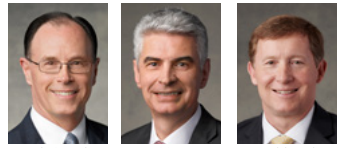

URZĘDNICY GENERALNI

SZKOŁA NIEDZIELNA

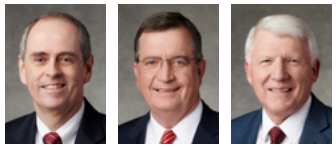

ORGANIZACJA MŁODYCH KOBIET

STOWARZYSZENIE POMOCY

ORGANIZACJA PODSTAWOWA

ORGANIZACJA MŁODYCH MĘŻCZYZN

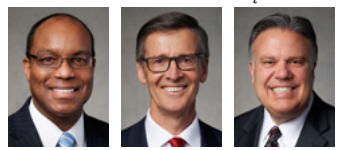

październik 2020

Prezydent Henry B. Eyring
Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium

Siostry w Syjonie

Będziecie istotną siłą w zgromadzeniu Izraela i stworzeniu ludu Syjonu.

Moje ukochane siostry, to wielkie błogosławieństwo móc przemawiać w tym zadziwiającym czasie w historii świata. Każdego dnia zbliżamy się do pełnego chwały momentu, kiedy Zbawiciel, Jezus Chrystus, przyjdzie ponownie na ziemię. Wiemy coś na temat okropnych zdarzeń, które poprzedzą Jego przyjście, ale nasze serca wypełnia radość i pewność oraz świadomość wspaniałych obietnic, które wypełnią się, zanim On powróci.

Jako ukochane córki Ojca Niebieskiego i jako córki Pana Jezusa Chrystusa w Jego królestwie[1] odegracie kluczową rolę w wielkich czasach, które nadejdą. Wiemy, że Zbawiciel przyjdzie do ludu, który został zebrany i przygotowany, aby żyć tak jak ludzie w mieście Enocha. Lud ten zjednoczył się w wierze w Jezusa Chrystusa i stał się tak czysty, że został zabrany do nieba.

Oto objawiony przez Pana opis tego, co stanie się z ludem Enocha i co stanie się w *tej* ostatniej dyspensacji pełni czasów:

„I nadejdzie dzień, że odpocznie ziemia, lecz przedtem zaciemnią się niebiosa i welon ciemności pokryje ziemię i trząść się będą niebiosa, a także ziemia; i dzieci ludzkie znosić będą wielkie utrapienia, *ale zachowam mój lud*.

I poślę prawość z nieba, a prawdę wyślę z *ziemi*, aby świadczyły o moim Jednorodzonym, jego zmartwychwstaniu i zmartwychwstaniu wszystkich ludzi; i sprawię, że prawość i prawda zaleją ziemię niczym potop, i zgromadzę moich wybranych z czterech stron świata do miejsca, które im przygotuję, Świętego Miasta, aby lud mój mógł opasać swe lędźwie, oczekiwać czasu *mego przyjścia*; bowiem *tam* będzie mój przybytek i nazywać się będzie Syjon, Nowa Jerozolima.

I rzekł Pan do Enocha: Wówczas ty i całe twoje miasto spotkacie ich tam, i przyjmiemy ich na nasze łono, i ujrzą nas; i obejmiemy ich za szyje, a oni obejmą nas, i ucałujemy się.

I *tam* będzie moje mieszkanie, będzie to Syjon, który wyróżni się ze wszystkich dzieł mego stworzenia; i Ziemia odpocznie przez okres tysiąca lat”[2].

Wy, siostry, wasze córki i wnuczki oraz kobiety, które wspierałyście, staną się filarem tworzenia społeczeństwa ludzi, którzy połączą się ze Zbawicielem. Będziecie istotną siłą w zgromadzeniu Izraela i stworzeniu ludu Syjonu, który będzie żył w pokoju w Nowej Jerozolimie.

Poprzez Swoich proroków Pan złożył wam obietnicę. W początkowej fazie istnienia Stowarzyszenia Pomocy Prorok Józef Smith powiedział do sióstr: „Jeżeli będziecie żyły zgodnie z waszymi przywilejami, aniołowie nie będą powstrzymywani od *towarzyszenia* wam”[3].

Ten wspaniały potencjał w was drzemie i jesteście przygotowywane, aby go osiągnąć.

Temecula, stan Kalifornia, USA

Prezydent Gordon B. Hinckley powiedział:

„Siostry […], nie zajmujecie drugiego miejsca w planie naszego Ojca, mającym na celu wieczne szczęście i dobro Jego dzieci. Jesteście absolutnie niezbędną częścią tego planu.

Bez was ten plan nie mógłby funkcjonować. Bez was cały ten program byłby udaremniony […].

Każda z was jest córką Boga z boskim dziedzictwem”[4].

Nasz obecny prorok, Russell M. Nelson, opisał rolę, jaką odgrywacie w przygotowaniu na przyjście Zbawiciela:

„Nie można zmierzyć wpływu […] kobiet nie tylko na rodziny, ale też na Kościół Pana, gdy pełnią swoje role żon, matek i babć, a także sióstr i ciotek, nauczycielek, przywódczyń, a szczególnie role wzorów do naśladowania i oddanych obrończyń wiary.

Tak było w każdej dyspensacji ewangelii od czasów Adama i Ewy. Jednakże kobiety *tej* dyspensacji różnią się od kobiet z *innych* dyspensacji, ponieważ ta dyspensacja różni się od poprzednich. Ta różnica niesie ze sobą zarówno przywileje, jak i obowiązki”[5].

Ta dyspensacja wyróżnia się tym, że Pan prowadzi nas, byśmy byli przygotowani do życia, jakie miało miejsce w Mieście Enocha. Opisał poprzez Swoich apostołów i proroków, jak będzie wyglądała przemiana ludu Syjonu.

Starszy Bruce R. McConkie nauczał:

„Czasy [Enocha] były niegodziwe i złe, były to dni ciemności, buntu, dni wojny i zagłady, dni prowadzące do oczyszczenia ziemi wodą.

Jednakże Enoch był wierny. ‘Ujrzał Pana’ i rozmawiał z Nim ‘twarzą w twarz’ jak człowiek z człowiekiem (Ks.Mojżesza 7:4). Pan posłał go, aby głosił pokutę światu i dał mu nakaz, aby ‘chrzcił w imię Ojca i Syna, który jest pełen łaski i prawdy, i Ducha Świętego, który daje świadectwo o Ojcu i Synu’ (Ks. Mojżesza 7:11). Enoch zawarł przymierza i stworzył zgromadzenie prawdziwych wierzących, którzy *stali się* tak wierni, że ‘Pan przyszedł i zamieszkał ze Swym ludem, i żyli w prawości’ i byli błogosławieni z wysokości. ‘I nazwał Pan swój lud SYJONEM, bo był jednego serca i jednego umysłu, i żył w prawości; i nie było biednych pośród nich’ (Ks. Mojżesza 7:18) […].

Po tym, jak Pan nazwał Swój lud Syjonem, pisma święte podają, że Enoch ‘zbudował miasto, które nazwał Miastem Świętości, Syjonem’, że Syjon ‘został zabrany do nieba’, gdzie ‘Bóg przyjął go do Swego łona; i stąd poszło powiedzenie, Syjon został zabrany’ (Ks. Mojżesza 7:19, 21, 69) […].

Ten sam Syjon, który został zabrany do nieba, powróci […], kiedy Pan sprowadzi ponownie Syjon, i jego mieszkańcy dołączą do Nowej Jerozolimy, która zostanie wtedy ustanowiona”[6].

Chiba, Japonia

Jeśli przeszłość jest wstępem, to w czasie przyjścia Zbawiciela, córki, które są głęboko oddane swoim przymierzom z Bogiem, będą stanowiły więcej niż połowę wszystkich przygotowanych, aby powitać Go, gdy przyjdzie. Jednak bez względu na tę liczbę, wasz udział w tworzeniu jedności pomiędzy ludźmi przygotowanymi na Syjon będzie stanowił o wiele więcej niż połowę.

Powiem wam, dlaczego tak uważam. W Księdze Mormona znajduje się opowieść o ludzie Syjonu. Pamiętajcie, że po tym, jak byli nauczani, kochani i błogosławieni przez zmartwychwstałego Zbawiciela, „nie było żadnych sporów na całej ziemi, ze względu na miłość Boga, która zamieszkała w sercach ludzi”[7].

Moje doświadczenie nauczyło mnie, że córki Ojca Niebieskiego mają dar łagodzenia sporów i promowania prawości swoją miłością do Boga i Bożą miłością, którą wzbudzają w tych, którym służą.

Widziałem to w mojej młodości, gdy nasza malutka gmina spotykała się w moim domu rodzinnym. Ja i mój brat byliśmy jedynymi posiadaczami Kapłaństwa Aarona, a nasz ojciec jedynym posiadaczem Kapłaństwa Melchizedeka. Prezydent Stowarzyszenia Pomocy w gminie była osobą nawróconą, której mężowi nie podobała się jej służba w Kościele. Członkiniami były starsze siostry, które nie miały w domu posiadacza kapłaństwa. Widziałem, jak moja matka i te siostry kochały się nawzajem, podnosiły na duchu i bez ustanku o siebie troszczyły. Teraz rozumiem, że zostało mi dane odczuć przedsmak Syjonu.

Moja nauka o wpływie wiernych kobiet trwała dalej w małej gminie Kościoła w Albuquerque w Nowym Meksyku. Patrzyłem, jak żona prezydenta gminy, żona prezydenta dystryktu i prezydent Stowarzyszenia Pomocy ogrzewały serca każdej nowo nawróconej osoby. W niedzielę, kiedy opuściłem Albuquerque po dwóch latach obserwowania wpływu tamtejszych sióstr, został tam utworzony pierwszy palik. Teraz Pan umieścił tam także świątynię.

Później przeniosłem się do Bostonu, gdzie służyłem w prezydium dystryktu, które opiekowało się małymi gminami rozrzuconymi po dwóch stanach. Były tam częste spory, które zostały rozwiązane przez kochające i wybaczające kobiety, które pomogły zmiękczyć serca. W niedzielę, kiedy opuszczałem Boston, członek Pierwszego Prezydium zorganizował pierwszy palik w Massachusetts. Teraz jest tam świątynia, blisko miejsca, w którym mieszkał kiedyś prezydent dystryktu. Jego wierna i kochająca żona przywróciła go do aktywności w Kościele, a następnie został powołany, aby służyć jako prezydent palika, a potem prezydent misji.

Siostry, jako córki Boga zostałyście pobłogosławione wyjątkowymi talentami. Przyniosłyście ze sobą do życia doczesnego duchową umiejętność troszczenia się o innych ludzi i podnoszenia ich na wyższy poziom ku miłości i czystości, które kwalifikują nas do życia w społeczeństwie Syjonu. To nie przez przypadek Stowarzyszenie Pomocy jest pierwszą organizacją Kościoła założoną specjalne dla córek Ojca Niebieskiego, a której myślą przewodnią są słowa: „Miłość nigdy nie ustaje".

Prawdziwa miłość jest czystą miłością Chrystusa. I to wiara w Niego

San Lucas Sacatepéquez, Gwatemala

i konsekwencje Jego wiecznego Zadośćuczynienia kwalifikują was i tych, którym służycie, do otrzymania najwyższego daru, jakim jest życie w społeczności długo wyczekiwanego Syjonu. Tam będziecie siostrami w Syjonie, kochanymi osobiście przez Pana i tych, których błogosławiłyście.

Świadczę, że jesteście obywatelkami królestwa Pana na ziemi. Jesteście córkami kochającego Ojca Niebieskiego, który zesłał was na ziemię z wyjątkowymi talentami, z których korzystacie, aby błogosławić innych ludzi. Obiecuję, że Pan poprowadzi was za rękę poprzez Ducha Świętego. Będzie tuż przed wami, kiedy będziecie pomagać Mu przygotowywać Jego lud na to, by stał się obiecanym Syjonem. Świadczę o tym w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Doktryna i Przymierza 25:1.
2. Ks. Mojżesza 7:61–64; wyróżnienie dodane.
3. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 454; wyróżnienie dodane.
4. Gordon B. Hinckley, „Women of the Church", *Ensign*, listopad 1996, str. 67.
5. Russell M. Nelson, „Prośba do moich sióstr", *Liahona,* listopad 2015, str. 95–96; wyróżnienie dodane.
6. Bruce R. McConkie, „Building Zion", *Tambuli,* wrzesień 1977, wyróżnienie dodane.
7. IV Nefi 1:15.

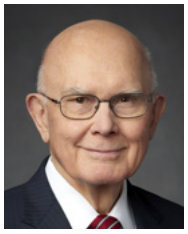

Prezydent Dallin H. Oaks
Pierwszy Doradca w Pierwszym Prezydium

Bądźcie dobrej myśli

Nasza niezachwiana wiara w doktrynę przywróconej ewangelii Jezusa Chrystusa daje nam przewodnictwo i radość.

W ostatnich dniach Swojego doczesnego życia Jezus Chrystus powiedział Swym apostołom o prześladowaniach i trudach, jakie będą cierpieć[1]. Zakończył doniosłymi słowami zapewnienia: „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat" (Ew. Jana 16:33). Jest to przesłanie Zbawiciela dla wszystkich dzieci naszego Ojca Niebieskiego. To najlepsza wiadomość dla każdego z nas w doczesnym życiu.

Kuala Lumpur, Malezja

Słowa „Bądźcie dobrej myśli" były też potrzebnym zapewnieniem dla świata, do którego zmartwychwstały Chrystus wysłał Swoich apostołów. „Zewsząd uciskani", Apostoł Paweł później powiedział do Koryntian, „nie jesteśmy jednak pognębieni, zakłopotani, ale nie zrozpaczeni, prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani" (II List do Koryntian 4:8–9).

Dwa tysiące lat później my również jesteśmy „zewsząd uciskani" i też potrzebujemy tego samego przesłania — by nie popaść w rozpacz, ale być dobrej myśli. Pan darzy Swoje cenne córki szczególną miłością i troską. On zna wasze pragnienia, wasze potrzeby i wasze obawy. Pan jest wszechmocny. Ufajcie Mu.

Prorok Józef Smith był nauczany, że „dzieł, zamysłów i celów Boga nie sposób udaremnić czy zniweczyć" (Doktryna i Przymierza 3:1). Swoim borykającym się z problemami dzieciom Pan dał te wspaniałe zapewnienia:

„Oto jest obietnica Pana dla was, o słudzy moi.

Przeto bądźcie dobrej myśli i nie trwóżcie się, bowiem Ja, Pan, jestem z wami i będę stać przy was; i dacie świadectwo o mnie, o samym Jezusie Chrystusie, żem jest Synem Boga żywego, żem był, żem jest i że mam przyjść" (Doktryna i Przymierza 68:5–6).

Pan stoi blisko nas. Powiedział:

„A teraz zaprawdę, powiadam wam, a co mówię do jednego, to mówię do wszystkich, bądźcie dobrej myśli, małe dziatki; bowiem jestem wśród was i nie poniechałem was" (Doktryna i Przymierza 61:36).

„Bowiem po wielu utrapieniach przychodzą błogosławieństwa" (Doktryna i Przymierza 58:4).

Siostry, świadczę, że obietnice te, złożone pośród prześladowań i osobistych tragedii, odnoszą się do każdej z was w dzisiejszych czasach niepokoju. Stanowią cenne przypomnienie, abyśmy byli dobrej myśli i radowali się pełnią ewangelii, kiedy podążamy naprzód, brnąc przez wyzwania życia doczesnego.

Cierpienia i wyzwania są powszechnymi doświadczeniami śmiertelności. Przeciwności stanowią niezbędną część boskiego planu i pomagają nam w rozwoju[2], a w tym procesie mamy zapewnienie od Boga, że w dalekiej perspektywie wieczności przeciwności nie będą mogły nas przemóc. Dzięki Jego pomocy, a naszej wierności oraz wytrwałości, zwyciężymy. Podobnie jak życie doczesne, wszystkie cierpienia, będące jego częścią, są tymczasowe. Podczas dysput poprzedzających katastrofalną wojnę prezydent Stanów Zjednoczonych Abraham Lincoln mądrze przypomniał słuchaczom

Provo, stan Utah, USA

starożytną mądrość perską, mówiąc, że „wszystko to przeminie”[3].

Jak wiecie, wspomniane doczesne przeciwności, choć trudno jest mówić o nich, będąc dobrej myśli, czasami są wspólne dla wielu ludzi jednocześnie, jak ma to miejsce w przypadku milionów ludzkich istnień zmagających się z niszczycielskimi skutkami pandemii COVID-19. Podobnie w Stanach Zjednoczonych miliony ludzi cierpią z powodu okresu wrogości i sporów, który zawsze wydaje się towarzyszyć wyborom prezydenckim, jednak tym razem odbieramy to dotkliwiej niż dotychczas, sięgając pamięcią do doświadczeń nawet najstarszych z nas osób.

Na płaszczyźnie osobistej każdy zmaga się indywidualnie z niektórymi z licznych przeciwności życia doczesnego, takimi jak: bieda, rasizm, słabe zdrowie, utrata pracy lub rozczarowanie, krnąbrne dzieci, nieudane małżeństwa lub brak małżeństwa oraz skutki grzechów — naszych własnych lub cudzych.

Jednak pośród tego wszystkiego otrzymaliśmy niebiańskie rady, aby być dobrej myśli i znajdować radość w zasadach i obietnicach ewangelii oraz owocach naszej pracy[4]. Te rady zawsze były aktualne zarówno dla proroków, jak i dla nas wszystkich. Wiemy o tym z doświadczeń naszych poprzedników oraz słów, jakie Pan do nich skierował.

Pomnijcie na sytuację Proroka Józefa Smitha. Pod względem przeciwności jego życie było pełne ubóstwa, prześladowań, frustracji, rodzinnych utrapień, a zakończyła je męczeńska śmierć. Kiedy cierpiał w więzieniu, jego żona i dzieci, a także inni święci cierpieli z powodu niewiarygodnych trudności, będąc wypędzani z Missouri.

Kiedy Józef błagał o pomoc, Pan odpowiedział:

„Synu Mój, pokój niechaj będzie twej duszy; twoje przeciwności i twoje udręki potrwają zaledwie małą chwilkę;

A potem, jeżeli dobrze to zniesiesz, Bóg wywyższy cię na wysokości; zatryumfujesz nad wszystkimi wrogami swoimi” (Doktryna i Przymierza 121:7–8).

Była to osobista, wieczna rada, która pomogła Prorokowi Józefowi w zachowaniu jego wrodzonego radosnego usposobienia oraz miłości i wierności jego ludu. Właśnie te cechy charakteru wzmocniły przywódców i pionierów, którzy za nimi podążali. Mogą one wzmocnić i was.

Pomyślcie o tych pierwszych członkach! Raz po raz byli przepędzani z miejsca na miejsce. Ostatecznie stawili czoło wyzwaniom związanym z budowaniem domów i Kościoła na pustkowiu[5]. Dwa lata po tym, jak pierwsza grupa pionierów przybyła do Doliny Wielkiego Jeziora Słonego, przetrwanie pionierów na tym wrogim obszarze stało nadal pod znakiem zapytania. Większość członków w tym czasie albo przekraczała równiny, albo starała się o pozyskanie środków na ten cel. Mimo tego zarówno przywódcy, jak i członkowie mieli nadzieję i byli dobrej myśli.

Zanim święci zdążyli zaadaptować się w pełni do warunków w swych nowych domach[6], już podczas konferencji generalnej w 1849 r. nowa fala misjonarzy została wysłana do Skandynawii, Francji, Niemiec, Włoch oraz na wyspy Południowego Pacyfiku. W życiu, które można było postrzegać jako niedolę, pionierzy mieli spektakularne osiągnięcia. Tylko trzy lata później kolejnych 98 misjonarzy zostało powołanych do rozpoczęcia służby gromadzenia rozproszonego Izraela. Jeden z przywódców Kościoła wyjaśnił, że misje te „nie będą trwały bardzo długo; przypuszczalnie od 3 do 7 lat miała

São Paulo, Brazylia

trwać rozłąka każdego mężczyzny z rodziną”[7].

Siostry, Pierwsze Prezydium przejmuje się waszymi wyzwaniami. Kochamy was i modlimy się za was. Jednocześnie często składamy dzięki za to, że nasze fizyczne wyzwania — poza trzęsieniami ziemi, pożarami, powodziami i huraganami — zwykle nie dorównują próbom, z jakimi zmagali się nasi poprzednicy.

Pośród trudności boskie zapewnienie zawsze brzmi: „Bądźcie dobrej myśli, bowiem was poprowadzę. Wasze jest królestwo i wasze są Jego błogosławieństwa, i wasze są bogactwa wieczności” (Doktryna i Przymierza 78:18). Jak to się dzieje? Jak to się działo w przypadku pionierów? Jak to będzie się działo w przypadku kobiet obecnie oddanych Bogu? W kwietniu 1830 r. Pan powiedział w objawieniu, że jeśli będziemy podążać za radami proroków, „bramy piekielne nie przemogą [nas]; Zaiste, […] rozproszy Pan Bóg moce ciemności przed [nami] i sprawi, że niebiosa zadrżą dla [naszego] dobra i chwały Jego imienia” (Doktryna i Przymierza 21:6). „Przeto nie trwóż się trzódko, czyń dobro; niech ziemia i piekło jednoczą się przeciw tobie, bo jeżeli budujesz na mojej opoce, nie przemogą cię” (Doktryna i Przymierza 6:34).

Pamiętając o obietnicach Pana, „[wznosimy] swe [serca] i [radujemy] się” (Doktryna i Przymierza 25:13), i „z radosnym sercem i obliczem” (Doktryna i Przymierza 59:15) kroczymy naprzód ścieżką przymierza. Niewielu z nas stawia czoło gigantycznym decyzjom, jak na przykład pozostawienie domów na rzecz ujarzmienia ziemi dziewiczej. Nasze decyzje na ogół dotyczą codziennej rutyny życia, ale przecież Pan powiedział nam: „Przeto nie bądźcie znużeni czynieniem dobra, bowiem kładziecie podwaliny wielkiego dzieła. I z małych rzeczy wynika to, co jest wielkie” (Doktryna i Przymierza 64:33).

Bezgraniczna moc tkwi w doktrynie przywróconej ewangelii Jezusa Chrystusa. Nasza niezachwiana wiara w tę doktrynę daje nam przewodnictwo i radość. Rozjaśnia nasze umysły i dodaje siły oraz pewności w naszych działaniach. To przewodnictwo, oświecenie oraz moc są obiecanymi darami, które otrzymaliśmy od naszego Ojca Niebieskiego.

Provo, stan Utah, USA

Rozumiejąc i dostosowując nasze życie do tej doktryny, łącznie z boskim darem pokuty, możemy być dobrej myśli, w miarę jak utrzymujemy się na ścieżce prowadzącej do naszego wiecznego przeznaczenia — jakim jest ponowne połączenie się i wywyższenie razem z naszymi kochającymi niebiańskimi rodzicami.

„Możecie zmagać się z przytłaczającymi wyzwaniami”, nauczał Starszy Richard G. Scott. „Czasami są tak skumulowane i tak bezlitosne, że możecie czuć, iż nie macie nad nimi żadnej kontroli. Nie stawiajcie czoła światu samotnie. ‘Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie!’ [Przypowieści Salomona 3:5] […]. Życie z założenia miało być wyzwaniem, nie po to, abyście upadli, ale abyście odnieśli sukces poprzez przezwyciężanie trudności”[8].

Wszystko to należy do planu Boga Ojca i Jego Syna, Jezusa Chrystusa, o czym świadczę, modląc się, abyśmy wszyscy nie ustawali, dążąc do naszego niebiańskiego przeznaczenia, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Ew. Jana 13–16.
2. Zob. II Ks. Nefiego 2:11.
3. Abraham Lincoln, przemówienie skierowane do Wisconsin State Agricultural Society, Milwaukee, 30 września 1859; w: John Bartlett, *Bartlett's Familiar Quotations*. wyd 18. (2012), str. 444.
4. Zob. Doktryna i Przymierza 6:31.
5. Zob. Lawrence E. Corbridge, „Surviving and Thriving like the Pioneers”, *Ensign*, lipiec 2020, str. 23–24.
6. Zob. „Minutes of the General Conference of 6 October 1849”, General Church Minutes Collection, Biblioteka Historii Kościoła, Salt Lake City.
7. George A. Smith, w: Journal History of The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints, 28 sierpnia 1852, str. 1, Biblioteka Historii Kościoła, Salt Lake City.
8. Richard G. Scott, *Finding Peace, Happiness, and Joy* (2007), str. 248–249.

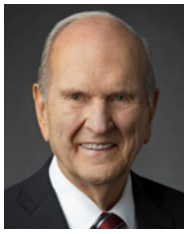

Prezydent Russell M. Nelson
Prezydent Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich

Przyjmijcie przyszłość z pewnością wiary

Przyszłość będzie chwalebna dla tych, którzy są przygotowani i którzy nadal przygotowują się do bycia narzędziami w rękach Pana.

To był niesamowity wieczór. Moje drogie siostry, jestem zaszczycony, że mogę być z wami. Często o was myślałem podczas ostatnich kilku miesięcy. Jest was ponad 8 milionów. Możecie zmienić świat nie tylko ze względu na waszą *liczebność*, ale też ze względu na waszą *duchową moc*. Byłem tego świadkiem w czasie tej pandemii.

Niektóre z was od razu poświęciły się poszukiwaniom trudno dostępnych zapasów lub nowej pracy. Wiele z was nauczało swoje dzieci w domu i okazało troskę o swoich sąsiadów. Niektóre z was przywitały w domu swoich misjonarzy wracających wcześniej, niż oczekiwano, a inne z was przekształciły dom w Centrum Szkolenia Misjonarzy. Korzystałyście z technologii, aby nawiązywać łączność z członkami rodziny i przyjaciółmi, świadczyłyście posługę osobom, które czuły się odizolowane, a także studiowałyście z innymi podręcznik *Przyjdź i naśladuj mnie*. Znalazłyście nowe sposoby na to, aby uczynić sabat rozkoszą. I szyłyście maseczki ochronne — uszyłyście ich miliony!

Ze szczerym współczuciem i miłością kieruję moje słowa do wielu kobiet na całym świecie, które straciły swoich bliskich. Płaczemy z wami. I modlimy się za was. Doceniamy wszystkie osoby, które niestrudzenie troszczą się o zdrowie bliźnich, i modlimy się za nie.

Wy, młode kobiety, także jesteście niezwykłe. Chociaż w mediach społecznościowych toczone są liczne spory, wiele z was znalazło sposoby, aby dodawać bliźnim otuchy i dzielić się światłem naszego Zbawiciela.

Siostry, wszystkie wykazałyście się niesamowitym heroizmem! Podziwiam waszą siłę i wiarę. Pokazałyście, że w trudnych okolicznościach dzielnie dajecie sobie radę. Kocham was i zapewniam, że Pan również was kocha i dostrzega wspaniałą pracę, którą wykonujecie. Dziękujemy wam! Po raz kolejny udowodniłyście, że jesteście dosłownie nadzieją Izraela!

Ucieleśniacie nadzieje, jakie miał wobec was Prezydent Gordon B. Hinckley, kiedy 25 lat temu na generalnym spotkaniu Stowarzyszenia Pomocy we wrześniu 1995 roku przedstawił dokument „Rodzina. Proklamacja dla świata”[1]. Znamienne jest to, że zdecydował się ogłosić tę ważną proklamację siostrom Kościoła. W ten sposób Prezydent Hinckley podkreślił niezastąpiony wpływ kobiet w planie Pana.

Teraz chciałbym dowiedzieć się, czego nauczyłyście się w tym roku. Czy zbliżyłyście się do Pana, czy też odwrotnie? Oraz jak bieżące

Sugar City, stan Idaho, USA

wydarzenia wpłynęły na sposób, w jaki myślicie o przyszłości?

Muszę przyznać, że Pan mówił o naszych czasach w dość ponury sposób. Ostrzegał, że w naszych dniach „upadną serca ludzi”[2] i że nawet sami wybrani będą narażeni na bycie zwiedzionym[3]. Powiedział Prorokowi Józefowi Smithowi, że „pokój zostanie zabrany z ziemi”[4], a na ludzkość spadnie wiele klęsk[5].

Jednocześnie Pan udzielił wizji o tym, jakże niezwykła jest ta dyspensacja. Natchnął Proroka Józefa Smitha do oświadczenia, że „praca [do wykonania] w tych dniach ostatnich jest jedną z najwspanialszych […]. Jej chwały są nie do opisania, a jej wzniosłość — niezrównana”[6].

Wzniosłość może nie być słowem, którym opisałybyście te kilka ostatnich miesięcy! Jak *mamy* podejść do tego, że nasze czasy są określane zarówno poprzez ponure proroctwa, jak i pełne chwały wypowiedzi? Pan zapewnił nas w prosty, ale zaskakujący sposób: „Jeżeli jesteście przygotowani, nie zaznacie trwogi”[7].

Cóż za obietnica! Jest jedną z tych, które mogą dosłownie zmienić sposób, w jaki postrzegamy naszą przyszłość. Niedawno usłyszałem, jak kobieta o głębokim świadectwie przyznała, że pandemia w połączeniu z trzęsieniem ziemi w Dolinie Jeziora Słonego pomogła jej zrozumieć, że nie była tak dobrze przygotowana, jak dotąd sądziła. Kiedy zapytałem, czy miała na myśli zapasy jedzenia *czy też* swoje świadectwo, z uśmiechem odpowiedziała: „Tak!”.

Jeśli przygotowanie jest niezbędne do przyjęcia tej dyspensacji i naszej przyszłości z wiarą, to jak możemy się do tego najlepiej przygotować?

Bengaluru, Indie

Od dziesięcioleci prorocy Pana wzywali nas, abyśmy gromadzili żywność, wodę i rezerwy finansowe na czas potrzeby. Obecna pandemia podkreśliła mądrość tych rad. Nalegam, abyście były przygotowane pod względem doczesnym. Znacznie bardziej jednak martwię się o wasze duchowe i emocjonalne przygotowanie.

W tym względzie możemy się wiele nauczyć od dowódcy Moroniego. Jako wódz nefickich armii stawiał czoła siłom przeciwnika, które były silniejsze, liczniejsze i bardziej złowrogie. Dlatego Moroni przygotowywał swój lud na trzy podstawowe sposoby.

Po pierwsze, pomagał mu tworzyć miejsca, w których będzie bezpieczny — nazwał je „umocnionymi miejscami”[8]. **Po drugie**, „przygotowywał umysły ludzi, aby byli wierni Panu”[9]. I **po trzecie**, nigdy nie przestał przygotowywać swojego ludu — zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym[10]. Rozważmy te trzy zasady.

Zasada numer jeden: stwórzcie umocnione miejsca

Moroni umocnił każde nefickie miasto, budując nasypy, forty i mury[11]. Kiedy Lamanici przyszli z nimi walczyć, „byli niezmiernie zdumieni mądrością Nefitów w przygotowaniu ich *umocnionych miejsc*”[12].

Podobnie, gdy wokół *nas* szaleje zamieszanie, musimy stworzyć miejsca, w których *sami* będziemy bezpieczni, zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym. Kiedy wasz dom stanie się osobistym sanktuarium wiary — w którym przebywa Duch — stanie się on pierwszą linią obrony.

Podobnie paliki Syjonu są „[schronieniem] przed burzą”[13], ponieważ są prowadzone przez osoby, które dzierżą klucze kapłańskie i korzystają z upoważnienia kapłańskiego. Jeśli będziecie dalej postępować zgodnie z radami osób, które Pan upoważnił do prowadzenia was, poczujecie większe bezpieczeństwo.

Świątynia — dom Pana — jest bez wątpienia najbardziej umocnionym miejscem. Tam wy, siostry, zostajecie obdarowane mocą kapłańską poprzez święte przymierza kapłańskie, które zawieracie[14]. Tam wasze rodziny zostają zapieczętowane na wieczność.

Nawet w tym roku, kiedy dostęp do naszych świątyń został poważnie ograniczony, wasze obdarowanie zapewniło wam stały dostęp do mocy Boga, ponieważ dotrzymywałyście zawartych z Nim przymierzy.

Mówiąc najprościej, umocnione miejsce jest *wszędzie*, gdzie możecie czuć obecność Ducha Świętego i być przez Niego prowadzone[15]. Kiedy Duch Święty jest z wami, możecie nauczać prawdy, nawet jeśli jest sprzeczna z powszechnie głoszonymi opiniami. Możecie również rozważać szczere pytania dotyczące ewangelii w środowisku odpowiednim dla objawienia.

Zapraszam was, moje drogie siostry, do stworzenia domu, który jest umocnionym miejscem. Ponawiam też moje zaproszenie, abyście pogłębiły swoje zrozumienie mocy kapłańskiej oraz przymierzy i błogosławieństw świątynnych. Posiadanie umocnionych miejsc, w których możecie się schronić, pomoże wam przyjąć przyszłość z pewnością wiary.

Zasada numer dwa: przygotujcie swój umysł, abyście były wierne Bogu

Podjęliśmy się dużego projektu, którego celem jest odnowienie i zwiększenie funkcjonalności Świątyni Salt Lake.

Niektórzy kwestionowali potrzebę podjęcia tak nadzwyczajnych środków. Kiedy jednak na początku tego roku w Dolinie Jeziora Słonego doszło do trzęsienia ziemi o sile 5,7 w skali Richtera, ta czcigodna świątynia zatrzęsła się na tyle mocno, że spadła trąba, będąca częścią statuy anioła Moroniego![16]

Tak jak fizyczny fundament Świątyni Salt Lake musi być wystarczająco mocny, aby wytrzymać klęski żywiołowe, tak samo solidny musi być nasz *duchowy* fundament. Wtedy, gdy metaforyczne trzęsienia ziemi wstrząsają naszym życiem, możemy stać „niewzruszeni i niezłomni" z powodu naszej wiary[17].

São Paulo, Brazylia

Pan nauczał nas, jak możemy pogłębiać naszą wiarę, szukając „*nauki* przez studiowanie, a także przez wiarę"[18]. Wzmacniamy naszą wiarę w Jezusa Chrystusa, gdy staramy się przestrzegać Jego przykazań i „zawsze o Nim pamiętać"[19]. Co więcej, nasza wiara wzrasta za każdym razem, gdy *wykazujemy się* naszą wiarą w Niego. Tym właśnie jest uczenie się przez wiarę.

Na przykład, za każdym razem, gdy mamy wiarę, by być posłuszni prawom Boga — nawet jeśli popularne opinie umniejszają naszą wartość — lub za każdym razem, gdy opieramy się rozrywkom lub ideologiom celebrującym łamanie przymierzy, *wykazujemy się* naszą wiarą, co z kolei *zwiększa* naszą wiarę.

Co więcej, niewiele rzeczy buduje wiarę bardziej niż regularne zagłębianie się w Księgę Mormona. Żadna inna księga nie świadczy o Jezusie Chrystusie z taką mocą i w tak jasny sposób. Jej prorocy, zainspirowani przez Pana, ujrzeli nasze czasy i wybrali doktrynę i prawdy, które najbardziej *nam* pomogą. Księga Mormona *to* nasz przewodnik przetrwania *dni ostatnich*.

Oczywiście, źródłem naszego największego bezpieczeństwa jest wzięcie na siebie jarzma Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa! Życie *bez* Boga to życie przepełnione strachem. Życie *z* Bogiem to życie przepełnione pokojem. Dzieje się tak dlatego, ponieważ wierni otrzymują duchowe błogosławieństwa. Otrzymanie osobistego objawienia jest jednym z największych błogosławieństw.

Pan obiecał, że jeśli poprosimy, otrzymamy „objawienie za objawieniem"[20]. Obiecuję, że kiedy zwiększycie swoją zdolność do otrzymywania objawień, Pan pobłogosławi was większym kierownictwem w waszym życiu i nieograniczonymi darami Ducha.

Zasada numer trzy: nigdy nie zaprzestawajcie przygotowań

Nawet gdy wszystko szło *dobrze*, dowódca Moroni nadal przygotowywał swój lud. Nigdy na tym nie poprzestał. *Nigdy* nie popadł w samozadowolenie.

Wróg nigdy nie przestanie atakować. Dlatego *nigdy* nie możemy zaprzestać przygotowań! Im bardziej jesteśmy samowystarczalni — doczesnie, emocjonalnie i duchowo — tym lepiej jesteśmy przygotowani, aby udaremnić bezustanne ataki Szatana.

Drogie siostry, macie talent do tworzenia umocnionych miejsc zarówno dla siebie, jak i dla osób, które kochacie. Co więcej, posiadacie boskie obdarowanie, które umożliwia wam budowanie wiary u innych na wiele niesamowitych sposobów[21]. *Wy* nigdy nie przestajecie tego czynić. Udowodniłyście to po raz kolejny w tym roku.

Gwatemala, Gwatemala

Proszę, trzymajcie tak dalej! Wasza czujność w ochronie waszych domów i wpajaniu wiary w serca waszych bliskich przyniesie owoce dla przyszłych pokoleń.

Moje drogie siostry, jest *tak wiele* rzeczy przed nami, na które możemy spoglądać z nadzieją! Pan umieścił was tutaj teraz, ponieważ wiedział, że jesteście w stanie poradzić sobie z zawiłościami, jakie napotykamy w tej ostatniej części dni ostatnich. On wiedział, że pojmiecie wzniosłość Jego dzieła i chętnie pomożecie w jego wypełnieniu.

Nie mówię, że nadchodzące dni będą łatwe, ale obiecuję wam, że przyszłość będzie chwalebna dla tych, którzy są przygotowani i którzy nadal przygotowują się do bycia narzędziami w rękach Pana.

Moje drogie siostry, *wytrwanie* tego okresu jest niewystarczające. *Przyjmijmy przyszłość z pewnością wiary*! Burzliwe czasy są dla nas okazją do duchowego rozwoju. Są to czasy, kiedy nasz wpływ może być znacznie bardziej przenikliwy niż w spokojniejszym okresie.

Obiecuję, że jeśli będziemy tworzyć umocnione miejsca, przygotowywać nasze umysły, abyśmy byli wierni Bogu, i nigdy nie zaprzestaniemy przygotowań, Bóg będzie nam błogosławił. On „nas wyzwoli; zaiste, [będzie] zwiastował On pokój naszym duszom, i [da] nam wielką wiarę, i [sprawi], że [będziemy pokładać] w Nim nadzieję naszego wyzwolenia”[22].

Kiedy przyjmiecie przyszłość z pewnością wiary, te obietnice *będą* wasze! O tym świadczę, wyrażając moją miłość *do* was, i moją pewność, jaką *w* was pokładam, w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, strona internetowa: ChurchofJesusChrist.org. W przemówieniu, które towarzyszyło tej proklamacji, Prezydent Gordon B. Hinckley powiedział do sióstr: „Jestem wdzięczny za siłę, którą macie i za waszą lojalność, wiarę i miłość. Jestem wdzięczny za postanowienie, które nosicie w swoich sercach, aby podążać z wiarą, przestrzegać przykazań, czynić to, co słuszne o każdej porze i w każdych okolicznościach” („Stand Strong against the Wiles of the World”, *Ensign*, listopad 1995, str. 98–99).
2. Zob. Ew. Łukasza 21:26; zob. także Doktryna i Przymierza 45:26.
3. Zob. Ew. Mateusza 24:24; Józef Smith — Historia 1:22.
4. Doktryna i Przymierza 1:35.
5. Zob. Doktryna i Przymierza 1:17. Apostoł Paweł prorokował, że „w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy”, w wyniku czego nasza duchowość zostanie poddana próbie. (Zob. II List do Tymoteusza 3:1–5).
6. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 512.
7. Doktryna i Przymierza 38:30.
8. Zob. Ks. Almy 49:5; 50:4.
9. Ks. Almy 48:7.
10. Zob. Ks. Almy 49–50.
11. Zob. Ks. Almy 48:8.
12. Ks. Almy 49:5; wyróżnienie dodane.
13. Doktryna i Przymierza 115:6.
14. Zob. Russell M. Nelson, „Duchowe skarby”, *Liahona*, listopad 2019, str. 76–79.
15. Eliza R. Snow nauczała, że Duch Święty „zaspokaja i wypełnia każde pragnienie serca ludzkiego […]. Kiedy jestem przepełniona tym duchem, moja dusza jest zadowolona, i mogę szczerze powiedzieć, że błahostki dnia nie wydają mi się wcale przeszkadzać […]. Czyż nie jest naszym przywilejem żyć tak, abyśmy mogły nieustannie odczuwać to w swoich duszach?” (w: *Daughters in My Kingdom: The History and Work of Relief Society* [2011], str. 46).
16. Zob. Daniel Burke, „Utah Earthquake Damages Mormon Temple and Knocks Trumpet from Iconic Angel Statue”, 18 marca 2020, strona internetowa: cnn.com.
17. Ks. Mosjasza 5:15.
18. Doktryna i Przymierza 88:118; wyróżnienie dodane.
19. Ks. Moroniego 4:3.
20. Doktryna i Przymierza 42:61.
21. Apostoł Paweł zasugerował to, wspominając o nieobłudnej miłości, jaką Tymoteusz darzył swoją matkę, Eunikę, i babkę, Loidę (zob. II List do Tymoteusza 1:5).
22. Ks. Almy 58:11.

Prezydent M. Russell Ballard
Pełniący obowiązki Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów

Czuwajcie więc, modląc się cały czas

Dzisiaj do wszystkich ludzi ze wszystkich krajów świata kieruję moje wezwanie do modlitwy.

Moi drodzy bracia i siostry, podczas ostatniego tygodnia Swej doczesnej posługi Jezus Chrystus nauczał Swoich uczniów: *„Czuwajcie więc, modląc się cały czas,* abyście mogli ujść przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym”[1].

Do tego, co „musi się […] stać” przed Jego Drugim Przyjściem, zaliczamy: „[wojny i wieści wojenne] […], głód, i mór, a miejscami trzęsienia ziemi”[2].

W Doktrynie i Przymierzach znajdujemy następujące słowa Zbawiciela: *„I wszystko będzie w zamieszaniu […], bowiem strach ogarnie wszystkich ludzi”*[3].

Z całą pewnością żyjemy w czasach, gdy w wielu sprawach panuje zamieszanie. Wielu ludzi obawia się przyszłości, a wiele serc odwróciło się od wiary w Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa.

Wiadomości są pełne opisów przemocy. Rzeczy niemoralne i poniżające są publikowane on-line. Cmentarze, kościoły, meczety, synagogi i sanktuaria religijne są dewastowane.

Globalna pandemia dotarła niemal do każdego zakątka ziemi — miliony ludzi się zaraziły, a ponad milion zmarło. Rozdania dyplomów, nabożeństwa kościelne, śluby, służba misjonarska i wiele innych życiowych wydarzeń zostało zakłóconych. Dodatkowo wielu ludzi zostało samych i odizolowanych.

Zawirowania gospodarcze spowodowały problemy u wielu ludzi, zwłaszcza u najbardziej bezbronnych dzieci naszego Ojca Niebieskiego.

Widzieliśmy ludzi, którzy z pasją korzystali z prawa do pokojowych protestów, a także bunt wściekłych tłumów.

Nairobi, Kenia

Jednocześnie cały czas jesteśmy świadkami konfliktów na świecie.

Często myślę o ludziach, którzy cierpią, martwią się, boją lub czują osamotnieni. Zapewniam każdego z was, że Pan was zna, że jest świadomy waszych trosk i udręk, i że kocha was, blisko, osobiście, głęboko i na zawsze.

Każdego wieczora w modlitwie proszę Boga, aby pobłogosławił wszystkich, którzy są obciążeni żalem, bólem, samotnością i smutkiem. Wiem, że inni przywódcy Kościoła również się o to modlą. Indywidualnie i zbiorowo kierujemy ku wam nasze serca i modlimy się za was do Boga.

W zeszłym roku spędziłem kilka dni w północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych, odwiedzając miejsca ważne dla historii Ameryki i Kościoła, uczestnicząc w spotkaniach z naszymi misjonarzami i członkami oraz spotykając się z przywódcami rządowymi i biznesowymi.

W niedzielę, 20 października, przemawiałem na dużym zgromadzeniu niedaleko Bostonu w stanie Massachusetts. Podczas mojego wystąpienia usłyszałem podszept, by powiedzieć: „Błagam was […], abyście modlili się za ten kraj, za naszych przywódców, za nasz lud i za rodziny, które żyją w tym wspaniałym narodzie założonym przez Boga”[4].

Powiedziałem również, że Ameryka i wiele narodów na ziemi, podobnie jak w przeszłości, znajduje się na krytycznym rozdrożu i potrzebuje naszych modlitw[5].

Mojej prośby nie było w przygotowanych notatkach. Te słowa

Salzburg, Austria

spłynęły do mojej głowy, gdy poczułem podszept Ducha, abym poprosił obecne osoby o modlitwę za swój kraj i przywódców.

Dzisiaj kieruję moje wezwanie do modlitwy do wszystkich ludzi ze wszystkich krajów świata. Bez względu na to, jak i do kogo się modlicie, proszę wykażcie się wiarą — niezależnie od waszego wyznania — i módlcie się za wasz kraj i przywódców narodowych. Tak jak powiedziałem w październiku zeszłego roku w Massachusetts, stoimy dziś na rozdrożu historii, a narody ziemi rozpaczliwie potrzebują boskiego natchnienia i przewodnictwa. Tu nie chodzi o polityków ani politykę. Chodzi o pokój i uzdrowienie, które może spłynąć na dusze ludzi, a także dusze krajów — miast, miasteczek i wsi — przez Księcia Pokoju i źródło wszelkiego uzdrowienia — Pana Jezusa Chrystusa.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy odniosłem wrażenie, że najlepszy sposób, w jaki możemy się przysłużyć w obecnej sytuacji, polega na tym, że wszyscy ludzie w pełni będą polegać na Bogu i zwrócą ku Niemu swe serca w szczerej modlitwie. Ukorzenie się i szukanie natchnienia z niebios, aby przetrwać i pokonać to, co przed nami, będzie najbezpieczniejszym i najpewniejszym sposobem ufnego podążania naprzód w trudnych czasach.

Pisma święte podkreślają modlitwy wypowiedziane przez Jezusa, jak również Jego nauki na temat modlitwy z czasów Jego doczesnej posługi. Pamiętacie modlitwę Pańską:

„Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię twoje,

przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi.

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj,

i odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom;

i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego; albowiem twoje jest Królestwo i moc, i chwała na wieki wieków. Amen”[6].

Z tej pełnej skupienia, pięknej modlitwy, często powtarzanej w świecie chrześcijańskim, jasno wynika, że czymś właściwym jest kierowanie próśb do „Ojca naszego, który jest w niebie”, w celu uzyskania odpowiedzi na nurtujące nas kwestie. Dlatego módlmy się o boskie przewodnictwo.

Zachęcam was, abyście się modlili zawsze[7]. Módlcie się za waszą rodzinę. Módlcie się za przywódców narodowych. Módlcie się za odważnych ludzi, którzy są na pierwszej linii obecnej walki przeciwko społecznym, środowiskowym, politycznym i biologicznym plagom, które wpływają na wszystkich ludzi na całym świecie, bogatych i biednych, młodych i starych.

Zbawiciel nauczał nas, że nie ma ograniczeń w tym, za kogo się możemy modlić. Powiedział: „Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują”[8].

Jezus, na krzyżu Kalwarii, na którym umarł za nasze grzechy, wcielił w czyn to, czego nauczał, modląc się słowami: „Ojcze, wybacz im, bo nie wiedzą co czynią”[9].

Szczera modlitwa za tych, których można uznawać za wrogów, jest wyrazem naszej wiary, że Bóg może zmienić nasze serca i serca innych ludzi. Takie modlitwy powinny wzmocnić naszą determinację, aby wprowadzić niezbędne zmiany w naszym życiu oraz w życiu naszych rodzin i społeczności.

Niezależnie od tego, gdzie mieszkacie, jakim językiem się posługujecie, czy jakim wyzwaniom stawiacie czoła, Bóg was słyszy i odpowiada wam na Swój własny sposób i w Swym własnym czasie. Ponieważ jesteśmy Jego dziećmi, możemy zwracać się do Niego w poszukiwaniu pomocy, pocieszenia i odnowionego pragnienia, by dokonywać pozytywnych zmian w świecie.

Same modlitwy o sprawiedliwość i pokój, za biednych i chorych, to jednak często zbyt mało. Po tym, jak *uklękniemy* w modlitwie, musimy powstać z kolan i zrobić to, co w naszej mocy, by pomóc — zarówno sobie, jak i innym[10].

Pisma święte są pełne przykładów ludzi wiary, którzy połączyli wiarę z działaniem, aby zmienić swoje życie i życie innych ludzi. Przykładem z Księgi Mormona jest Enos. Ktoś zaobserwował, że „około dwie trzecie jego krótkiej księgi opisuje modlitwę lub serię modlitw, a reszta to zapis tego, co zrobił w wyniku otrzymanych odpowiedzi”[11].

Mamy wiele przykładów na to, w jaki sposób modlitwa wpłynęła na historię naszego Kościoła, poczynając od wiosny 1820 r. i pierwszej modlitwy wypowiedzianej na głos przez Józefa Smitha na leśnej polanie niedaleko domu jego rodziców.

Motywowana poszukiwaniem przebaczenia i duchowego kierownictwa modlitwa otworzyła niebiosa. Dzisiaj jesteśmy beneficjentami Józefa Smitha i innych wiernych mężczyzn i kobiet, świętych w dniach ostatnich, którzy modlili się i działali, aby pomóc ustanowić Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich.

Często rozmyślam o modlitwach wiernych kobiet, takich jak Mary Fielding Smith, która z Bożą pomocą odważnie poprowadziła swoją rodzinę — przez nasilające się prześladowania w stanie Illinois aż do osiągnięcia bezpieczeństwa w dolinie, w której jej rodzinie powiodło się duchowo i docześnie. Po żarliwej modlitwie na kolanach ciężko pracowała, aby pokonać wyzwania i pobłogosławić swoją rodzinę.

Modlitwa podbuduje i zbliży nas do siebie, jako osoby, rodziny, Kościół i świat. Modlitwa wpłynie na naukowców i pomoże im w odkryciu szczepionek i leków, które zakończą obecną pandemię. Modlitwa pocieszy osoby, które straciły ukochaną osobę. Poprowadzi nas, abyśmy wiedzieli, co mamy robić dla naszej duchowej ochrony.

Bracia i siostry, wzywam was, abyście zwiększyli wasze zaangażowanie w modlitwę. Wzywam was, abyście modlili się w waszych izbach, podczas spacerów, w domach, okręgach i zawsze w waszych sercach[12].

W imieniu przywódców Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich dziękuję wam za to, że pamiętacie o nas w waszych modlitwach. Wzywam was, abyście nadal modlili się za nas, byśmy otrzymali natchnienie i objawienia do prowadzenia Kościoła w tych trudnych czasach.

Modlitwa może zmienić nasze życie. Motywowani szczerą modlitwą możemy się udoskonalać i pomagać w tym bliźnim.

Znam moc modlitwy z własnego doświadczenia. Ostatnio byłem sam w moim biurze. Dopiero co przeszedłem zabieg na ręce. Była czarno-niebieska, spuchnięta i obolała. Gdy usiadłem przy biurku, nie mogłem skupić się na ważnych i istotnych sprawach, ponieważ rozpraszał mnie ból.

Uklęknąłem do modlitwy i poprosiłem Pana, aby pomógł mi się skupić, bym mógł wykonać moją pracę. Wstałem i wróciłem do stosu papierów na biurku. Niemal natychmiast w mojej głowie pojawiła się jasność i skupienie, i mogłem załatwić pilne sprawy.

Obecna chaotyczna sytuacja na świecie może wydawać się zniechęcająca, jeśli weźmiemy pod uwagę mnogość problemów i wyzwań. Składam moje żarliwe świadectwo o tym, że jeżeli będziemy modlić się i prosić Ojca Niebieskiego o potrzebne błogosławieństwa i przewodnictwo, dowiemy się, jak możemy błogosławić nasze rodziny, sąsiadów, społeczności, a nawet kraje, w których żyjemy.

Zbawiciel modlił się, a następnie „chodził, czyniąc dobrze”[13], karmiąc głodnych, dodając odwagi potrzebującym, wspierając ich i wyciągając dłoń z miłością, wybaczeniem, pokojem i dając wytchnienie wszystkim, którzy do Niego przychodzą. Nadal wyciąga do nas dłoń.

Temecula, stan Kalifornia, USA

Zachęcam wszystkich członków Kościoła, a także naszych sąsiadów i przyjaciół innych wyznań z całego świata, aby robili to, co Zbawiciel przykazał Swoim uczniom: „*Czuwajcie więc, modląc się cały czas*” o pokój, pocieszenie, bezpieczeństwo i okazje, by służyć bliźnim[14].

Jakże wielka jest moc modlitwy i jak bardzo potrzebne są we współczesnym świecie nasze modlitwy przepełnione wiarą w Boga i Jego Umiłowanego Syna! Pamiętajmy o modlitwie i doceniajmy jej moc. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ew. Łukasza 21:36, wyróżnienie dodane.
2. Ew. Mateusza 24:6, 7.
3. Doktryna i Przymierza 88:91, wyróżnienie dodane.
4. M. Russell Ballard, w: Sarah Jane Weaver, „President Ballard Pleads with Latter-day Saints to ‘Pray for This Country’ as United States Is at ‘Another Crossroad’ ”, *Church News,* 21 października 2019, strona inernetowa: thechurchnews.com.
5. Zob. Weaver, „President Ballard Pleads with Latter-day Saints”.
6. Ew. Mateusza 6:9–13. Należy zwrócić uwagę, że Józef Smith — Tłumaczenie wyjaśnia werset 13.: „I nie *pozwól* nas *wodzić* na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego” (Józef Smith — Tłumaczenie, Matthew 6:14 [w: Matthew 6:13, przypis *a*]).
7. Zob. Ew. Łukasza 18:1–8; 21:36; List do Efezjan 6:18; II Ks. Nefiego 32:9; III Nefi 18:15, 18–21; Doktryna i Przymierza 10:5; 19:38; 33:17; 61:39; 88:126; 90:24.
8. Ew. Mateusza 5:44.
9. Ew. Łukasza 23:34.
10. Zob. Ks. Almy 34:27–29.
11. Sharon J. Harris, *Enos, Jarom, Omni: A Brief Theological Introduction* (2020), str. 18.
12. Zob. Ks. Almy 33:3–11; 34:17–27.
13. Dzieje Apostolskie 10:38.
14. Ew. Łukasza 21:36; wyróżnienie dodane; zob. także III Nefi 18:15.

Lisa L. Harkness
Pierwsza Doradczyni w Generalnym Prezydium Organizacji Podstawowej

Umilknij! Ucisz się!

Zbawiciel świata uczy nas, jak odczuwać spokój nawet wtedy, gdy wiatry wieją z wściekłością wokół nas, a spiętrzone fale chcą pogrążyć nasze nadzieje.

Gdy dzieci były małe, nasza rodzina spędzała kilka dni nad pewnym pięknym jeziorem. Któregoś popołudnia dzieci włożyły kamizelki ratunkowe, zanim zeskoczyły z pokładu łódki do wody. Nasza najmłodsza córka patrzyła na to niepewnie, uważnie obserwując rodzeństwo. Z całą odwagą, na jaką mogła się zdobyć, zatkała nos jedną ręką i skoczyła. Natychmiast wypłynęła na powierzchnię i z odrobiną przerażenia w głosie krzyknęła: „Pomóżcie mi! Pomóżcie mi!".

Wyjaśnię, że nie groziło jej żadne śmiertelne niebezpieczeństwo: kamizelka ratunkowa działała prawidłowo i nasza córka unosiła się bezpiecznie na wodzie. Mogliśmy sięgnąć po nią ręką i wciągnąć ją z powrotem na łódkę bez większych trudności. Jednak z jej perspektywy pomoc była potrzebna. Być może sprawił to chłód wody lub nowość doznania. W każdym razie wdrapała się z powrotem na pokład, gdzie otuliliśmy ją suchym ręcznikiem i pochwaliliśmy za odwagę.

Czy jesteśmy starzy czy młodzi, wielu z nas wypowiada w chwilach zagrożenia nagłące słowa: „Pomóż mi!", „Ratuj mnie!" lub „Proszę, odpowiedz na moją modlitwę!".

Podobna sytuacja miała miejsce wśród uczniów Jezusa w czasie Jego doczesnej posługi. W Ewangelii Marka czytamy, że Jezus „począł nauczać nad morzem. I zeszło się do niego mnóstwo ludu"[1]. Tłum zaczął gęstnieć tak bardzo, że Jezus „musiał wstąpić do łodzi"[2] i przemawiać z jej pokładu. Przez cały dzień opowiadał przypowieści ludziom siedzącym na brzegu.

„Gdy nastał wieczór", Jezus powiedział do Swoich uczniów: „Przeprawmy się na drugą stronę. Opuścili więc lud"[3], odbili od brzegu i popłynęli przez Morze Galilejskie. Jezus znalazł miejsce w tylnej części łodzi, położył się i szybko usnął. Wkrótce „zerwała się gwałtowna burza, a fale wdzierały się do łodzi, tak iż łódź już się [prawie] wypełniała"[4] wodą.

Santo Domingo, Republika Dominikany

Wielu spośród uczniów Jezusa było doświadczonymi rybakami i wiedziało, co robić z łodzią w czasie burzy. Byli Jego zaufanymi — a nawet ukochanymi — uczniami. Porzucili swą pracę, osobiste sprawy i rodzinę, by iść za Jezusem. Ich wiara w Niego była oczywista, czego dowodził fakt, że znajdowali się w tej łodzi. Teraz ich statek znalazł się w środku burzy, o krok od zatonięcia.

Nie wiemy, jak długo zmagali się, próbując utrzymać łódź na powierzchni wzburzonej wody. Obudzili Jezusa trochę przerażeni, mówiąc:

„Nauczycielu! Nic cię to nie obchodzi, że giniemy?"[5].

„Panie, ratuj, giniemy!"[6].

Nazywali go „Nauczycielem" i rzeczywiście, On nim jest. Jest On także „Jezusem Chrystusem, Synem Boga, Ojcem nieba i ziemi, Stworzycielem wszystkiego od początku"[7].

Jezus wstał ze Swego miejsca w łodzi, zganił wiatr i powiedział do rozszalałej wody: „Umilknij! Ucisz się! I ustał wicher i nastała wielka cisza"[8]. Będąc Mistrzowskim Nauczycielem, Jezus pouczył Swych uczniów dwoma prostymi, pełnymi miłości pytaniami. Zapytał.

„Czemu jesteście tacy bojaźliwi?"[9].

„Gdzież jest wiara wasza?"[10].

Istnieje doczesna tendencja, a nawet pokusa, by w okresach prób, kłopotów czy trudności wołać: „Nauczycielu! Nic cię to nie obchodzi, że ginę? Ratuj mnie!".

Nawet Józef Smith błagał w strasznym więzieniu: „O Boże, gdzie jesteś? I gdzie jest pawilon, w którym pozostajesz w ukryciu?”[11].

Zbawiciel świata z pewnością rozumie nasze śmiertelne ograniczenia, bo uczy nas, jak odczuwać spokój nawet wtedy, gdy wiatry wieją z wściekłością wokół nas, a spiętrzone fale chcą pogrążyć nasze nadzieje.

Osoby z wypróbowaną wiarą, te z wiarą dziecka lub te z wiarą rozwiniętą w najmniejszym stopniu[12] Jezus zaprasza, mówiąc: „Pójdźcie do mnie wszyscy”[13]. „[Uwierzcie] w imię moje”[14]. „[Uczcie] się ode mnie i [słuchajcie] mych słów”[15]. On nakazuje z miłością: „[Odpokutujcie] i [zostańcie] ochrzczeni w imię moje”[16], „wzajemnie [się miłujcie], jak Ja was umiłowałem”[17] i „będziecie mnie zawsze pamiętać”[18]. On uspokaja nas słowami: „To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat”[19].

Wyobrażam sobie, że uczniowie Jezusa w łodzi miotanej przez sztorm musieli widzieć, jak fale wdzierają się na pokład, będąc jednocześnie zajęci wylewaniem wody za burtę. Widzę, jak manipulują przy żaglach i starają się zachować pozory panowania nad tym, co dzieje się z ich łodzią. Ich celem było przeżyć następną chwilę, a ich wołanie o pomoc było naglące i szczere.

Wielu z nas jest dziś w podobnej sytuacji. Ostatnie wydarzenia na świecie i w poszczególnych krajach, społecznościach i rodzinach zarzuciły nas nieprzewidzianymi próbami. W czasach zawieruchy nasza wiara może zdawać się rozciągać do granic naszej wytrzymałości i zrozumienia. Fala strachu rozprasza nas; przez nią zapominamy o Bożej dobroci, a nasza perspektywa skraca się i traci

São Paulo, Brazylia

ostrość. Właśnie w tych trudnych okresach podróży nasza wiara może być nie tylko wypróbowana, ale też wzmocniona.

Bez względu na okoliczności, w których się znajdujemy, możemy podjąć świadomy wysiłek budowania i zwiększania swej wiary w Jezusa Chrystusa. Ona się umacnia, gdy pamiętamy, że jesteśmy dziećmi Boga i że On nas kocha. Nasza wiara rośnie, gdy wypróbowujemy słowo Boga z nadzieją i gorliwością, starając się najlepiej, jak umiemy, podążać za naukami Chrystusa. Nasza wiara zwiększa się, gdy decydujemy się wierzyć, a nie wątpić; przebaczać, a nie osądzać; pokutować, a nie protestować. Nasza wiara doskonali się, gdy cierpliwie polegamy na zasługach, miłosierdziu i łasce Świętego Mesjasza[20].

„Chociaż wiara nie jest doskonałą pewnością”, powiedział Starszy Neal A. Maxwell, „przynosi nam głęboką ufność w Boga, którego mądrość jest doskonała!”[21]. Nawet w niespokojnych czasach wiara w Jezusa Chrystusa jest solidna i odporna. Pomaga nam rozeznać się wśród nieistotnych zakłóceń. Pobudza nas do tego, by podążać ścieżką przymierza. Wiara odsuwa zniechęcenie i pozwala nam spojrzeć w przyszłość z determinacją i podniesionym czołem. Pobudza nas do wołania o pomoc i wsparcie, gdy modlimy się do Ojca w imię Jego Syna. A gdy błagalne modlitwy wydają się pozostawać bez odpowiedzi, nasza nieustępliwa wiara rodzi cierpliwość, pokorę i zdolność do wypowiedzenia z czcią słów: „Bądź wola twoja”[22].

Prezydent Russell M. Nelson nauczał:

„Nie pozwólmy, aby nasze obawy wyparły wiarę. Możemy zwalczyć owe obawy, wzmacniając naszą wiarę.

Zacznijcie od swoich dzieci […]. Niech czują waszą wiarę nawet wtedy, gdy spadają na was ciężkie próby. Niech wasza wiara koncentruje się na naszym kochającym Ojcu Niebieskim i Jego Umiłowanym Synu, Panu Jezusie Chrystusie. Nauczajcie każdego cennego chłopca czy dziewczynkę, że jest dzieckiem Boga stworzonym na Jego podobieństwo, że ma święty cel i potencjał. Każdy rodzi się i musi stawić czoła wyzwaniom, a jego wiara ma się rozwijać”[23].

Usłyszałam ostatnio, jak dwoje czteroletnich dzieci mówiło o swojej wierze w Jezusa Chrystusa, odpowiadając na pytanie: „Jak Jezus Chrystus wam pomaga?”. Pierwsze dziecko powiedziało: „Wiem, że Jezus mnie kocha, bo On za mnie umarł. On kocha też dorosłych”. Drugie dziecko powiedziało: „On mi pomaga, gdy jestem smutny lub zły. Pomaga mi też, gdy tonę”.

Jezus powiedział: „Przeto, kto odpokutuje i przyjdzie do mnie jak małe dziecko, przyjmę go, gdyż dla takich jest królestwo Boże”[24].

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”[25].

Niedawno Prezydent Nelson obiecał „mniej strachu, a więcej wiary”, gdy zaczniemy „od nowa *naprawdę* słuchać, zważać i baczyć na słowa Zbawiciela”[26].

Siostry i bracia, nasze obecne niełatwe okoliczności życia nie stanowią

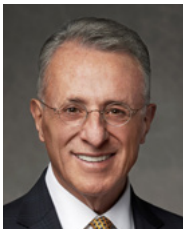

Starszy Ulisses Soares
Kworum Dwunastu Apostołów

Poszukujcie Chrystusa w każdej myśli

Walka z pokusą wymaga trwającej całe życie pilności i wierności. Pamiętajcie, że Pan jest gotowy, aby nam w tym pomóc.

W swoim poetyckim hymnie uwielbienia psalmista stwierdził:

„Panie, zbadałeś mnie i znasz.

Ty wiesz, kiedy siedzę i kiedy wstaję, rozumiesz myśl moją z daleka.

Ty wyznaczasz mi drogę i spoczynek, wiesz dobrze o wszystkich ścieżkach moich”[1].

Posługując się analogią, psalmista wychwala w tym wierszu Pana za Jego boski atrybut wszechwiedzy, ponieważ On naprawdę zna każdy aspekt naszej duszy[2]. Będąc świadomym wszystkiego, co jest nam potrzebne w tym życiu, Zbawiciel prosi nas, abyśmy kierowali ku Niemu każdą swą myśl i podążali za Nim całym sercem[3]. Daje nam też obietnicę, że możemy chodzić w Jego świetle i że dzięki Jego przewodnictwu unikniemy wpływu ciemności w naszym życiu[4].

Poszukiwanie Chrystusa w każdej naszej myśli i podążanie za Nim całym naszego ostatecznego wiecznego przeznaczenia. Jako członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wzięliśmy na siebie imię Jezusa Chrystusa, przystępując do przymierza. Mamy wiarę w Jego odkupieńczą moc i pokładamy nadzieję w Jego wspaniałych i cennych obietnicach. Mamy wszelkie powody do radości, bo nasz Pan i Zbawca jest żywo zainteresowany naszymi zmartwieniami, troskami i smutkami. Jak był wśród Swych uczniów w dawnych czasach, tak jest i z nami na naszej łodzi! Świadczę, że On oddał Swe życie, byśmy nie zginęli, ani wy, ani ja. Mam nadzieję, że będziemy Mu ufać, przestrzegać Jego przykazań i z wiarą słyszeć, jak mówi: „Umilknij! Ucisz się!”[27]. W święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

Villa Alemana, Greater Valparaíso, Chile

PRZYPISY

1. Ew. Marka 4:1.
2. Ew. Marka 4:1.
3. Ew. Marka 4:35–36.
4. Ew. Marka 4:37.
5. Ew. Marka 4:38.
6. Ew. Mateusza 8:25.
7. Ks. Mosjasza 3:8.
8. Ew. Marka 4:39.
9. Ew. Marka 4:40.
10. Ew. Łukasza 8:25.
11. Doktryna i Przymierza 121:1.
12. Zob. Ks. Almy 32:27.
13. Ew. Mateusza 11:28.
14. Ks. Etera 3:14.
15. Doktryna i Przymierza 19:23.
16. III Nefi 18:11.
17. Ew. Jana 13:34.
18. III Nefi 18:7.
19. Ew. Jana 16:33.
20. Zob. II Ks. Nefiego 2:8.
21. Neal A. Maxwell, „Lest Ye Be Wearied and Faint in Your Minds”, *Ensign*, maj 1991, str. 89.
22. Ew. Łukasza 11:3.
23. Russell M. Nelson, „Z wiarą patrz w przyszłość”, *Liahona*, maj 2011, str. 34.
24. III Nefi 9:22.
25. Ew. Jana 3:16.
26. Russell M. Nelson, „Kroczcie naprzód z wiarą”, *Liahona*, maj 2020, str. 114.
27. Ew. Marka 4:39.

sercem wymaga tego, abyśmy dostosowali nasz umysł i pragnienia do Niego[5]. Pisma święte określają to mianem „[trwania] w Panu”[6]. Taki sposób działania polega na nieustannych staraniach, by nasze życie pozostawało w harmonii z ewangelią Chrystusa, i na codziennym koncentrowaniu się na wszystkim, co dobre[7]. Tylko wtedy możemy osiągnąć „pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum” i który będzie „strzec […] [naszych] serc […] i myśli […] w Chrystusie Jezusie”[8]. W lutym 1831 r. Zbawiciel pouczył starszych Kościoła tymi słowy: „Gromadźcie te rzeczy jako skarby w waszych sercach i niech solenność wieczności spocznie na waszych umysłach”[9].

Pomimo naszych nieustannych wysiłków, by szukać Pana, nieprzyzwoite myśli mogą przeniknąć do naszego umysłu. Jeśli je dopuszczamy i pozwalamy im pozostać, mają one moc, by kształtować pragnienia naszych serc i prowadzić nas ku temu, czym się staniemy w tym życiu i co odziedziczymy w wieczności[10]. Starszy Neal A. Maxwell podkreślił kiedyś tę zasadę, mówiąc: „Pragnienia […] określają gradację rezultatów, w tym także to, dlaczego ‘wielu jest powołanych, ale niewielu wybranych’ ”[11].

Nasi starożytni i współcześni prorocy nieustannie przypominają nam, abyśmy opierali się pokusie, by nie wpaść w duchowy poślizg i uniknąć poczucia zagubienia, dezorientacji i rozczarowania w życiu.

Mówiąc metaforycznie, uleganie pokusie jest jak zbliżanie się do magnesu z metalowym przedmiotem. Niewidzialna siła magnesu przyciąga metalowy przedmiot i mocno go trzyma. Magnes utraci swoją moc nad tym przedmiotem tylko wtedy, gdy zostanie umieszczony daleko od niego. Dlatego, tak jak magnes nie jest w stanie oddziaływać na znajdujący się w oddali metalowy przedmiot, tak i w naszym przypadku, jeśli opieramy się pokusie, ona zanika i traci swą moc nad naszym umysłem i sercem, a w konsekwencji nad naszymi czynami.

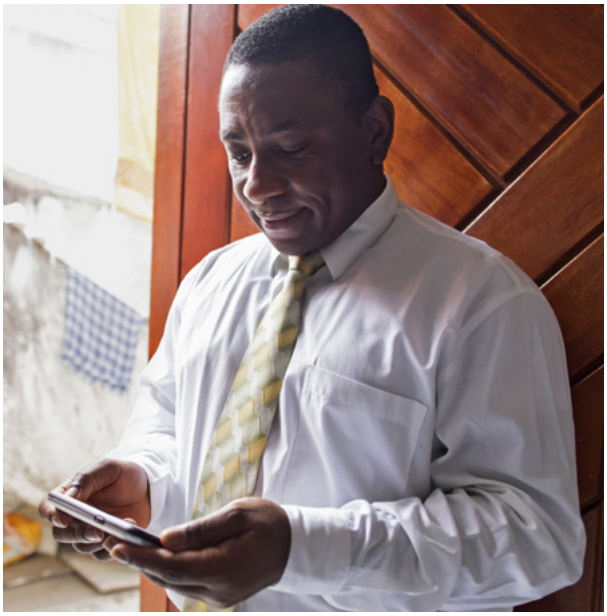

São Paulo, Brazylia

To porównanie przypomina mi doświadczenie, o którym opowiedziała mi jakiś czas temu bardzo wierna członkini Kościoła. Powiedziała, że kiedy obudziła się pewnego ranka, niespodziewanie przyszła jej do głowy obrzydliwa myśl, której nigdy wcześniej nie doświadczyła. Chociaż ta sytuacja całkowicie ją zaskoczyła, natychmiast na nią zareagowała, mówiąc zarówno do siebie, jak i do tej myśli: „Nie!”, po czym zaczęła myśleć o czymś dobrym, aby odwrócić swoją uwagę od tej nieproszonej myśli. Powiedziała mi, że kiedy skorzystała z osobistej wolnej woli w prawy sposób, ta negatywna mimowolna myśl natychmiast zniknęła.

Kiedy Moroni wezwał ludzi, by uwierzyli w Chrystusa i odpokutowali, przykazał im, aby całym sercem przyszli do Zbawiciela, wyzbywając się wszelkiej nieczystości. Ponadto zachęcił ich, aby z niezłomną determinacją prosili Boga, by nie ulegli pokusie[12]. Stosowanie tych zasad w naszym życiu wymaga czegoś więcej niż tylko samej wiary; konieczne jest dostosowanie naszych umysłów i serc do tych boskich zasad. Takie dostosowanie, poza poleganiem na Zbawicielu, wymaga codziennych i stałych wysiłków, ponieważ nasze doczesne skłonności same nie znikną. Walka z pokusą wymaga trwającej całe życie pilności i wierności. Proszę, pamiętajcie, że Pan jest gotowy, aby pomóc nam w naszych osobistych wysiłkach i obiecuje niezwykłe błogosławieństwa, jeśli wytrwamy do końca.

W szczególnie trudnym okresie, kiedy Józef Smith i jego współtowarzysze znajdowali się w więzieniu w Liberty i byli pozbawieni wszelkiej wolności poza wolnością myśli, Pan udzielił im pomocnej rady i obietnicy, które dotyczą również nas:

„Niechaj trzewia [wasze] będą także pełne prawdziwej miłości dla wszystkich ludzi i dla domowników wiary i niechaj cnota nieprzerwanie ozdabia [wasze] myśli, wówczas [wasza] pewność siebie umocni się w obecności Boga […].

Duch Święty będzie [waszym] stałym towarzyszem, a berło [wasze] niezmiennym berłem prawości i prawdy”[13].

Dzięki temu święte myśli będą nieustannie ozdabiać nasze umysły, a czyste pragnienia poprowadzą nas do prawych uczynków.

Moroni napomniał swój lud, aby nie dał się pochłonąć swoim żądzom[14]. Słowo *żądza* odnosi się do intensywnego pożądania i niestosownego pragnienia czegoś[15]. Obejmuje wszelkie mroczne myśli lub niegodziwe pragnienia, które powodują, że

człowiek skupia się na samolubnych praktykach lub rzeczach materialnych zamiast na czynieniu dobra, byciu uprzejmym, przestrzeganiu przykazań Boga, itd. Często przejawia się poprzez najbardziej cielesne uczucia duszy. Apostoł Paweł nauczał, że do tych uczuć zaliczają się m.in.: nieczystość, rozpusta, wrogość, spór, zazdrość i gniew[16]. Oprócz wszystkich tych nikczemnych aspektów żądzy nie możemy zapomnieć, że wróg używa jej jako swojej tajnej i zwodniczej broni przeciwko nam, kiedy kusi nas, abyśmy zrobili coś złego.

Moi ukochani bracia i siostry, świadczę, że kiedy polegamy na skale zbawienia, Zbawicielu naszych dusz, i postępujemy zgodnie z radą Moroniego, nasza zdolność kontrolowania naszych myśli znacznie wzrośnie. Mogę was zapewnić, że nasza duchowa dojrzałość będzie rosnąć w coraz szybszym tempie, zmieniając nasze serca i upodabniając nas do Jezusa Chrystusa. Ponadto będziemy odczuwać wpływ Ducha Świętego

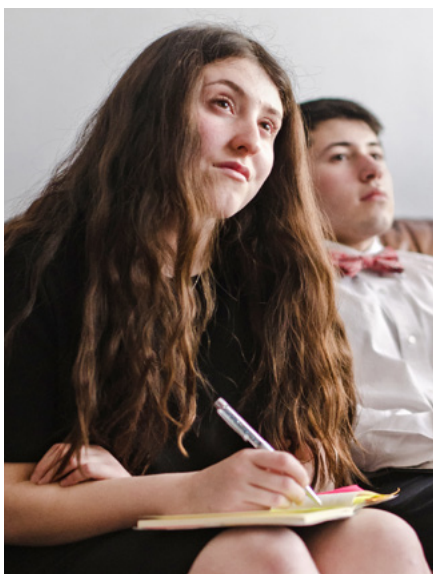

Peñablanca, Valparaíso, Chile

w bardziej intensywny i trwalszy sposób. Pokusy wroga stopniowo stracą swoją moc nad nami, prowadząc do szczęśliwszego, czystszego i uświęconego życia.

Zwracając się do tych, którzy z jakiegokolwiek powodu ulegają pokusie i rozpamiętują nieprawe czyny, zapewniam was, że istnieje droga powrotna, że jest nadzieja w Chrystusie. Kilka lat temu miałem okazję spotkać się z drogim mojemu sercu członkiem Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, który przeszedł przez bardzo trudny okres w swoim życiu po popełnieniu poważnego wykroczenia. Kiedy zobaczyłem go po raz pierwszy, ujrzałem w jego oczach smutek, któremu towarzyszył blask nadziei bijący z jego oblicza. Jego twarz odzwierciedlała pokorne i odmienione serce. Był oddanym chrześcijaninem i został obficie pobłogosławiony przez Pana. Jednak pozwolił jednej niewłaściwej myśli wtargnąć do swego umysłu, co doprowadziło do kolejnych. W miarę jak stopniowo stawał się coraz bardziej tolerancyjny dla tych myśli, wkrótce zakorzeniły się one w jego umyśle i zaczęły przenikać do głębi jego serca. W końcu postąpił zgodnie z tymi niegodnymi pragnieniami, w wyniku czego podjął decyzje, które były przeciwne wszystkiemu, co było w jego życiu najcenniejsze. Powiedział mi, że gdyby od razu wyeliminował tę nierozsądną myśl, nie stałby się bezbronny i podatny na pokusy wroga, które na pewien czas wniosły do jego życia tak wiele smutku.

Na szczęście, podobnie jak syn marnotrawny ze słynnej przypowieści z Ewangelii Łukasza, wejrzał w siebie i obudził się z koszmaru[17]. Ponownie zaufał Panu i odczuł prawdziwą skruchę, a następnie zapragnął powrócić do owczarni Pana. Tego dnia obaj poczuliśmy niosącą odkupienie miłość Zbawiciela do nas. Pod koniec naszego krótkiego spotkania ogarnęło nas wzruszenie i do dziś pamiętam radość, która biła z jego twarzy, gdy opuszczał mój gabinet.

Moi drodzy przyjaciele, kiedy opieramy się małym pokusom, które często dość nieoczekiwanie pojawiają się w naszym życiu, jesteśmy lepiej przygotowani, by uniknąć poważnych wykroczeń. Prezydent Spencer W. Kimball kiedyś powiedział: „Rzadko zdarza się, aby ktoś dokonał większego wykroczenia bez uprzedniego popełnienia mniejszego grzechu, który to otworzył drzwi dla większego […]. ‘Czyste pole [nie staje się] nagle zachwaszczone’ ”[18].

Przygotowując się do wypełnienia Swojej boskiej misji na ziemi, Zbawiciel Jezus Chrystus ukazał na Swoim przykładzie znaczenie stałego opierania się wszystkiemu, co mogłoby nas odwieść od realizacji naszego wiecznego celu. Po kilku nieudanych atakach wroga, który próbował nakłonić Go do zaniechania wypełnienia wyznaczonej misji, Zbawiciel kategorycznie odprawił diabła, mówiąc: „Idź precz, szatanie! […]. Wtedy opuścił go diabeł, a aniołowie przystąpili i służyli mu”[19].

Czy możecie sobie wyobrazić, moi bracia i siostry, co by się stało, gdybyśmy czerpali siłę i odwagę od Zbawiciela i mówili „Nie” lub „Idź precz” nieprawym myślom od razu, gdy przychodzą nam do głowy? Jaki wpływ wywarłoby to na pragnienia naszych serc? W jaki sposób wynikające z tego uczynki pomogłyby nam pozostać blisko Zbawiciela i umożliwiłyby stałe odczuwanie wpływu Ducha Świętego w naszym życiu? Wiem, że naśladując przykład

Zbawiciela, unikniemy wielu tragedii i niepożądanych zachowań, które mogą przyczynić się do problemów i nieporozumień w rodzinie, negatywnych emocji i skłonności, nieprawych uczynków i nadużyć, bycia zniewolonym przez złe nałogi, i wszelkich innych rzeczy, które są sprzeczne z przykazaniami Pana.

W swoim historycznym i wzruszającym przesłaniu z kwietnia tego roku nasz ukochany prorok, Prezydent Russell M. Nelson obiecał, że wszyscy ci, którzy chcą „słuchać [Jezusa Chrystusa]" i przestrzegać Jego przykazań, będą „błogosławieni dodatkową mocą, by radzić sobie z pokusami, zmaganiami i słabościami" i że nasza zdolność do odczuwania radości zwiększy się nawet wtedy, gdy zwiększą się zawirowania w otaczającym nas świecie[20].

Świadczę wam, że obietnice złożone przez naszego drogiego proroka są obietnicami samego Zbawiciela. Wzywam każdego z nas, abyśmy kierowali ku Niemu każdą naszą myśl i w szczerości serca za Nim podążali, aby zdobyć siłę i odwagę, by powiedzieć „Nie" i „Idź precz" wszystkiemu, co może wnieść nieszczęście do naszego życia. Jeśli to zrobimy, obiecuję, że Pan ześle w większej mierze Swojego Ducha Świętego, aby nas wzmocnił i pocieszył, dzięki czemu będziemy mogli stać się podług Jego serca[21].

Składam moje świadectwo, że Jezus Chrystus żyje i że dzięki Niemu możemy odnieść zwycięstwo nad złymi wpływami wroga i zasłużyć na życie wieczne razem z Panem i w obecności naszego ukochanego Ojca w Niebie. Świadczę o tych prawdach z całą moją miłością do was i do naszego wspaniałego Zbawiciela, któremu oddaję chwałę i cześć na wieki wieków. Mówię to wszystko w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ks. Psalmów 139:1–3.
2. Zob. Przewodnik po pismach świętych, „Wszechwiedzący", adres internetowy: https://www.churchofjesuschrist.org/study/scriptures/gs?lang=pol; zob. także Ew. Mateusza 6:8; II Ks. Nefiego 2:24; III Nefi 28:6; Doktryna i Przymierza 6:16.
3. Zob. Ks. Psalmów 119:2; Ks. Izajasza 45:22; Ks. Mosjasza 7:33; Doktryna i Przymierza 6:36.
4. Zob. Ew. Jana 8:12.
5. Zob. Doktryna i Przymierza 68:4.
6. List do Filipian 4:1.
7. Zob. List do Filipian 4:8.
8. List do Filipian 4:7.
9. Doktryna i Przymierza 43:34.
10. Zob. Przypowieści Salomona 23:7; Ks. Jeremiasza 17:10; II Ks. Nefiego 9:39; Ks. Mosjasza 4:30; Ks. Almy 12:14; Doktryna i Przymierza 137:9.
11. Neal A. Maxwell, „According to the Desire of [Our] Hearts", *Ensign*, listopad 1996, str. 22; zob. także Ew. Mateusza 22:14; Doktryna i Przymierza 95:5.
12. Zob. Ks. Mormona 9:27–29; zob. także Ks. Mosjasza 2:41.
13. Doktryna i Przymierza 121:45–46.
14. Zob. Ks. Mormona 9:28.
15. Zob. Przewodnik po pismach świętych, „Żądza", adres internetowy: https://www.churchofjesuschrist.org/study/scriptures/gs?lang=pol.
16. List do Galacjan 5:19–21.
17. Ew. Łukasza 15:17.
18. *Teachings of Presidents of the Church: Spencer W. Kimball* (2006), str. 106; zob. także II Ks. Samuela 11.
19. Ew. Mateusza 4:10–11.
20. Russell M. Nelson, „Słuchajcie Go", *Liahona*, maj 2020, str. 90.
21. Zob. I Ks. Samuela 13:14.

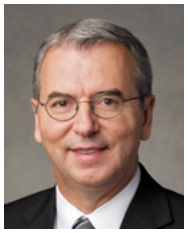

Starszy Carlos A. Godoy
Prezydium Siedemdziesiątych

Wierzę w anioły

Pan jest świadom wyzwań, jakim stawiacie czoła. On zna was, kocha was i obiecuję wam, że ześle aniołów, aby wam pomagali.

Bracia i siostry, wierzę w anioły i chciałbym podzielić się z wami moimi doświadczeniami. Czyniąc to, mam nadzieję i modlę się, żebyśmy rozpoznawali ważność aniołów w naszym życiu.

Oto słowa Starszego Jeffreya R. Hollanda z jednej z minionych konferencji generalnych: „Gdy mówimy o istotach, które są narzędziami w ręku Boga, przypomina się nam, że nie wszystkie anioły przybywają z tamtej strony zasłony. Z niektórymi z nich przechadzamy się i rozmawiamy — tutaj, teraz i każdego dnia. Niektóre z nich mieszkają w naszej okolicy […]. Naprawdę, niebo nigdy nie wydaje się być bliżej nas niż wtedy, gdy widzimy Bożą miłość, objawiającą się w dobroci i oddaniu ludzi tak dobrych i nieskalanych, że słowo *anielski* jest jedynym słowem, które przychodzi na myśl" („Służba aniołów", *Liahona*, listopad 2008, str. 30).

Pragnę przemawiać o aniołach po tej stronie zasłony. Anioły, które kroczą pośród nas w naszym codziennym życiu, to pełne mocy przypomnienia dla nas o miłości Boga wobec nas.

Pierwsze anioły, o których wspomnę to dwie siostry misjonarki, które nauczały mnie ewangelii, kiedy byłem młodym mężczyzną — Siostra Vilma Molina i Siostra Ivonete Rivitti. Wraz z moją młodszą siostrą zostałem zaproszony na zajęcia kościelne. To tam poznaliśmy te dwa anioły. Nigdy nie sądziłem, że te proste zajęcia zmienią moje życie.

Moi rodzice i rodzeństwo nie byli wówczas zainteresowani poznawaniem Kościoła. Nawet nie chcieli gościć misjonarzy w naszym domu, więc byłem nauczany lekcji misjonarskich w budynku Kościoła. Ten mały pokój w kaplicy stał się moim „świętym gajem".

Miesiąc po tym, jak te anioły przedstawiły mi ewangelię, zostałem ochrzczony. Miałem wtedy 16 lat. Niestety nie mam zdjęcia upamiętniającego to święte wydarzenie, ale posiadam zdjęcie, na którym wraz z siostrą uczestniczę we wspomnianych zajęciach Kościoła. Chyba muszę wyjaśnić, kto jest kim na tej fotografii. Jestem wyższy i stoję po prawej stronie.

Jak możecie się domyślać, pozostanie aktywnym w Kościele było wyzwaniem dla nastolatka, który właśnie zmienił swój styl życia i którego rodzina nie kroczyła tą samą ścieżką.

Czułem się nieswojo, starając się dopasować do mojego nowego życia, nowej kultury i nowych przyjaciół. Wielokrotnie czułem się samotny i zniechęcony. Wiedziałem, że Kościół jest prawdziwy, ale trudno mi było utożsamiać się z nim. Czując się niekomfortowo i niepewnie w moich próbach dostosowania się do nowej religii, zebrałem się na odwagę, by wziąć udział w trzydniowej konferencji dla młodzieży, która, jak sądziłem, miała mi pomóc zawrzeć nowe przyjaźnie. Wtedy właśnie poznałem kolejnego anioła: Mônicę Brandão.

Była nowa w tym regionie, ponieważ przeprowadziła się z innej części Brazylii. Szybko zwróciła moją uwagę i — szczęśliwie dla mnie — zaprzyjaźniła się ze mną. Myślę, że patrzyła bardziej na moje wnętrze niż wygląd zewnętrzny.

Ponieważ zaprzyjaźniła się ze mną, zostałem przedstawiony jej przyjaciołom, którzy później stali się moimi przyjaciółmi, w miarę jak w przyszłości brałem udział w uwielbianych przez nas zajęciach dla młodzieży.

Dzięki aniołom, których napotkałem na swojej drodze w trakcie tych ważnych początkowych lat przynależności do Kościoła, otrzymałem wystarczająco siły, aby pozostać na ścieżce przymierza.

Zajęcia te były niezwykle ważne dla mojego wdrożenia się w nowe życie.

Ci dobrzy przyjaciele mieli na mnie znaczący wpływ, jednak brak nauk ewangelii w moim domu oraz wsparcia ze strony rodziny wciąż sprawiał, że mój trwający proces nawrócenia był zagrożony. Interakcje w Kościele stały się jeszcze ważniejsze dla mojego rozwijającego się procesu nawrócenia. Później kolejne dwa anioły zostały zesłane przez Pana, by mi pomóc.

Jednym z nich była Leda Vettori, moja nauczycielka porannego seminarium. Poprzez jej miłość — pełną akceptacji, okazywaną podczas inspirujących zajęć — codziennie byłem karmiony „dobrym słowem Bożym" (Ks. Moroniego 6:4), co było mi niezmiernie potrzebne w ciągu dnia. To pomogło mi w zdobyciu duchowej siły potrzebnej do podążania dalej tą ścieżką.

Innym aniołem zesłanym, aby mi pomóc, był prezydent Organizacji Młodych Mężczyzn, Marco Antônio Fusco. Był on również przypisany mi jako mój starszy towarzysz w nauczaniu domowym. Pomimo mojego braku doświadczenia i odmiennego wyglądu przydzielał mi zadania, abym nauczał podczas spotkań naszego kworum kapłanów oraz wizyt nauczania domowego. Dał mi okazje do działania i uczenia się, bym był nie tylko obserwatorem ewangelii. Ufał mi bardziej, niż sam ufałem sobie.

Dzięki tym wszystkim oraz wielu innym aniołom, których napotkałem na swojej drodze w trakcie tych ważnych początkowych lat, otrzymałem wystarczająco siły, aby pozostać na ścieżce przymierza, w miarę jak zdobywałem duchowe świadectwo o prawdzie.

A tak poza tym, co stało się z tą młodą anielicą, Mônicą? Po tym, jak

Santo Domingo, Republika Dominikany

oboje służyliśmy na misjach, została moją żoną.

Nie sądzę, iż to był przypadek, że na proces ten mieli wpływ dobrzy przyjaciele, obowiązki w Kościele oraz odżywianie dobrym słowem Bożym. Prezydent Gordon B. Hinckley mądrze nauczał: „Niełatwo jest jednak dokonać w życiu zmiany, której wymaga przystąpienie do Kościoła. Oznacza to zerwanie starych więzi. Oznacza opuszczenie starych znajomych. Może się wiązać z wyrzeczeniem się drogich sercu wierzeń. Może wymagać zmiany przyzwyczajeń i kontrolowania żądz. W wielu przypadkach oznacza to samotność, a nawet strach przed nieznanym. W życiu nawróconego musi być wtedy ktoś, kto się nim zaopiekuje, kto będzie go umacniał w tym trudnym okresie" („There Must Be Messengers", *Ensign*, październik 1987).

Później również nauczał: „Każdy nawrócony potrzebuje trzech rzeczy: przyjaciela, obowiązku i odżywiania 'dobrym słowem Bożym'" („Converts and Young Men", *Ensign*, maj 1997, str. 47).

Dlaczego dzielę się z wami tymi doświadczeniami?

Po pierwsze, aby przekazać coś osobom, które właśnie teraz przechodzą przez podobny etap. Być może jesteście nowo nawróconymi członkami lub powracacie do Kościoła po tym, jak zbłądziliście na jakiś czas albo ktoś z was nie potrafi się dostosować. Proszę, proszę, nie rezygnujcie ze swoich wysiłków, by stać się częścią tej wielkiej rodziny. Jest to prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa!

Jeśli chodzi o wasze szczęście i zbawienie, zawsze warto włożyć wysiłek, by dalej się starać. Warto wysilić się, by dopasować swoje życie i tradycje. Pan jest świadom wyzwań, jakim stawiacie czoła. On zna was, kocha was i obiecuję wam, że ześle aniołów, aby wam pomagali.

Zbawiciel sam powiedział: „Pójdę przed waszym obliczem. Będę po waszej prawicy i po lewicy, a Duch mój będzie w waszych sercach, a aniołowie moi wokół was, aby was podtrzymać" (Doktryna i Przymierza 84:88).

Drugim powodem, dla którego dzielę się tymi doświadczeniami, jest to, że pragnę coś przekazać wszystkim członkom Kościoła — każdemu z nas. Mianowicie powinniśmy pamiętać, że nie jest łatwo nowym członkom, powracającym przyjaciołom oraz tym, którzy prowadzą inny tryb życia — od razu się dopasować. Pan jest świadomy wyzwań, jakim stawiają czoła i szuka aniołów, którzy są chętni do pomocy. Pan zawsze szuka ochotników chętnych do wzięcia na siebie roli anioła w czyimś życiu.

Bracia i siostry, czy jesteście gotowi być narzędziami w rękach Pana? Czy chcielibyście być jednym z tych aniołów? Być posłannikiem Boga, wysłanym po tej stronie zasłony do osoby, o którą On się martwi? On potrzebuje was. Te osoby was potrzebują.

Oczywiście zawsze możemy liczyć na naszych misjonarzy. Oni są zawsze dostępni, będąc pierwsi na liście do wypełnienia anielskich zadań. Jednak ich wysiłek nie wystarcza.

Jeśli uważnie rozejrzycie się dookoła, znajdziecie wiele osób, które

Starszy Neil L. Andersen
Kworum Dwunastu Apostołów

Mówimy o Chrystusie

Podczas gdy świat mniej mówi o Jezusie Chrystusie, mówmy o Nim więcej.

potrzebują anielskiej pomocy. Nie muszą one nosić białych koszul, sukienek czy ubrań niedzielnych. Mogą siedzieć same na końcu kaplicy czy sali, czasem czując się, jakby były niewidzialne. Być może ich fryzura jest nieco ekscentryczna i używają innego słownictwa, ale tam są i się starają.

Niektórzy mogą się zastanawiać: „Czy powinienem dalej przychodzić? Czy powinienem dalej się starać?". Inni mogą się zastanawiać, czy kiedyś poczują się akceptowani i kochani. Aniołowie są potrzebni — aniołowie, którzy są gotowi opuścić swoją strefę komfortu, by do takich osób dotrzeć; „[ludzie, którzy są] tak [dobrzy i czyści], że słowo *anielski* jest jedynym słowem, które przychodzi na myśl [by ich opisać]" (Jeffrey R. Holland, „Służba aniołów", str. 30).

Bracia i siostry, wierzę w anioły! Wszyscy jesteśmy tu dzisiaj — gigantyczna armia aniołów wyświęconych w tych ostatnich dniach do posługi bliźnim, która jest niczym przedłużenie dłoni kochanego Stwórcy. Obiecuję, że jeśli będziemy chętni do służby, Pan da nam, jako posługującym aniołom, okazje do pełnienia jej. On wie, kto potrzebuje anielskiej pomocy i postawi te osoby na naszej ścieżce. Pan stawia tych, którzy potrzebują anielskiej pomocy, na naszej ścieżce każdego dnia.

Jestem tak wdzięczny za wielu aniołów, których Pan stawiał na mojej drodze przez całe moje życie. Byli potrzebni. Jestem też wdzięczny za Jego ewangelię, która pomaga nam dokonać zmian i daje nam szansę na bycie lepszym.

Jest to ewangelia miłości, ewangelia posługi. Świadczę o tym w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

Pragnę wyrazić moją miłość do was, nasi umiłowani przyjaciele i współwyznawcy. Podziwiam waszą wiarę i odwagę, jakimi wykazaliście się podczas ostatnich kilku miesięcy, kiedy to ogólnoświatowa pandemia zakłóciła nasze życie i zabrała nam cennych członków rodziny i drogich przyjaciół.

W tym niepewnym okresie odczułem niezwykłą wdzięczność za moją pewną i niepodważalną wiedzę, że Jezus jest Chrystusem. Czy poczuliście coś podobnego? Choć każdy z nas doświadcza trudności, przed nami zawsze kroczy Ten, który pokornie oświadczył: „Ja jestem droga i prawda, i żywot"[1]. Kiedy znosimy okres fizycznego dystansu od innych, nie musimy znosić okresu duchowego dystansowania się od Tego, który z miłością wzywa nas: „Pójdźcie do mnie"[2].

Tak jak gwiazda polarna na bezchmurnym ciemnym niebie, Jezus Chrystus wskazuje nam drogę. Przyszedł na ziemię w skromnej stajence. Żył w doskonały sposób. Uzdrawiał chorych i wskrzeszał zmarłych. Był przyjacielem zapomnianych. Nauczył nas czynić dobro, być posłusznymi i kochać się nawzajem. Został ukrzyżowany, a trzy dni później powstał z grobu w chwale, dając zarówno nam, jak i tym, których kochamy, możliwość życia po śmierci. Dzięki Swojemu niezrównanemu miłosierdziu i łasce wziął na siebie nasze grzechy i cierpienia, niosąc przebaczenie, gdy odpokutujemy, i pokój pośród burz życia. Kochamy Go. Czcimy Go. Podążamy za Nim. On jest kotwicą dla naszych dusz.

Co ciekawe, podczas gdy w nas wzrasta to duchowe przekonanie, jest wiele osób na ziemi, które niewiele wiedzą o Jezusie Chrystusie, a w niektórych częściach świata, gdzie od wieków głoszono Jego imię, wiara w Jezusa Chrystusa słabnie. Dzielni święci w Europie są świadkami stopniowego zaniku wiary w ich krajach[3]. Niestety i tutaj, w Stanach Zjednoczonych, wiara ludzi słabnie. Niedawne badanie wykazało, że w ciągu ostatnich 10 lat 30 milionów ludzi w Stanach Zjednoczonych porzuciło wiarę w boskość Jezusa Chrystusa[4]. Według innego badania o zasięgu międzynarodowym, w nadchodzących dziesięcioleciach ponad dwa razy więcej osób porzuci chrześcijaństwo, niż je przyjmie[5].

Oczywiście szanujemy prawo każdego człowieka do wyboru, jednak nasz Ojciec Niebieski ogłosił: „Ten jest Syn mój umiłowany, jego słuchajcie"[6]. Świadczę, że nadejdzie dzień, kiedy ugnie się każde kolano i każdy język wyzna, że Jezus jest Chrystusem[7].

Jak mamy reagować na zmieniający się świat? Podczas gdy niektórzy

lekceważą swoją wiarę, inni szukają prawdy. Przyjęliśmy na siebie imię Zbawiciela. Co więcej mamy zrobić?

Proces przygotowawczy Prezydenta Russella M. Nelsona

Część odpowiedzi odnajdziemy, gdy przyjrzymy się temu, w jaki sposób Pan przygotowywał Prezydenta Russella M. Nelsona na kilka miesięcy przed powołaniem go na Prezydenta Kościoła. Przemawiając rok przed otrzymaniem tego powołania, Prezydent Nelson zaprosił nas do głębszego przestudiowania 2200 odniesień do imienia *Jezus Chrystus*, które zostały wymienione w Przewodniku tematycznym[8].

Trzy miesiące później, podczas kwietniowej konferencji generalnej, mówił o tym, że chociaż jest oddanym uczniem od wielu dziesięcioleci, głębsze studium osoby Jezusa Chrystusa wywarło na niego ogromny wpływ. Siostra Wendy Nelson zapytała go o ten wpływ. Odpowiedział: „Jestem innym człowiekiem!". Innym człowiekiem? W wieku 92 lat stał się innym człowiekiem? Prezydent Nelson wyjaśnił:

„Gdy poświęcamy czas na naukę o Zbawicielu i Jego zadość czyniącej ofierze, skłania nas to [ku Niemu] […].

Jeśli ponowne studium osoby Zbawiciela pomogło w przygotowaniu Prezydentowi Nelsonowi, czy nie mogłoby pomóc i nam?

[…] Całkowicie [koncentrujemy się] na Zbawicielu i Jego ewangelii"[9].

Zbawiciel powiedział: „Zwracajcie się do mnie w każdej myśli"[10].

W świecie pełnym pracy, zmartwień i chwalebnych wysiłków skupiamy nasze serce, umysł i myśli na Tym, który jest naszą nadzieją i zbawieniem.

Jeśli ponowne studium osoby Zbawiciela pomogło w przygotowaniu Prezydenta Nelsona, czy nie mogłoby pomóc i nam?

Podkreślając nazwę Kościoła, Prezydent Nelson nauczał: „Jeśli […] mamy mieć dostęp do mocy Zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa — która ma nas oczyszczać i uzdrawiać, wzmacniać i prowadzić do rozwoju, a ostatecznie dać wywyższenie — musimy wyraźnie uznać Go za źródło tej mocy"[11]. Uczył nas również o tym, że konsekwentne używanie poprawnej nazwy Kościoła — co może wydawać się drobiazgiem, choć wcale nim nie jest — ukształtuje przyszłość świata.

Obietnica związana z waszym przygotowaniem

Obiecuję wam, że jeśli poczynicie przygotowania, jakich dokonał Prezydent Nelson, to też staniecie się innymi ludźmi — będziecie więcej myśleć o Zbawicielu, częściej o Nim rozmawiać i czynić to z większą pewnością. Gdy Go lepiej poznacie i bardziej pokochacie, wasze słowa będą płynąć swobodnie, podobnie jak wtedy, gdy mówicie o swoich dzieciach lub bliskim przyjacielu. Ci, którzy was słuchają, nie będą mieli ochoty na debatowanie lub lekceważenie was, ale będą bardziej chętni, by się od was uczyć.

Zarówno wy, jak i ja, mówimy o Jezusie Chrystusie, ale być może możemy zrobić coś więcej. Jeśli świat będzie mówił o Nim coraz mniej, kto będzie mówił o Nim więcej? My! Wraz z innymi oddanymi chrześcijanami!

Rozmawiajmy o Chrystusie w naszych domach

Czy w naszych domach są wizerunki Zbawiciela? Czy często rozmawiamy z naszymi dziećmi o przypowieściach Jezusa? „Historie o Jezusie mogą być niczym wiatr rozniecający wiarę w sercach naszych dzieci"[12]. Kiedy wasze dzieci zadają wam pytania, świadomie rozważcie nauczanie ich o tym, czego uczył Zbawiciel. Na przykład, jeśli wasze dziecko zapyta: „Tatusiu, dlaczego się modlimy?". Możecie odpowiedzieć: „To świetne pytanie. Czy pamiętasz, kiedy Jezus się modlił? Porozmawiajmy o tym, dlaczego i w jaki sposób to czynił".

„Mówimy o Chrystusie, radujemy się w Chrystusie […], aby nasze dzieci wiedziały, z jakiego źródła mogą oczekiwać odpuszczenia grzechów"[13].

Rozmawiajmy o Chrystusie w Kościele

Ten sam fragment pisma świętego dodaje, że również „głosimy o Chrystusie"[14]. Podczas naszych nabożeństw skupiajmy się na Zbawicielu Jezusie Chrystusie i darze Jego zadość czyniącej ofiary. Nie oznacza to, że nie możemy podzielić się doświadczeniem z własnego życia lub myślą zasłyszaną od innych. Chociaż temat, o którym mówimy, może dotyczyć rodzin, służby, świątyń lub niedawnej misji, wszystko w sposobie, w jaki oddajemy cześć, powinno wskazywać na Pana Jezusa Chrystusa.

Trzydzieści lat temu Prezydent Dallin H. Oaks wspomniał o liście „od człowieka, który powiedział, że uczestniczył w spotkaniu [sakramentalnym], podczas którego

wysłuchał siedemnastu świadectw, ale w żadnym z nich nie wspomniano o Zbawicielu”[15]. Prezydent Oaks następnie zauważył: „Być może ten opis jest przesadzony, [ale] cytuję go, ponieważ stanowi wyraźne przypomnienie dla nas wszystkich”[16]. Następnie zachęcił nas, abyśmy mówili więcej o Jezusie Chrystusie w naszych przemówieniach i dyskusjach podczas lekcji. Zauważyłem, że na spotkaniach kościelnych coraz bardziej skupiamy się na Chrystusie. Nie ustawajmy w tych bardzo pozytywnych wysiłkach.

Rozmawiajmy o Chrystusie z bliźnimi

Bądźmy bardziej otwarci wobec tych, którzy są wokół nas, i chętniej rozmawiajmy z nimi o Chrystusie. Prezydent Nelson nauczał: „Prawdziwi uczniowie Jezusa Chrystusa są gotowi się wyróżniać, zabierać głos i być inni niż ludzie tego świata”[17].

Czasami wydaje się nam, że rozmowa z kimś musi zakończyć się przyjściem do kościoła lub spotkaniem z misjonarzami. Pozwólmy, aby Pan ich prowadził zgodnie z ich wolą, podczas gdy my bardziej skupiamy się na naszym obowiązku, by być Jego głosem i wykazywać się życzliwością i otwartością, jeśli chodzi o naszą wiarę. Starszy Dieter F. Uchtdorf nauczał, że jeśli ktoś zapyta nas, jak minął nam weekend, powinniśmy z radością odpowiedzieć, że bardzo podobało nam się, gdy dzieci z Organizacji Podstawowej śpiewały piosenkę: „Próbuję żyć tak jak Jezus”[18]. W uprzejmy sposób składajmy świadectwo o naszej wierze w Chrystusa. Jeśli ktoś dzieli się z nami problemem z życia osobistego, możemy odpowiedzieć: „Janku, Mario, pewnie wiesz, że wierzę w Jezusa Chrystusa. Myślałem o czymś, czego On nauczał, a co mogłoby ci pomóc”.

W bardziej otwarty sposób mówcie w mediach społecznościowych o zaufaniu, jakie pokładacie w Chrystusie. Większość ludzi uszanuje waszą wiarę, a jeśli ktoś wyrazi się lekceważąco, gdy będziecie mówić o Zbawicielu, czerpcie odwagę z obietnicy, którą On nam dał: „Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć […] będą […] ze względu na mnie […]. Albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie”[19]. Bardziej zależy nam na tym, aby być Jego naśladowcami, niż aby „lubili” nas ci, którzy śledzą nasze posty w mediach społecznościowych. Piotr radził nam: „[Bądźcie] zawsze gotowi do obrony przed każdym, domagającym się od was wytłumaczenia się z nadziei waszej”[20]. Rozmawiajmy o Chrystusie.

Jeśli ukażemy nasze prawdziwe oblicze jako uczniów Zbawiciela, wiele osób wokół nas będzie gotowych nas słuchać.

Księga Mormona jest pełnym mocy świadectwem o Jezusie Chrystusie. Praktycznie każda jej strona świadczy o Zbawicielu i Jego boskiej misji[21]. Przesycona jest zrozumieniem Jego Zadośćuczynienia i łaski. Jako pismo święte towarzyszące Nowemu Testamentowi wyjaśnia, dlaczego Zbawiciel przyszedł, aby nas uratować, i jak możemy się do Niego bardziej zbliżyć.

Niektórzy współchrześcijanie mogą być niepewni co do naszych przekonań i pobudek. Szczerze radujmy się z nimi naszą wspólną wiarą w Jezusa Chrystusa i Nowy Testament, który wszyscy kochamy. W nadchodzących dniach ci, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, będą potrzebować wzajemnej przyjaźni i wsparcia[22].

Podczas gdy świat mniej mówi o Jezusie Chrystusie, mówmy o Nim więcej. Kiedy nasi bliźni dostrzegą w nas uczniów Zbawiciela, będą gotowi, by nas słuchać. Jeśli będziemy dzielić się światłem, które od Niego otrzymaliśmy, Jego światło i Jego transcendentna moc zbawienia spowiją tych, którzy pragną otworzyć swoje serca. Jezus powiedział: „Ja jako światłość przyszedłem na świat”[23].

Pogłębiajmy pragnienie mówienia o Chrystusie

Nic tak nie zwiększa mojego pragnienia mówienia o Chrystusie, jak wyobrażenie sobie Jego powrotu. Chociaż nie wiemy, kiedy On przyjdzie, wydarzenia związane z Jego powrotem będą zachwycające! Przyjdzie On w obłokach nieba, w majestacie i chwale, ze wszystkimi Swoimi świętymi aniołami. Nie z kilkoma aniołami, ale ze *wszystkimi*. I nie będą to pucołowate aniołki malowane przez Rafaela, znajdujące się na kartkach walentynkowych.

Mowa tu o aniołach ze wszystkich epok, aniołach, których posłano, aby zamknęli paszcze lwom[24], otworzyli bramy więzienia[25], ogłosili Jego długo oczekiwane narodziny[26], pocieszyli Go w Ogrodzie Getsemane[27], dodali otuchy Jego uczniom podczas Jego wniebowstąpienia[28], i o tych, którzy zapoczątkowali chwalebne Przywrócenie ewangelii[29].

Czy możecie sobie wyobrazić, że spotkacie się z Nim, czy to po tej, czy po drugiej stronie zasłony?[30] To jest Jego obietnica dla prawych. To wspaniałe doświadczenie naznaczy nasze dusze na zawsze.

Jakże wdzięczni jesteśmy za naszego ukochanego proroka, Prezydenta Russella M. Nelsona, który rozniecił w nas pragnienie miłowania naszego Zbawiciela, i który świadczy o Jego boskości. Świadczę o tym, że spoczywa na nim ręka Pana, a kieruje nim dar objawienia. Prezydencie Nelson, z niecierpliwością czekamy na twoje rady.

Moi drodzy przyjaciele na całym świecie, mówmy o Chrystusie i oczekujmy wypełnienia się Jego chwalebnej obietnicy: „Każdego […], który mię wyzna przed ludźmi, i Ja wyznam przed Ojcem moim”[31]. Świadczę, że On jest Synem Boga. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

Nic tak nie zwiększa mojego pragnienia mówienia o Chrystusie, jak wyobrażenie sobie Jego powrotu.

PRZYPISY

1. Ew. Jana 14:6.
2. Ew. Mateusza 11:28.
3. Zob. Niztan Peri-Rotem, „Religion and Fertility in Western Europe: Trends across Cohorts in Britain, France and the Netherlands”, *European Journal of Population*, maj 2016, str. 231–265; ze strony: ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4875064.
4. „[Sześćdziesiąt pięć procent] dorosłych Amerykanów określa siebie jako chrześcijan, kiedy zapyta się ich o wyznawaną religię, co oznacza spadek o 12 procent w ciągu ostatniej dekady. Tymczasem odsetek populacji niepowiązanej z żadną religią, składający się z osób, które określają swoją tożsamość religijną jako ateistów, agnostyków lub nie wierzących w ‘coś szczególnego’, wynosi obecnie 26%, w porównaniu z 17% w 2009 roku” (Pew Research Center, „In U.S., Decline of Christianity Continues at Rapid Pace”, 17 października 2019 r., strona internetowa: pewforum.org).
5. Zob. Pew Research Center, „The Future of World Religions: Population Growth Projections, 2010–2050”, 2 kwietnia 2015, strona internetowa: www.pewforum.org.
6. Ew. Marka 9:7; Ew. Łukasza 9:35; zob. także Ew. Mateusza 3:17; Józef Smith — Historia 1:17.
7. Zob. List do Filipian 2:9–11.
8. Russell M. Nelson, „Prorocy, przywództwo i boskie prawo” (ogólnoświatowe uroczyste spotkanie dla młodych dorosłych, 8 stycznia 2017), strona internetowa: broadcasts.ChurchofJesusChrist.org.
9. Russell M. Nelson, „Czerpanie z mocy Jezusa Chrystusa w swoim życiu”, *Liahona*, maj 2017, str. 40–41.
10. Doktryna i Przymierza 6:36.
11. Russell M. Nelson, „Poprawna nazwa Kościoła”, *Liahona*, listopad 2018, str. 88.
12. Neil L. Andersen, „Opowiedz mi o Jezusie”, *Liahona*, maj 2010, str. 108.
13. II Ks. Nefiego 25:26.
14. II Ks. Nefiego 25:26.
15. Dallin H. Oaks, „Another Testament of Jesus Christ” (ognisko na Uniwersytecie Brighama Younga, 6 czerwca 1993), str. 7, strona internetowa: speeches.byu.edu.
16. Dallin H. Oaks, „Witnesses of Christ”, *Ensign*, listopad 1990, str. 30.
17. Russell M. Nelson, „Czerpanie z mocy Jezusa Chrystusa w swoim życiu”, str. 40.
18. Zob. Dieter F. Uchtdorf, „Praca misjonarska: dzielenie się tym, co drogie sercu”, *Liahona*, maj 2019, str. 17; „Próbuję żyć tak jak Jezus”, *Śpiewnik dla dzieci*, str. 40.
19. Ew. Mateusza 5:11–12.
20. I List Piotra 3:15.
21. „Gdy [prorokujący uczeni w Księdze Mormona] spisywali swoje świadectwa o [obiecanym Mesjaszu], wspominali jakąś formę Jego imienia średnio co 1,7 wersetu. [Oni] odnosili się do Jezusa Chrystusa, używając, dosłownie, 101 różnych imion […]. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że typowy werset składa się z jednego zdania, to wydaje się, że średnio w co drugim wersecie w Księdze Mormona przeczytamy o jednym z imion Chrystusa” (Susan Easton Black, *Finding Christ through the Book of Mormon* [1987], str. 5, 15).

    „Choć słowa *zadośćuczynić* lub *zadośćuczynienie* w jakiejkolwiek ich formie pojawiają się tyko raz w Nowym Testamencie w Biblii Króla Jakuba, w Księdze Mormona pojawiają się aż 35 razy. Jako kolejne świadectwo o Jezusie Chrystusie Księga Mormona rzuca cenne światło na Jego Zadośćuczynienie” (Russell M. Nelson, „The Atonement”, *Ensign*, listopad 1996, str. 35).
22. Ci, którzy porzucają chrześcijaństwo w Stanach Zjednoczonych, są młodzi. „Ponad osiem na dziesięć osób z Silent Generation [cichego pokolenia] (urodzonych w latach 1928–1945) określa siebie jako chrześcijan (84%), podobnie jak trzy czwarte Baby Boomers [wyżu pokoleniowego 1946–1964] (76%). Dla kontrastu, tylko połowa milenialsów (49%) określa siebie jako chrześcijan; czterech na dziesięciu to niereligijni, a jeden na dziesięciu milenialsów identyfikuje się z wyznaniami niechrześcijańskimi” („In U.S., Decline of Christianity Continues”, strona internetowa: pewforum.org).
23. Ew. Jana 12:46.
24. Zob. Ks. Daniela 6:22.
25. Zob. Dzieje Apostolskie 5:19.
26. Zob. Ew. Łukasza 2:2–14.
27. Zob. Ew. Łukasza 22:42–43.
28. Zob. Dzieje Apostolskie 1:9–11.
29. Zob. Doktryna i Przymierza 13; 27:12–13; 110:11–16; Józef Smith — Historia 1:27–54.
30. Zob. I List do Tesaloniczan 4:16–17; Doktryna i Przymierza 88:96–98.
31. Ew. Mateusza 10:32.

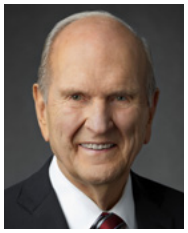

Prezydent Russell M. Nelson
Prezydent Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich

Pozwól Bogu zwyciężyć

Czy chcesz pozwolić Bogu zwyciężyć w twoim życiu? Czy chcesz pozwolić Bogu wywierać najistotniejszy wpływ w twoim życiu?

Moi drodzy bracia i siostry, jakże wdzięczny jestem za wspaniałe przesłania tej konferencji i za to, że mam przywilej, by teraz do was przemówić.

Przez ponad 36 lat, od kiedy jestem Apostołem, doktryna gromadzenia Izraela przykuwała moją uwagę[1]. Intrygowało mnie *wszystko* związane z tym tematem, w tym posługa i imiona[2] Abrahama, Izaaka i Jakuba, ich życie i życie ich żon, przymierze, które Bóg zawarł z nimi i rozszerzył na ich potomstwo[3], rozproszenie dwunastu plemion oraz liczne proroctwa dotyczące gromadzenia w naszych czasach.

Studiowałem zagadnienie zgromadzenia, modliłem się w tej kwestii, delektowałem się każdym powiązanym fragmentem z pism i prosiłem Pana, aby pogłębił moje zrozumienie.

Wyobraźcie sobie moją radość, gdy niedawno dowiedziałem się czegoś nowego. Z pomocą dwóch hebrajskich naukowców odkryłem, że jedno z hebrajskich znaczeń słowa *Izrael* brzmi: „pozwól Bogu zwyciężyć”[4]. Zatem samo imię *Izrael* odnosi się do osoby, która jest *gotowa* pozwolić, aby Bóg zwyciężył w jej życiu. Ten koncept poruszył moją duszę!

Słowo *gotowa* jest kluczowe w tej interpretacji znaczenia słowa *Izraela*[5].

Wszyscy mamy wolną wolę. Możemy wybrać, czy chcemy należeć do Izraela, czy nie. Możemy wybrać, czy pozwolimy Bogu zwyciężyć w naszym życiu, czy nie. Możemy wybrać, czy pozwolimy Bogu wywierać pełen mocy wpływ na nasze życie, czy nie.

Przez chwilę przywołajmy ważny punkt zwrotny z życia Jakuba, wnuka Abrahama. W miejscu, które Jakub nazwał Peniel (co oznacza „oblicze Boga”)[6], Jakub zmagał się z poważnym wyzwaniem. Jego wolna wola została poddana próbie. W tej walce

Kurytyba, stan Parana, Brazylia

Jakub udowodnił, co było dla niego najważniejsze. Pokazał, że jest gotowy, aby Bóg zwyciężył w jego życiu. W rezultacie Bóg zmienił imię Jakuba na Izrael[7], co oznacza „pozwól Bogu zwyciężyć”. Następnie Bóg obiecał Izraelowi, że wszystkie błogosławieństwa, które zostały złożone na głowę Abrahama, będą należeć także do niego[8].

Niestety potomkowie Izraela złamali przymierza zawarte z Bogiem. Kamienowali proroków i nie chcieli pozwolić Bogu, aby zwyciężył w ich życiu. W konsekwencji Bóg rozproszył ich na cztery krańce ziemi[9]. Na szczęście później obiecał zgromadzić ich, co wiemy od Izajasza: „Na krótką chwilę porzuciłem cię [Izraelu], lecz znów cię zgromadzę w wielkiej miłości”[10].

Gdy rozważamy hebrajską definicję słowa *Izrael*, dowiadujemy się, że gromadzenie Izraela ma dodatkowe znaczenie. Pan gromadzi tych, którzy są chętni, by pozwolić Bogu zwyciężyć w ich życiu. Pan gromadzi tych, którzy zdecydują, że pozwolą Bogu być najbardziej wpływową mocą w ich życiu.

Przez wieki prorocy przepowiadali to gromadzenie[11] i ono właśnie się dzieje! Jako niezbędne preludium Drugiego Przyjścia Pana jest to *najważniejsze* dzieło na świecie!

To przedmilenialne gromadzenie to indywidualna saga poszerzania wiary i duchowej odwagi u milionów ludzi. Jako członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, czyli „Izrael przymierza w dniach ostatnich”[12], zostaliśmy zobowiązani do pomagania Panu w tej kluczowej pracy[13].

Gdy mówimy o gromadzeniu Izraela po obu stronach zasłony, mamy oczywiście na myśli pracę

misjonarską, świątynię i pracę nad historią rodziny. Mówimy także o budowaniu wiary i świadectwa w sercach osób, z którymi mieszkamy, pracujemy i służymy. Za każdym razem, gdy robimy cokolwiek, co pomaga komuś — po obu stronach zasłony — w zawarciu i dotrzymywaniu przymierzy z Bogiem, pomagamy gromadzić Izrael.

Nie tak dawno temu żona jednego z naszych wnuków zmagała się duchowo. Będę nazywał ją „Jill". Pomimo postu, modlitwy i udzielonych błogosławieństw kapłańskich ojciec Jill umierał. Ogarnął ją strach, że straci zarówno ojca, jak i świadectwo.

Pewnego późnego wieczora moja żona, Siostra Wendy Nelson, powiedziała mi o sytuacji Jill. Następnego poranka Wendy poczuła natchnienie, by powiedzieć Jill, że moja reakcja na jej duchowe zmagania składała się z jednego słowa! Brzmiało ono: *miopia*.

Jill później powiedziała Wendy, że początkowo była zdruzgotana moją reakcją. Stwierdziła: „Miałam nadzieję, że dziadek obieca cud dla mojego taty. Zastanawiałam się, dlaczego słowo *miopia* było jedynym, które czuł się zobowiązany powiedzieć".

Kiedy ojciec Jill zmarł, słowo *miopia* często przychodziło jej do głowy. Otworzyła swe serce, aby jeszcze głębiej zrozumieć, że *miopia* oznacza „krótkowzroczność". Jej sposób myślenia zaczął się zmieniać. Później Jill powiedziała: „Słowo *miopia* spowodowało, że się zatrzymałam, rozmyślałam i zostałam uzdrowiona. To słowo napełnia mnie teraz spokojem. Przypomina mi o poszerzaniu perspektywy i poszukiwaniu spraw o wiecznym znaczeniu. Przypomina mi o boskim planie i o tym, że mój tata nadal żyje, kocha mnie i dba o mnie. Słowo *miopia* poprowadziło mnie do Boga".

Jestem bardzo dumny z naszej wspaniałej wnuczki. W tym rozdzierającym serce okresie droga Jill uczy się przyjmować wolę Boga co do jej ojca, mając wieczną perspektywę dla jej własnego życia. *Wybierając*, że pozwoli Bogu zwyciężyć, odnajduje spokój.

Jeśli na to pozwolimy, jest wiele sposobów, na jakie ta hebrajska interpretacja imienia *Izrael* może nam pomóc. Wyobraźcie sobie, jak nasze modlitwy za misjonarzy — i nasze własne wysiłki w celu gromadzenia Izraela — mogą się zmieniać, jeśli będziemy o tym pamiętać. Często modlimy się o to, abyśmy my i misjonarze zostali poprowadzeni do osób, które są gotowe do przyjęcia prawd przywróconej ewangelii Jezusa Chrystusa. Zastanawiam się, do kogo zostaniemy poprowadzeni, gdy będziemy prosić, abyśmy znaleźli osoby, które są gotowe na to, by Bóg zwyciężył w ich życiu?

Możemy zostać poprowadzeni do kogoś, kto nigdy nie wierzył w Boga lub Jezusa Chrystusa, ale teraz pragnie poznać Ich oraz Ich plan szczęścia. Inni mogli „urodzić się w przymierzu"[14], ale od tego czasu zboczyli ze ścieżki przymierza. Teraz mogą być gotowi, aby odpokutować, powrócić i pozwolić Bogu zwyciężyć. Możemy im pomóc, witając ich z otwartymi ramionami i sercami. Pewne osoby, do których możemy zostać poprowadzeni, mogą od zawsze czuć, że czegoś brakuje w ich życiu. One także tęsknią za uzdrowieniem i radością, które otrzymują

osoby gotowe pozwolić, by Bóg zwyciężył w ich życiu.

Sieć ewangelii gromadząca rozproszony Izrael jest rozciągliwa. Jest w niej miejsce dla każdej osoby, która w pełni przyjmie ewangelię Jezusa Chrystusa. Każdy nawrócony staje się jednym z dzieci przymierza z Bogiem[15], czy to przez narodziny czy przez adopcję. Każdy staje się w pełni dziedzicem wszystkiego, co Bóg obiecał wiernym dzieciom Izraela![16]

Każdy z nas ma boski potencjał, ponieważ każdy jest dzieckiem Boga. Każdy jest równy w Jego oczach. Konsekwencje tej prawdy są głębokie. Bracia i siostry, posłuchajcie uważnie tego, co teraz powiem. Bóg nie kocha jednej rasy bardziej od drugiej. Jego doktryna w tej kwestii jest jasna. Zaprasza *wszystkich*, aby przyszli do Niego, czarnoskórych czy białych, niewolników czy wolnych, mężczyzn czy kobiety[17].

Zapewniam was, że wasze miejsce przed Bogiem nie zależy od koloru waszej skóry. Łaska lub niełaska u Boga zależy od waszego oddania Bogu i przestrzegania Jego przykazań, a nie od koloru skóry.

Ubolewam, że nasi czarnoskórzy bracia na całym świecie znoszą ból rasizmu i uprzedzeń. Wzywam członków naszego Kościoła na całym świecie, aby przewodzili w odrzuceniu postaw i działań związanych z uprzedzeniami. Błagam was, abyście promowali szacunek dla wszystkich dzieci Boga.

Pytania dla każdego z nas, niezależnie od rasy, są takie same. Czy *chcesz* pozwolić Bogu zwyciężyć w twoim życiu? Czy *chcesz* pozwolić Bogu wywierać najistotniejszy wpływ w twoim życiu? Czy pozwolisz, aby Jego słowa, przykazania i przymierza wpływały na to, co robisz każdego dnia? Czy pozwolisz, aby Jego głos miał pierwszeństwo przed jakimkolwiek innym? Czy *chcesz*, aby to, do czego On ciebie potrzebuje, miało pierwszeństwo nad wszystkimi innymi ambicjami? Czy *chcesz*, aby twoja wola została wchłonięta przez Jego wolę?[18]

Petersburg, Rosja

Zastanów się, w jaki sposób taka gotowość może cię pobłogosławić. Jeśli nie jesteś w związku małżeńskim i szukasz wiecznego towarzysza, twoje pragnienie, by być „z Izraela", pomoże ci w podjęciu decyzji, z kim i jak chodzić na randki.

Jeśli jesteś w związku, a twój małżonek złamał swoje przymierze, twoja gotowość, by pozwolić Bogu zwyciężyć w twoim życiu, sprawi, że twoje przymierza z Bogiem zostaną nienaruszone. Zbawiciel uleczy twoje złamane serce. Niebiosa się otworzą, gdy będziesz szukać odpowiedzi, jak iść naprzód. Nie musisz błądzić ani się dziwić.

Jeśli masz szczere pytania na temat ewangelii lub Kościoła i pozwolisz Bogu zwyciężyć, zostaniesz poprowadzony do znalezienia i zrozumienia absolutnych, wiecznych prawd, które pokierują twoim życiem i sprawią, że na stałe pozostaniesz na ścieżce przymierza.

Kiedy stajesz w obliczu pokusy — nawet wtedy, gdy pojawia się ona, gdy jesteś wyczerpany, samotny lub niezrozumiany — wyobraź sobie odwagę, na jaką musisz się zdobyć, aby pozwolić Bogu zwyciężyć w twoim życiu i błagać Go, aby cię wzmocnił.

Jeśli twoim najgłębszym pragnieniem jest pozwolić Bogu zwyciężyć, abyś był częścią Izraela, to wiele decyzji staje się łatwiejszych. I wiele spraw przestaje być problemem! Wiesz, jak najlepiej o siebie dbać. Wiesz, co oglądać i czytać, gdzie spędzać czas i z kim się spotykać. Wiesz, co chcesz osiągnąć. Wiesz, jaką osobą chcesz naprawdę się stać.

Moi drodzy bracia i siostry, pozwolenie Bogu zwyciężyć wymaga zarówno wiary, jak i odwagi. Odpokutowanie i odrzucenie naturalnego człowieka dzięki Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa wymaga nieustającej i rygorystycznej pracy duchowej[19]. Rozwinięcie osobistych nawyków studiowania ewangelii, uczenia się więcej o Ojcu Niebieskim i Jezusie Chrystusie oraz zabiegania o osobiste objawienie i reagowania na nie wymaga stałych codziennych wysiłków.

W tych niebezpiecznych czasach, o których prorokował Apostoł Paweł[20], Szatan już nawet nie *próbuje* ukrywać swoich ataków na plan Boga. Rozzuchwalone zło się panoszy. Dlatego jedynym sposobem na duchowe przetrwanie jest determinacja, by pozwolić Bogu zwyciężyć w naszym życiu, nauczyć się słuchania Jego głosu i używać naszej energii, by pomagać w gromadzeniu Izraela.

Jakie więc są *uczucia* Pana w odniesieniu do ludzi, którzy pozwolą Bogu zwyciężyć? Nefi dobrze to podsumował: „[Pan] *kocha* tych, którzy pragną mieć Go za Swego Boga. Oto kochał naszych ojców i zawarł z nimi przymierze, zaiste, z samym Abrahamem, Izaakiem i Jakubem, i [pamięta] dane im przymierza”[21].

Co Pan chce *zrobić* dla Izraela? Pan obiecał, że będzie „[staczać nasze] bitwy i bitwy [naszych] dzieci, i dzieci ich dzieci […], do trzeciego i czwartego pokolenia”[22]!

Gdy będziecie studiować pisma święte przez następne sześć miesięcy, zachęcam was, abyście przygotowali listę tego, co Pan obiecał uczynić dla Izraela związanego przymierzem. Myślę, że będziecie zdumieni! Rozważcie te obietnice. Rozmawiajcie o nich z rodziną i przyjaciółmi. A potem żyjcie i obserwujcie, w jaki sposób te obietnice wypełniają się w waszym życiu.

Moi drodzy bracia i siostry, gdy pozwolicie Bogu zwyciężać w waszym życiu, osobiście doświadczycie, że nasz Bóg, jest „Bogiem cudów”[23]. Jako lud jesteśmy Jego dziećmi przymierza i będziemy przywołani Jego imieniem. Świadczę o tym w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Mówiłem o Izraelu w co najmniej 378 z ponad 800 przemówień, które wygłosiłem w ciągu 36 lat mojej apostolskiej służby.
2. W języku hebrajskim *Abram* to szlachetne imię, które oznacza „wywyższony ojciec”. Jednak gdy Bóg zmienił to imię na *Abraham*, nabrało ono jeszcze większego znaczenia, oznaczając „ojciec wielu ludzi”. W istocie Abraham miał być „ojcem wielu narodów”. (Zob. I Ks. Mojżeszowa 17:5; Ks Nehemiasza 9:7).
3. Pan Bóg Jehowa zawarł przymierze z Abrahamem, że Zbawiciel świata narodzi się z potomków Abrahama, odziedziczy on pewne ziemie, a wszystkie narody zostaną pobłogosławione przez ród Abrahama (zob. Przewodnik po pismach świętych, hasło: „Przymierze Abrahamowe”).
4. Zob. Bible Dictionary, hasło: „Israel”.
5. Słowo *Izrael* występuje w pismach świętych ponad tysiąc razy. Można je odnosić do rodziny, dwunastu synów i córek Jakuba (Izraela) (zob. I Ks. Mojżeszowa 35:23–26; 46:7). Współcześnie może się także odnosić do geograficznego miejsca na ziemi. Jednak jego doktrynalne znaczenie odnosi się do ludzi, którzy są gotowi, aby Bóg zwyciężył w ich życiu.
6. Zob. I Ks. Mojżeszowa 32:30–31
7. Zob. I Ks. Mojżeszowa 32:28.
8. Zob. I Ks. Mojżeszowa 35:11–12.
9. Do głębszego studiowania zob. Przewodnik po pismach świętych, hasło: „Izrael, Rozproszenie Izraela”.
10. Ks. Izajasza 54:7.
11. Zob. Ks. Izajasza 11:11–12; II Ks. Nefiego 21:11–12; Ks. Mosjasza 15:11.
12. Zob. *Encyclopedia of Mormonism* (1992), „Covenant Israel, Latter-Day”, 1:330–331.
13. Gdy uczestniczymy w gromadzeniu Izraela, Pan ma wspaniały sposób na opisanie tych, którzy są gromadzeni. Zwraca się do nas zbiorowo jako do Jego „[szczególnej własności]” (II Ks. Mojżeszowa 19:5; Ks. Psalmów 135:4), Jego „klejnotów” (Ks. Malachiasza 3:17 w anglojęzycznej Biblii Króla Jakuba; Doktryna i Przymierza 101:3) i „świętego narodu” (II Ks. Mojżeszowa 19:6; zob. także V Ks. Mojżeszowa 14:2; 26:18).
14. To wyrażenie odnosi się do przymierza, które Bóg zawarł z Abrahamem: „Wszystkie plemiona ziemi będą błogosławione przez twoje potomstwo” (III Nefi 20:27). Określenie „urodzony w przymierzu” oznacza, że zanim dana osoba się urodziła, jej matka i ojciec zostali zapieczętowani w świątyni.
15. Bóg złożył Abrahamowi następującą obietnicę: „Tylu, ilu przyjmie ewangelię, nazwanych zostanie twoim imieniem, i zaliczeni będą do twego potomstwa, i powstaną, i będą cię błogosławić jako swego ojca” (Ks. Abrahama 2:10; zob. także List do Rzymian 8:14–17; List do Galacjan 3:26–29).
16. Każdy wierny członek może poprosić o błogosławieństwo patriarchalne. Poprzez natchnienie od Ducha Świętego patriarcha podaje dla danej osoby linię pochodzenia w domu Izraela. Deklaracja ta niekoniecznie dotyczy rasy, narodowości lub kodu genetycznego. Zamiast tego deklarowana jest linia pochodzenia z plemienia Izraela, poprzez którą dana osoba otrzyma swoje błogosławieństwa.
17. Zob. II Ks. Nefiego 26:33.
18. Zob. Ks. Mosjasza 15:7. Przynależność do Izraela nie jest dla ludzi o słabym duchu. Aby otrzymać wszystkie błogosławieństwa, jakie Bóg przygotował dla potomków Abrahama, każdy z nas może oczekiwać, że zostanie poddany własnej „próbie Abrahamowej”. Bóg wystawi nas na próbę, jak nauczał Prorok Józef Smith, szarpiąc strunami uczuć naszych serc. (Zob. wspomnienie Johna Taylora w: *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* [2007], str. 231).
19. Zob. Ks. Mosjasza 3:19.
20. Zob. II List do Tymoteusza 3:1–13.
21. I Ks Nefiego 17:40; wyróżnienie dodane.
22. Doktryna i Przymierza 98:37; zob. także Ks. Psalmów 31:24; Ks. Izajasza 49:25; Doktryna i Przymierza 105:14.
23. Ks. Mormona 9:11.

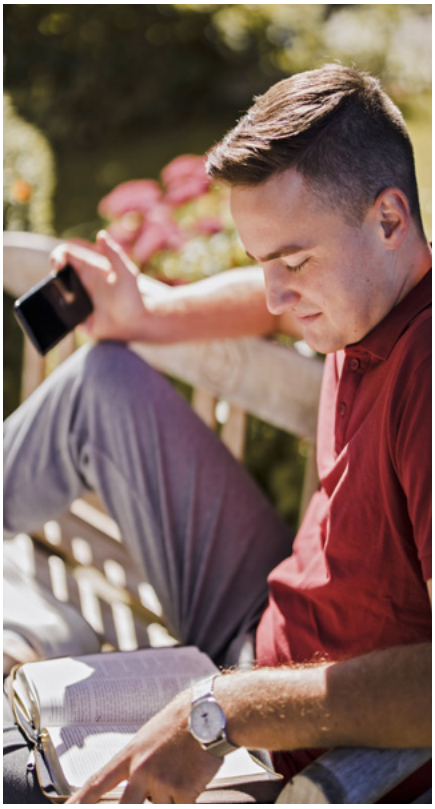

Salzburg, Austria

Prezydent Henry B. Eyring
Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium

Przetestowani, sprawdzeni i wypolerowani

Największym błogosławieństwem, które nadejdzie, gdy udowodnimy, że jesteśmy wierni naszym przymierzom podczas naszych prób, będzie zmiana naszej natury.

Moi drodzy bracia i siostry, jestem wdzięczny, że mogę dzisiaj do was przemawiać. Mam nadzieję, że dodam wam otuchy, gdy życie wydaje się szczególnie trudne i niepewne. Dla niektórych z was ten czas nadszedł teraz. Jeśli nie, to nadejdzie.

To nie jest ponura perspektywa. Jest to realistyczne — a nawet optymistyczne — ze względu na Boży cel stworzenia tego świata. Chodziło w nim o to, aby dać Jego dzieciom możliwość udowodnienia, że są zdolne i chętne do dokonywania prawych wyborów, wtedy gdy jest to trudne. W ten sposób ich charakter może ulec zmianie i mogą stać się bardziej do Niego podobne. Wiedział, że będzie to wymagało niezachwianej wiary w Niego.

Villa Alemana, Greater Valparaíso, Chile

Wielka część mojej wiedzy ma źródło w mojej rodzinie. Kiedy miałem około ośmiu lat, moja mądra matka poprosiła mojego brata i mnie, byśmy pomogli jej wyrywać chwasty w naszym rodzinnym ogrodzie. Teraz to wydaje się prostym zadaniem, ale przecież mieszkaliśmy w New Jersey. Często padało. Gleba była bardzo gliniasta. Chwasty rosły szybciej niż warzywa.

Pamiętam moją frustrację, gdy chwasty urywały mi się w rękach, a ich korzenie mocno tkwiły w gęstym błocie. Moja mama i brat wkrótce byli w swoich rzędach daleko z przodu. Im bardziej się starałem, tym bardziej pozostawałem w tyle.

„To jest zbyt trudne!", zawołałem.

Zamiast mi współczuć, moja mama uśmiechnęła się i powiedziała: „Och, Hal, oczywiście, że to jest trudne. Tak ma być. Życie jest próbą".

W tamtym momencie wiedziałem, że jej słowa są prawdziwe i będą prawdziwe również w mojej przyszłości.

Powód kochającego uśmiechu matki stał się jasny po latach, kiedy przeczytałem o tym, co Ojciec Niebieski i Jego Umiłowany Syn powiedzieli o Swoim celu w tworzeniu tego świata i daniu duchowym dzieciom możliwości życia doczesnego:

„I tak ich wypróbujemy, aby sprawdzić, czy wykonają wszystko, co im Pan, ich Bóg, nakaże.

I ci, co zachowają pierwszy stan, otrzymają więcej; a ci, co nie zachowają pierwszego stanu, nie uzyskają chwały w tym samym królestwie z tymi, którzy zachowają stan pierwszy; a ci, co zachowają stan drugi, będą mieć chwałę dodaną na ich głowy na wieki wieków"[1].

Wy i ja przyjęliśmy to zaproszenie, aby zostać poddani próbie i udowodnić, że zdecydujemy się przestrzegać przykazań Boga, kiedy już opuścimy obecność naszego Niebiańskiego Ojca.

I po tym pełnym miłości zaproszeniu od naszego Ojca Niebieskiego Lucyfer namówił jedną trzecią

duchowych dzieci, aby poszły za nim i odrzuciły plan Ojca dotyczący naszego wzrostu i wiecznego szczęścia. Za bunt Szatan został wygnany wraz ze swoimi zwolennikami. Teraz stara się sprawić, by jak najwięcej osób odwróciło się od Boga w tym doczesnym życiu.

Ci z nas, którzy przyjęli plan Ojca, uczynili to z powodu wiary w Jezusa Chrystusa, który zaoferował, że zostanie Zbawicielem i Odkupicielem. Musieliśmy wierzyć, że choćby nie wiem, jak wielkie były nasze doczesne słabości i jak wielkie moce zła na nas natarły, to siły dobra będą miały zdecydowaną przewagę.

Ojciec Niebieski i Jezus Chrystus znają was i kochają. Pragną, abyście wrócili do Nich i stali się tacy jak Oni. Wasz sukces jest Ich sukcesem. Czuliście miłość potwierdzoną przez Ducha Świętego, gdy czytaliście lub słyszeliście następujące słowa: „Albowiem to dzieło moje i chwała moja — by przynieść nieśmiertelność i życie wieczne człowiekowi”[2].

Bóg ma moc, by uczynić naszą drogę łatwiejszą. Karmił dzieci Izraela manną podczas ich wędrówki do ziemi obiecanej. Pan w czasie Swojej doczesnej posługi uzdrawiał chorych, wskrzeszał zmarłych i uspokajał morze. Po Swoim Zmartwychwstaniu, otworzył „[więzienie] tym, którzy byli związani”[3].

Jednak Prorok Józef Smith, jeden z Jego największych proroków, cierpiał w więzieniu i otrzymał naukę, z której wszyscy korzystamy i której potrzebujemy w naszych powtarzających się próbach wiary: „I jeżeli cię wrzucą do dołu czy oddadzą w ręce morderców, i wydadzą na ciebie wyrok śmierci; jeżeli cię wrzucą w głębinę; jeżeli wzburzona

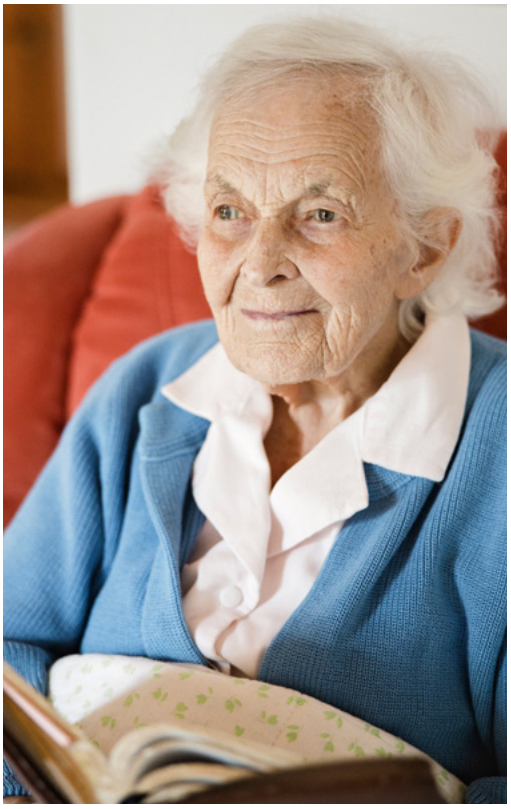

Salzburg, Austria

fala spiskować będzie przeciwko tobie; jeżeli okrutne wichry staną się wrogami twoimi; jeżeli niebiosa zbiorą czarność, a wszystkie żywioły połączą się, aby ci zagrodzić drogę; i ponad wszystko, jeżeli same czeluści piekielne szeroko otworzą swą paszczę na ciebie, wiedz, synu mój, że wszystko to da ci doświadczenie i będzie dla twego dobra”[4].

Słusznie możecie się zastanawiać, dlaczego kochający i wszechmogący Bóg pozwala, aby nasza doczesna próba była tak ciężka. Powodem jest Jego wiedza o tym, że musimy wzrastać w duchowej czystości i postawie, aby móc żyć w Jego obecności z rodzinami w wieczności. Aby było to możliwe, Ojciec Niebieski dał nam Zbawiciela i moc, abyśmy przez wiarę mogli dokonać własnego wyboru, by przestrzegać Jego przykazań, odpokutować i tak przyjść do Niego.

Plan szczęścia Ojca koncentruje się na tym, abyśmy upodobnili się do Jego Umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa. Pod każdym względem przykład Zbawiciela jest naszym najlepszym przewodnikiem. Nie był On zwolniony z potrzeby poddania się próbie. Wytrwał ją dla wszystkich dzieci Ojca Niebieskiego, płacąc cenę za wszystkie nasze grzechy. Odczuwał cierpienie wszystkich, którzy żyli i będą żyć w doczesności.

Kiedy zastanawiacie się, ile bólu możecie znieść, pamiętajcie o Nim. Cierpiał to, co wy cierpicie, aby zrozumieć, jak was podnieść. On może nie usunąć ciężaru, ale da wam siłę, pocieszenie i nadzieję. On zna drogę. On wypił czarę goryczy. On zniósł cierpienie nas wszystkich.

Jesteście odżywiani i pocieszani przez kochającego Zbawiciela, który wie, jak was wesprzeć w każdej próbie, z którą musicie się zmierzyć. Alma nauczał:

„I pójdzie On cierpiąc boleści i udręki, i pokusy wszelkiego rodzaju; i stanie się to, aby wypełniło się słowo, że przejmie boleści i choroby Swego ludu.

I przyjmie śmierć, aby mógł zerwać jej więzy, którymi skrępowany jest Jego lud; i weźmie na siebie ich słabości, aby Jego trzewia przepełniły się, według ciała, aby wiedział, według ciała, jak może pomagać Swemu ludowi w jego słabościach”[5].

Jednym ze sposobów, w jaki On będzie was wspierał, będzie zaproszenie, abyście zawsze o Nim pamiętali i przychodzili do Niego. On zachęca nas:

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie.

Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”[6].

Sposobem na przyjście do Niego jest delektowanie się Jego słowem,

Bengaluru, Indie

przekształcenie wiary w pokutę, przyjęcie chrztu i konfirmacja poprzez Jego upoważnionego sługę, a następnie dotrzymywanie przymierzy zawartych z Bogiem. On posyła Ducha Świętego, aby był waszym towarzyszem, pocieszycielem i przewodnikiem.

Jeśli będziecie wieść życie godne daru Ducha Świętego, Pan bezpiecznie wami pokieruje, nawet jeśli nie będziecie widzieć drogi. Mnie najczęściej pokazuje kolejny krok lub dwa. Rzadziej daje mi wgląd w odległą przyszłość, ale nawet te rzadkie sytuacje pomagają mi dokonywać wyborów w codziennym życiu.

Pan powiedział:

„Nie możecie teraz dostrzec waszymi ludzkimi oczami zamiaru waszego Boga odnośnie do tego, co nastąpi później, ani chwały, jaka nastąpi po wielu utrapieniach.

Bowiem po wielu utrapieniach przychodzą błogosławieństwa”[7].

Największym błogosławieństwem, które nadejdzie, gdy udowodnimy, że jesteśmy wierni naszym przymierzom podczas naszych prób, będzie zmiana naszej natury. Dzięki temu, że decydujemy się dotrzymywać naszych przymierzy, moc Jezusa Chrystusa i błogosławieństwa Jego Zadośćuczynienia mogą w nas działać. Nasze serca mogą ulec zmiękczeniu, by miłować, przebaczać i zapraszać innych do przyjścia do Zbawiciela. Nasze zaufanie do Pana wzrasta. Nasze obawy maleją.

Jednak, choć w utrapieniach obiecane są nam błogosławieństwa, nie szukamy utrapień. W doczesnych doświadczeniach będziemy mieli wiele okazji, by się wykazać, zdać testy na tyle trudne, by stać się jeszcze bardziej podobnymi do Zbawiciela i naszego Ojca Niebieskiego.

Ponadto musimy dostrzegać utrapienia innych i próbować im pomagać. Będzie to szczególnie trudne, gdy sami będziemy poddawani ciężkim próbom. Lecz kiedy, nawet w małym stopniu, podniesiemy cudze brzemię, przekonamy się, że sami jesteśmy wzmocnieni i zaczynamy dostrzegać światło w ciemności.

Pan jest tutaj naszym Wzorem. Na krzyżu Golgoty, cierpiąc ból tak wielki, że umarłby, gdyby nie był Jednorodzonym Synem Boga, spojrzał na Swoich oprawców i powiedział do Swego Ojca: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”[8]. Cierpiąc za wszystkich, którzy kiedykolwiek przyjdą na świat, spojrzał z krzyża na Jana i na Swoją własną bolejącą matkę i czynił wobec niej posługę podczas jej próby:

„A gdy Jezus ujrzał matkę i ucznia, którego miłował, stojącego przy niej, rzekł do matki: Niewiasto, oto syn twój!

Potem rzekł do ucznia: Oto matka twoja! I od owej godziny wziął ją ów uczeń do siebie”[9].

Swymi czynami w tym najświętszym dniu dobrowolnie oddał Swoje życie za każdego z nas, oferując nie tylko wsparcie w tym życiu, ale i życie wieczne w przyszłości.

Widziałem, jak ludzie wznosili się na wielkie wyżyny, udowadniając swoją wierność w strasznych próbach. W całym Kościele są dziś tego przykłady. Ludzie są powalani na kolana przez przeciwności losu. Dzięki swojej wiernej wytrwałości i wysiłkowi stają się bardziej podobni do Zbawiciela i do naszego Ojca Niebieskiego.

Moja matka udzieliła mi kolejnej lekcji. W młodości chorowała na dyfteryt i była bliska śmierci. Później miała zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Jej ojciec zmarł młodo, więc ona i jej bracia pomagali swojej mamie.

Przez całe życie odczuwała skutki prób związanych z chorobą. W ciągu

São Paulo, Brazylia

Starszy Jeremy R. Jaggi
Siedemdziesiąty

Wytrwałość niech prowadzi do dzieła doskonałego i poczytujcie to sobie za wszelką radość

Kiedy wykazujemy się cierpliwością, wzrasta nasza wiara. Wraz ze wzrostem wiary przychodzi przyrost radości.

Dwa lata temu mój najmłodszy brat Chad przeszedł na drugą stronę zasłony. To wydarzenie pozostawiło pustkę w sercu mojej bratowej, Stephanie, jej dwójki małych dzieci, Bradena i Belli, a także w sercach reszty rodziny. Odnaleźliśmy pocieszenie w słowach Starszego Neila L. Andersena wygłoszonych podczas konferencji generalnej na tydzień przed śmiercią Chada: „W najtrudniejszych ziemskich próbach, uzdrawiająca moc Zbawiciela przynosi światło, zrozumienie, pokój i nadzieję („Ranni", *Liahona,* listopad 2018, str. 85).

Mamy wiarę w Jezusa Chrystusa i wiemy, że spotkamy się ponownie z Chadem, choć utrata jego fizycznej obecności boli! Wielu ludzi utraciło kochane osoby. Trudno jest być cierpliwym i czekać, aż znów ich zobaczymy.

Rok po jego śmierci spoczęła na nas ciemna chmura. Szukaliśmy pociechy w pismach świętych, żarliwej modlitwie i częstszym uczęszczaniu do świątyni. W słowach tego hymnu można znaleźć opis naszych uczuć w tamtym czasie: „Już dzionek jest bliski, już świt budzi wszystkich, a chmury i smutki odchodzą już w cień" („*Już dzionek jest bliski*", Hymny, nr 21.).

Nasza rodzina uznała, że 2020 będzie rokiem ulgi! Kiedy w listopadzie 2019 r. studiowaliśmy na podstawie podręcznika *Przyjdź i naśladuj mnie* lekcję z Nowego Testamentu z Listu Jakuba, dostrzegliśmy pewien wzór. W Liście Jakuba w rozdziale 1. wersecie 2. czytamy: „Poczytujcie

ostatnich 10 lat życia przeszła wiele operacji. Mimo tego wszystkiego udowodniła swoją wierność wobec Pana, nawet kiedy była przykuta do łóżka. Jedynym obrazem na ścianie jej sypialni był obraz Zbawiciela. Jej ostatnimi słowa na łożu śmierci były: „Hal, brzmisz jakbyś się przeziębił. Powinieneś zadbać o siebie".

Ostatnim mówcą na jej pogrzebie był Starszy Spencer W. Kimball. Wspomniawszy o jej próbach i wierności, powiedział: „Niektórzy z was mogą się zastanawiać, dlaczego Mildred musiała tak bardzo i tak długo cierpieć. Powiem wam, dlaczego. To dlatego, że Pan chciał ją trochę bardziej wypolerować".

Wyrażam wdzięczność za wielu wiernych członków Kościoła Jezusa Chrystusa, którzy dźwigają brzemiona z niezachwianą wiarą i którzy pomagają innym dźwigać ich brzemiona, kiedy Pan stara się ich trochę bardziej wypolerować. Wyrażam również miłość i podziw dla opiekunów i przywódców na całym świecie, którzy służą innym, podczas gdy oni sami i ich rodziny doświadczają podobnego polerowania.

Świadczę, że jesteśmy dziećmi Ojca Niebieskiego, który nas kocha. Odczuwam miłość Prezydenta Russella M. Nelsona do nas wszystkich. On jest prorokiem Pana w dzisiejszym świecie. O tym świadczę w święte imię Pana Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ks. Abrahama 3:25–26.
2. Ks. Mojżesza 1:39.
3. Doktryna i Przymierza 138:42.
4. Doktryna i Przymierza 122:7.
5. Ks. Almy 7:11–12.
6. Ew. Mateusza 11:28–29.
7. Doktryna i Przymierza 58:3–4.
8. Ew. Łukasza 23:34.
9. Ew. Jana 19:26–27.

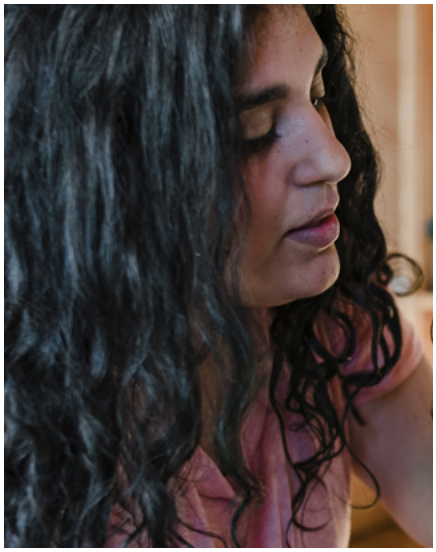

Villa Alemana, Greater Valparaíso, Chile

sobie za wszelką radość, bracia moi, gdy znosicie liczne niedole" (Tłumaczenie Józefa Smitha, List Jakuba 1:2 [w: James 1:2, przypis *a*]). W naszym pragnieniu, aby rozpocząć nowy rok, nową dekadę z radością, postanowiliśmy rok 2020 „[poczytywać] […] sobie za wszelką radość". Czuliśmy to tak silnie, że na Święta podarowaliśmy naszemu rodzeństwu koszulki z napisem: „Poczytujcie to sobie za wszelką radość". Rok 2020 miał być rokiem radości i świętowania.

Jednak rok 2020 przyniósł nam światową pandemię COVID-19, niepokoje społeczne i wyzwania ekonomiczne. Być może nasz Ojciec Niebieski daje nam czas, abyśmy zastanowili się nad naszym pojmowaniem cierpliwości i świadomego wybierania radości.

List Jakuba nabrał dla nas nowego znaczenia. W Liście Jakuba w rozdziale 1. w wersetach 3. i 4. czytamy:

„Wiedząc, że doświadczenie wiary waszej sprawia wytrwałość,

Wytrwałość zaś niech prowadzi do dzieła doskonałego, abyście byli doskonali i nienaganni, nie mający żadnych braków".

W naszych wysiłkach, aby znaleźć radość pośród naszych wyzwań, zapomnieliśmy, że cierpliwość jest kluczem, aby pozwolić tym próbom wyjść nam na dobre.

Król Beniamin nauczał o odsunięciu naturalnego człowieka i „[staniu] się świętym poprzez zadośćuczynienie Chrystusa Pana, i [staniu się] jak dziecko, [uległym, łagodnym, pokornym, cierpliwym, pełnym] miłości, [skłonnym] do poddania się wszystkiemu" (Ks. Mosjasza 3:19).

W rozdziale 6. publikacji pt. *Abyście głosili moją ewangelię* zawarta jest nauka o kluczowych cechach Chrystusa, które możemy naśladować: „Cierpliwość jest zdolnością do przetrwania opóźnienia, kłopotów, przeciwności czy cierpienia bez popadania w złość, frustrację czy niepokój. Jest to zdolność do czynienia woli Bożej i zaakceptowania tego, że wszystko dzieje się zgodnie z Jego czasem. Kiedy jesteś cierpliwy, nie załamujesz się pod wpływem presji i potrafisz ze spokojem i nadzieją stawić czoło przeciwnościom" (*Abyście głosili moją ewangelię: Przewodnik dla służby misjonarskiej* [2019], str. 126).

Doskonałe dzieło cierpliwości może być zobrazowane poprzez życie jednego z pierwszych uczniów Chrystusa, Szymona zwanego Gorliwcem. Zeloci byli żydowską nacjonalistyczną grupą, która silnie opierała się władzy Rzymu. Opowiadali się za przemocą wobec Rzymian oraz Żydów, którzy z nimi kolaborowali, i saduceuszy poprzez napady w celu zdobycia zapasów i inne działania wspierające ich założenia (zob. hasło „Zealot" w: *Encyclopedia Britannica* strona internetowa: britannica.com/topic/Zealot). Szymon zwany Gorliwcem był zelotem (zob. Ew. Łukasza 6:15). Wyobraźcie sobie Szymona, który stara się nakłonić Zbawiciela, aby uzbroił się i poprowadził grupę militarną lub wprowadził chaos w Jerozolimie. Jezus nauczał:

„Błogosławieni cisi, albowiem oni posiądą ziemię […].

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią […].

Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani" (Ew. Mateusza 5:5, 7, 9).

Szymon być może popierał tę filozofię z zapałem i pasją, ale z pism świętych dowiadujemy się, że dzięki wpływowi i przykładowi Zbawiciela jego cele się zmieniły. Bycie uczniem Chrystusa stało się jego najwyższym priorytetem.

Kiedy zawieramy przymierza z Bogiem i dochowujemy ich, Zbawiciel może pomóc nam „ponownie [się] narodzić, zaiste narodzić się z Boga, przechodząc z cielesnego i upadłego stanu w stan prawości, dostępując odkupienia Boga i stając się Jego synami i córkami" (Ks. Mosjasza 27:25).

Ze wszystkich wysiłków, jakie podejmujemy w społeczeństwie, religii i polityce, niech *bycie uczniem Jezusa Chrystusa* stanowi naszą przynależność, którą głosimy i do której się przyznajemy. „Albowiem gdzie jest skarb twój — tam będzie i serce twoje" (Ew. Mateusza 6:21). Nie zapominajmy też, że nawet wierni uczniowie, którzy „[wypełniali] wolę Bożą", „[potrzebowali] wytrwałości" (List do Hebrajczyków 10:36).

Tak jak próby wiary ćwiczą naszą cierpliwość, tak próby cierpliwości powodują wzrost naszej wiary. Wraz z nim przychodzi przyrost radości.

W marcu nasza druga córka, Emma, jak wielu innych misjonarzy Kościoła, musiała poddać się izolacji. Wielu misjonarzy powróciło do domu. Wielu misjonarzy czekało na ponowne przydzielenie do misji. Wielu nie otrzymało swoich obdarowań w świątyni przed wyjazdem na

misję. Dziękujemy wam, starsi i siostry misjonarki. Kochamy was.

Emma i jej koleżanka w Holandii były wypróbowywane przez te kilkanaście tygodni — nieraz do łez. Mając niewiele sposobności do bezpośrednich kontaktów z ludźmi oraz ograniczoną możliwość wychodzenia z domu, Emma rozwinęła zaufanie do Boga. Modliliśmy się z nią przez internet i pytaliśmy, jak możemy pomóc. Poprosiła, żebyśmy skontaktowali się z przyjaciółmi, których uczyła przez internet!

Zaczęliśmy kontaktować się z każdym nauczanym przez Emmę w Holandii zainteresowanym. Zaprosiliśmy ich, aby przyłączyli się do naszego cotygodniowego rodzinnego studiowania *Przyjdź i naśladuj mnie* online. Floor, Laura, Renske, Freek, Benjamin, Stal i Muhammad stali się naszymi przyjaciółmi. Niektórzy z naszych przyjaciół z Holandii przeszli przez „ciasną bramę" (III Nefi 14:13). Niektórzy dopiero poznają, „jak wąska jest brama, przez którą mają wejść" (II Ks. Nefiego 31:9) Są naszymi braćmi i siostrami w Chrystusie. Każdego tygodnia „[poczytujemy] to sobie za wszelką radość", kiedy pracujemy razem nad postępami na ścieżce przymierza.

Pozwalamy, aby cierpliwość i „[wytrwałość prowadziły] do dzieła doskonałego" (List Jakuba 1:4) w obliczu braku możliwości osobistego spotykania się z naszymi rodzinami w okręgach. Jednak dzięki połączeniu, jakie zapewnia nam technologia, oraz dzięki studiowaniu Księgi Mormona w programie *Przyjdź i naśladuj mnie* poczytujemy to sobie za radość, która rozwija wiarę naszej rodziny.

Prezydent Russell M. Nelson obiecał: „Stale podejmowane przez was wysiłki w tym zakresie — nawet w tych chwilach, kiedy czujecie, że nie odnosicie sukcesu — zmienią życie wasze, waszych rodzin i świat" („Kroczcie naprzód z wiarą", *Liahona,* maj 2020, str. 114).

Miejsce, w którym zawieramy święte przymierza z Bogiem — świątynia — jest chwilowo zamknięte. Lecz miejsce, w którym dochowujemy przymierzy — dom — jest otwarte! Możemy studiować w domu i rozważać niezwykłe piękno obrzędów świątynnych. Nawet jeśli nie możemy wejść fizycznie do tej świętej przestrzeni, nasze „[serca] […] będą się wielce radować z powodu błogosławieństw, jakie zostaną wylane" (Doktryna i Przymierza 110:9).

Wielu ludzi straciło pracę, inni stracili możliwości. Cieszymy się jednak wraz z Prezydentem Nelsonem, który niedawno powiedział: „Dobrowolne ofiary postne od naszych członków wzrosły, tak samo jak dobrowolne datki na pomoc humanitarną […]. Razem poradzimy sobie w tym trudnym czasie. Pan was pobłogosławi, kiedy będziecie błogosławić innych" (strona Russella M. Nelsona na Facebooku, post z 16 sierpnia 2020 r., strona internetowa: facebook.com/russell.m.nelson).

Kuala Lumpur, Malezja

Pan przykazał nam, abyśmy się nie bali, lecz radowali (Ew. Mateusza 14:27).

Czasami stajemy się niecierpliwi, kiedy myślimy, że robimy „wszystko dobrze", a wciąż nie otrzymujemy błogosławieństw, których pragniemy. Enoch kroczył z Bogiem przez 365 lat, zanim jego lud został przeobrażony. Przez trzysta sześćdziesiąt pięć lat starał się robić wszystko dobrze i dopiero wtedy to się stało! (Zob. Doktryna i Przymierza 107:49).

Mój brat Chad odszedł kilka miesięcy po odwołaniu mnie z urzędu prezydenta misji Utah Ogden. To był cud, że kiedy mieszkaliśmy w Karolinie Południowej ze wszystkich 417 misji, do których mogliśmy być przydzieleni w 2015 roku, przydzielono nas akurat do północnego Utah. Dom misji znajdował się 30 minut drogi samochodem od domu Chada. Wykryto u niego raka po tym, jak otrzymaliśmy nasze powołanie na misję. Nawet w najtrudniejszych okolicznościach wiedzieliśmy, że nasz Ojciec Niebieski pamięta o nas i pomaga nam znaleźć radość.

Świadczę o zbawczej, uświęcającej, pełnej pokory i radości mocy Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Świadczę, że kiedy modlimy się do naszego Ojca Niebieskiego w imię Jezusa, On nam odpowiada. Świadczę, że kiedy słuchamy i podążamy za głosem Pana i Jego żyjącego proroka, Russella M. Nelsona, możemy sprawić, że „wytrwałość [będzie prowadzić] do dzieła doskonałego" i „[poczytamy] to sobie za wszelką radość". W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

Starszy Gary E. Stevenson
Kworum Dwunastu Apostołów

Wielkie upodobanie w oczach Pana

Okresy cierpienia i rozczarowania nie mają wpływu na czujne oko Pana, który patrzy na nas łaskawie i nas błogosławi.

Pewnego dnia, wiele lat temu, w bardzo małej gminie na wysepce Amami Oshima w Japonii, gdzie służyliśmy jako młodzi misjonarze, wraz z moim towarzyszem byliśmy zachwyceni, kiedy dowiedzieliśmy się, że Prezydent Spencer W. Kimball wybiera się z wizytą do Azji i wszyscy członkowie oraz misjonarze służący w Japonii zostali zaproszeni do Tokio, by wysłuchać proroka na konferencji obszaru. Członkowie gminy, mój towarzysz i ja z ekscytacją zaczęliśmy przygotowywać się do wyjazdu na konferencję, a to oznaczało 12-godzinną przeprawę łodzią przez Morze Wschodniochińskie do kontynentalnej Japonii, a następnie 15-godzinną podróż pociągiem do Tokio. Niestety, tak się nie stało. Nasz prezydent misji przesłał nam wiadomość, że mój towarzysz i ja z powodu odległości i długości podróży nie będziemy mogli uczestniczyć w konferencji w Tokio.

Podczas gdy członkowie naszej małej gminy wyruszali do Tokio, my zostaliśmy w domu. Kolejne dni wydawały się ciche i puste. Sami przeprowadziliśmy spotkanie sakramentalne w maleńkiej kaplicy, podczas gdy święci w dniach ostatnich i misjonarze z Japonii byli na konferencji.

Moje osobiste rozczarowanie nasiliło się jeszcze bardziej, gdy kilka dni później z radością słuchałem członków gminy powracających z konferencji z wieścią, że Prezydent Kimball zapowiedział budowę świątyni w Tokio. Emanowali ekscytacją, gdy mówili o spełniającym się marzeniu. Opowiadali, jak członkowie i misjonarze, usłyszawszy nowinę o świątyni, nie mogli powstrzymać radości i spontanicznie zaczęli klaskać w dłonie.

Orem, stan Utah, USA

Minęły lata, a ja wciąż pamiętam rozczarowanie, jakie odczułem, z powodu tego historycznego spotkania, które mnie ominęło.

W ostatnich miesiącach zastanawiałem się nad tym doświadczeniem, gdy obserwowałem, jak inni przeżywają głębokie rozczarowanie i smutek spowodowane światową pandemią COVID-19, znacznie większe i głębsze niż moje, gdy byłem młodym misjonarzem.

Wcześniej w tym roku, gdy pandemia przybrała na sile, Pierwsze Prezydium zobowiązało się, że „Kościół i jego członkowie będą wiernie okazywać swoje zaangażowanie i będą dobrymi obywatelami i bliźnimi”[1] oraz będą „okazywać dużą ostrożność”[2]. Spotkania kościelne zostały więc zawieszone na całym świecie, ponad połowa misjonarzy Kościoła wróciła do swoich krajów i wszystkie świątynie zostały zamknięte. Tysiące z was przygotowywało się do wejścia do świątyni w celu dokonania własnych obrzędów — w tym zapieczętowań w świątyni. Inni z was wcześniej zakończyli swoją służbę na misji, zostali tymczasowo odwołani lub przeniesieni.

W tym czasie przywódcy rządowi i przedstawiciele oświaty zamknęli szkoły, co w konsekwencji wpłynęło na uroczystości związane z zakończeniem roku szkolnego i wymusiło odwołanie wydarzeń sportowych, kulturalnych i edukacyjnych oraz innych zajęć. Wielu z was przygotowywało się do wydarzeń, w których nie wzięło udziału, występów, których

nie zobaczyło i sezonów sportowych, które nie zostały rozegrane.

Jeszcze bardziej wzruszają sytuacje rodzin, które straciły w tym czasie bliskich. Większość z nich nie mogła organizować pogrzebów ani innych spotkań, które chcieliby odbyć.

Krótko mówiąc, wielu z was doświadczyło rozdzierającego serce rozczarowania, smutku i zniechęcenia. Jak więc leczymy rany, znosimy trudy i idziemy naprzód, gdy sprawy wydają się tak pogmatwane?

Prorok Nefi zaczął pisać na małych płytach, gdy był dorosłym mężczyzną. Spoglądając wstecz na swoje życie i służbę, w pierwszym wersecie Księgi Mormona podzielił się ważną refleksją. Ten werset określa ważną zasadę, którą powinniśmy rozważyć w naszych czasach. Po słynnych słowach: „Ja, Nefi, wywodząc się z dobrych rodziców", napisał: „widziałem wiele udręk w dniach mego życia, Pan miał we mnie wielkie upodobanie przez wszystkie moje dni"[3].

Jako czytelnicy Księgi Mormona znamy wiele nieszczęść, o których mówił Nefi. Przyznawszy jednak, że wiele za życia wycierpiał, Nefi przedstawił swoją perspektywę ewangelii, mówiąc, że Pan miał w nim wielkie upodobanie przez wszystkie jego dni. Okresy cierpienia i rozczarowania nie mają wpływu na czujne oko Pana, który patrzy na nas łaskawie i nas błogosławi.

Lesa i ja spotkaliśmy się niedawno wirtualnie z około 600 misjonarzami w Australii, z których większość znajdowała się pod pewnymi ograniczeniami związanymi z COVID-19, a wielu pracowało w swoich mieszkaniach. Razem zastanawialiśmy się nad postaciami z Nowego Testamentu, Księgi Mormona oraz Doktryny i Przymierzy, którym Pan pobłogosławił, by mogły uzyskać wielkość w obliczu

Gwatemala, Gwatemala

przeciwności. Wszystkie były bardziej zdefiniowane przez to, co były w stanie zrobić z pomocą Pana niż przez to, czego nie mogły zrobić w wyniku uwięzienia czy ograniczeń.

Czytamy o Pawle i Sylasie, którzy w czasie uwięzienia, gdy byli zakuci w dyby, modlili się, śpiewali, nauczali, składali świadectwo, a nawet ochrzcili strażnika więziennego[4].

Następnie Paweł, przebywając przez dwa lata w areszcie domowym w Rzymie, nieustannie „składał świadectwo o Królestwie Bożym"[5] i „[nauczał śmiało] o Panu Jezusie Chrystusie"[6].

Czytamy o Nefim i Lehim, synach Helamana, którzy po tym, jak się nad nimi znęcano i uwięziono, zostali otoczeni ogniem i ochronieni, gdy „spokojny głos [Pana], doskonale łagodny, [dotarł] aż do głębi duszy [ich oprawców]"[7].

O Almie i Amuleku w Ammonihah, którzy odkryli, że wielu „uwierzyło […] i zaczęło pokutować oraz badać pisma święte"[8], mimo że byli wówczas wyszydzani, pozbawieni jedzenia, wody i odzieży, związani i zamknięci w więzieniu[9].

I wreszcie o Józefie Smithie, który cierpiąc w więzieniu w Liberty, czuł się opuszczony i porzucony, i który usłyszał słowa Pana: „To […] będzie dla twego dobra"[10] i „Bóg będzie z tobą na wieki wieków"[11].

Każdy z nich rozumiał to, co wiedział Nefi: że chociaż w ciągu swego życia widzieli wiele utrapień, to Pan miał w nich upodobanie.

Jako poszczególni członkowie i jako kościół także możemy znaleźć podobieństwa w sposobie, w jaki Pan okazuje nam wielkie upodobanie w trudnych czasach, które nastały w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Niech

cytowane przeze mnie przykłady wzmocnią również wasze świadectwo o tym, że nasz żyjący prorok jest widzącym, który przygotował nas poprzez dokonane wcześniej zmiany, zanim nastała pandemia, umożliwiając nam przetrwanie nadchodzących wyzwań.

Po pierwsze: **większa koncentracja na domu i wspieranie przez Kościół.**

Dwa lata temu Prezydent Nelson nauczał: „Przywykliśmy myśleć, że 'kościół' oznacza wszystko to, co dzieje się w naszych domach spotkań, a to, co dzieje się w naszych domostwach, wspiera kościelne działania. Potrzebujemy pewnej korekty tego sposobu myślenia […]. Nastał czas *Kościoła skoncentrowanego na domu;* domu umacnianym przez wszystko to, co dzieje się w [naszych] budynkach"[12]. Cóż za prorocza zmiana! Nauka ewangelii skoncentrowana w domu znalazła zastosowanie w praktyce wraz z tymczasowym zamknięciem domów spotkań. W miarę jak świat powraca do normalności, a my wracamy do kaplic, będziemy chcieli zachować nasze wypracowane podczas pandemii wzorce studiowania i uczenia się ewangelii w domu.

Kuala Lumpur, Malezja

Drugim przykładem wielkiego upodobania w oczach Pana jest objawienie dotyczące posługi **w wyższy i bardziej święty sposób.**

W 2018 roku Prezydent Nelson wprowadził posługę jako zmianę „w kwestii tego, jak mamy troszczyć się o siebie nawzajem"[13]. Pandemia dała wiele okazji do doskonalenia naszych umiejętności posługiwania. Posługujący bracia i siostry, młode kobiety i młodzi mężczyźni oraz inne osoby zapewniają kontakt, rozmowę, pomoc w ogródkach, posiłki, przesłania za pośrednictwem urządzeń technicznych i obrzęd sakramentu, aby błogosławić potrzebujących. Sam Kościół również udzielał posługi bliźnim podczas pandemii, oferując bezprecedensową dystrybucję towarów do banków żywności, schronisk dla bezdomnych i ośrodków wsparcia dla imigrantów oraz realizując projekty skupione na najpoważniejszych sytuacjach związanych z głodem na świecie. Siostry ze Stowarzyszenia Pomocy i ich rodziny odpowiedziały na wyzwanie, szyjąc miliony maseczek dla pracowników służby zdrowia.

Ostatnim przykładem bycia błogosławionym w czasie przeciwności **jest znajdowanie zwiększonej radości w ponownym wykonywaniu obrzędów świątynnych**.

Najlepiej można to opisać, przytaczając pewną historię. Kiedy w kwietniu Siostra Kaitlyn Palmer otrzymała powołanie na misję, była podekscytowana, że będzie misjonarką, ale czuła, że równie ważne i szczególne jest udanie się do świątyni, by otrzymać obdarowanie i zawrzeć święte przymierza. Wkrótce po tym, jak ustaliła datę obdarowania, ogłoszono, że wszystkie świątynie zostaną tymczasowo zamknięte z powodu światowej pandemii. Po otrzymaniu tej rozdzierającej serce informacji dowiedziała się, że będzie uczyć się w Centrum Szkolenia Misjonarzy (CSM) wirtualnie z domu. Pomimo tych rozczarowań Kaitlyn skupiła się na utrzymaniu dobrego nastroju.

W ciągu kolejnych miesięcy Siostra Palmer nie straciła nadziei na wizytę w świątyni. Jej rodzina pościła i modliła się, aby świątynie zostały otwarte przed jej wyjazdem. Kaitlyn często zaczynała swoje domowe poranki w CSM, zadając pytanie: „Czy dzisiaj będzie dzień, w którym stanie się cud i świątynie zostaną ponownie otwarte?".

10 sierpnia Pierwsze Prezydium ogłosiło, że świątynia, którą wybrała Kaitlyn, zostanie ponownie otwarta dla obrzędów za osoby żyjące

dokładnie w dniu, w którym miała wcześnie rano wylecieć na misję. Nie byłaby w stanie udać się do świątyni i jednocześnie zdążyć na samolot. Z nieśmiałą nadzieją jej rodzina skontaktowała się z prezydentem świątyni, Michaelem Vellingą, aby zobaczyć, czy jest jakiś sposób na urzeczywistnienie cudu, o który się modlili. Ich post i modlitwy zostały wysłuchane!

O 2:00 w nocy, na kilka godzin przed odlotem, Siostra Palmer i jej rodzina, ze łzami w oczach, zostali powitani przy wejściu do świątyni przez jej uśmiechniętego prezydenta słowami: „Dzień dobry, rodzino Palmerów. Witajcie w świątyni!". Kiedy jej obdarowanie dobiegło końca, poproszono ich, by się pośpieszyli, gdyż następna rodzina czekała już u drzwi świątyni. Pojechali bezpośrednio na lotnisko i dotarli na nie w samą porę, aby zdążyć na samolot.

Obrzędy świątynne, których brakowało nam przez kilka miesięcy, wydają się cudowniejsze niż wcześniej, w miarę jak świątynie są ponownie otwierane etapowo na całym świecie.

Na zakończenie posłuchajcie zachęcających, entuzjastycznych i podnoszących na duchu słów Proroka Józefa Smitha. Nikt nie powiedziałby, że przelał je na papier w okresie udręki i izolacji, uwięziony i skrępowany w domu w Nauvoo, ukrywając się przed tymi, którzy chcieli go bezprawnie ująć:

„Teraz cóż słyszymy w ewangelii, którą otrzymaliśmy? Głos radości! Głos miłosierdzia z nieba i głos prawdy z ziemi, dobrą nowinę dla zmarłych, głos radości dla żyjących i zmarłych, dobrą nowinę wielkiej radości […].

Czyż nie pójdziemy dalej w tak wielkiej sprawie? Idźcie do przodu, nie wstecz. Odwagi […] i naprzód, naprzód do zwycięstwa! Niech się weselą serca wasze i będą nad wyraz radosne. Niechaj ziemia zabrzmi śpiewem"[14].

Bracia i siostry, wierzę, że pewnego dnia każdy z was spojrzy wstecz na odwołane wydarzenia, na smutek, rozczarowanie i samotność spowodowane trudnymi doświadczeniami, przez które przechodzimy, i zobaczy, że to wszystko zostało przyćmione przez błogosławieństwa, wzmożoną wiarę i świadectwa. Wierzę, że w tym życiu i w życiu przyszłym, wasze cierpienia, wasze Ammonihah, wasze więzienie w Liberty zostaną uświęcone dla waszej korzyści[15]. Modlę się, abyśmy razem z Nefim mogli pogodzić się z cierpieniami na drodze naszego życia, jednocześnie dostrzegając, że Pan ma w nas wielkie upodobanie.

Na zakończenie chciałbym złożyć moje świadectwo o Jezusie Chrystusie, któremu nieobce były utrapienia i który wypełniając Swoje nieskończone Zadośćuczynienie, zstąpił poniżej wszystkiego[16]. On rozumie nasz smutek, ból i rozpacz. On jest naszym Zbawicielem, naszym Odkupicielem, naszą nadzieją, naszym pocieszeniem i Wybawicielem. Świadczę o tym w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

Villa Alemana, Greater Valparaíso, Chile

Due Carrare, prowincja Padwa, Włochy

PRZYPISY

1. List od Pierwszego Prezydium z dnia 16 kwietnia 2020 r.
2. List od Pierwszego Prezydium z dnia 19 maja 2020 r.
3. I Ks. Nefiego 1:1.
4. Zob. Dzieje Apostolskie 16:24–33.
5. Dzieje Apostolskie 28:23.
6. Dzieje Apostolskie 28:31.
7. Ks. Helamana 5:30.
8. Ks. Almy 14:1.
9. Zob. Ks. Almy 14:22.
10. Doktryna i Przymierza 122:7.
11. Doktryna i Przymierza 122:9.
12. Russell M. Nelson, „Uwagi na rozpoczęcie", *Liahona,* listopad 2018, str. 7.
13. Russell M. Nelson, „Śmiało naprzód", *Liahona,* maj 2018, str. 118.
14. Doktryna i Przymierza 128:19, 22.
15. Zob. II Ks. Nefiego 2:2.
16. Zob. Doktryna i Przymierza 122:8.

Milton Camargo
Pierwszy Doradca w Generalnym Prezydium Szkoły Niedzielnej

Proście, szukajcie i kołaczcie

Ważną częścią planu Ojca Niebieskiego jest możliwość komunikowania się z Nim w dowolnej chwili.

Cztery miesiące temu podczas osobistego studiowania pism świętych czytałem o misji Almy w Ammonihah, gdy natrafiłem na sugestię w podręczniku *Przyjdź i naśladuj mnie:* „Czytając o wielkich błogosławieństwach, jakich Bóg udzielił Nefitom (zob. Ks. Almy 9:19–23), rozważ własne wspaniałe błogosławieństwa, które od Niego otrzymałeś”[1]. Postanowiłem sporządzić listę błogosławieństw, które otrzymałem od Boga i zapisać je w mojej cyfrowej wersji podręcznika. W kilka minut wypisałem 16 błogosławieństw.

Głównym było wielkie błogosławieństwo miłosierdzia Zbawiciela i Jego zadość czyniącej ofiary za mnie. Wypisałem również błogosławieństwo reprezentowania Zbawiciela, gdy służyłem w Portugalii jako młody misjonarz, a potem z moją ukochaną wieczną towarzyszką Patricią w Południowej Misji Porto Alegre w Brazylii, gdzie służyliśmy ze wspaniałymi 522 pełnymi mocy misjonarzami. Skoro już mowa o Patricii, to wiele błogosławieństw spisanych owego dnia zaznaliśmy razem w ciągu 40 lat naszego małżeństwa — w tym zapieczętowanie w świątyni São Paulo w Brazylii, trójka naszych wspaniałych dzieci i ich współmałżonkowie oraz 13 wnucząt.

Skupiłem myśli na moich prawych rodzicach, którzy mnie wychowali w oparciu o zasady ewangelii. W szczególności przypomniał mi się moment, kiedy moja kochana matka uklęknęła ze mną w modlitwie przy moim łóżku, kiedy miałem 10 lat. Musiała czuć, że jeśli moje modlitwy mają dosięgnąć Ojca w Niebie, muszę je udoskonalić. Powiedziała: „Najpierw ja się pomodlę, a potem ty”. Czyniła to przez wiele wieczorów, aż była pewna, że nauczyłem się teoretycznie i praktycznie, jak rozmawiać z Ojcem Niebieskim. Będę jej wiecznie wdzięczny za nauczenie mnie modlitwy, gdyż dowiedziałem się, że Ojciec Niebieski słucha mych modlitw i odpowiada na nie.

Kolejne błogosławieństwo z mojej listy to dar słuchania Pana i poznawania Jego woli. Ważną częścią planu Ojca Niebieskiego jest możliwość komunikowania się z Nim w dowolnej chwili.

Zaproszenie od Pana

Kiedy Zbawiciel odwiedził kontynenty amerykańskie po Swoim Zmartwychwstaniu, powtórzył zaproszenie, które skierował do Swoich uczniów w Galilei. Powiedział:

„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzone.

Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; a kto szuka, znajduje;

Sugar City, stan Idaho, USA

a kto kołacze, temu będzie otworzone” (III Nefi 14:7–8; zob. także Ew. Mateusza 7:7–8).

Nasz prorok, Prezydent Russell M. Nelson, wystosował w naszych czasach podobne zaproszenie. A mianowicie: „Módlcie się w imię Jezusa Chrystusa w sprawie waszych obaw, lęków, słabości — w sprawie najskrytszych pragnień waszego serca. A potem nadstawcie uszu! Zapiszcie myśli, które spłyną do waszego umysłu. Zapiszcie swoje uczucia i wprowadźcie je w czyn zgodnie z danym wam natchnieniem. Kiedy będziecie powtarzać ten proces dzień po dniu, miesiąc po miesiącu, rok po roku, ‘zasada objawienia utwierdzi się w was’”[2].

Prezydent Nelson dodał: „Lecz nadchodzących dni nie będzie można przetrwać duchowo bez wiodącego, naprowadzającego i pocieszającego wpływu Ducha Świętego”[3].

Dlaczego objawienie jest niezbędne dla naszego duchowego przetrwania? Dzieje się tak, gdyż świat może być pełen zamieszania, hałasu, oszustw i zakłóceń. Komunikacja z naszym Ojcem w Niebie sprawia, że możemy odróżnić prawdę od fałszu, to, co jest ważne dla nas w planie Pana, od tego, co jest nieistotne. Świat może być miejscem, które jest surowe i rozdziera serce. Kiedy jednak otworzymy swe serce w modlitwie, odczujemy pocieszenie, które pochodzi od Ojca w Niebie, i zapewnienie, że On nas kocha i ceni.

Proście

Pan powiedział, że „każdy […], kto prosi, otrzymuje”. Proszenie zdaje się być proste, ale jest też pełne mocy, gdyż ujawnia nasze pragnienia i wiarę. Potrzebny jest jednak czas i cierpliwość, aby poznać i zrozumieć głos Pana. Zwracamy uwagę na myśli

Lotopa, Samoa

i uczucia, które napływają do naszego umysłu i serca, i zapisujemy je, jak nasz prorok nam to doradza. Zapisywanie odczuć jest ważną częścią otrzymywania. Pomaga przypomnieć sobie, przeanalizować i ponownie odczuć, czego Pan nas uczy.

Niedawno bliska mi osoba powiedziała: „Wierzę, że osobiste objawienie to prawda. Wierzę, że Duch Święty ukaże mi wszystko, co mam czynić[4]. Łatwo jest wierzyć, kiedy doznaje się palącego uczucia w piersi, mając niewątpliwe przekonanie[5]. Jak jednak sprawić, aby Duch Święty zawsze przemawiał do mnie na tym poziomie?”.

Bliskiej mi osobie i wam wszystkim powiem, że również chciałbym stale mieć te silne odczucia od Ducha i zawsze jasno widzieć ścieżkę, którą mam podążać. Lecz tak nie jest. Jednakże to, co możemy częściej odczuwać, to spokojny, cichy głos Pana, który szepcze do umysłu i serca słowa: „Jestem tu. Kocham cię. Idź dalej; dokładaj wszelkich starań. Wesprę cię”. Nie zawsze musimy wszystko wiedzieć czy wszystko widzieć.

Spokojny, cichy głos potwierdza, zachęca i pociesza — a wielokrotnie to właśnie tego potrzebujemy danego dnia. Duch Święty istnieje, a Jego poszepty są rzeczywiste — te duże i te małe.

Szukajcie

Pan dał obietnicę „Kto szuka, znajduje”. Szukanie wymaga umysłowego i duchowego wysiłku — rozważania, sprawdzania, próbowania i studiowania. Szukamy, ponieważ ufamy obietnicom Pana. „Kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy Go szukają” (List do Hebrajczyków 11:6). Kiedy szukamy, z pokorą przyznajemy, że w dalszym ciągu mamy wiele do nauczenia się, a Pan rozszerzy nasze zrozumienie, przygotowując do otrzymania czegoś więcej. „Oto tak rzecze Pan Bóg: Dam dzieciom ludzkim wiersz za wierszem, pojęcie za pojęciem, trochę tu i trochę tam […]. Temu, kto przyjmie, dam więcej” (II Ks. Nefiego 28:30).

Salzburg, Austria

Kołaczcie

W końcu Pan powiedział: „A kto kołacze, temu będzie otworzone”. Kołatanie jest działaniem z wiarą. Kiedy aktywnie za Nim podążamy, Pan otwiera drogę przed nami. Jest piękny hymn, w którym jesteśmy nauczani: „Zbudź się i daj z siebie coś, o niebie sny przestań wciąż snuć. Czyń więc dobro z radością i służ z przyjemnością. Miłości i troski to cud”[6]. Starszy Gerrit W. Gong z Kworum Dwunastu wyjaśnił niedawno, że objawienie często spływa na nas, gdy czynimy coś dobrego. Powiedział: „Gdy pomagamy otaczającym nam osobom, myślę, że Pan daje dodatkową miarę Swojej miłości dla nich, a także dla nas. Myślę, że słyszymy Jego głos — czujemy Go w inny sposób — gdy modlimy się, by pomagać ludziom wokół nas, gdyż na te modlitwy odpowiada najchętniej”[7].

Przykład Almy

Zwykła sugestia z podręcznika *Przyjdź i naśladuj mnie,* by pomyśleć o błogosławieństwach, sprowadziła wyjątkowego ducha i niespodziewane duchowe przemyślenia. Kiedy czytałem o Almie i jego posłudze w Ammonihah, odkryłem, że jest on dobrym przykładem tego, co oznacza poprosić, szukać i kołatać. Czytamy, że „Alma borykał się wielce w duchu, zmagając się z Bogiem w żarliwej modlitwie, aby przelał Swego Ducha na mieszkańców”. Odpowiedź na tę modlitwę nie została udzielona w oczekiwany przez Almę sposób. Został on przepędzony z miasta. Alma, będąc „przytłoczony smutkiem”, był bliski poddania się, kiedy anioł przekazał przesłanie: „Błogosławiony jesteś, Almo; podnieś więc głowę i raduj się, bowiem masz wspaniały powód do radości”. Anioł powiedział, aby wrócił do Ammonihah i spróbował ponownie, a Alma „bezzwłocznie powrócił”[8].

Czego uczymy się od Almy na temat proszenia, szukania i kołatania? Dowiadujemy się, że wiara wymaga duchowej pracy i nie zawsze prowadzi do tego, na co mamy nadzieję. A kiedy czujemy zniechęcenie lub przytłacza nas smutek, Pan da nam pocieszenie i wzmocni na różne sposoby. On może nie udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania lub może nie rozwiązać wszystkich problemów od razu; raczej zachęci nas, abyśmy dalej próbowali. Jeśli więc bezzwłocznie dostosujemy nasz plan do Jego planu, otworzy przed nami drogę, tak jak Almie.

Składam świadectwo, że to jest dyspensacja pełni ewangelii. Możemy w życiu cieszyć się błogosławieństwami Zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa. Pisma święte są dla nas powszechnie dostępne. Prorocy prowadzą nas i uczą o woli Pana przekazywanej w trudnych czasach, w których przyszło nam żyć. Ponadto mamy bezpośredni dostęp do osobistego objawienia, a więc Pan może osobiście nas pocieszać i prowadzić. I tak jak Alma, zgodnie ze słowami anioła, mamy „wspaniały powód do radości” (Ks. Almy 8:15). W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Przyjdź i naśladuj mnie — do studiowania indywidualnie i z rodziną. Księga Mormona, 2020 (2019), str. 91.
2. Russell M. Nelson, „Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, *Liahona,* maj 2018, str. 95; cytaty z *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 132.
3. Russell M. Nelson, „Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, str. 96.
4. Zob. II Ks. Nefiego 32:5.
5. Zob. Doktryna i Przymierza 9:8.
6. „Czy dziś dzięki mnie świat nieco lepszy był?”, *Hymny,* nr 136.
7. Film pt. „How I #HearHim: Elder Gerrit W. Gong”, strona internetowa: ChurchofJesusChrist.org.
8. Zob. Ks. Almy 8:10–18.

Starszy Dale G. Renlund
Kworum Dwunastu Apostołów

Wypełniaj prawo, okazuj miłość i w pokorze obcuj z Bogiem

Wypełnianie prawa oznacza honorowe postępowanie. Postępujemy honorowo wobec Boga, gdy w pokorze z Nim obcujemy. Postępujemy honorowo wobec bliźnich, gdy okazujemy im bratnią miłość.

Jako naśladowcy Jezusa Chrystusa i jako święci w dniach ostatnich staramy się i jesteśmy zachęcani, by lepiej postępować i być lepsi[1]. Być może, tak jak ja, zadawaliście sobie pytania: „Czy robię wystarczająco dużo?", „Co jeszcze powinienem robić" lub „W jaki sposób, mając mnóstwo wad, mogę 'przebywać z Bogiem w stanie niekończącego się szczęścia'?"[2].

Starotestamentowy prorok Micheasz ujął to w następujący sposób: „Z czym mam wystąpić przed Panem, pokłonić się Bogu Najwyższemu?"[3]. Micheasz ironicznie zapytał, czy wygórowane ofiary jako zadośćuczynienie za grzech będą wystarczające: „Czy Pan ma upodobanie w tysiącach baranów, w dziesiątkach tysięcy strumieni oliwy? Czy mam dać swojego pierworodnego za […] [mój grzech]?"[4].

Odpowiedź brzmi: nie. Dobre uczynki nie są wystarczające. Na zbawienie nie można zasłużyć[5]. Nawet wielkie ofiary, sugerowane przez Micheasza, nie mogły odkupić najmniejszego grzechu. Polegając na samych sobie, nie możemy mieć nadziei na perspektywę powrotu do życia w obecności Boga[6].

Bez błogosławieństw pochodzących od Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa sami nie możemy zrobić wystarczająco dużo ani być wystarczająco dobrzy. Jednak dobra wiadomość jest taka, że z powodu Jezusa Chrystusa i dzięki Niemu, możemy stać się wystarczająco dobrzy[7]. Wszyscy ludzie będą zbawieni od śmierci fizycznej dzięki łasce Boga poprzez śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa[8]. A jeśli zwrócimy nasze serca ku Bogu, zbawienie od duchowej śmierci będzie dostępne dla wszystkich „dzięki Zadośćuczynieniu [Jezusa] Chrystusa […], poprzez posłuszeństwo prawom i obrzędom ewangelii"[9]. Nasze grzechy zostaną odkupione i staniemy czyści przed Bogiem. Micheasz wyjaśnił: „[Bóg] [oznajmił] ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem"[10].

Rada Micheasza, byśmy zwrócili nasze serca ku Bogu i zakwalifikowali się do otrzymania zbawienia, składa się z trzech powiązanych ze sobą elementów. *Wypełniać prawo* oznacza honorowo postępować wobec Boga i bliźnich. Postępujemy honorowo wobec Boga, gdy w pokorze z Nim obcujemy. Postępujemy honorowo wobec bliźnich, gdy okazujemy im bratnią miłość. *Wypełnianie prawa* jest więc praktycznym zastosowaniem dwóch największych przykazań: „[Miłuj] Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej i z całej myśli swojej […] oraz [miłuj] bliźniego swego jak siebie samego"[11].

Wypełnianie prawa i *pokorne obcowanie z Bogiem* to zamierzone cofanie ręki przed nieprawością, postępowanie zgodne z Jego

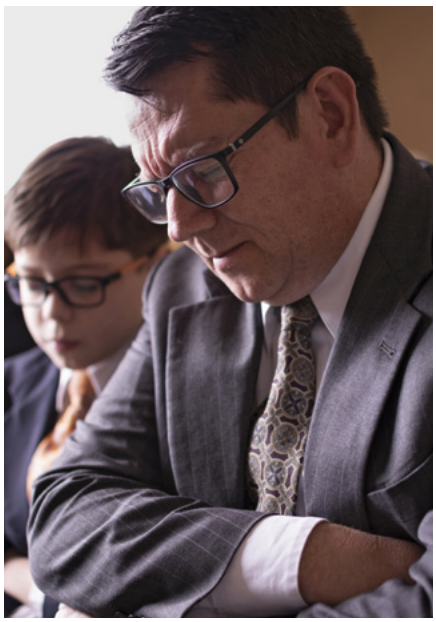

San Lucas Sacatepéquez, Gwatemala

przykazaniami i pozostawanie autentycznie wiernym[12]. Sprawiedliwy odwraca się od grzechu i zwraca się ku Bogu, zawiera z Nim przymierza i ich dochowuje. Sprawiedliwy wybiera przestrzeganie przykazań Boga, pokutuje, gdy mu się coś nie powiedzie i dalej się stara.

Kiedy zmartwychwstały Chrystus odwiedził Nefitów, wyjaśnił, że prawo Mojżesza zostało zastąpione wyższym prawem. Pouczył ich, aby nie składali już „ofiar ani ofiar całopalnych", ale by złożyli w ofierze „złamane serce i skruszonego ducha". Obiecał: „A kto przyjdzie do mnie ze złamanym sercem i skruszonym duchem, tego ochrzczę ogniem i Duchem Świętym"[13]. Po chrzcie możemy otrzymać dar Ducha Świętego i korzystać z niego, możemy cieszyć się stałym towarzystwem Ducha Świętego i otrzymywać nauki o wszystkim, co musimy robić[14], np. jak w pokorze obcować z Bogiem.

Ofiara Jezusa Chrystusa za grzech i zbawienie od śmierci duchowej są dostępne dla wszystkich, którzy mają złamane serce i skruszonego ducha[15]. Złamane serce i skruszony duch skłaniają nas do radosnej pokuty i starań, by upodobnić się do naszego Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa. Gdy to robimy, otrzymujemy od Zbawiciela oczyszczenie, uzdrowienie i wzmacniającą siłę. Nie tylko wypełniamy prawo i pokornie obcujemy z Bogiem, ale również uczymy się, jak lubować się w miłosierdziu, co czyni Ojciec Niebieski i Jezus Chrystus.

Bóg ma upodobanie w miłosierdziu i chętnie korzysta z niego. Mówiąc słowami Micheasza skierowanymi do Jehowy: „Któż jest, Boże, jak Ty, który przebaczasz winę […], [zmiłujesz] się nad nami" i „[wrzucisz] do głębin morskich wszystkie nasze grzechy"[16]. Okazywanie bratniej miłości na wzór Boga jest nierozerwalnie związane ze sprawiedliwym postępowaniem wobec bliźnich i nietraktowaniem ich w nieodpowiedni sposób.

Znaczenie właściwego traktowanie bliźnich zostało podkreślone w anegdocie o Hillelu Starszym, żydowskim uczonym, który żył w I w. przed Chrystusem. Jeden z uczniów Hillela był zirytowany złożonością Tory — pięciu ksiąg Mojżeszowych z 613 przykazaniami i powiązanymi z nimi pismami rabinicznymi. Rzucił wyzwanie Hillelowi, aby ten wyjaśnił Torę w ciągu takiego czasu, w jakim jest w stanie ustać na jednej nodze. Hillel miał trudność w utrzymaniu równowagi, ale przyjął wyzwanie. Zacytował słowa z III Ks. Mojżeszowej: „Nie będziesz się mścił i nie będziesz chował urazy do synów twego ludu, lecz będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego"[17]. Następnie zakończył: „Tego, czego nie znosisz, nie rób swojemu bliźniemu. To cała Tora; reszta jest komentarzem. Idź więc i studiuj"[18].

Stałe honorowe postępowanie wobec bliźnich jest częścią okazywania bratniej miłości. Rozważcie rozmowę, którą kilkadziesiąt lat temu usłyszałem na oddziale ratunkowym szpitala Johna Hopkinsa w Baltimore w stanie Maryland w USA. Pacjent, pan Jackson, był uprzejmym, miłym człowiekiem, który był dobrze znany pracownikom szpitala. Wcześniej wielokrotnie był hospitalizowany z powodu chorób związanych z alkoholizmem. Tym razem pan Jackson trafił do szpitala z objawami wskazującymi na zapalenie trzustki spowodowane nadużywaniem alkoholu.

Pod koniec dyżuru doktor Cohen, ciężko pracujący i ceniony lekarz, zbadał pana Jacksona i stwierdził, że konieczna jest hospitalizacja. Doktor Cohen polecił doktor Jones, lekarce z kolejnej zmiany, przyjęcie pana Jacksona na oddział i nadzorowanie jego leczenia.

Dr Jones ukończyła prestiżową szkołę medyczną i właśnie rozpoczynała studia podyplomowe. Wyczerpujące szkolenie często wiązało się z brakiem snu, co prawdopodobnie przyczyniło się do negatywnej reakcji doktor Jones. Zajmując się piątym przyjęciem tego wieczora, głośno skarżyła się doktorowi Cohenowi. Czuła, że to niesprawiedliwe, iż będzie musiała poświęcić wiele godzin na opiekę nad panem Jacksonem, ponieważ znalazł się w takim stanie na własne życzenie.

Stanowcza odpowiedź doktora Cohena została wypowiedziana niemal szeptem. Powiedział on: „Doktor Jones, zostałaś lekarzem, aby troszczyć się o ludzi i trudzić się przy ich leczeniu. Nie zostałaś lekarzem, aby ich osądzać. Jeśli nie widzisz różnicy, nie powinnaś się szkolić w tym szpitalu". Po tym napomnieniu doktor Jones pilnie troszczyła się o pana Jacksona w trakcie jego leczenia.

São Paulo, Brazylia

Pan Jackson już nie żyje. Zarówno doktor Jones, jak i doktor Cohen, odnieśli sukces zawodowy. Jednak w krytycznym momencie nauki doktor Jones potrzebowała przypomnienia, że ma wypełniać prawo, okazywać miłość bratnią i bez osądzania troszczyć się o pana Jacksona[19].

Na przestrzeni lat wynosiłem korzyści z tego przypomnienia. Okazywanie bratniej miłości oznacza, że nie tylko lubujemy się w miłosierdziu, jakie Bóg nam oferuje, ale radujemy się też z tego, że Bóg okazuje to miłosierdzie naszym bliźnim. I podążamy za Jego przykładem. „Wszyscy są Bogu jednakowi"[20] i wszyscy potrzebują duchowego leczenia, aby uzyskać pomoc i uzdrowienie. Pan powiedział: „Nie będziecie cenili jednego ciała bardziej od innego i nikt nie będzie się wynosił ponad innych"[21].

Jezus Chrystus był uosobieniem wypełniania prawa i miłości bratniej. Z własnej woli spotykał się z grzesznikami, traktując ich honorowo i z szacunkiem. Nauczał o radości płynącej z przestrzegania przykazań Boga i starał się bardziej wspierać niż potępiać osoby zmagające się z problemami. Demaskował osoby krytykujące Go za posługiwanie ludziom uważanym za niegodnych[22]. Ich zadufanie w sobie obrażało Go i nadal Go obraża[23].

Aby upodobnić się do Chrystusa, wypełniamy prawo, postępując honorowo wobec Boga i bliźnich. Prawa osoba jest uprzejma w słowach i czynach oraz zdaje sobie sprawę, że różnice poglądów i wierzeń nie wykluczają prawdziwej życzliwości i przyjaźni. Ludzie, którzy wypełniają prawo, „nie [będą] chcieli krzywdzić jeden drugiego, lecz żyć spokojnie"[24] ze sobą nawzajem.

Chiba, Japonia

Osoba podobna do Chrystusa okazuje miłość bratnią. Ludzie, którzy okazują miłość bratnią, nie osądzają, wykazują się współczuciem dla bliźnich, zwłaszcza dla tych, którzy mają mniej szczęścia; są łaskawi, życzliwi i honorowi. Traktują wszystkich z miłością i zrozumieniem, niezależnie od ich pochodzenia etnicznego, płci, wyznania, orientacji seksualnej, statusu społeczno-ekonomicznego czy różnic plemiennych, klanowych bądź narodowych. Wszystko to zastępuje miłość na wzór Chrystusa.

Aby upodobnić się do Chrystusa, wybieramy Boga[25], pokornie z Nim obcujemy, staramy się, by znalazł w nas upodobanie, i dotrzymujemy przymierzy z Nim zawartych. Osoby, które w pokorze obcują z Bogiem, pamiętają, co Ojciec Niebieski i Jezus Chrystus dla nich zrobili.

Czy robię wystarczająco dużo? Co jeszcze powinienem czynić? Działania, które podejmujemy w odpowiedzi na te pytania są kluczowe dla naszego szczęścia w tym życiu i w wieczności. Zbawiciel nie chce, abyśmy traktowali zbawienie jako coś, co się nam należy. Nawet kiedy zawrzemy święte przymierza, istnieje prawdopodobieństwo, że „[utracimy] łaskę i [odwrócimy] się od żywego Boga". Powinniśmy więc „[baczyć i modlić] się stale", aby nie ulec „pokusom"[26].

Jednocześnie nasz Ojciec Niebieski i Jezus Chrystus nie chcą, abyśmy podczas naszej doczesnej podróży byli stale sparaliżowani przez niepewność i zastanawiali się, czy zrobiliśmy wystarczająco dużo, aby osiągnąć zbawienie i wywyższenie. Z pewnością nie chcą, aby prześladowały nas błędy, za które odpokutowaliśmy, jako że uważamy je za rany, które nigdy nie mogą się zagoić[27], lub byśmy nadmiernie obawiali się, że możemy znów się potknąć.

Możemy oceniać własny postęp. Możemy wiedzieć, że „kurs życia, który [obieramy], jest zgodny z wolą Boga"[28], gdy wypełniamy prawo, okazujemy miłość bratnią i w pokorze obcujemy z naszym Bogiem. Włączamy do naszego charakteru atrybuty Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa, i mamy miłość wzajemną.

Kiedy to czynicie, podążacie ścieżką przymierza i kwalifikujecie się, by „przebywać z Bogiem w stanie niekończącego się szczęścia"[29]. Wasze dusze wypełnią się chwałą Boga i światłem życia wiecznego[30]. Wypełni was niepojęta radość[31]. Świadczę, że Bóg żyje, a Jezus jest naszym Zbawicielem i Odkupicielem, który z miłością i radością okazuje wszystkim Swoje miłosierdzie. Czyż to nie wspaniałe? W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Russell M. Nelson, „Możemy lepiej postępować i być lepsi", *Liahona,* maj 2019, str. 67–69.
2. Ks. Mosjasza 2:41.
3. Ks. Micheasza 6:6.
4. Ks. Micheasza 6:7.
5. Zob. List do Efezjan 2:8; II Ks. Nefiego 31:19; Ks. Almy 22:14; 42:14; III Nefi 18:32; Ks. Moroniego 6:4; Doktryna i Przymierza 3:20.
6. Zob. III Nefi 27:19.

Starszy Kelly R. Johnson
Siedemdziesiąty

Nieustająca moc

Jedynie wiara i słowo Boga, które wypełniają wnętrze naszej duszy, są w stanie nas podtrzymać i umożliwić dostęp do Jego mocy.

Przeglądając nauki naszego drogiego Prezydenta Russella M. Nelsona, natrafiłem na słowo, którego często używa w wielu przemówieniach. Jest to słowo *moc*.

W pierwszym przemówieniu, jakie wygłosił po tym, jak został poparty jako apostoł, Prezydent Nelson przemawiał na temat mocy[1]. Przez kolejne lata nadal nauczał na ten temat. Od kiedy poparliśmy Prezydenta Nelsona jako naszego proroka, naucza nas on na temat zasady mocy — a konkretnie mocy Bożej — oraz tego, jak możemy mieć do niej dostęp. Naucza nas tego, w jaki sposób możemy wykorzystywać moc Boga, kiedy służymy innym[2]; jak pokuta zaprasza do naszego życia moc Jezusa Chrystusa oraz Jego Zadośćuczynienia[3], a także, jak kapłaństwo, czyli moc i upoważnienie od Boga, błogosławi wszystkich, którzy zawierają i dochowują przymierzy z Nim[4]. Prezydent Nelson świadczy o tym, że moc Boża spływa na wszystkich, którzy są obdarowani w świątyni, jeśli dotrzymują swoich przymierzy[5].

San Lucas Sacatepéquez, Gwatemala

Byłem szczególnie poruszony wyzwaniem, jakie Prezydent Nelson nam rzucił podczas kwietniowej konferencji generalnej w 2020 r. Polecił nam, abyśmy „[studiowali] i [modlili] się, aby dogłębniej poznać moc i wiedzę, którymi [zostaliśmy] obdarowani — albo którymi [zostaniemy] obdarowani"[6].

W odpowiedzi na to wyzwanie studiowałem, modliłem się i poznałem różne zbawienne nauki dotyczące mocy i wiedzy, którą zostałem obdarowany lub którą dopiero będę obdarowany.

Zrozumienie tego, co musimy zrobić, aby mieć dostęp do mocy Boga w naszym życiu, nie jest łatwe, ale zobaczyłem, że jest osiągalne poprzez rozważanie w naszych umysłach

7. Zob. Ks. Almy 41:8; Ks. Moroniego 10:32–33.
8. Zob. I List do Koryntian 15:22; Ks. Almy 11:42–45.
9. Artykuły wiary 1:3.
10. Ks. Micheasza 6:8; zob. podobne napomnienia we fragmentach: Ks. Almy 41:14, Doktryna i Przymierza 11:12 i Artykuły wiary 1:13.
11. Zob. Ew. Mateusza 22:35–40. Omówienie związku pomiędzy pierwszym a drugim największym przykazaniem można znaleźć w: Russell M. Nelson, „Teach Us Tolerance and Love", *Ensign,* maj 1994, str. 69–71; Dallin H. Oaks, „*Dwa* największe przykazania", *Liahona,* listopad 2019, str. 73–76.
12. Zob. Ks. Ezechiela 18:8–9.
13. III Nefi 9:19–20; zob. także Doktryna i Przymierza 59:8.
14. Zob. II Ks. Nefiego 32:5.
15. Zob II Ks. Nefiego 2:7.
16. Ks.Micheasza 7:18–19.
17. III Ks. Mojżeszowa 19:18.
18. Zob. Babylonian Talmud, Shabbat 31a:6; zob. także jewishvirtuallibrary.org/rabbi-hillel-quotes-on-judaism-and-israel. Warto zauważyć, że Hillel Starszy był dziadkiem Gamaliela, wspomnianego w Dziejach Apostolskich 5:34. Gamaliel był nauczycielem Saula z Tarsu. Zob. Isidore Singer, wyd., *The Jewish Encyclopedia* (1903), „Gamaliel I", 5:558–559.
19. Nazwiska pana Jacksona, doktora Cohena i doktor Jones zostały zmienione.
20. II Ks.Nefiego 26:33.
21. Ks. Mosjasza 23:7.
22. Zob. Joseph Smith, „History, 1838–1856, tom D-1 [1 sierpnia 1842 – 1 lipca 1843]", str. 1459, josephsmithpapers.org.
23. Zob. Ew. Łukasza 15:1–2.
24. Ks. Mosjasza 4:13.
25. Zob. Ks. Mojżesza 7:33.
26. Doktryna i Przymierza 20:32–34.
27. Zob. Boyd K. Packer, „Plan szczęścia", *Liahona,* maj 2015, str. 28. Prezydent Packer powiedział: „Powstałe blizny znikają w procesie pokuty dzięki mocy Zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa […]. Zadośćuczynienie […] może usunąć każdą plamę bez względu na to, jak trudno ją wywabić, jak długo ona tam była i jak często próbowaliśmy się jej pozbyć. Zadośćuczynienie może znów was uwolnić, byście poszli naprzód, czyści i godni, po ścieżce, którą wybraliście w tym życiu".
28. *Lectures on Faith* (1985), str. 38.
29. Ks. Mosjasza 2:41.
30. Zob. Ks. Almy 19:6.
31. Zob. Doktryna i Przymierza 11:13.

i modlitwę o przewodnictwo Ducha Świętego, aby nas oświecił[7]. Starszy Richard G. Scott podał jasną definicję tego, czym jest moc Boga: jest to „[moc], która pozwala nam osiągnąć więcej, niż sami jesteśmy w stanie”[8].

Wypełnienie naszego serca, a nawet naszej duszy słowem Boga, a także opoka wiary w Jezusa Chrystusa są niezbędne w czerpaniu mocy Boga, by pomogła nam w tych trudnych czasach. Jeżeli słowo Boga i wiara w Jezusa Chrystusa nie będą głęboko zakorzenione w naszych sercach, nasze świadectwo i wiara mogą upaść, a my możemy utracić dostęp do mocy, jaką Bóg pragnie nas obdarować. Powierzchowna wiara nie wystarczy. Jedynie wiara i słowo Boga, które wypełniają wnętrze naszej duszy, są w stanie nas podtrzymać i umożliwić dostęp do Jego mocy.

Kiedy Siostra Johnson i ja wychowywaliśmy nasze dzieci, zachęcaliśmy je do nauki gry na instrumentach muzycznych. Jednak pozwalaliśmy naszym dzieciom pobierać lekcje gry tylko pod warunkiem, że robiły, co do nich należało i ćwiczyły na instrumentach każdego dnia. Którejś soboty nasza córka, Jalynn, chciała iść pobawić się z przyjaciółmi, ale nie poćwiczyła jeszcze na pianinie. Wiedząc, że zobowiązała się ćwiczyć przez 30 minut, zamierzała nastawić minutnik, ponieważ nie chciała ćwiczyć ani minuty dłużej, niż było od niej wymagane.

Kiedy przechodziła obok kuchenki mikrofalowej, idąc w stronę pianina, zatrzymała się i wcisnęła kilka przycisków. Jednak zamiast nastawić minutnik, nastawiła mikrofalówkę na 30 minut i włączyła przycisk „start”. Kiedy poćwiczyła przez 20 minut, poszła z powrotem do kuchni, żeby sprawdzić, ile czasu zostało.

Kuala Lumpur, Malezja

Zobaczyła kuchenkę w płomieniach.

Wybiegła na podwórko, gdzie wykonywałem prace ogrodowe, krzycząc, że pali się dom. Szybko wbiegłem do domu i rzeczywiście zobaczyłem palącą się kuchenkę mikrofalową.

Starając się ocalić nasz dom przed pożarem, odłączyłem ją od zasilania, a następnie przy pomocy kabla ściągnąłem kuchenkę z blatu. Chcąc zostać bohaterem i uratować zarówno dzień, jak i nasz dom, chwyciłem z tyłu za kabel i obracałem płonącą kuchenkę, zataczając koła w powietrzu, aby nie mieć z nią kontaktu. Wybiegłem na podwórko i dalej zataczając nią koła, gwałtownie rzuciłem na trawnik. Tam mogliśmy ugasić ogniste płomienie przy pomocy węża ogrodowego.

Co poszło nie tak? Kuchenka mikrofalowa potrzebuje czegoś, co pochłonie jej energię. Kiedy jest pusta w środku, pochłania swoją własną energię i nagrzewa się. Wtedy może dojść do zapłonu i zniszczenia jej w płomieniach ognia na popiół[9]. Nasza mikrofalówka stanęła w płomieniach i spaliła się tylko dlatego, że była pusta w środku.

Analogicznie ci, którzy mają wiarę i słowo Boga zakorzenione głęboko w swoich sercach, będą w stanie pochłonąć i przezwyciężyć ogniste strzały, które przeciwnik z pewnością ześle na nas, by nas zniszczyć[10]. W przeciwnym razie nasza wiara, nadzieja i przekonanie mogą nie przetrwać i podobnie jak pusta mikrofalówka, możemy stać się ofiarami.

Nauczyłem się, że słowo Boga zakorzenione głęboko w mojej duszy, w połączeniu z wiarą w Jezusa Chrystusa i Jego Zadośćuczynienie, pozwala mi wykorzystać moc Boga, abym pokonał przeciwnika oraz wszystkie jego ataki. Kiedy stawiamy czoła wyzwaniom, możemy polegać na obietnicy Pana, której nauczał Paweł: „Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości”[11].

Wiemy, że jako dziecko, Zbawiciel „[rósł] i [nabierał] sił, [był pełen] mądrości, i łaska Boża była nad nim”[12]. Wiemy, że kiedy dorastał, „Jezusowi […] przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi”[13]. Wiemy również, że zanim rozpoczął Swoją służbę, ci, którzy Go słuchali, „zdumiewali się nad nauką jego, ponieważ przemawiał z mocą”[14].

Poprzez przygotowanie Zbawiciel wzrastał w moc i był w stanie oprzeć się wszystkim pokusom Szatana[15]. Kiedy naśladujemy Zbawiciela i przygotowujemy się poprzez studiowanie słowa Boga i pogłębianie naszej wiary, możemy również spożytkować moc Boga, by oprzeć się pokusom.

W obecnym czasie, kiedy restrykcje

Orem, stan Utah, USA

dotyczące zgromadzeń uniemożliwiają regularne uczęszczanie do świątyni, ja tak naprawdę postarałem się kontynuować studiowanie i naukę na temat mocy Boga, która staje się naszym udziałem, kiedy zawieramy i dochowujemy przymierzy świątynnych. Jak zostało to obiecane w modlitwie poświęcającej Świątynię Kirtland, opuszczamy świątynię, będąc uzbrojeni w moc Boga[16]. Nie ma żadnej daty ważności związanej z mocą, jaką Bóg nadaje tym, którzy zawierają i dotrzymują przymierzy świątynnych, ani żadne restrykcje nie powstrzymują nas od dostępu do mocy Boga w czasie pandemii. Jego moc maleje w naszym życiu tylko, jeśli nie przestrzegamy przykazań i żyjemy w sposób, który dyskwalifikuje nas ze stałego otrzymywania Jego mocy.

Kiedy wraz z moją kochaną żoną służyliśmy jako przywódcy misyjni w Tajlandii, Laosie i Mjanmie, osobiście doświadczyliśmy tego, jak moc Boga spływa na tych, którzy zawierają i dotrzymują przymierzy świątynnych. Fundusz na rzecz pomocy osobom uczęszczającym do świątyni umożliwił wielu świętym w tych trzech krajach uczęszczanie do świątyni po tym, jak zaofiarowali wszystko, co mogli, czyniąc osobiste przygotowanie i poświęcenie. Pamiętam, jak spotkałem się z grupą 20 wiernych świętych z Laosu na lotnisku w Bangkoku, w Tajlandii, by pomóc im w przetransportowaniu się na drugie lotnisko w Bangkoku, skąd mieli kolejny lot — do Hongkongu. Ci przepełnieni radosnym entuzjazmem członkowie nie mogli się doczekać, by wreszcie dotrzeć do domu Pana.

Kiedy spotkaliśmy tych dobrych świętych po powrocie, nie sposób było nie zauważyć ich większej dojrzałości w ewangelii i związanej z nią mocy wynikającej z otrzymania obdarowania świątynnego oraz wejścia w przymierze z Bogiem. Ci święci niewątpliwie wyszli ze świątyni „uzbrojeni w [Jego] moc”[17]. Ta moc czynienia więcej, niż byli w stanie zrobić sami, dała im siłę, by przetrwać wyzwania związane z członkostwem w Kościele w ich ojczyźnie oraz by ponieść „niezmiernie wielką i pełną chwały nowinę, zaprawdę”[18], w miarę jak kontynuują budowanie królestwa Pana w Laosie.

W czasie, kiedy nie możemy uczęszczać do świątyni, czy każdy z nas polega na przymierzach zawartych w świątyni, by ustalić wyraźny, niezmienny kierunek w swoim życiu? Przymierza te, jeśli są dochowywane, nakreślają nam wizję i oczekiwania w odniesieniu do przyszłości oraz budują w nas czystą determinację, by kwalifikować się do otrzymania wszystkiego, co Pan obiecał nam poprzez naszą wierność.

Zachęcam was do zabiegania o moc, którą Bóg pragnie wam nadać. Świadczę, że jeśli będziemy poszukiwać tej mocy, będziemy błogosławieni większym zrozumieniem miłości, jaką Ojciec Niebieski ma dla nas.

Świadczę, że ponieważ Ojciec Niebieski kocha was i mnie, wysłał Swojego Umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa, aby był naszym Zbawicielem i Odkupicielem. Świadczę o Jezusie Chrystusie, który ma wszelką moc[19] i to czynię w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Russell M. Nelson, „Protect the Spiritual Power Line”, *Ensign,* listopad 1984, str. 30–32.
2. Zob. Russell M. Nelson, „Posługa z mocą i upoważnieniem od Boga”, *Liahona,* maj 2018, str. 68–75.
3. Zob. Russell M. Nelson, „Uwagi na zakończenie”, *Liahona,* maj 2019, str. 112.
4. Russell M. Nelson, „Posługa z mocą i upoważnieniem od Boga”, str. 68–69.
5. Zob. Russell M. Nelson, „Kroczcie naprzód z wiarą”, *Liahona,* maj 2020, str. 115.
6. Russell M. Nelson, „Kroczcie naprzód z wiarą”, str. 115.
7. Zob. Doktryna i Przymierza 9:7–9.
8. Richard G. Scott, „Spokój w domu”, *Liahona,* maj 2013, str. 30.
9. „Kuchenki mikrofalowe wykorzystują energię fal mikrofalowych do podgrzewania potraw i napojów. We wnętrzu kuchenki musi znajdować się coś, co te fale pochłonie. W przeciwnym razie sama kuchenka je pochłonie. Szukając źródła absorpcji fale będą nagrzewać komorę kuchenki. W końcu dotrą do magnetronu, który jest ich źródłem. Magnetron, nie mogąc sobie poradzić z narastającą mocą, będzie kierować ją do innych części kuchenki. Włączenie pustej mikrofalówki będzie skutkowało uszkodzeniem magnetronu oraz innych elementów kuchenki. W najgorszym wypadku części kuchenki ulegną przegrzaniu, może też dojść do zapłonu” (Abacus Appliance Service Corporation, „Will I Destroy My Microwave If It Runs Empty?” 16 sierpnia, 2012, abacusappliance.com; zob. również Julie R. Thomson, „13 Things You Should Never Put in the Microwave”, 13 czerwca, 2014, huffpost.com).
10. Zob. I Ks. Nefiego 15:24.
11. II List do Tymoteusza 1:7.
12. Ew. Łukasza 2:40.
13. Ew. Łukasza 2:52.
14. Ew. Łukasza 4:32.
15. Zob. Ew. Mateusza 4:1–11; Ew. Łukasza 4:1–14; Doktryna i Przymierza 20:22.
16. Zob. Doktryna i Przymierza 109:22.
17. Doktryna i Przymierza 109:22.
18. Doktryna i Przymierza 109:23.
19. Zob. Ew. Mateusza 28:18.

Starszy Jeffrey R. Holland
Kworum Dwunastu Apostołów

Oczekiwanie na Pana

Wiara oznacza zaufanie Bogu w dobrych i złych czasach, nawet jeśli wiąże się to z pewną dozą cierpienia, dopóki nie zobaczymy, jak Jego ramię objawia się w naszej sprawie.

Moi umiłowani bracia i siostry, wszyscy pragniemy — nikt bardziej niż ja — usłyszeć końcowe uwagi naszego ukochanego proroka, Prezydenta Russella M. Nelsona. To była wspaniała konferencja, ale po raz drugi COVID-19 zmienił nasze tradycyjne spotkania. Jesteśmy tak zmęczeni tą zarazą, że mamy ochotę wyrwać sobie włosy z głowy. Najwyraźniej niektórzy z moich Braci podjęli już takie działania. Pamiętajcie, że nieustannie modlimy się za tych, którzy zostali dotknięci nią w jakikolwiek sposób, zwłaszcza za tych, którzy stracili bliskich. Wszyscy zgadzają się co do tego, że to trwa o wiele za długo.

Jak długo mamy czekać na wybawienie od otaczających nas trudności? Jak radzić sobie z osobistymi próbami, gdy ciągle czekamy i czekamy, a pomoc nadal wydaje się odległa? Skąd ta zwłoka, kiedy jarzma zdają się nie do udźwignięcia?

Zadając takie pytania, możemy — jeśli spróbujemy — usłyszeć płacz innego człowieka, rozbrzmiewający echem z wilgotnej, ciemnej celi więziennej podczas jednej z najostrzejszych zim, jakie kiedykolwiek zarejestrowano w tamtym miejscu.

„O Boże, gdzie jesteś?", słyszymy z czeluści więzienia w Liberty. „I gdzie jest pawilon, w którym pozostajesz w ukryciu? Jak długo [wstrzymana będzie] ręka Twoja?"[1]. Jak długo, Panie, jak długo?

Nie jesteśmy więc pierwszymi, ani nie będziemy ostatnimi ludźmi, którzy zadają takie pytania, gdy przytłacza ich smutek lub dręczy nieustający ból serca. Nie mówię teraz o pandemiach czy więzieniach, ale o was, o waszej rodzinie i bliźnich, którzy borykają się z licznymi tego rodzaju wyzwaniami. Mówię o tęsknocie wielu osób, które chciałyby zawrzeć związek małżeński, a nie mogą lub które są w związku małżeńskim, a chciałyby, żeby był on nieco bardziej celestialny. Mówię o tych, którzy muszą radzić sobie z niepożądanym pojawieniem się poważnego — czasami nieuleczalnego — schorzenia, lub którzy przez całe życie walczą z defektem genetycznym, na który nie ma lekarstwa. Mówię o ciągłej walce z wyzwaniami związanymi ze zdrowiem emocjonalnym i psychicznym, które przytłaczają dusze tak wielu cierpiących z ich powodu osób, a także serca tych, którzy je kochają i cierpią wraz z nimi. Mówię o ubogich, o których mamy, zgodnie z napomnieniem Zbawiciela, nigdy nie zapominać, i mówię o was, którzy oczekujecie powrotu dziecka — niezależnie od tego, ile ma ono lat — które wybrało inną ścieżkę niż ta, o którą się modliliście.

Co więcej, przyznaję, że tej długiej listy spraw, których rozwiązania oczekujemy, nie sposób przyrównać do wielkich problemów gospodarczych, politycznych i społecznych, które dotykają nas wszystkich. Nasz Ojciec w Niebie wyraźnie oczekuje, że zajmiemy się tymi bolesnymi sprawami publicznymi, jak również osobistymi, ale będą w naszym życiu takie chwile, gdy nawet nasz największy duchowy wysiłek i żarliwe błagania nie zapewnią upragnionych zwycięstw, czy to w odniesieniu do wielkich globalnych problemów, czy też małych spraw osobistych. Tak więc, w miarę jak wspólnie działamy i czekamy na odpowiedzi na nasze modlitwy, składam wam apostolską obietnicę, że są one wysłuchiwane i że otrzymujemy na nie odpowiedzi, chociaż może nie zawsze wtedy i nie

San Lucas Sacatepéquez, Gwatemala

w taki sposób, w jaki byśmy sobie tego życzyli. Jednak odpowiedzi te *zawsze* nadchodzą w czasie i w sposób, w jaki życzy sobie wszechwiedzący i odwiecznie współczujący rodzic. Moi umiłowani bracia i siostry, proszę, zrozumcie, że Ten, który nigdy nie zasypia ani nie drzemie[2], ponad wszystko inne troszczy się o szczęście i ostateczne wywyższenie Swoich dzieci, co jest domeną boskiej istoty. Jest On czystym, chwalebnym uosobieniem miłości i nazywa się Miłosiernym Ojcem.

Możecie zapytać: „Jeśli tak jest, czyż Jego miłość i miłosierdzie nie powinny po prostu rozdzielić wód naszych własnych Mórz Czerwonych i umożliwić nam przejście przez nasze problemy suchą stopą? Czy nie mógłby w XXI wieku zesłać mew, by pożarły nieznośną XXI-wieczną szarańczę?

Odpowiedź na takie pytania brzmi: „Tak, Bóg może natychmiast uczynić cuda, ale wcześniej czy później przekonamy się, że czasy i pory naszej ziemskiej podróży należą do Niego i zależą tylko od Niego". On aplikuje ów terminarz każdemu z nas z osobna. Na każdego niedołężnego człowieka, który zostanie od ręki uzdrowiony, czekając, by wejść do sadzawki Betezda[3], przypada ktoś inny, kto spędzi 40 lat na pustyni, czekając, by wkroczyć do ziemi obiecanej[4]. Na każdego Nefiego i Lehiego, których Bóg ochronił ze względu na ich wiarę, otaczając płomieniami ognia[5], przypada Abinadi, który oddał życie spalony na stosie za swoją[6]. Pamiętamy też, że Eliasz, który w jednej chwili ściągnął ogień z nieba, aby dać świadectwo przeciwko kapłanom Baala[7], jest tym samym Eliaszem, który wytrzymał wiele lat suszy i był karmiony skąpym pożywieniem przynoszonym przez kruki[8]. Moim skromnym zdaniem, nie można tego nazwać „happy mealem".

Jaki z tego morał? Otóż morał jest taki, że wiara oznacza zaufanie Bogu w dobrych i złych czasach, nawet jeśli wiąże się to z pewną dozą cierpienia, dopóki nie zobaczymy, jak Jego ramię objawia się w naszej sprawie[9]. Może być to trudne w naszym współczesnym świecie, kiedy wiele osób doszło do przekonania, że najwyższym dobrem w życiu jest unikanie wszelkiego cierpienia i że nikt nigdy nie powinien znosić żadnej udręki[10]. Niestety taka wiara nie sprawi, że „dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej"[11].

Sugar City, stan Idaho, USA

Saonara, prowincja Padwa, Włochy

Z góry błagając o wybaczenie Starszego Neala A. Maxwella za próbę modyfikacji i rozwinięcia jego wypowiedzi, ja również sugeruję, że „życie […] nie może być jednocześnie pełne wiary i wolne od stresu". To nie najlepsze rozwiązanie „naiwnie szybować przez życie", popijając kolejną szklankę lemoniady i mówiąc: „Panie, daj mi wszystkie Swoje najwspanialsze cnoty, ale upewnij się, że nie zadasz mi zmartwień, smutku, bólu ani przeciwności. Proszę, nie pozwól, by ludzie mnie nie lubili czy zdradzali, a przede wszystkim nie pozwól nigdy, bym czuł się opuszczony przez Ciebie lub bliskich. W zasadzie, Panie, postaraj się uchronić mnie przed tym wszystkim, co uczyniło Ciebie boskim. A kiedy wszyscy inni zakończą swój wyboisty zjazd z górki, proszę, pozwól mi przyjść i zamieszkać z Tobą tam, gdzie będę mógł chlubić się tym, jak bardzo nasze zalety i inne cechy są do siebie podobne, unosząc się radośnie na obłoku wygodnego chrześcijaństwa"[12].

Moi umiłowani bracia i siostry, chrześcijaństwo niesie pocieszenie, ale często nie jest wygodne. Ścieżka do świętości i szczęścia teraz i później jest długa i czasami

wyboista. Kroczenie nią wymaga czasu i wytrwałości. Lecz oczywiście nagroda za to jest ogromna. Ta prawda jest nauczana jasno i przekonująco w 32. rozdziale Ks. Almy w Księdze Mormona. Ten wspaniały wyższy kapłan naucza w nim, że jeśli słowo Boże zostanie zasiane w naszych sercach jak zwykłe ziarno i jeśli będziemy o nie odpowiednio dbać, podlewając je, pieląc, odżywiając i dopingując, w *przyszłości* wyda ono owoc, „który jest najcenniejszy […], słodszy ponad wszelką słodycz", którego skosztowanie sprawi, że nie będziemy już więcej głodni ani spragnieni[13].

W tym niezwykłym rozdziale zawartych jest wiele lekcji, których głównym przesłaniem jest aksjomat, że ziarno musi być odżywiane i musimy czekać, aż dojrzeje, *„oczekując* z wiarą na jego owoc"[14]. Zgodnie ze słowami Almy, „niebawem" zbierzemy żniwo[15]. Nic dziwnego, że kończy on swoją niezwykłą naukę, po trzykroć wzywając nas do *pilności* i *cierpliwości* w pielęgnowaniu słowa Bożego w naszych sercach oraz *„[oczekiwania]",* jak mówi, z „[cierpliwością]", aż „[będziemy] mogli zrywać z niego owoc"[16].

COVID i nowotwory, wątpliwości i konsternacja, kłopoty finansowe i próby rodzinne. Kiedy te jarzma zostaną z nas zdjęte? Odpowiedź brzmi: „niebawem"[17]. Nie zawsze od nas zależy, czy będzie to krótki czy długi okres, ale dzięki łasce Bożej błogosławieństwa spłyną na tych, którzy mocno trzymają się ewangelii Jezusa Chrystusa. Ta kwestia została już dawno rozwiązana w bardzo prywatnym ogrodzie i na bardzo publicznym wzgórzu w Jerozolimie.

Kiedy wysłuchamy, jak nasz ukochany prorok kończy tę konferencję, pamiętajmy, tak jak Russell Nelson demonstruje to przez całe swoje życie, że ci, którzy *„ufają Panu,* nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą a nie ustają"[18]. Modlę się, aby „niebawem" — wcześniej lub później — te błogosławieństwa dotarły do każdego z was, kto szuka ulgi od zmartwień i uwolnienia od smutku. Składam świadectwo o miłości Boga i Przywróceniu Jego chwalebnej ewangelii, która w ten czy inny sposób jest odpowiedzią na wszystkie nasze problemy. W odkupieńcze imię Pana Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Doktryna i Przymierza 121:1–2.
2. Zob. Ks. Psalmów 121:4.
3. Zob. Ew. Jana 5:2–9.
4. Zob. IV Ks. Mojżeszowa 32:13; V Ks. Mojżeszowa 2:7; Ks. Jozuego 5:6.
5. Zob. Ks. Helamana 5:20–52.
6. Zob. Ks. Mosjasza 17.
7. Zob. I Ks. Królewska 18:17–40.
8. Zob. I Ks. Królewska 17:1–7.
9. Zob. Doktryna i Przymierza 123:17.
10. Zob. Rankin Wilbourne i Brian Gregor, „Jesus Didn't Suffer to Prove a Philosophical Point", *Christianity Today,* 20 września 2019, adres internetowy: christianitytoday.com.
11. List do Efezjan 4:13.
12. Dokonana przez Starszego Jeffreya R. Hollanda modyfikacja tekstu Starszego Neala A. Maxwella; zob. Neal A. Maxwell, „Lest Ye Be Wearied and Faint in Your Minds", *Ensign,* maj 1991, str. 88.
13. Ks. Almy 32:42.
14. Ks. Almy 32:40; wyróżnienie dodane.
15. Ks. Almy 32:42.
16. Ks. Almy 32:43; wyróżnienie dodane; zob. także Ks. Almy 32:41–42.
17. Ks. Almy 32:42.
18. Ks. Izajasza 40:31; wyróżnienie dodane; zob. także Ks. Izajasza 40:28–30.

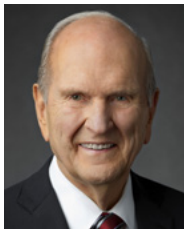

Prezydent Russell M. Nelson
Prezydent Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich

Nowa normalność

Wzywam was, abyście coraz bardziej zwracali swoje serca, umysły i dusze ku naszemu Ojcu Niebieskiemu i Jego Synowi, Jezusowi Chrystusowi.

Moi drodzy bracia i siostry, te dwa dni konferencji generalnej były cudowne. Zgadzam się ze Starszym Jeffreyem R. Hollandem. Jak wspomniał, przesłania, modlitwy i muzyka były natchnione przez Pana. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wzięli w niej udział.

W czasie trwania konferencji wyobrażałem sobie, jak słuchacie jej przesłań. Prosiłem Pana, abym z Jego pomocą mógł poznać wasze uczucia, troski i problemy, z którymi się zmagacie. Zastanawiałem się, co mógłbym powiedzieć na zakończenie tej konferencji, co sprawiłoby, że spojrzycie w przyszłość z optymizmem — a wiem, że Pan chce, abyście tak właśnie patrzeli.

Żyjemy we wspaniałych czasach przez wieki przepowiadanych przez proroków. Jest to dyspensacja, w której żadne duchowe błogosławieństwo nie będzie wstrzymane prawym ludziom[1]. Pomimo zamieszania panującego na świecie[2] Pan chce, abyśmy „z radosnym wyczekiwaniem wyglądali przyszłości”[3]. Niech koła naszego życia nie buksują w pamięci dni minionych. Gromadzenie Izraela rozprzestrzenia się. Pan Jezus Chrystus kieruje sprawami Swojego Kościoła, który *osiągnie* swoje boskie cele.

Wyzwaniem dla was i dla mnie jest upewnienie się, że każdy z *nas* osiągnie swój boski potencjał. Dzisiaj często słyszymy o „nowej normalności”. Jeśli naprawdę chcecie otworzyć się na nową normalność, wzywam was, abyście coraz bardziej zwracali swoje serca, umysły i dusze ku naszemu Ojcu Niebieskiemu i Jego Synowi, Jezusowi Chrystusowi. Niech to będzie *wasza* nowa normalność.

Otwórzcie się na swoją nową normalność poprzez codzienną pokutę. Starajcie się być coraz czystsi w myślach, słowach i czynach. Czyńcie posługę bliźnim. Zachowajcie wieczną perspektywę. Rozwijajcie się w swoich powołaniach. I bez względu na wasze wyzwania, moi drodzy bracia i siostry, żyjcie każdego dnia tak, *abyście* byli lepiej przygotowani na spotkanie ze swoim Stwórcą[4].

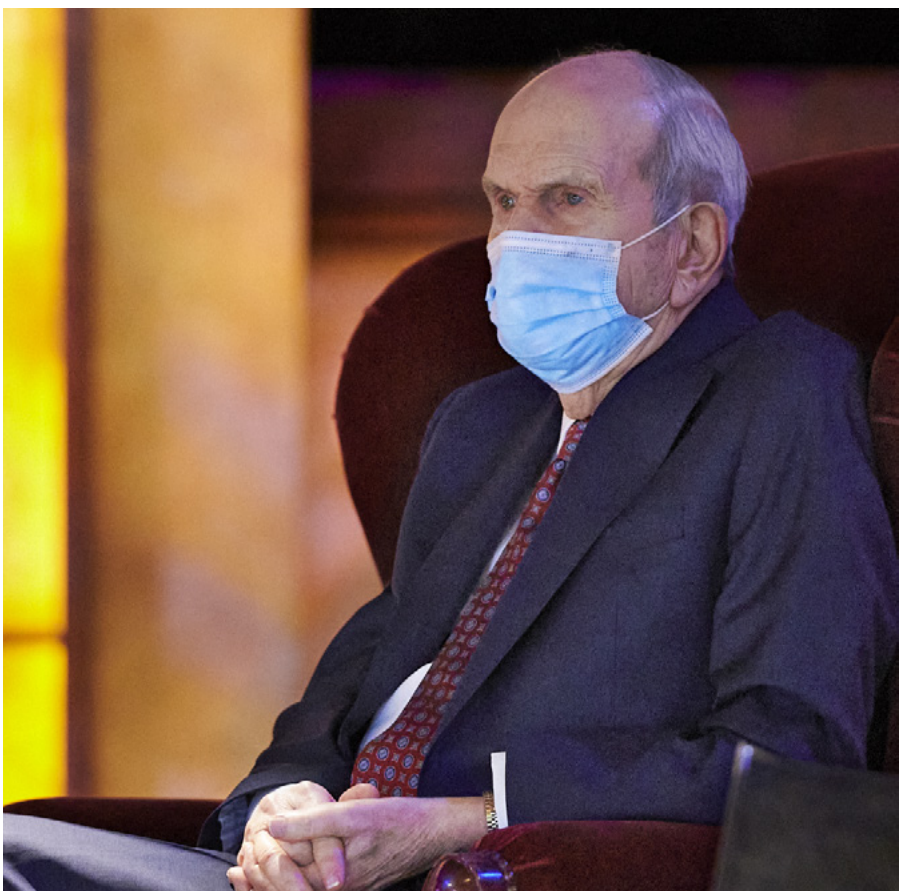

Po to mamy świątynie. Pańskie obrzędy i przymierza przygotowują nas do życia wiecznego, największego ze wszystkich błogosławieństw Bożych[5]. Jak wiecie, pandemia COVID wymagała tymczasowego zamknięcia naszych świątyń. Potem rozpoczęliśmy starannie skoordynowane, etapowe ich otwieranie. W związku z tym, że wiele świątyń jest już na etapie 2., w ciągu ostatnich kilku miesięcy tysiące par zostało zapieczętowanych, a tysiące osób otrzymały własne obdarowania. Z niecierpliwością czekamy na dzień, w którym wszyscy godni członkowie Kościoła będą mogli ponownie służyć swoim przodkom i oddawać cześć Bogu w świętej świątyni.

Miło mi ogłosić plany budowy sześciu nowych świątyń, które zostaną wzniesione w następujących miejscach: Tarawa w Kiribati, Port Vila w Vanuatu, Lindon w stanie Utah, Gwatemala w Gwatemali, Wschodnie São Paulo w Brazylii i Santa Cruz w Boliwii.

W czasie, kiedy budujemy i zachowujemy w dobrym stanie te świątynie, modlimy się, aby każdy z was budował i zachowywał w dobrym stanie siebie, abyście byli godni wejścia do świętej świątyni.

Drodzy bracia i siostry, błogosławię was, abyście byli napełnieni pokojem Pana Jezusa Chrystusa. Jego pokój przekracza zrozumienie śmiertelnika[6]. Błogosławię was silniejszym pragnieniem i zwiększoną zdolnością do przestrzegania praw Bożych. Obiecuję, że kiedy będziecie ich przestrzegać, zostaniecie obsypani błogosławieństwami, w tym większą odwagą, większym osobistym objawieniem, słodszą harmonią w domu i radością, nawet w obliczu niepewności.

Taboão da Serra, São Paulo, Brazylia

Obyśmy razem szli naprzód, aby wypełnić nasze boskie zadanie: przygotować siebie i świat na Drugie Przyjście Pana. O to się modlę, wyrażając moją miłość do was, w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Doktryna i Przymierza 121:26–29.
2. Zob. Doktryna i Przymierza 45:26; 88:91.
3. Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith (2007), str. 513.
4. Zob. Ks. Almy 12:24; 34:32.
5. Zob. Doktryna i Przymierza 14:7.
6. Zob. List do Filipian 4:7.

Ogłoszono zmiany w powołaniach przywódczych

Podczas konferencji generalnej w październiku 2020 r. ogłoszono powołanie nowego członka Prezydium Siedemdziesiątych, nowego Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych, nowego członka Przewodniczącej Rady Biskupiej i czterech nowych Siedemdziesiątych Obszaru.

Starszy Brent H. Nielson został poparty jako członek Prezydium Siedemdziesiątych po odwołaniu Starszego L. Whitneya Claytona, któremu przyznano status emerytowanego przedstawiciela. Starszy Patrick Kearon służy obecnie jako Prezydent Senior Siedemdziesiątych, którą to funkcję poprzednio pełnił Starszy Clayton.

Starszy Dean M. Davies został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych po tym, jak został odwołany z powołania Pierwszego Doradcy w Przewodniczącej Radzie Biskupiej. Biskup W. Christopher Waddell został poparty jako Pierwszy Doradca w Przewodniczącej Radzie Biskupiej, zastępując tym samym Starszego Daviesa, a Biskup L. Todd Budge, który został odwołany ze służby jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych, został poparty jako Drugi Doradca (którą to funkcję poprzednio pełnił Biskup Waddell).

Starszy Enrique Falabella i Starszy Richard J. Maynes również zostali odwołani z powołań Siedemdziesiątych Przedstawicieli Władz Generalnych i przyznano im status emerytowanych przedstawicieli.

Biografie wybranych przywódców można znaleźć na tej stronie oraz następnych. Ogłoszono również odwołanie 47. Siedemdziesiątych Obszaru i powołanie czterech Siedemdziesiątych Obszaru (zob. str. 30). ■

Starszy Brent H. Nielson

Prezydium Siedemdziesiątych

Jedną z ważnych lekcji, jakie Starszy Brent H. Nielson otrzymał po tym, jak członek jego rodziny na kilka lat opuścił Kościół, jest to, że *wszystkie* dzieci Boga potrzebują miłości Zbawiciela i uzdrawiającej mocy Jego Zadośćuczynienia.

Studiując w tamtym czasie ze swoją rodziną rozdział Ew. Łukasza 15, Starszy Nielson zyskał nowe zrozumienie przypowieści o synu marnotrawnym.

„Z jakiegoś powodu zawsze utożsamiałem się z synem, który pozostał w domu. Tego ranka […] zrozumiałem, że pod pewnymi względami to *ja* byłem synem marnotrawnym", powiedział. „Nikt z nas nie zasługuje w pełni na chwałę Ojca (zob. List do Rzymian 3:23). Wszyscy potrzebujemy uzdrowienia przez Zadośćuczynienie Zbawiciela. Wszyscy błądzimy i potrzebujemy, by nas odnaleziono"[1].

Starszy Brent Hatch Nielson został poparty jako członek Prezydium Siedemdziesiątych 3 października 2020 r. po tym, jak odwołany został Starszy L. Whitney Clayton, który otrzymał status emerytowanego przedstawiciela.

Starszy Nielson urodził się 8 grudnia 1954 r. w Burley w stanie Idaho w USA. Jako młody mężczyzna służył na pełnoetatowej misji w Finlandii. Poślubił Marcię Ann Bradford w czerwcu 1978 r. w Świątyni Salt Lake. Są rodzicami sześciorga dzieci.

Starszy Nielson uzyskał licencjat z języka angielskiego na Uniwersytecie Brighama Younga w 1978 r. W 1981 r. otrzymał stopień doktora prawa na Uniwersytecie Utah. Następnie przez prawie 30 lat pracował jako prawnik i partner w kancelarii prawnej w Twin Falls w stanie Idaho w USA.

Starszy Nielson służył jako doradca w obszarze Pacyfiku i Filipin oraz jako Prezydent Obszaru Filipin. W latach 2015–2020 pełnił funkcję dyrektora wykonawczego Departamentu ds. misjonarskich.

Przed powołaniem na Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych w kwietniu 2009 r. służył jako prezydent Organizacji Młodych Mężczyzn w okręgu, biskup, członek rady wyższej, doradca w prezydium palika, prezydent palika i Siedemdziesiąty Obszaru w Idaho. ■

PRZYPISY

1. Brent H. Nielson, „Czekając na marnotrawnego", *Ensign* lub *Liahona*, maj 2015, str. 103.

Starszy Dean M. Davies

Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych

Kiedy Starszy Dean M. Davies w 1989 r. w San Francisco w Kalifornii jechał po pracy do domu, został zaskoczony przez trzęsienie ziemi, które gwałtownie wstrząsnęło jego samochodem. Później, gdy zastanawiał się nad zniszczeniami, jakie były skutkiem tego trzęsienia ziemi, przypomniał sobie, jak ważne jest budowanie naszego życia na pewnym fundamencie.

„Nikt z nas świadomie nie buduje swoich domów, miejsc pracy czy świętych budowli, w których oddajemy cześć, na piasku, gruzie lub bez odpowiednich planów czy materiałów", powiedział. „Przyjmijmy zaproszenie Zbawiciela, by przyjść do Niego. Zbudujmy nasze życie na bezpiecznej i pewnej podstawie"[1].

Starszy Davies, który służył w Przewodniczącej Radzie Biskupiej od kwietnia 2012 r., został poparty jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych 3 października 2020 r. Starszy Davies służył w Przewodniczącej Radzie Biskupiej jako Drugi Doradca Biskupa Gary'ego E. Stevensona do czasu, gdy ten 3 października 2015 r. został poparty jako członek Kworum Dwunastu Apostołów. Starszy Davies został następnie poparty jako Pierwszy Doradca Biskupa Géralda Caussé, który zastąpił Starszego Stevensona w powołaniu i służy jako nowy Biskup Przewodniczący.

Dean Myron Davies urodził się w Salt Lake City w stanie Utah w 1951 r. Po tym, jak odbył służbę na pełnoetatowej misji w Urugwaju i Paragwaju, w 1973 r. w Świątyni Salt Lake poślubił Darlę James. Mają pięcioro dzieci i siedemnaścioro wnucząt.

W lipcu 1995 r. Starszy Davies rozpoczął pracę dla Kościoła na stanowisku dyrektora wykonawczego Departamentu ds. projektów specjalnych, gdzie odpowiadał za nieruchomości specjalnego przeznaczenia, projektowanie świątyń i budowę świątyń. Zanim został zatrudniony przez Kościół, Starszy Davies pracował w High Industries Inc. z siedzibą w Lancaster w stanie Pensylwania oraz w Bechtel Investments Inc. w San Francisco. Uzyskał tytuł licencjata z ekonomiki rolnictwa na Uniwersytecie Brighama Younga i przeszedł specjalistyczne szkolenia na Uniwersytecie Stanforda i Northwestern.

Biskup Davies służył jako prezydent misji Puerto Rico w San Juan, doradca prezydenta misji, prezydent palika, doradca prezydenta palika, sekretarz wykonawczy w paliku, członek rady wyższej, jak również w kilku radach biskupich. ■

PRZYPISY

1. Zob. Dean M. Davies, „Pewna podstawa", *Ensign* lub *Liahona*, maj 2013, str. 9, 11.

Biskup L. Todd Budge

Drugi Doradca w Przewodniczącej Radzie Biskupiej

Po półtorarocznej służbie jako Siedemdziesiąty Przedstawiciel Władz Generalnych Biskup L. Todd Budge został poparty jako Drugi Doradca w Przewodniczącej Radzie Biskupiej. Tym samym zastąpił Biskupa Deana M. Daviesa, który został powołany na Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych.

Biskup Budge ukończył studia na Uniwersytecie Brighama Younga w 1984 r., uzyskując tytuł licencjata z ekonomii. Pracował dla Bain & Company Japan, Citibank N.A. oraz GE Capital w Japonii i Atlancie w stanie Georgia w USA. W 2003 r. został prezesem i dyrektorem naczelnym Tokyo Star Bank Limited, a od 2008 r. do 2011 r. pracował jako prezes zarządu. Pełnił również funkcję członka zarządu Hawaiian Airlines.

W pewnym momencie swojego życia, rozważając zmianę kariery, Biskup Budge otrzymał cenną radę. „Potrzebujemy uczciwych ludzi w biznesie", powiedział mu mentor, dodając, że jego ścieżka kariery da mu wiele możliwości doradzania i pomagania ludziom.

Tak też się stało. Biskup Budge miał wiele możliwości wywierania dobrego wpływu na świat biznesu, w tym m.in. przyczynił się do otwarcia Japonii, gdzie wcześniej służył jako misjonarz w Japońskiej Misji Fukuoka, na głoszenie ewangelii. Jakiś czas później służył w tym regionie jako prezydent Japońskiej Misji Tokio.

„Dobra nowina ewangelii", nauczał, „nie jest obietnicą życia wolnego od smutku i utrapień, ale życia pełnego celu i sensu — życia, w którym nasze smutki i udręki pochłonie radość, którą możemy znaleźć w Chrystusie [zob. Ks. Almy 31:38]"[1].

Lawrence Todd Budge urodził się 29 grudnia 1959 r. w Pittsburgu w stanie Kalifornia w USA. Poznał Lori Capener w trakcie pierwszego roku studiów na Uniwersytecie Brighama Younga. Wzięli ślub w 1981 roku w Świątyni Logan Utah. Są rodzicami sześciorga dzieci.

Przed powołaniem na Siedemdziesiątego Przedstawiciela Władz Generalnych Biskup Budge służył jako Siedemdziesiąty Obszaru, prezydent palika, sekretarz wykonawczy w paliku, prezydent Organizacji Młodych Mężczyzn w paliku, biskup i prezydent kworum starszych. ■

PRZYPISY

1. L. Todd Budge, „Stałe i nieograniczone zaufanie", *Ensign* lub *Liahona*, listopad 2019, str. 47.

System polecania osób misjonarzom: prosto i szybko

Dzięki niedawnym aktualizacjom systemu polecania osób członkowie mogą w prostszy i łatwiejszy sposób pomóc swoim znajomym spotkać się z misjonarzami. Zaktualizowany proces polecania osób ma na celu szybkie skontaktowanie misjonarzy z polecającymi członkami. Wszystko można zaplanować tak, aby osoba polecana jak najbardziej zaangażowała się w lekcje o ewangelii, które przedstawią jej misjonarze.

Oto jak działa ten system:

1. Jeśli twój przyjaciel lub znajomy zgodzi się na spotkanie z misjonarzami, po prostu wypełniasz formularz polecający za pośrednictwem aplikacji mobilnej Narzędzia dla członka lub wchodząc na stronę: ChurchofJesusChrist.org/referrals. Możesz także zostawić swoje dane kontaktowe i komentarz dla misjonarzy.
2. Po przesłaniu formularza skontaktuje się z tobą misjonarka wyznaczona do pomocy przy polecaniu osób misjonarzom. Przydzieli poleconą przez ciebie osobę do właściwej lokalizacji i pomoże ci skontaktować się z lokalnymi misjonarzami.
3. Ci misjonarze otrzymają zarówno twoje dane kontaktowe, jak i poleconej przez ciebie osoby. To pozwoli ci na omówienie z misjonarzami sytuacji i potrzeb tej osoby. Możesz porozmawiać z nimi o tym, co możecie zrobić, aby twój przyjaciel lub znajomy mógł doświadczyć czegoś pozytywnego. Masz również możliwość zaangażowania się w lekcje prowadzone przez misjonarzy.

„Misjonarze są nauczani, że każda polecona przez członka osoba powinna być traktowana jako ktoś cenny", powiedział Starszy Marcus B. Nash, Siedemdziesiąty. „Są również nauczani, że kiedy otrzymają dane kontaktowe poleconej przez was osoby, mają was zapytać, w jaki sposób mogą najlepiej pomóc waszemu przyjacielowi. Kiedy członkowie i misjonarze będą ze sobą współpracować, Pan natchnie ich do stworzenia znaczącego doświadczenia, które pomoże waszym przyjaciołom lub znajomym zbliżyć się do Jezusa Chrystusa".

To nowe interaktywne narzędzie jest obecnie dostępne w 33 językach. ■

Odwiedź stronę ChurchofJesusChrist.org/referrals, aby dowiedzieć się więcej lub polecić misjonarzom znajomą ci osobę.

Zmiany w czasopismach kościelnych

Od stycznia 2021 r. w czasopismach kościelnych zajdą istotne zmiany. *Liahona* stanie się publikacją dla dorosłych czytelników i będzie wydawana jako *pojedyncza* publikacja dla osób dorosłych na całym świecie. Czasopisma dla młodzieży i dzieci, jako niezależne publikacje, również będą dostępne na całym świecie. Treści w formie cyfrowej i dodatkowe strony zawierające lokalnie przygotowane materiały poszerzą i wzmocnią zrozumienie ewangelii, a także wzbogacą zasoby dostępne dla członków Kościoła na całym świecie.

Nazwa *Ensign* zostanie wycofana, czasopismo dla młodzieży będzie nosiło nazwę *Dla wzmocnienia młodzieży* (zastępując tytuł *New Era*), a czasopismo dla dzieci nadal będzie miało tytuł *Przyjaciel*.

Te zmiany w czasopismach przyniosą świętym w dniach ostatnich na całym świecie wiele korzyści:

- Po raz pierwszy rodziny spoza krajów anglojęzycznych będą miały możliwość wykupienia prenumeraty czasopism skierowanych szczególnie do dzieci i młodzieży.
- Biorąc pod uwagę niektóre obszary i języki, czasopisma te będą publikowane znacznie częściej niż miało to miejsce w przeszłości.
- Globalna kościelna rodzina otrzyma te same jednoczące przesłania za pośrednictwem czasopism dostępnych na całym świecie. ■

Przeczytaj komentarze na temat tych zmian na stronach 39–40.

Ogłoszono budowę sześciu nowych świątyń

Podczas niedzielnej popołudniowej sesji konferencji generalnej Prezydent Russell M. Nelson ogłosił budowę sześciu nowych świątyń. Zostaną one wzniesione w następujących miejscach:

- **Tarawa, Kiribati.** Kiribati to kraj składający się z 32 atoli leżących na Oceanie Spokojnym w pobliżu międzynarodowej linii zmiany daty.
- **Port Vila, Vanuatu.** W skład Vanuatu wchodzi 80 wysp na południowym Pacyfiku.
- **Lindon, stan Utah, USA.** Lindon znajduje się około 64 km na południe od Salt Lake City.
- **Gwatemala, Gwatemala.** Wkrótce liczba świątyń w Gwatemali w Ameryce Środkowej będzie wynosiła cztery.
- **Wschodnie São Paulo, Brazylia.** Jest to dwunasta świątynia ogłoszona dla Brazylii.
- **Santa Cruz, Boliwia.** Będzie to druga świątynia w tym południowoamerykańskim kraju.

Od 2018 r., kiedy Prezydent Nelson został Prezydentem Kościoła, ogłosił plan budowy 49 nowych świątyń. Liczba działających świątyń Kościoła oraz będących w budowie i ogłoszonych wynosi obecnie 230. ■

Oświadczenie na temat ceremonii świątynnej

W dniu 20 lipca 2020 r. Pierwsze Prezydium wydało następujące oświadczenie dotyczące zmian wprowadzonych do ceremonii obdarowania świątynnego:

„Święte nauki, obietnice i ceremonie świątynne wywodzą się ze starożytności i kierują dzieci Boże ku Panu, gdy te zawierają dalsze przymierza i dogłębnie uczą się o Jego planie, w tym o roli Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Dzięki natchnieniu metody nauczania w świątyni zmieniały się wiele razy, i to nawet dość niedawno, aby pomóc członkom lepiej zrozumieć i żyć zgodnie z tym, czego uczą się w świątyni.

Częścią tego, czego doświadczamy w świątyni, jest zawieranie świętych przymierzy z Bogiem, czyli składanie obietnic Bogu. Większość ludzi jest zaznajomiona z symbolicznymi czynnościami, które towarzyszą zawieraniu przymierzy religijnych (np. modlitwa, zanurzenie osoby podczas chrztu czy trzymanie się za ręce podczas ceremonii ślubnej). Podobne proste, symboliczne czynności towarzyszą zawieraniu przymierzy świątynnych.

W trosce o wszystkich i pragnąc wzbogacić doświadczenia związane uczeniem się w świątyni, niedawno zatwierdziliśmy wprowadzenie zmian do ceremonii obdarowania świątynnego. Biorąc pod uwagę święty charakter ceremonii świątynnych, prosimy naszych członków i przyjaciół o nieangażowanie się w spekulacje lub publiczne dyskusje na temat tych zmian. Raczej prosimy członków Kościoła, aby dalej wyczekiwali dnia, w którym będą mogli ponownie wejść do świątyni i w duchu modlitwy oraz wdzięczności w pełni uczestniczyć w odbywającej się tam świętej pracy świątynnej". ■

System on-line do list modlitewnych w świątyni

Stworzono system on-line, który umożliwia członkom Kościoła wysyłanie do świątyni imion i nazwisk członków rodziny lub przyjaciół, aby zostały one umieszczone na liście modlitewnej. Prośbę o umieszczenie imion i nazwisk na liście modlitewnej można złożyć, wchodząc na stronę zawierającą informacje o wybranej świątyni, a następnie klikając link listy modlitewnej [Prayer Roll]. Lista świątyń jest dostępna pod adresem ChurchofJesusChrist.org/temples. Prośby można przesyłać również poprzez aplikację mobilną Narzędzia dla członka, korzystając z opcji „Świątynie". Po wprowadzeniu imion i nazwisk zostaną one wysłane do wybranej świątyni (lub do najbliższej działającej świątyni).

Członkowie wielu wyznań religijnych modlą się za swoich bliskich oraz inne osoby zmagające się z chorobą lub różnymi kryzysami. Pisma święte opisują przykłady, kiedy Jezus Chrystus modlił się w grupie z innymi ludźmi i napominał pozostałych, aby się do nich przyłączyli. Ta sama praktyka jest przestrzegana w świątyni, gdzie członkowie jednoczą się w wierze i modlitwie, prosząc Boga o pobłogosławienie osób wymienionych na listach modlitewnych. ■

Podręcznik ogólny będzie dostępny w formie cyfrowej

Proces dopracowywania zmian w publikacji *Podręcznik ogólny. Służba w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich* trwa i wkrótce ukażą się tłumaczenia wybranych materiałów na 21 głównych języków.

Nowy podręcznik został opublikowany w formie cyfrowej w języku angielskim w lutym 2020 r., a w marcu i lipcu ukazały się dodatkowe zmiany. Jak dotąd 16 z 38 rozdziałów tego podręcznika zostało zredagowanych i opublikowanych. W nadchodzących miesiącach zostaną dopracowane zmiany w pozostałych rozdziałach, przy czym zmiany te będą miały również na celu skrócenie i uproszczenie treści tego dokumentu.

Wkrótce po Październikowej Konferencji Generalnej 2020 zostanie opublikowany w 21 językach (nie licząc angielskiego) rozdział 32. pt „Rady dotyczące pokuty i członkostwa w Kościele" oraz fragmenty części 38.6: „Procedury dotyczące kwestii moralnych" (powiązane z rozdziałem 32.). Dodatkowe rozdziały zostaną przetłumaczone i przygotowane do publikacji w najbliższych miesiącach, a docelowo cały materiał będzie dostępny w 35 językach.

Mimo że podręcznik ten jest dostępny na stronie internetowej Kościoła oraz w aplikacji Biblioteka ewangelii, jego głównymi odbiorcami są przywódcy Kościoła. Zmieniony podręcznik zastępuje *Handbook 1* (dla prezydentów palików i biskupów) oraz *Handbook 2* (dla wszystkich przywódców) i łączy wszystkie informacje zawarte w tych podręcznikach w jedną publikację.

Ten nowy podręcznik opiera się na dziele zbawienia i wywyższenia, które obejmuje cztery obszary, na których skupiamy się, gdy przychodzimy do Chrystusa i asystujemy w dziele Boga:

1. Życie według ewangelii Jezusa Chrystusa
2. Troszczenie się o ludzi w potrzebie
3. Zapraszanie wszystkich do przyjęcia ewangelii
4. Jednoczenie rodzin na wieczność

Rozdziały te zostały tak przygotowane, aby służyły pomocą przywódcom na całym świecie w ich służbie, gdy z Chrystusową troską będą wdrażać różne programy, zasady i procedury Kościoła oraz, w razie potrzeby, dostosowywać je do lokalnych warunków.

Publikacja podręcznika w formie cyfrowej ułatwia dokonywanie aktualizacji i zmian w miarę wzrostu Kościoła i dostosowywania procedur kościelnych. Zasady dotyczące elastyczności i adaptacji zawarte w tym podręczniku mają na celu pomóc przywódcom i członkom efektywnie stosować zasady i programy kościelne w kongregacjach różnej wielkości, wchodzących w skład różnorodnej globalnej wspólnoty świętych. ■

Aktualne informacje na temat nowego wydania śpiewnika

W czerwcu 2018 r. ogłoszono zmiany w kościelnym śpiewniku Hymny i Pieśni dla dzieci oraz poproszono członków o wyrażenie opinii na temat uświęconej muzyki i przesłanie oryginalnych hymnów, pieśni bądź tekstów swojego autorstwa. Prawie 50 tysięcy członków odpowiedziało na ankietę dotyczącą naszej obecnej uświęconej muzyki. Respondenci podzielili się również swoimi opiniami na temat sugerowanych utworów muzycznych z innych wyznań, które są obecnie rozważane pod kątem uwzględnienia ich w nowym wydaniu śpiewnika.

Otrzymano ponad 16 tysięcy kompozycji muzycznych od członków z 66 krajów. Te oryginalne hymny i pieśni są kilkukrotnie recenzowane przy zachowaniu poufności i anonimowości przez międzynarodową grupę utalentowanych członków i komitety odpowiedzialne za aktualizację śpiewnika w siedzibie głównej Kościoła.

Wspomniane komitety są wdzięczne członkom na całym świecie za poświęcenie swojego czasu i podzielenie się swoimi talentami, aby inni ludzie mogli zbliżyć się do Zbawiciela poprzez uświęconą muzykę. Ponieważ wszystkie nadesłane utwory i sugestie są uważnie rozważane, przewiduje się, że nowe wydanie śpiewnika zostanie udostępnione za kilka lat. ■

Przyjdź i naśladuj mnie

Nauka na podstawie przesłań z Konferencji Generalnej

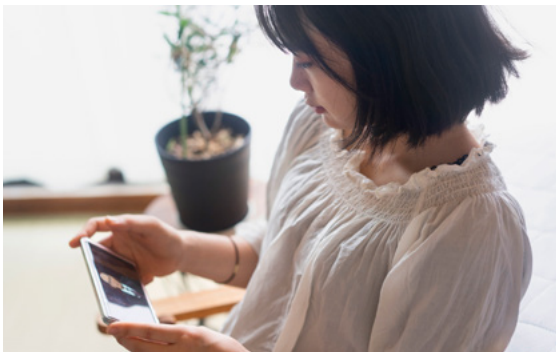

Osaka, Japonia

Nauki żyjących proroków i innych generalnych przywódców Kościoła zapewniają nam natchnione przewodnictwo, kiedy dążymy do uczestnictwa w dziele Pana. W drugą i czwartą niedzielę każdego miesiąca prezydia kworum i Stowarzyszenia Pomocy, w oparciu o potrzeby członków i podszepty Ducha, wybierają przesłanie konferencyjne do omówienia. Czasami temat może zasugerować biskup lub prezydent palika. W zasadzie przywódcy powinni zwracać szczególną uwagę na przesłania członków Pierwszego Prezydium i Kworum Dwunastu Apostołów. Omawiać można jednak dowolne przesłania z ostatniej konferencji.

Przywódcy i nauczyciele powinni znaleźć sposoby na zachęcenie członków do przeczytania wybranego przesłania przed spotkaniem niedzielnym.

Więcej informacji na temat spotkań kworum starszych i Stowarzyszenia Pomocy znajdziesz w *Handbook 2: Administering the Church General Handbook: Serving in The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints [Podręcznik ogólny. Służba w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich],* 8.2.1.2, 9.2.1.2; ChurchofJesusChrist.org.

Planowanie nauczania

Wymienione poniżej pytania mogą być pomocne nauczycielom, którzy przygotowują się do nauczania na podstawie przesłania z konferencji generalnej.

1. Co mówca chce nam przekazać? Jakich zasad ewangelii naucza? W jaki sposób te zasady odnoszą się do naszego kworum lub Stowarzyszenia Pomocy?

2. Jakie fragmenty z pism świętych przytoczył mówca podczas swego przemówienia? Jakie inne fragmenty z pism świętych mogłyby pogłębić nasze zrozumienie? (Niektóre fragmenty można znaleźć w przypisach do przemówienia albo w Topical Guide [Przewodniku tematycznym]).

3. Jakie pytania skłonią członków do rozważań na temat omawianego przesłania? Jakie pytania pomogą im dostrzec znaczenie tego przesłania w ich życiu, w życiu ich rodzin i w dziele Pana?

4. Co mogę zrobić, aby Duch był obecny na naszym spotkaniu niedzielnym? Co mogę wykorzystać, aby zachęcić uczestników do dyskusji (historie, analogie, muzykę, dzieło sztuki)? Jakich środków użył mówca?

5. O co nas poprosił? Jak mogę skłonić członków do działania według tych wskazówek?

Propozycje zajęć

Istnieje wiele sposobów na to, by przybliżyć członkom nauki płynące z przesłań konferencji generalnej. Oto kilka przykładów, chociaż możesz mieć również własne pomysły na zastosowanie nauk w twoim kworum lub Stowarzyszeniu Pomocy.

Salzburg, Austria

- ***Dyskusja w grupach.***
  Podziel członków na małe grupy i przydziel każdej z nich inną część przesłania konferencyjnego do przeczytania i omówienia. Następnie poproś każdą grupę o przedstawienie prawd, które poznali. Możesz także utworzyć grupy składające się z osób, które studiowały różne części przemówienia i poprosić, by podzieliły się między sobą tym, czego się nauczyły.

- ***Odpowiedzi na pytania.***
  Poproś członków, aby odpowiadali na pytania związane z omawianym przesłaniem konferencyjnym, na przykład: Jakie prawdy ewangelii znajdują się w tym przesłaniu? W jaki sposób możemy zastosować te prawdy w życiu? O co zostaliśmy poproszeni oraz jakie błogosławieństwa otrzymamy? Czego uczymy się z tego przesłania o pracy, jaką Bóg chce, abyśmy wykonali?

- ***Dzielenie się cytatami.***
  Poproś członków, aby dzielili się cytatami z przesłania konferencyjnego, które stanowią dla nich natchnienie do wypełniania obowiązków związanych z dziełem zbawienia. Zachęć ich do rozważenia, w jaki sposób mogą dzielić się tymi cytatami, aby kogoś pobłogosławić (łącznie z bliskimi osobami i tymi, którym świadczą posługę).

- ***Wykorzystanie pomocy dydaktycznych.***
  Z wyprzedzeniem poproś kilku członków, aby przynieśli z domu przedmioty, których mogą użyć do nauczania danego przesłania konferencyjnego. Podczas spotkania niedzielnego poproś tych członków o wyjaśnienie, jaki związek mają te przedmioty z danym przesłaniem.

- ***Przygotowanie lekcji celem nauczania jej w domu.***
  Poproś członków, aby w parach opracowali plan lekcji na domowy wieczór, opierający się na danym przesłaniu konferencyjnym. W jaki sposób możemy przybliżyć to przesłanie rodzinie? W jaki sposób możemy podzielić się tym przesłaniem z osobami, wobec których świadczymy posługę?

- ***Wymiana myśli.***
  Przeczytaj razem z uczestnikami kilka zdań z przesłania konferencyjnego. Poproś członków, by przedstawili przykłady z pism świętych oraz z własnego życia, które obrazują lub podkreślają doktrynę nauczaną w tych zdaniach.

- ***Poznawanie fragmentu z pisma świętego.***
  Poproś członków, aby przeczytali fragment z pisma świętego, który został przytoczony w tym przesłaniu konferencyjnym. Poproś, aby omówili, w jaki sposób nauki zawarte w danym przesłaniu przybliżają im dany fragment z pisma świętego.

- ***Szukanie odpowiedzi.***
  Z wyprzedzeniem przygotuj kilka pytań, na które można odpowiedzieć za pomocą danego przesłania konferencyjnego. Skup się na pytaniach, które skłaniają do przemyśleń lub do stosowania zasad ewangelii w życiu (zob. *Nauczanie na sposób Zbawiciela,* str. 31–32). Następnie niech członkowie wybiorą pytanie i znajdą na nie odpowiedź w przesłaniu. Poproś, aby w małych grupach omówili odpowiedzi.

- ***Szukanie zdania.***
  Poproś członków, aby przejrzeli przesłanie konferencyjne w celu odszukania zdań, które mają dla nich szczególne znaczenie. Poproś, aby podzielili się tymi zdaniami oraz wyjaśnili, czego się z nich uczą. W jaki sposób z pomocą tych nauk możemy wykonywać dzieło Pana?

- ***Tworzenie.***
  Poproś członków, aby wykonali plakat lub zakładkę, które zawierają krótkie natchnione stwierdzenie zaczerpnięte z przesłania konferencyjnego. Daj im możliwość omówienia tego, co przygotowali. ■

Więcej pomysłów na studiowanie i nauczanie na podstawie przesłań z konferencji generalnej znajduje się w dokumencie „Ideas for Learning and Teaching from General Conference"[Pomysły na uczenie się i nauczanie z przesłań konferencji generalnej], który znajduje się w anglojęzycznej Bibliotece ewangelii w zakładce Konferencja generalna.

Zdjęcia: San Lucas Sacatepéquez, Gwatemala; wstawka: São Paulo, Brazylia

„Gdy będziecie studiować pisma święte przez następne sześć miesięcy, zachęcam was, abyście przygotowali listę tego, co Pan obiecał uczynić dla Izraela związanego przymierzem", wzywał członków Kościoła Prezydent Russell M. Nelson. „Myślę, że będziecie zdumieni!".

KOŚCIÓŁ
JEZUSA CHRYSTUSA
ŚWIĘTYCH
W DNIACH OSTATNICH

POLISH
4 021672616667